

Za nimi trzy dni stresu i wielkich emocji. Ósmoklasiści zakończyli egzaminy, a zaskoczeniem okazał się... Lem

STR. 2

OSP Dobrze pomaga już od 100 lat!

STR. 22

W NUMERZE
wspólnota
AGRO LUBELSKIE
DODATEK ROLNICZY
Zbiory rzepaku 2026 w Polsce
Komisja Europejska koryguje prognozy
DODATEK ROLNICZY



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

19 - 25 maja 2026 r. ■ nr 20 (584) ■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

Kosmici wrócili do Emilcina? Tłumy ruszyły śladami Jana Wolskiego.

STR. 24

„Samochodów było tyle, że ciężko było przejechać”



OPOLE LUBELSKIE

■ PONIATOWA

■ CHODEL

■ JÓZEFÓW NAD WIŚLĄ

■ KARCZMISKA

■ ŁAZISKA

■ WILKÓW

„Rozplakałam się, gdy usłyszałam, że licytację odwołano”.

To jeszcze nie koniec walki o dom dla czwórki dzieci

STR. 9



Miała być rekultywacja wysypiska i porządek.

Mieszkańcy Poniatowej Wsi nadal czekają na konkrety

STR. 23

Groźny wypadek pod Chodłem.

Zderzenie z ciężarówką, a chwilę później kolejne

STR. 8

Fot.KPP Opole Lubelskie



Tragedia

na trasie do Opola Lubelskiego



Kierowca Audi zmarł po potężnym zderzeniu z busem.
Do szpitali trafiło 20 osób

STR. 9

Fot.KMP Lublin

Szokujące odkrycie!

W zamrażarce tusza sarny, w domu nielegalna broń i amunicja

STR. 8

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

27. Kolejka

OPOLANIN OPOLE LUBELSKIE WISŁA PUŁAWY

23.05 / 17:00

STADION MIEJSKI W OPOLU LUBELSKIM

REKLAMA

OPOLSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory. Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe. Uszczelnianie kominów, szlamowanie. Budowa całych kominów i remonty ponad dachem. Kominy Izolowane Kwasoodporne. Tel. 781-495-997, 578 143 582

Ciechocinek w Opolu Lubelskim? Mieszkańcy już łapią nadmorski klimat

STR. 20

Wrócili, by znów okraść i skatować 77-latkę.

Senior przeżył horror we własnym domu

STR. 8

Centrum Medyczne Strażacka

ul. Strażacka 2, Opole Lubelskie ☎ 81 475 51 51, 575 982 986

lek. med. Dawid Górski

DERMATOLOG

PIĄTEK OD GODZ. 15.30

SKUP – KASACJA POJAZDÓW

Tel. 500 813 500

WYSOKIE CENY
WŁASNY TRANSPORT
ZAŚWIADCZENIE O KASACJI

PTAK

JUŻ OTWARTY!

NOWE BIURO - NOWA KAPLICA - NOWE PROSEKTORIUM

DOM POGRZEBOWY

☎ 784 559 198 | Opole Lubelskie | Ul. Długa 78C



Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
tel. 517 070 790
e-mail: opole.24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
e-mail: golebiowska@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Dominik Smagała (sport)
tel. 780 029 990
e-mail: smagala@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygalska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl

Skład:
Krzysztof Pałys

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do których wyjeżdżali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej:

9 maja
- Borów-Kolonia: Pożar traw.

10 maja
- Opole Lubelskie: Pomoc ZRM.

12 maja
- Chodel: Zwisająca gałąź.

13 maja
- Wolica: Pomoc ZRM.

14 maja
- Godów, Zajączków: Pożar nieużytków.
- Chodel: Wypadek drogowy.
- Adelina: Pomoc ZRM i policji.
- Niedźwiada Mała/Głodno: Pożar poszycia leśnego.

15 maja
- Lubomirka: Pożar nieużytków.

Agnieszka Gołębiowska

Za nimi trzy dni stresu i wielkich emocji. Ósmoklasiści zakończyli egzaminy, a zaskoczeniem okazał się... Lem

Nasi ósmoklasiści zakończyli właśnie jeden z najważniejszych egzaminów w swoim dotychczasowym życiu. W poniedziałek, 11 maja, zmierzyli się z językiem polskim, we wtorek z matematyką, a w środę z językiem angielskim.

Najwięcej emocji w tym roku wzbudził egzamin z języka polskiego. Sporym zaskoczeniem dla uczniów okazał się tekst źródłowy autorstwa Stanisława Lema. Wielu spodziewało się bardziej klasycznych motywów i tematów znanych ze szkolnych lektur. Pojawienie się tekstu jednego z najwybitniejszych polskich

pisarzy science fiction wywołało więc niemałe poruszenie.

Tuż po wyjściu z egzaminów internet zalały komentarze uczniów. Jedni przyznawali, że tekst Lema był ciekawy, inni mówili o zaskoczeniu i konieczności szybkiego odnalezienia się w nietypowym materiale.

Wtorkowa matematyka tradycyjnie budziła najwię-



Bartek Szyszka,
SP
w Kluczkowicach

- Na egzaminie było okej, bardzo mnie zaskoczyło to, że nie było żadnej lektury obowiązkowej, tylko był „Przyjaciel Automateusza”... Polski był taki średni, według mnie najtrudniejsza była matematyka, ale nie była zła. Najtrudniejszym zadaniem na matematyce było zadanie 18. Angielski był taki przeciętny, ale może przez to, że z angielskiego idzie mi trochę gorzej. Po podstawówce wybieram się do szkoły w Lublinie - do technikum na kierunku technik elektryk.



Mikołaj Solis,
SP nr 1 w Opolu Lubelskim

- Wszystkie egzaminy były dość trudne, ale najtrudniejsza była matematyka. Mimo wszystko było łatwiej niż na egzaminach próbnych. Wszystko zrobiłem, coś pozaznaczałem... Zobaczymy... Spodziewam się na pewno wyniku zadowalającego. Najłatwiejszy był dla mnie angielski. Wybieram się do technikum na ul. Wojciechowskiej w Lublinie.



Kuba Grabowski,
SP nr 2 w Opolu Lubelskim

- W poniedziałek pisaliśmy egzamin z polskiego - dla mnie był on trudny. Trzeba było napisać przemówienie, nawiązując do lektury i ogłoszenie. Matematyka już nie była zbyt trudna i poradziłem sobie bez linijki... A środa, kiedy pisaliśmy egzamin z angielskiego, to był moim zdaniem najbardziej lajtowy dzień, zupełnie bez stresu. Siedziałem tam nie dłużej niż godzinę i wydaje mi się, że bardzo dobrze napisałem. Myślę o dalszej edukacji na kierunku technik programista, bo to jest w dzisiejszych czasach przyszłościowe.

szy niepokój. Dla wielu uczniów to właśnie „królowa nauk” jest największym egzaminacyjnym wyzwaniem. Z kolei śródowy język angielski pozwolił wielu odetchnąć z ulgą i spokojniej zakończyć egzaminacyjny maraton.

Choć egzaminu ósmoklasyści nie można oblać, jego wyniki mają znaczenie podczas

rekrutacji do szkół ponadpodstawowych. Teraz uczniowie mogą na chwilę odetchnąć i rozpocząć odliczanie do wakacji, choć przed nimi jeszcze wystawianie ocen i wybór szkół.

Na wyniki egzaminów trzeba będzie poczekać do 3 lipca.

Agnieszka Gołębiowska

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00

REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD 11.00

81 475 51 51

LABORATORIUM

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00-10.00

ECHO SERCA, BADANIE USG
HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY

PORADNIA DERMATOLOGICZNA

LEK. BEATA BARTKIEWICZ TEL. 81 827 42 17

Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek- czwartek od 16.00
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, poniedziałek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Ortopeda** - lek. med. Paweł Chabros Specjalista ortopeda, wrek od 9.30
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog - położnik** - dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog - położnik** - lek. med. Zygmunta Jacek Nita, wtorek od 14.00
- **Ginekolog - położnik** - onkolog dr n.med. Norbert Stachowicz, środa 15.00
- **Ginekolog - położnik** - dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek, czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek.med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Dermatolog** - lek. med. Dawid Górski, piątek od 15.30
- **Badanie USG** - badania wykonujemy co sobotę od godz. 8.00
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyni** - dr Paweł Józwiakowski, środa od 15.00



NIE PRZEGAP

MAJ
22
PIĄTEK

22 maja (piątek) - „Noc Otwartych Sądów”,
Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim,
ul. Przemysłowa 1B, godz. 16 - 22

MAJ
23
SOBOTA

23 maja (sobota) - Ogólnopolski Turniej
Tańca Nowoczesnego, Opole Lubelskie,
Opolskie Centrum Kultury, godz. 10

MAJ
24
NIEDZIELA

24 maja (niedziela) - Bieg po zdrowie,
Karczmiska, boisko Zagrzęba, godz. 12.30

MAJ
25
PON.

25 maja (poniedziałek) - tradycyjne
nabożeństwo majowe z Chórem Cantata, Opole
Lubelskie, kapliczka przy cmentarzu, godz. 19.30

MAJ
31
NIEDZIELA

31 maja (niedziela) - Piknik Historyczny
w Chodlu „Siedem wieków wiary, tradycji
i kultury”

MAJ
31
NIEDZIELA

31 maja (niedziela) - V Gminny Przegląd
Pieśni Maryjnych, Kościół pw. Św. Anny
w Prawnie, godz. 15

R E K L A M A

DOM POGRZEBOWY
ONYX
PONIATOWA ul. OPOLSKA 22
OPOLE LUBELSKIE ul. DŁUGA 102
Tel. 502-210-880
www.onyx-goliszek.pl

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Ciepłota 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe 992

INSTYTUCJE I URZĘDY

UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY
INSTALATOR, SERWIS
ANTEN L-SAT i C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ

Kazimierz Januszek 695 733 099

KRAWCOWA

Szpulka 697 069 516
SZAMBO – WYWÓZ
Eko-Nova 605 288 913
ŚLUSARZ

Dorabianie kluczy 792 512 347
ZDROWIE

Dietetyk Kliniczny mgr Agata
Jędrzych Luxmed 531 139 004

NAPRAWY AGD

AGD Serwis 81 827 38 18

NAPRAWA AGD RAFAŁ

BANASZEK 791 673 265

PIECYKI GAZOWE

PIECYKI GAZOWE JUNKERS,

NECKAR 724 733 934

BUDOWLANO - REMONTOWE ELEKTRYK

Instalacje i pomiary elektryczne -
Janusz Czapla 509 028 517
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
Ewa Czapla ul. Kościuski 4,
Opole Lubelskie
Michał Wychodźki 503 624 944
HYDRAULIK

Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik
81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194
RESTAURACJA
STAROOPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

TU KUPISZ LEKI W NOCY I WEEKEND

Sprawdź, które apteki w najbliższych dniach będą pełnić dyżury w porze nocnej (godz. 21 – 23) oraz w niedzielę i święta (godz. 14 – 18).

Od 18 do 24 maja:

Apteka Galenica,
ul. Młodzieżowa 1,
Poniatowa

Od 25 do 31 maja:

Apteka Radosna Katarzyna
Pękala, ul. 1 Maja 1,
lok. 3 i 4, Poniatowa

Agnieszka Gołębiowska

OPO

Owacje, polskie flagi i zachwyt nad młodymi artystami z Poniatowej

Scholares Minores podbija serca Bretanii

Młodzi artyści z Poniatowej po raz kolejny pokazują, że muzyka nie zna granic. Dziecięco-młodzieżowy zespół muzyki dawnej Scholares Minores pro Musica Antiqua wrócił właśnie z Bretanii, gdzie nie tylko koncertował, ale - jak mówią uczestnicy - po prostu podbił serca francuskiej publiczności.

Na kilka dni niewielkie La Chapelle sur Erdre i nadmorski kurort Saint Quay Portrieux zamieniły się w miejsca, w których wyjątkowo mocno zabrzmiały polskie akcenty. A wszystko za sprawą młodych muzyków z Poniatowej, którzy wystąpili tam na zaproszenie lokalnych



Bretania stała się bowiem już 127. artystyczną podróżą grupy założonej pół wieku temu przez Danutę i Witolda Danielewiczów. Zespół, który w ubiegłym roku świętował jubileusz 50-lecia działalności, od dekad promuje polską kulturę na świecie, zdobywając uznanie kolejnych pokoleń słuchaczy

instytucji kultury i organizacji współpracujących z Polską.

Oba koncerty przyciągnęły tłumy mieszkańców, miłośni-

ków kultury i gości specjalnych. Publiczność nie kryła zachwytu, a emocji nie brakowało również wśród gospodarzy wydarzenia.

Szczególnie wymowny gest wykonał mer La Chapelle sur Erdre, Ervan Bouvais. Zachwycony poziomem artystycznym

polskiego zespołu zdecydował o wywieszeniu biało-czerwonej flagi przed siedzibą merostwa.

Jeszcze większy rozmach miało wydarzenie w Saint Quay Portrieux. Scholares Minores stał się tam główną gwiazdą „Escapade en Pologne” - „Ucieczki do Polski” organizowanej w ramach Tygodnia Polskiego.

Na widowni zasiedli nie tylko mieszkańcy i goście, ale również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Wśród nich była wicekonsul Ambasady RP w Paryżu Patrycja Marcinkowska, która nie szczędziła słów uznania.

- To zespół będący najlepszym ambasadorem polskiej kultury - podkreślała, zwracając uwagę na połączenie światowego poziomu wykonawczego z dziecięcą wrażliwością i autentycznością.

Równie ciepło o młodych artystach mówił mer Saint Quay Portrieux Thierry Simeliere.

- To była lekcja pasji i profesjonalizmu. Saint Quay Portrieux zawsze będzie miało otwarte drzwi dla takich artystów - zaznaczył.

Choć dla publiczności koncerty były wyjątkowym wydarzeniem, dla Scholares Minores była to kolejna karta imponującej historii zespołu.

I wygląda na to, że tym razem Francuzi także dali się porwać niezwyklej mieszance talentu, pasji i dziecięcej energii.

Bo choć Bretania słynie z morskiego klimatu i artystycznej duszy, przez kilka dni jej serce biło w rytmie muzyki z... Poniatowej.

Agnieszka Gołębiowska

Prawie 40 milionów złotych i nowy rozdział dla opolskiego szpitala



Budowa nowego Pawilonu Szpitalnego Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Opolu Lubelskim została oficjalnie zakończona

Inwestycja zakończona, trwa wielkie przygotowanie do otwarcia.

To jedna z największych i najbardziej wyczekiwanych inwestycji medycznych ostatnich lat w powiecie opolskim. Budowa nowego Pawilonu Szpitalnego Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Opolu Lubelskim została oficjalnie zakończona. Równolegle zrealizowano także drugi etap zagospodarowania terenu wokół szpitala w ramach tworzenia Wojewódzkiego Centrum Opieki nad Osobami Starszymi. Całość inwestycji pochłonęła blisko 40 milionów złotych.

Po miesiącach prac, hałasu maszyn i intensywnych robót przyszedł czas na kolejny etap - przygotowanie obiektu do przyjęcia pierwszych pacjentów. Wszystkie odbiory techniczne zakończyły się bez zastrzeżeń, a do nowego pawilonu sukcesywnie trafia już specjalistyczny sprzęt medyczny, wyposażenie sal pacjentów oraz zaplecze niezbędne do codziennego funkcjonowania placówki.

Nowoczesny budynek ma stać się ważnym miejscem opieki dla osób starszych i wymagających długoterminowego wsparcia medycznego. Zmienić ma się nie tylko wygląd szpitalnego kompleksu, ale przede wszystkim jakość świadczonych usług.

- Nowo wybudowany pawilon oraz zagospodarowana przestrzeń wokół szpitala znacząco podniosą poziom świadczonych usług oraz standardów opieki medycznej, a także wpłyną na komfort pacjentów i personelu medycznego - podkreśla starosta opolski Dariusz Piotrowski.

Na tym jednak prace się nie kończą. Obecnie trwa również modernizacja podjazdu dla karettek finansowana ze środków Powiatu Opolskiego. Celem jest usprawnienie komunikacji i poprawa bezpieczeństwa transportu pacjentów.

Wiele wskazuje na to, że Opole Lubelskie zyska nie tylko nowy budynek, ale także jedno z najnowocześniejszych miejsc opieki nad seniorami w naszym regionie. Oficjalne otwarcie już wkrótce.



Dariusz Piotrowski,
starosta opolski

Inwestycja zakończona i odebrana. Wyposażenie jest sukcesywnie dostarczone i montowane. Realizacja niezwykle trudna i wymagająca, a jednocześnie pełna wyzwań. Cały obszar pod ścisłym nadzorem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Kolejny plan to remont wnętrza dawnej porodówki (neurologii) i przeniesienie rehabilitacji z ulicy Przemysłowej oraz rewitalizacja kompleksu pałacowo-parkowego wokół Liceum.

Agnieszka Gołębiowska

Historia zapisana we wspomnieniach

Wyjątkowe spotkanie w Kluczkowicach połączyło literaturę, pamięć i święto bibliotekarzy



8 maja sala Muzeum Regionalnego w Kluczkowicach zgromadziła miłośników lokalnej historii, przedstawicieli instytucji kultury, bibliotekarzy, samorządowców i osoby, którym bliskie jest pielęgnowanie pamięci o przeszłości

To nie było zwykłe spotkanie autorskie ani tylko promocja książki. W Muzeum Regionalnym w Kluczkowicach historia ożyła we wspomnieniach, muzyce i opowieściach o ludziach, którzy tworzyli dzieje naszego powiatu. Tegoroczne obchody Powiatowego Dnia Bibliotekarza połączono z promocją publikacji „Pamiętniki Wandy Marczewskiej, wnuczki Władysława Kleniewskiego”.

8 maja sala muzeum zgromadziła miłośników lokalnej historii, przedstawicieli instytucji kultury, bibliotekarzy, sa-

morządowców i osoby, którym bliskie jest pielęgnowanie pamięci o przeszłości. Głównymi bohaterami spotkania byli redaktorzy książki - Elżbieta Trubiłowicz i Mariusz Marczewski. Przybliżyli oni kulisy pracy nad publikacją i opowiedzieli o niezwykłej wartości pamiętników. A jest to osobista opowieść, która pozwala zajrzeć do świata minionych pokoleń, zachować od zapomnienia ludzi, miejsca i wydarzenia ważne dla historii naszego regionu.

- „Pamiętniki Wandy Marczewskiej, wnuczki Władysława Kleniewskiego” są nie tylko cennym świadectwem przeszłości, ale także ważną lekcją dla kolejnych pokoleń. Dziękuję wszystkim osobom zaangażowanym w powstanie tej publikacji za pielęgnowanie pamięci o historii i tradycji naszego regionu oraz wkład w zachowanie lokalnego

dziedzictwa kulturowego - podkreślał podczas spotkania starosta opolski Dariusz Piotrowski.

Ale uczestnicy zgodnie przyznawali, że wyjątkowy charakter wydarzenia stworzył coś jeszcze. Promocji książki towarzyszyło przedstawienie słowno-muzyczne przygotowane przez Elżbietę Trubiłowicz wraz z rodziną i przyjaciółmi.

- To było wyjątkowe przeżycie i wymarzona oprawa naszego wydarzenia - mówi Elżbieta Zyszkiewicz, dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej w Opolu Lubelskim.

Spotkanie było też inauguracją Tygodnia Bibliotek i okazją do podziękowania osobom, które każdego dnia pracują na rzecz rozwoju czytelnictwa i lokalnej kultury.

Agnieszka Gołębiowska

 Znajdź pracę ze Wspólnotą

Poniższe oferty pochodzą ze strony internetowej Powiatowych Urzędów Pracy w Puławach i w Opolu Lubelskim. Zainteresowani proszeni są o kontakt bezpośredni z danym urzędem.

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Magazynier (K/M), Dobrosławów/Amanowicz	1	5 700,00 zł	u
Pracownik fizyczny w dziale rozbioru, Dobrosławów/Amanowicz	1	5 500,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego (K/M), Puławy/Mars	1	4 806,00 zł	u
Osoba kierująca pojazdem kat. B, Puławy	1	4 806,00 zł	u
Referent ds. organizacyjnych, płac i socjalnych (K/M), Puławy, SM Południe	1	5 000,00 zł	u
Starszy referent (K/M), Puławy/WCR	1	5 153,00 zł	u
Sprzedawca (K/M), Puławy/Chodoła		31,40 zł/godz.	z
Robotnik gospodarczy (K/M), Klementowice/Klasa		4 806,00 zł	z
Informatyk (K/M), Puławy/Centrum Usług Wspólnych	1	6 500,00 zł	u
Kierowca C+E (K/M), Puławy/Zakład BetoniarSKI	1	4 806,00 zł	u
Fryzjer (K/M), Puławy/u Bużki	1	4 806,00 zł	u
Elektryk (K/M), Dobrosławów/Amanowicz	1	6 000,00 zł	u
Elektryk/automatyk (K/M), Klementowice/KLASA	1	8 000,00 zł	u
Pracownik produkcji (K/M), Klementowice/KLASA		4 806,00 zł	z
Operator maszyn (K/M), Klementowice/KLASA		4 806,00 zł	z
Pracownik gospodarczy (K/M) – praca w szalecie miejskim, Kazimierz Dolny		4 806,00 zł	z
Projektant w branży mechanicznej (K/M), Puławy/Prozap	1	12 000,00 zł	u
Dyrektor ds. realizacji projektów (K/M), Puławy/Prozap	1	12 000,00 zł	u
Kierowca kat. C+E (K/M), Puławy/TRANSTOM	1	6 000,00 zł	u
u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie			

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Operator linii produkcyjnej, Poniatowa	1	4 806,00 zł	u
Sortowacz (K/M), Poniatowa/EFEMERYDA	1	7 500,00 zł	u
Główny księgowy (K/M), Łaziska/OPS		7 700,00 zł	z
Specjalista/ka ds. wdrożeń i rozwoju produktu, Zagłoba/Sokpol Koncentraty	1	7 000,00 zł	u
Osoba na stanowisku pracownik produkcji, Poniatowa/Stalmont	1	5 000,00 zł	u
Sprzątaczk/ka, KraczeWice Prywatne/Zubrzycki	1	4 806,00 zł	u
Pomocnik monter nagrobków (K/M), Łaziska/Rzeszot		4 806,00 zł	z
u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie			

Rusza kolejna edycja Budżetu Obywatelskiego Puław

Już w przyszłym tygodniu - od środy 20 maja, Urząd Miasta w Puławach rozpocznie przyjmowanie projektów w ramach BO. Czas na ich składanie mija 10 czerwca.

Już niebawem mieszkańcy Puław po raz kolejny będą mogli decydować, na co przeznaczyć środki z Budżetu Obywatelskiego. Nowa edycja właśnie się rozpoczyna – do rozdysponowania ponownie 500 000 zł, a realizacja zwyciężskich projektów nastąpi w przyszłym roku. Projekt może zgłosić każdy mieszka-

niec Puław. Wystarczy mieć ukończone 16 lat. Podobnie w przypadku udziału w głosowaniu. Każdy mieszkaniec może zgłosić dowolną liczbę pomysłów, jednak każdy z nich musi być poparty przez co najmniej 10 osób.

W tym roku zgłaszanie projektów ruszy nieco później niż w poprzedniej edycji - we środę, 20 maja. Urzędnicy przewidzieli na to trzy tygodnie - do 10 czerwca. Pomysły można składać tradycyjnie papierowo – na specjalnym formularzu dostępnym na stronie internetowej urzędu miasta albo drogą elektroniczną – poprzez platformę: pulawy.budzetobywatelski.pl.

Każdy projekt zostanie poddany ocenie formalnej i merytorycznej – sprawdzone zostanie m.in. czy zgłaszający jest mieszkańcem Puław, czy projekt można zrealizować na terenie gminnym oraz jaka będzie szacunkowa cena realizacji.

W tegorocznej edycji, zgodnie z sugestiami zarówno urzędników, jak i mieszkańców, decyzją rady miasta, wprowadzono kilka zmian. Najistotniejsze dotyczą zmniejszenia liczby wymaganych podpisów poparcia pod projektem - z 20 do 10. Wydłużono również czas na uzupełnienie braków formalnych wniosku do pięciu dni, a także czas na złożenie odwoła-

nia w przypadku negatywnej opinii danej jednostki miejskiej lub komisji doraźnej ds. BO - do siedmiu dni.

Ważna jest także zmiana odnosząca się do kalkulacji kosztów realizacji pomysłu - wycenienie podlega nie tylko wdrożeniu wniosku, ale także eksploatacja przez kolejne trzy lata.

Wkrótce urząd miasta ma opublikować pełny harmonogram tegorocznej edycji BO, z którego dowiemy się m.in., kiedy będzie odbywać się głosowanie.

Marta Pietroni

Wybierz się na rajd i „kręć dla Puław”

Pow. puławski:
Na początku czerwca rozpocznie się rywalizacja w ramach akcji „Rowerowa Stolica Polski”. Miłośnicy dwóch kółek ponownie będą mogli wspólnie aktywnie spędzić czas i wesprzeć Puławy w walce o wygraną. 7 czerwca zostanie zorganizowany 12-kilometrowy rodzinny rajd rowerowy.

W ubiegłym roku Puławy zgarnęły tytuł „Rowerowej Stolicy Polski”. Teraz znów będziemy walczyć o pierwsze miejsce. W marcu po raz kolejny ruszyły treningi do RSP. Potrwają do 21 maja, a ostateczna rywalizacja rozpocznie się od 1 do 30 czerwca. Każdy z nas może wesprzeć Puławy. Wystarczy wykręcić jak najwięcej kilometrów podczas przejażdżki na rowerze, używając aplikacji „Aktywne Miasto”. Po zakończeniu rywalizacji dane zapisują się, a następnie zsumują z kilometrami przejechanymi przez

innych użytkowników przypisanych do danego miasta.

Okazją do wykręcenia kilometrów dla Puław z pewnością będzie rajd rowerowy, organizowany w niedzielę, 7 czerwca przez władze Powiatu Puławskiego oraz Nadleśnictwo Puławy. Start wydarzenia zaplanowano na godz. 9 przed budynkiem starostwa. Rowerzyści pokonają trasę prowadzącą do Leśniczówki Azotrop.

Dla uczestników przygotowano pakiety startowe, w których znajdą się m.in. pamiątkowa pluszowa sówka

oraz odblaskowa linijka poprawiająca bezpieczeństwo na drodze. Na mecie rajdu odbędzie się rodzinny piknik z licznymi atrakcjami. Organizatorzy zaplanowali ognisko z pieczeniem kiełbasek, konkursy z nagrodami czy stoiska edukacyjne dotyczące bezpieczeństwa, zdrowia i przyrody.

Zapisy prowadzone są online poprzez stronę internetową Starostwa Powiatowego w Puławach do 2 czerwca do godz. 12 lub do wyczerpania limitu miejsc.

Dominik Kęsik

R E K L A M A



GALA
FABRYCZNA 2 LUBLIN

TU WYKOŃCZYSZ SWÓJ DOM



MEBLE OKNA DRZWI PODŁOGI KUCHNIE ŁAZIENKI DEKORACJE



PORADNIA LECZENIA BÓLU

**24-100 Puławy,
ul. Partyzantów 43**

Ból kostno-stawowy w zakresie dużych stawów
Neuralgie: trójdzielną, potyliczną, międzyżebrową
biodrowo - pachwinową
cieśni nadgarstka
kanału szyjnego
rwa kulszowa i ramienna
Zespół po nieudanej operacji kręgosłupa
Ból w przebiegu choroby nowotworowej

Tel. 81 888 33 07

www.esculapsc.pulawy.pl

dr n. med. Krzysztof Brzeziński
Specjalista anestezjologii i intensywnej terapii.
Absolwent studiów podyplomowych Medycyna Bólu

R E K L A M A

Generali, z myślą
o Rolnikach

ŚPIJ SPOKOJNIE, GDY UPRAWY BUDZĄ SIĘ DO ŻYCIA

Nie obawiaj się czarnych chmur –
wybierz ubezpieczenie upraw Generali
z dopłatą z budżetu państwa.

Niniejszy materiał ma wyłącznie charakter reklamowy i informacyjny oraz nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny. Szczegółowe warunki ubezpieczenia, w tym ograniczenia i wyłączenia odpowiedzialności z nimi związane, jak również informacje na temat zasad działania produktu określone są w obowiązujących Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia Upraw Rolnych oraz Klauzul Szczególnych, przekazywanych klientowi przed zawarciem Umowy ubezpieczenia, dostępnych na stronie generali.pl, u poszczególnych dystrybutorów lub w siedzibie Generali Towarzystwa Ubezpieczeń Spółka Akcyjna przy ul. Senatorskiej 18, 00-082 Warszawa.



Jest odpowiedź kolei w sprawie ścieżek rowerowych w pobliżu Puław

PKP PLK odpowiedziały na pismo Wójta Gminy Puławy w sprawie użytkowania ścieżek rowerowych wzdłuż torów między Puławami a Gołębiem. Kolejowa spółka nie ma zamiaru odstępować od swoich ustaleń, usuwać znaków i zezwalać na ruch rowerowy wzdłuż torów między Puławami a Gołębiem. Jak się tłumaczy?

W kwietniu PKP PLK na terenach przylegających do torowisk ustawiła znaki zabraniające poruszania się m. in. drogą w pobliżu zakładów azotowych, którą można dojechać np. do Lasów Gołębskich czy przesiedlonej wsi Bonów w gminie Puławy. Sęk w tym, że jak zwracał uwagę zaangażowany w promowanie turystyki rowerowej prezydent Puław - droga ta stanowi fragment Niebieskiego Szlaku Rowerowego.

Paweł Maj skierował do kolejowej spółki pismo z prośbą o wyłączenie z tego zakazu rowerzystów. Z podobną sugestią zwrócił się do kolei wójt gminy Puławy, zwracając uwagę na fakt, podobnie jak prezydent Puław, że drogi te są chętnie wykorzystywane przez mieszkańców miasta i okolicznych miejscowości nie tylko do celów rekreacyjnych, ale również



Takie znaki stanęły w pobliżu linii kolejowej na terenie powiatu puławskiego. Mimo interwencji lokalnych samorządowców kolej nie ma zamiaru dopuszczać tam ruchu rowerowego, tłumacząc się m. in. względami bezpieczeństwa

jako droga dojazdowa do szkoły lub pracy, pokonywana właśnie rowerem.

W tym tygodniu wójt Kamil Lewandowski podzielił się z mieszkańcami treścią pisma, które w odpowiedzi otrzymał od PKP PLK S.A. Spółka stwierdza w nim, że przez tereny kolejowe nigdy nie przebiegały szlaki rowerowe. Natomiast kwestię ograniczenia dostępności dróg wzdłuż torów dla rowerów, o które dopytują samorządowcy, tłumaczy względami prawnymi, technicznymi i bezpieczeństwa.

- Obecność rowerzystów w pobliżu torów kolejowych stwarza ryzyko wypadków - zarówno dla rowerzystów, jak i pasażerów czy pracowników kolei - pisze PKP

PLK S.A. powołując się na zapisy Ustawy o transporcie kolejowym i dodaje dalej:

- Tereny kolejowe nie są przystosowane do ruchu rowerowego ponieważ na wspomnianych obszarach brak jest zabezpieczeń, oznakowania czy odpowiednich nawierzchni. Stan dróg technologicznych i ich użytkowanie przez nieuprawnione osoby, w tym rowerzystów może doprowadzić do niebezpiecznych zdarzeń i wypadków oraz skutkować powstaniem roszczeń i konsekwencji prawnych dla wszystkich stron zdarzenia.

Kierownictwo kolejowej spółki zwraca również uwagę samorządowców na fakt obowiązywania na naszym terenie „Alarmu Czarlie”, wprowadzonego przez służby

m.in. w związku z niedawnymi incydentami na kolei w pobliżu Puław. Ponadto informuje, że za niestosowanie się do ustawionych znaków użytkownicy wspomnianych dróg muszą liczyć się z konsekwencjami, m. in. mandatem, czy usunięciem z tego terenu przez Straż Ochrony Kolei.

- Z uwagi na powyższe, nasze stanowisko podtrzymujemy, ponieważ jest podyktowane zapewnieniem bezpieczeństwa podróżnych, pracowników kolei, a dodatkowo również użytkowników ścieżek rowerowych. (...) Nie widzimy możliwości technicznych, prawnych wyrażenia zgody na usytuowanie ścieżek rowerowych na terenach kolejowych - czytamy w piśmie w odpowiedzi na korespondencję wójta Lewandowskiego.

Zdaniem PKP PLK jedynym rozwiązaniem jest budowa ścieżki rowerowej poza terenem kolejowym. Co na to władze gminy?

- Taka ścieżka jest projektowana w ramach partnerskiego projektu pod nazwą „Blue Valley - Wiślanym Szlakiem”. Liderem projektu jest samorząd województwa. Niestety władzom regionu nie udało się pozyskać planowanego dofinansowania z funduszy dla Polski Wschodniej, ale mam nadzieję, że projekt szybko znajdzie alternatywę finansową np. w programie regionalnym - informuje Kamil Lewandowski, wójt gminy Puławy.

Marta Pietroni

Kasy biletowe na dworcu PKP w Puławach otwarte dłużej po południu

PKP Intercity wprowadza pilotażowe zmiany dotyczące godzin funkcjonowania kasy biletowej. Dzięki temu punkt sprzedaży będzie działał dłużej po południu i również w weekendy. Nowe godziny pracy punktu mają ułatwić pasażerom zakup biletów.

Dotychczas kasa biletowa w Puławach była czynna wyłącznie w dni powszednie w godzinach od 7:15 do 14:40, co dla wielu mieszkańców stanowiło spore utrudnienie, szczególnie dla osób pracujących, które chciały kupić bilet po zakończeniu

pracy. Na dworcu nie ma również biletomatów, dlatego pasażerowie - zwłaszcza młodszy - korzystają z różnych aplikacji do zakupu biletów. Gorzej z osobami starszymi, które nie są już tak biegłe w obsłudze smartfona czy komputera.

Teraz ma się to zmienić. W ramach pilotażu kasa biletowa na dworcu PKP w Puławach będzie czynna codziennie od poniedziałku do niedzieli w godzinach od 9:35 do 17:00. Zmiana została wprowadzona dzięki interwencji Stowarzyszenia Walki z Otyłością i ma obowiązywać przez określony czas.

Jak podkreślają inicjatorzy działań, wnioskowano o jeszcze dłuższe godziny funkcjonowania kasy.

Dominik Kęsik

Młody pianista z Puław z międzynarodowym sukcesem

Piotr Mróz, uczeń Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Romualda Twardowskiego w Puławach, odniósł ogromny sukces na międzynarodowej scenie muzycznej. Młody pianista zdobył I miejsce podczas VI Międzynarodowego Konkursu Gloria Artis w stolicy Austrii.

Nie od dziś wiadomo, że Wiedeń uznawane jest za światową stolicę muzyki klasycznej. To właśnie tam tworzyli i koncertowali najwięksi kompozytorzy, m.in. Mozart, Beethoven czy Strauss. Piotr Mróz uczy się gry na fortepianie od dwóch lat pod kierunkiem Magda-

leny Strońskiej, jednak już dziś może pochwalić się imponującymi osiągnięciami. W ostatnim czasie zdobył również I miejsce w UK International Music Competition 2026, otrzymując dodatkowo nagrodę specjalną za znakomitą technikę pianistyczną. Na swoim koncercie ma także I miejsce ex aequo podczas Charleston International Piano Competition 2026.

Teraz młody artysta wziął udział w prestiżowym koncercie galowym Gloria Artis Talents Festival, który odbył się w wyjątkowej scenerii Bank Austria Salon - barokowej sali mieszczącej się w Starym Ratuszu Wiednia. Piotr zachwycił jurorów, dzięki czemu udało się mu zdobyć pierwsze miejsce w swojej kategorii wiekowej. Gratulujemy uczniowi ogromnego sukcesu i liczymy na kolejne zwycięstwa.

Dominik Kęsik

PUL

Kolejny odcinek drogi Kurów-Wąwolnica po remoncie. Rusza IV etap inwestycji

W maju władze powiatu oficjalnie otworzyły kolejny fragment przebudowanej drogi powiatowej nr 2536L łączącej Kurów i Wąwolnicę. Tym razem prace były prowadzone na odcinku o długości ponad 1,4 kilometra. Ale to nie koniec modernizacji tej trasy.



W ramach tej inwestycji w Kurowie powstało rondo

W ramach inwestycji wykonano nową nawierzchnię asfaltową, chodniki z kostki brukowej oraz utwardzone pobocza. Przebudowane zostały również skrzyżowania z drogami wojewódzką, powiatową i gminnymi. Powstały także 63 nowe miejsca postojowe.

Szczególny nacisk położono na bezpieczeństwo pieszych. Wszystkie przejścia dla pieszych zostały odpowiednio oznakowane, doświetlone energo-

szczędnym oświetleniem LED i dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami poprzez zastosowanie ramp krańcowych oraz specjalnych płytek ostrzegawczych.

Całkowita wartość III etapu inwestycji wyniosła ponad 5,2 mln zł, z czego ponad 3,6 mln zł pochodziło z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Wykonawcą zadania było Przedsiębiorstwo „IGORD” z Lublina.

Po zakończeniu uroczystości oficjalnego otwarcia wyremontowanej drogi, urzędnicy podpisali również umowę na realizację IV etapu przebudowy drogi 2536L w miejscowości Płonki w gminie Kurów. Kolejny etap obejmie modernizację odcinka o długości ponad 2 kilometrów. Modernizację kolejnego odcinka powiatówki przeprowadzi firma Igor z Lublina.

W ramach nowego zadania powstanie nowa jezdnia asfaltowa,

chodniki oraz utwardzone pobocza. Zaplanowano także przebudowę skrzyżowania z drogą gminną oraz budowę nowoczesnych, doświetlonych przejść dla pieszych wyposażonych w infrastrukturę poprawiającą bezpieczeństwo.

Koszt IV etapu inwestycji wyniesie ponad 6,6 mln zł, z czego ponad 3,3 mln zł stanowi dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Zakończenie prac planowane jest do końca 2026 roku.

- Przebudowa ma na celu poprawę stanu technicznego drogi, zwiększenie bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz poprawę komfortu użytkowników, gdyż droga stanowi istotne połączenie komunikacyjne obsługujące lokalny ruch mieszkańców i pojazdów rolniczych oraz zapewniające dojazd do zabudowy mieszkaniowej i terenów rolnych - tłumaczy urzędnicy.

Marta Pietroni

Miliardowe straty w Grupie Azoty. Poselska kontrola w Puławach

Posłowie Prawa i Sprawiedliwości Grzegorz Woźniak i Michał Moskal przeprowadzili poselską kontrolę w Grupie Azoty. Alarmują o gigantycznych stratach spółki i milionach wydanych na usługi kancelarii prawnych.

Pod koniec kwietnia Grupa Azoty przedstawiła wyniki spółki za czwarty kwartał 2025 r.

- W IV kwartale 2025 roku Grupa Azoty wypracowała skonsolidowane przychody ze sprzedaży na poziomie 3 103 mln zł oraz wynik EBITDA w wysokości 11 mln zł, co przełożyło się na marżę EBITDA wynoszącą plus 0,4 proc. W porównaniu z 2024 rokiem skonsolidowany wynik EBITDA był wyższy o 42 mln zł, a marża EBITDA wzrosła o 1,4 punktu procentowego - czytamy w komunikacie spółki.

„



Przemysław Czarnek
- Do trzech strategicznych spółek skarbu państwa wchodzi kontrola poselskie posłów Prawa i Sprawiedliwości.

Jak donosiły branżowe portale tj. wnp.pl, GA ubiegły rok zamknęła stratą netto w wysokości ponad 5,1 mld zł, wobec 1,1 mld zł straty netto rok wcześniej.

- Rok 2025 był dla Grupy Azoty czasem intensywnych wyzwań, ale i przełomowych efektów. Wyrażna poprawa rentowności oraz dodatnie wyniki operacyjne w kluczowym dla nas segmencie Agro potwierdzają, że fundamenty naszej działalności pozostają stabilne. Kamieniem milowym dla przyszłości Grupy było zawarcie umowy przedwstępnej z Orlenem w sprawie sprzedaży spółki Grupa Azoty Polyolefins. To strategiczne działanie nie

tylko pozwala na częściową redukcję zadłużenia, ale przede wszystkim zabezpiecza miejsca pracy i gwarantuje ciągłość biznesową projektu. Jesteśmy w pełni świadomi skali pozostałych wyzwań, dlatego priorytetem pozostaje dla nas finalizacja rozmów z bankami, co ostatecznie ustabilizuje pozycję Grupy na nadchodzące lata - komentował Marcin Celejewski, Prezes Zarządu Grupy Azoty i jednocześnie prezes Grupy Azoty Puławy.

Opozycja kontroluje

- Dziś do trzech strategicznych spółek skarbu państwa wchodzi kontrola poselskie po-

słów Prawa i Sprawiedliwości - poinformował poseł Przemysław Czarnek w poniedziałek 11 maja przed południem na konferencji prasowej.

Zgodnie z jego zapowiedzią kontrole miały objąć Orlen, Jastrzębską Spółkę Węglową oraz Grupę Azoty. Do tej ostatniej udał się poseł Grzegorz Woźniak i Michał Moskal.

Jak tłumaczył poseł Czarnek, opozycja zdecydowała się na przeprowadzenie kontroli tychże spółek, bo w ich ocenie z jednej strony są one odpowiedzialne również za bezpieczeństwo kraju, a z drugiej strony - przyniosły rekordowe straty w czwartym kwartale 2025 r.

W przypadku Grupy Azoty poseł informował o 4,2 mld zł straty.

- W tych trzech spółkach pojawiają się posłowie PiS pytając zarządy, gdzie są pieniądze Polek i Polaków - dodawał kandydat PiS na premiera i zwracał ponadto uwagę na rekordowy wzrost długu publicznego, złą sytuację w służbie zdrowia i niekompetencję opcji rządzącej.

- To przekłada się na życie Polaków, brakuje pieniędzy na wszystko - grzmiał Przemysław Czarnek.

Zarzucał również rządowi, że do tej pory nie zapadły żadne konkretne decyzje odnośnie pomocy dla sędziów, którzy stracili tegoroczne plony w wyniku wiosennych mrozów.

Odnosił się także do sytuacji lubelskiej „Bogdanki”, która również odnotowała straty.

- To są rzeczy, które bezpośrednio wpływają na życie Polaków, bo przecież pracownicy Bogdanki czy JSW są cały czas pod presją zwolnień i to zwolnień grupowych - dodawał.

Posłowie PiS w Grupie Azoty Puławy

Kilka godzin później posłowie Grzegorz Woźniak i Michał Moskal w mediach społecznościowych informowali o postępach kontroli w Grupie Azoty Puławy. Z przekazanych przez nich informacji wynika, że strata całej Grupy Azoty za 2025 r. wyniosła ponad 4 mld

zł, 75 mln zł miało pójść na doradztwo, co jak wyliczają stanowi wzrost tych kosztów o 1415 proc. względem 2023 r., kiedy władze sprawował PiS, a ponad 21 mln zł stanowią koszty usług kancelarii prawnych, co wg obliczeń parlamentarzystów daje wzrost o 1436 proc. względem 2023 r.

- Obietnice były piękne, ale produkcja melaminy nie wróciła, a pracę straciło od 2023 r. ponad 600 osób - to wszystko tylko w samym zakładzie w Puławach. Co więcej, zdrowe gałęzie spółki jak spółka Remzap są wyceniane i przygotowywane do sprzedaży - napisał na swoim profilu na Fb poseł Grzegorz Woźniak i dodał:

- Miliardowe straty spółek skarbu państwa, o których mówi dziś Przemysław Czarnek, dotkną nas wszystkich. To tysiące rodzin, które zostaną odarte z godności, pozbawione pracy i środków do życia, bo te mają służyć wyłącznie koleśiom Tuska.

Marta Pietroni

Azoty: Związkowcy mówią „dość”! Domagają się podwyżek

Przedstawiciele kilku organizacji związkowych, działających w Grupie Azoty Puławy, skierowali do władz spółki pismo, w którym domagają się dla pracowników podwyżek, wypłaty premii z okazji Dnia Chemika oraz nagrody jubileuszowej.

- Jeśli Grupa Azoty dysponuje niemal 100 milionami złotych na zewnętrzne doradztwo i wsparcie prawne w dobie rzekomego kryzysu, to z całą pewnością dysponuje również kapitałem na godne wynagrodzenia dla swoich własnych pracowników - podnosią związkowcy.

Porozumienie z zarządem w sprawie zaciskania pasa

Po ostatnich wyborach samorządowych powybiorcza miotła zajażdżała również do puławskich Azotów. Wkrótce okazało się, że spółka nie jest w najlepszej kondycji finansowej. W związku z trudną sytuacją finansową, w czerwcu 2024 r. ówczesne nowe władze Grupy Azoty Puławy podjęły się wdrożenia programu naprawczego. Oprócz ograniczenia zbędnych wydatków, m.in. związanych z działalnością sponsoringową, jednym z elementów planu miało być czasowe zawieszenie niektórych kosztownych zapisów Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy. Podjęto rozmowy z przedstawicielami działającymi w Puławach związków zawodowych.

Ich efektem było podpisanie w październiku 2024 r. porozumienia, na mocy którego związkowcy w imieniu załogi wyrazili zgodę na czasowe zawieszenie kosztownych zapisów Za-

kładowego Układu Zbiorowego Pracy. Zgodnie z zapisami dokumentu do końca 2026 roku pracownicy zrezygnowali z nagrody na Dzień Chemika, nagród z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocnych oraz nagrody rocznej i premii. Ograniczeniu uległy również odpisy na Fundusz Świadczeń Socjalnych, jubileuszówki i odprawy.

Poselskie kontrole w Spółkach Skarbu Państwa

Wokół Grupy Azoty w ubiegłym tygodniu zrobiło się głośno po tym, jak posłowie Prawa i Sprawiedliwości publicznie zapowiedzieli poselskie kontrole w strategicznych Spółkach Skarbu Państwa, w związku z zanotowanymi przez nie stratami za ubiegły rok. Wspomniane kontrole dotyczyły również Grupy Azoty. Wkrótce o wynikach kontroli w zakładach azotowych w Puławach w mediach społeczno-

ściowych informowali posłowie Grzegorz Woźniak i Michał Moskal. W poście przekazywali, że strata całej Grupy Azoty za 2025 r. wyniosła ponad 4 mld zł, 75 mln zł miało pójść na doradztwo, co jak wyliczają stanowi wzrost tych kosztów o 1415 proc. względem 2023 r., kiedy władze sprawował PiS, a ponad 21 mln zł stanowią koszty usług kancelarii prawnych, co wg obliczeń parlamentarzystów daje wzrost o 1436 proc. względem 2023 r.

Związkowcy: Na doradców kasa jest, to i na podwyżki jest

Do tych doniesień oraz informacji władz spółki na temat wyników finansowych Azotów odnieśli się również związkowcy z Puław. Reakcją na nie jest ich pismo, skierowane do Marcina Celejewskiego, prezesa Grupy Azoty oraz Grupy Azoty Puławy, w którym nawiązują do wyników spółki i domagają się syste-

mowych podwyżek dla pracowników. Związkowcy wypominają kierownictwu firmy, że to od nich - pracowników - oczekuje się zaciskania pasa - oczekuje się ratowania zakładu.

- W czasie, kiedy pracownikom odmawia się godnych warunków pracy, zarząd lekką ręką wydaje bezprecedensowe w historii spółki kwoty na zewnętrzne usługi doradcze i prawne - zwracają uwagę związkowcy i dodają:

- Restrukturyzacja i rzekome „ratowanie spółki” nie mogą polegać na bezprecedensowym drenażu kasy i transferowaniu gigantycznych środków do firm konsultingowych kosztem załogi.

Związkowcy w piśmie do prezesa stawiają tezę: „w spółce są i powinny być środki finansowe”. Dlatego domagają się podwyżek.

- Jeśli Grupa Azoty dysponuje niemal 100 milionami złotych (znaczna ich część pochodzi z Puław) na zewnętrzne doradztwo i wsparcie prawne w dobie

rzekomego kryzysu, to z całą pewnością dysponuje również kapitałem na godne wynagrodzenia dla swoich własnych pracowników. To my, a nie zewnętrzni eksperci jesteśmy fundamentem i gwarantem ciągłości operacyjnej tych zakładów - podkreślają.

Ale na tym nie poprzestają. Wnioskują również o wypłacenie pracownikom nagrody z okazji Dnia Chemika oraz nagrody jubileuszowej z okazji przypadającego w tym roku 65-lecia zakładu w Puławach. Pod pismem do władz spółki podpisali się przedstawiciele MZZPAP Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A., Związku Zawodowego Kadra Azoty, MZZ Jedność, Międzyzakładowej Organizacji ZZiT przy Grupie Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A., OM NSZZ „Solidarności” Grupa Azoty Puławy S.A. oraz ZZPRC Z.A. „Puławy” S.A.

Marta Pietroni

Wrócili, by znów okraść i skatować 77-latka.

Senior przeżył horror we własnym domu

POWIAT OPOLSKI:

Napastnicy z gminy Chodel (powiat opolski) mieli grozić mu nożem, a później połamać kości podczas kolejnego ataku. Senior z gminy Chodel został pobity i okradziony.

Szokujące sceny rozegrały się na terenie gminy Chodel. 31-letnia kobieta i 40-letni mężczyzna dwukrotnie napadli na samotnie mieszkającego 77-latka. Podczas pierwszego napadu grozili seniorowi nożem i zabrali mu pieniądze. Kilka tygodni później wrócili do jego domu. Tym razem użyli przemocy, powodując u mężczyzny złamanie kości.

Do ostatniego zdarzenia doszło w nocy z 5 na 6 maja. Jak informuje policja, sprawcy weszli do domu 77-latka i zaatakowali go, bijąc oraz wykręcając mu ręce. Według śledczych napastnicy zabrali seniorowi 300 złotych.

Na miejsce natychmiast skierowano patrol policji. Funkcjonariusze z Opola Lu-



W trakcie śledztwa wyszło na jaw, że to nie był pierwszy atak na tego samego seniora. Policjanci ustalili, że już w marcu para miała wtargnąć do domu 77-latka i sterroryzować go nożem

belskiego szybko ustalili i zatrzymali podejrzanych - 31-letnią kobietę oraz 40-letniego mężczyznę.

W trakcie śledztwa wyszło na jaw, że to nie był pierwszy atak na tego samego seniora. Policjanci ustalili, że już w marcu para miała wtargnąć do domu 77-latka i sterroryzować go nożem.

- Weszli do jego domu i grożąc, nożem zażądali wydania

pieniędzy. Ukradli mu wówczas 1000 zł - przekazuje podkomisarz Katarzyna Bigos, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

- Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie zatrzymanym dwóch zarzutów rozbój na 77-latku, działając wspólnie i w porozumieniu w tym jeden z użyciem niebezpiecznego narzędzia. 40-latek usłyszał zarzut w wa-

runkach recydywy - dodaje podkomisarz Katarzyna Bigos.

Za przestępstwo rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia grozi kara do 20 lat pozbawienia wolności.

Sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu obojga podejrzanych na trzy miesiące. Policja podkreśla, że sprawa ma charakter rozwojowy.

Agnieszka Gołębiowska

Groźny wypadek pod Chodlem.

Zderzenie z ciężarówką, a chwilę później kolejne

POWIAT OPOLSKI:

Chwila nieuwagi wystarczyła, by na drodze wojewódzkiej nr 747 rozegrały się igrzyska dramatyczne sceny. W czwartek, 14 maja przed południem w miejscowości Chodel doszło do groźnego zdarzenia z udziałem trzech pojazdów - samochodu osobowego i dwóch ciężarówek. Jedna osoba wypadła w szpitalu.

Do wypadku doszło na skrzyżowaniu na jednej z najbardziej uczęszczanych tras w naszym regionie. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, 46-letnia mieszkanka powiatu kraśnickiego kierująca Fordem nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu samochodowi ciężarowemu marki Man.



Najbardziej ucierpiała kierująca Fordem. Kobieta doznała obrażeń i została przewieziona karetką do szpitala. Kierowcy ciężarówek nie odnieśli obrażeń

Siła uderzenia była tak duża, że po zderzeniu osobówka została odrzucona i uderzyła jeszcze w drugą ciężarówkę marki Volvo, która znajdowała się po przeciwnej stronie skrzyżowania. Za kierownicą Mana siedział 46-letni mieszkaniec powiatu lubelskiego, natomiast Volvo prowadził 34-letni mieszkaniec powiatu opolskiego.

Na miejsce natychmiast skierowano służby ratunkowe. Widok rozbitych pojazdów i zablokowanego skrzyżowania pokazywał ogromną skalę zdarzenia.

Najbardziej ucierpiała kierująca Fordem. Kobieta doznała obrażeń i została przewieziona karetką do szpitala. Kierowcy ciężarówek nie odnieśli obrażeń.

Policjanci ustalili również, że wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

Obecnie trwa postępowanie, które ma szczegółowo wyjaśnić przebieg i wszystkie okoliczności wypadku.

To już kolejne niebezpieczne zdarzenie na tym skrzyżowaniu.

Agnieszka Gołębiowska

Ruszyły zapisy na ogólnopolskie warsztaty jazzowe w Puławach

Puławy po raz kolejny będą gościć miłośników jazzu z całej Polski. 5 lipca rusza kolejna edycja Warsztatów Jazzowych sPO-Ko Jazz - wydarzenia, które od lat przyciąga młodych muzyków chcących rozwijać swoje umiejętności pod okiem uznanych artystów i pedagogów.

Przez siedem dni - do 12 lipca - uczestnicy będą pracować nad warsztatem instrumentalnym i wokalnym, poznawać historię oraz teorię jazzu, ćwiczyć w sekcjach i zespołach combo, a także brać udział w próbach i wieczornych jam sessions. Zwieńczeniem tygodnia będzie koncert finałowy na scenie Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika”, podczas którego warsztatuowicze zaprezentują efekty swojej pracy przed publicznością.

Dyrektorem artystycznym wydarzenia jest Wojciech Pulcyn, który wraz z gronem wybitnych

muzyków poprowadzi zajęcia dla uczestników. Wśród wykładowców znaleźli się m.in. Iza Zając i Agnieszka Wilczyńska prowadzące klasę wokalną, Bogdan Hołownia odpowiedzialny za teorię jazzu i fortepian, Kuba Stankiewicz, Artur Lesicki, Tomasz Kudyk, Adam Wendt, Tomasz Kupiec oraz Kazimierz Jonkisz. Gościem specjalnym warsztatów będzie znany trębacz Piotr Wojtasik, który poprowadzi zajęcia Master Class.

Zgłoszenia na warsztaty przyjmowane są wyłącznie za pośrednictwem formularza internetowego - dostępnego na stronie internetowej POK „Dom Chemika”. Zapisy trwają do 26 czerwca.

Koszt udziału w warsztatach w tym roku wynosi 999 zł dla instrumentalistów oraz 1249 zł dla wokalistów.

Marta Pietroni

Szokujące odkrycie! W zamrażarce tusza sarny, w domu nielegalna broń i amunicja



W domu zabezpieczono również jednostkę broni palnej oraz dwie sztuki amunicji, na które mężczyzna nie posiadał wymaganego zezwolenia

POWIAT OPOLSKI: Nielegalna broń, amunicja i tusza zwierzyzny łownej zabezpieczone podczas policyjnej akcji - taki finał miały działania opolskich kryminalnych wobec 66-letniego mieszkańca powiatu opolskiego. Mężczyzna usłyszał już zarzuty, a za popełnione czyny może trafić do więzienia nawet na osiem lat.

Sprawa rozpoczęła się od ustaleń funkcjonariuszy wydziału kryminalnego, którzy zdobyli informacje wskazujące, że jeden z mieszkańców powiatu mógł bezprawnie wejść w posiadanie tuszy sarny.

Policjanci postanowili sprawdzić te informacje. Gdy w czwartek, 14 maja pojawili się w miejscu zamieszkania 66-latka, odkryli znacznie więcej, niż początkowo zakładali.

Podczas przeszukania pomieszczeń mieszkalnych funkcjonariusze natrafili w zamrażarce na

tuszę sarny. To jednak nie był koniec zaskoczeń. W domu zabezpieczono również jednostkę broni palnej oraz dwie sztuki amunicji, na które mężczyzna nie posiadał wymaganego zezwolenia.

- 66-latek został zatrzymany, a następnie doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim, gdzie usłyszał dwa zarzuty: posiadania broni palnej i amunicji bez wymaganego zezwolenia, jak również zarzut wejścia w bezprawne posiadanie tuszy zwierzyzny łownej w postaci sarny - przekazuje podkomisarz Katarzyna Bigos, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Po przesłuchaniu prokurator zastosował wobec mieszkańca gminy Opole Lubelskie środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego. Mężczyzna ma obowiązek raz w tygodniu stawiać się w opolskiej komendzie.

- Mieszkańcowi gminy Opole Lubelskie grozi do 8 lat pozbawienia wolności - dodaje podkomisarz Katarzyna Bigos.

Agnieszka Gołębiowska

„Rozpłakałam się, gdy usłyszałam, że licytację odwołano”.

To jeszcze nie koniec walki o dom dla czwórki dzieci

POWIAT OPOLSKI:

Jeszcze kilka dni temu żyli w strachu, że z dnia na dzień stracą wszystko – dom, pokoje dzieci, poczucie bezpieczeństwa i miejsce, które było dla nich całym światem. Dziś pojawiła się iskra nadziei. Licytacja komornicza domu została odwołana, ale dramat rodziny z powiatu opolskiego wciąż trwa.

Nieruchomość formalnie należy do byłego męża, ale to właśnie pani Agnieszka i dzieci ponoszą konsekwencje jego zadłużenia. Mężczyzna nie płaci alimentów, a procedury związane z uzyskaniem wsparcia z Funduszu Alimentacyjnego wciąż trwają.

– Dziś, 13 maja, dowiedziałam się, że licytacja została odwołana. Kiedy usłyszałam tę wiadomość, po prostu się rozpłakałam. To dało nam chwilę oddechu i nadzieję, że może jeszcze nie wszystko stracone – mówi pani Agnieszka, mama czwórki małych dzieci.

Kobieta przyznaje, że po raz pierwszy od wielu tygodni poczuła ulgę. Przez długi czas rodzina żyła ze świadomością, że może nadejść dzień, w którym straci dach nad głową.

– Nigdy nie przypuszczałam, że będę musiała prosić obcych



Pani Agnieszka samotnie wychowuje czwórkę dzieci i przyznaje, że coraz trudniej udźwignąć jej ciężar codziennych obowiązków i problemów finansowych

ludzi o pomoc, żeby uratować dom swoich dzieci – mówi.

Jak podkreśla, odwołanie licytacji nie oznacza końca problemów. To jedynie chwilowe zatrzymanie dramatycznego sce-

nariusza. Pani Agnieszka samotnie wychowuje czwórkę dzieci i przyznaje, że coraz trudniej udźwignąć jej ciężar codziennych obowiązków i problemów finansowych.

– Zostaliśmy sami z problemem, którego sama nie jestem w stanie udźwignąć – przyznaje.

Rodzina utrzymuje się obecnie ze świadczenia 800+, zasiłku rodzicielskiego oraz doraźnej

Jak pomóc?

Każdy może dołożyć swoją cegiełkę

Trwa zbiórka na rzecz pani Agnieszki i jej czwórki dzieci, które walczą o zachowanie domu i poczucia bezpieczeństwa.

· Aktualny stan zbiórki: 4 492 zł z 160 000 zł
· Gdzie wpłacić? Na portalu Siepomaga.pl
· Tytuł zbiórki: „Walka o dom dla dzieci”

Każda wpłata - nawet najmniejsza - ma znaczenie. Jeśli nie możesz pomóc finansowo, udostępni historię dalej.

pomocy społecznej. Jak relacjonuje kobieta, sytuację dodatkowo komplikują problemy z alimentami.

– Były mąż mimo zasądzonych alimentów w wysokości 3 tysięcy złotych miesięcznie od października do dziś przekazał raz jedynie 1000 złotych – mówi.

Każdy dzień oznacza dla niej trudne decyzje i nieustanne liczenie wydatków.

– Każdą złotówkę oglądam kilka razy, zastanawiając się, czy wystarczy na jedzenie, rachunki i potrzeby dzieci – opowiada.

Mimo dramatycznej sytuacji kobieta nie poddaje się. Jak mówi, codziennie szuka pomo-

cy, kontaktuje się z instytucjami i próbuje zrobić wszystko, by uratować rodzinny dom.

Najtrudniejsze są jednak emocje najmłodszych.

– Najbardziej boli mnie strach w oczach dzieci. One nie rozumieją długów, komornika ani licytacji. Wiedzą tylko, że mama jest smutna i że mogą stracić miejsce, które nazywają domem – mówi.

To właśnie ta świadomość nie pozwala jej się poddać. Pani Agnieszka podkreśla, że dziś walczy nie tylko o budynek, ale przede wszystkim o poczucie bezpieczeństwa swoich dzieci i normalne życie.

Choć publiczna licytacja została wstrzymana, walka rodziny nadal trwa. Kobieta nie ukrywa, że bez pomocy ludzi o dobrych sercach może nie być w stanie samodzielnie wyjść z kryzysu.

– Dlatego z całego serca proszę o pomoc. Każda wpłata, nawet najmniejsza, przybliży nas do tego, by moje dzieci mogły nadal zasypiać we własnych łóżkach i czuć się bezpiecznie. Jeśli ktoś nie może pomóc finansowo – proszę chociaż o udostępnienie naszej historii – apeluję.

Na koniec dodaje słowa, które najlepiej oddają sytuację całej rodziny:

– Dla wielu to może być tylko chwila, jedno udostępnienie lub niewielka pomoc. Dla mnie i moich dzieci to walka o nasz dom i normalne życie.

Agnieszka Gołębiowska

Kierowca Audi zmarł po potężnym zderzeniu z busem. Do szpitali trafiło 20 osób

Tragedia na trasie do Opola Lubelskiego

Dramatyczne sceny rozegrały się na trasie, którą każdego dnia pokonują mieszkańcy jadący m.in. w kierunku Opola Lubelskiego. W poniedziałkowe popołudnie (11 maja) w Konopnicy doszło do tragicznego wypadku z udziałem pasażerskiego busa kursującego na trasie Lublin - Opole Lubelskie oraz samochodu osobowego marki Audi. Bilans jest tragiczny - jedna osoba zginęła, a aż 20 trafiło do szpitali.



Bilans jest tragiczny - jedna osoba zginęła, a aż 20 trafiło do szpitali

Do zdarzenia doszło około godziny 14.15 na starej drodze Lublin-Belżyce.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że doszło do czołowego zderzenia pasażerskiego Mer-

cedesa z samochodem marki Audi. Siła uderzenia była ogromna. Rozbite pojazdy zablokowały drogę, a na miejscu rozpoczęła się dramatyczna walka o życie i zdrowie

poszkodowanych.

Do szpitali przewieziono 20 osób, głównie pasażerów busa jadącego z Lublina w kierunku Opola Lubelskiego. Wśród poszkodowanych

znajdowało się również pięcioro dzieci. Sześć osób pozostało na obserwacji.

Najtragiczniejsze informacje dotyczyły kierowcy Audi. 71-letni mężczyzna w ciężkim stanie został przetransportowany do szpitala. Niestety, mimo wysiłków lekarzy, jego życia nie udało się uratować.

– Ciało mężczyzny zostało zabezpieczone na sekcję zwłok - przekazuje podinspektor Kamil Gołębiowski. – 27-letni kierujący busem marki Mercedes był trzeźwy. Na miejscu pracowali policjanci oraz biegły. Funkcjonariusze wykonali oględziny, zabezpieczyli ślady oraz ustalali świadków zdarze-

nia. Dokładne okoliczności i przyczyny tego tragicznego wypadku będą wyjaśniane w prowadzonym postępowaniu. Czynności prowadzone są w kierunku sprowadzenia katastrofy w ruchu drogowym - dodaje.

Według nieoficjalnych informacji jeden z pojazdów miał nagle zjechać na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do czołówki. Śledczy podkreślają jednak, że dokładne okoliczności tragedii są nadal wyjaśniane.

Postępowanie prowadzone jest w kierunku sprowadzenia katastrofy w ruchu drogowym.

Agnieszka Gołębiowska

Wojewoda stanął po stronie wójta.

Koniec mocarstwowych zapędów władz Puław?

Wojewoda Lubelski zaopiniował negatywnie wniosek władz Puław o zmianę granic miasta. Zgodnie z założeniem puławskiego ratusza „stolica” powiatu miałyby powiększyć się, przejmując ponad 1000 ha od sąsiedniej gminy Puławy.

Puławy chcą się powiększyć kosztem sąsiedniej gminy

Wszystko zaczęło się latem ubiegłego roku, kiedy prezydent Puław Paweł Maj publicznie ogłosił, że chce rozwijać miasto poprzez pozyskanie nowych terenów inwestycyjnych, poprzez przejęcie nieco ponad 1000 ha od gminy Puławy. Od początku spotkało się to ze zdecydowanym sprzeciwem tamtejszych władz i mieszkańców, którzy podnosili szczególnie argument utraconych dochodów z podatków, co z kolei realnie wpłynie na możliwości inwestycyjne gminy.

Mimo to władze Puław rozpoczęły całą procedurę. W listopadzie przeprowadziły konsultacje społeczne, w których o zdanie zapytały Puławian. Ci nie byli zbyt zainteresowani - ostatecznie w konsultacjach wzięło udział zaledwie 1,3 proc. uprawnionych. Zupełnie inaczej sprawa miała się w gminie Puławy. Tam w konsultacjach wypowiedziało się ponad 50 proc. uprawnionych, a niemal 99 proc. opowiedziało się negatywnie co do ewentualnego przejęcia terenów przez miasto Puław.



Zadowolony z opinii wojewody w sprawie zmiany granic Puław kosztem gminy Puławy nie kryje wójt Kamil Lewandowski. - To ważny znak dla naszej lokalnej społeczności, który utwierdza nas w przekonaniu, że w tak ważnej sprawie liczy się prawda, merytoryka i społeczna sprawiedliwość - komentuje

Jesienią ubiegłego roku negatywne stanowisko co do planów prezydenta Pawła Maja wyraziła także Grupa Azoty Puławy w piśmie skierowanym do puławskiego ratusza. Spółka podnosiła m.in. obawy co do wzrostu podatków od nieruchomości czy ewentualnego zagrożenia realizacji wielomilionowej inwestycji - rafinerii metali ziem rzadkich, która miałyby powstać na terenie zakładów azotowych.

Mimo to w marcu Rada Miasta Puławy podjęła uchwałę o skierowaniu wniosku w sprawie zmiany granic Puław do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Ale zanim trafi on do odpowiedniego resortu, opiniuje go wojewoda.

Wojewoda Komorski podważa argumenty prezydenta Maja

Wniosek dotyczący zmiany granic Puław poprzez przejęcie od gminy Puławy terenu o powierzchni 1069 ha wnikliwie przeanalizował Wojewoda Lubelski Krzysztof Komorski.

Swoją opinię wydał 23 kwietnia. W dziewięciostronicowym dokumencie tłumaczy swoje stanowisko, odnosząc się do argumentów władz Puław.

- W kwestii postulowanej racjonalności i spójności planowania przestrzennego zauważyć należy, iż ustalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Puławy dla terenu zajętego przez Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. oraz planów miejscowych dla terenów bezpośrednio przyległych do Zakładu przyjęte przez Radę Gminy Puławy, stanowią planistyczną całość. Akty planistyczne zarówno Miasta, jak i Gminy Puławy dostosowane są do potrzeb Zakładu. Nie znajduje zatem potwierdzenia teza o konieczności zmiany granic jako warunku umożliwiającego osiągnięcie spójności planistycznej - tłumaczy wojewoda Komorski i zauważa, że rozwój terenu, który chce przyłączyć miasto Puławy, a który aktualnie należy do Skarbu Państwa i jest w wieczystym użytkowaniu Grupy Azoty Puławy, zależy tylko od planów Zakładów, a nie od



Krzysztof Komorski, Wojewoda Lubelski
W analizowanym przypadku korzyści ze zmiany granicy administracyjnej osiągnęłoby wyłącznie Miasto Puławy. Sytuacja, iż jedna gmina zwiększa swój potencjał ekonomiczny kosztem drugiej, przy jej zdecydowanym sprzeciwie, nie może być odebrana pozytywnie

administracyjnej przynależności do miasta.

Wskazuje jednocześnie, że we wniosku władze Puław nie wykazały jakie zmiany zamierzają wprowadzić w aktach planowania przestrzennego oraz jakie ewentualnie inwestycje realizować - inne od tych możliwych do realizacji obecnie.

Wojewoda podważa także argument władz miasta, jakoby obszar planowany do włączenia w granice Puław, był obsługiwany przez miejskie drogi.

- Z dostępnych w serwisach informacji przestrzennej danych dotyczących układu drogowego wynika jednak, iż obsługa komunikacyjna terenów będących przedmiotem wniosku jest realizowana przez sieć dróg publicznych i wewnętrznych w przeważającej części posiadających status dróg wojewódzkich i krajowych, a ich bezpośrednia komunikacja jest realizowana poprzez drogi zakładowe będące w zarządzie i utrzymaniu GAZAP - czytamy w piśmie wojewody.

Krzysztofa Komorskiego nie przekonują również argumenty

o konieczności rozwoju Puław i ich roli miasta subregionalnego, z infrastruktury którego korzystają także mieszkańcy gmin ościennych, w tym także gminy Puławy. Wojewoda w ocenie wniosku władz Puław zwraca za to uwagę na fakt, że miasto chce przejąć od gminy najcenniejszy gospodarczo fragment jej terytorium, co wpłynie negatywnie na strukturę budżetu gminy. Podnosi również kwestię konsultacji, którymi mieszkańcy Puław niemal wcale nie byli zainteresowani, w przeciwieństwie do mieszkańców gminy Puławy, spośród których ponad połowa uprawnionych wzięła w nich udział i zdecydowanie sprzeciwiła się planom władz Puław.

- Działania związane ze zmianą granic jednostek samorządu terytorialnego powinny opierać się na współpracy i porozumieniu. Zmiany granic są wskazane, jeśli mogą przynieść korzyści obu stronom. W analizowanym przypadku korzyści ze zmiany granicy administracyjnej osiągnęłoby wyłącznie Miasto Puławy. Sytuacja, iż jedna gmina zwiększa swój potencjał ekonomiczny kosztem drugiej, przy jej zdecydowanym sprzeciwie, nie może być odebrana pozytywnie

cja, iż jedna gmina zwiększa swój potencjał ekonomiczny kosztem drugiej, przy jej zdecydowanym sprzeciwie, nie może być odebrana pozytywnie - podkreśla wojewoda lubelski i dodaje:

- Proponowana zmiana będzie stanowiła znaczącą ingerencję w sytuację gminy Puławy nie tylko w aspekcie obszarowym, ale przede wszystkim ekonomicznym.

Zadowolony z takiego obrotu sprawy nie ukrywają władze gminy Puławy.

- Jestem wdzięczny panu wojewodzie Krzysztofowi Komorskiemu za zajęte stanowisko, oraz wnikliwą i rzetelną analizę, na jakiej zostało oparte. To ważny znak dla naszej lokalnej społeczności, który utwierdza nas w przekonaniu, że w tak ważnej sprawie liczy się prawda, merytoryka i społeczna sprawiedliwość - komentuje Kamil Lewandowski, wójt gminy Puławy.

Co dalej?

Wojewoda wniosek Puław wraz ze swoją opinią jest zobowiązany przekazać do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, gdzie już trafił. Tam ponownie zostanie on zaopiniowany przez ministra, a następnie przekazany do rządu.

Ostateczną decyzję podejmuje właśnie Rada Ministrów. Decyzja zapada w formie rozporządzenia w nieprzekraczalnym terminie do 31 lipca. Jeśli wniosek Puław zostanie uwzględniony, to rozporządzenie wejdzie w życie z początkiem stycznia kolejnego roku. Tym samym zmiana granic Gminy Miasto Puławy nastąpiłaby od 1 stycznia 2027 r.

Marta Pietroni

Oszust w rękach policji. Wyłudzał kasę „na pracownika banku”

Obywatel Uzbekistanu wpadł w Warszawie. Jego ofiarą padł m.in. 74-letni mieszkaniec Puław, który przełał na konto przestępcy 38 tys. zł. Decyzją sądu został tymczasowo aresztowany.

Do oszustwa doszło w kwietniu w Puławach.

Przestępca zadziałał standardowo.

- Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że podejrzany działał wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami. Sprawcy kontaktowali się telefonicznie z pokrzywdzonym, podszywając się pod pracownika banku i policjanta. Wprowadzili 74-latkę w błąd co do rzekomego zagrożenia środków finansowych

i nakłonili do podjęcia działań mających „zabezpieczyć” pieniądze - opowiada nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

W ten sposób mieszkaniec Puław stracił 38 tys. zł. Sprawę zgłosił na policję. Jej wyjaśnienie zajęli się policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Cyfrową Ko-

mendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie oraz z Wydziału do Walki z Przestępczością Ekonomiczną puławskiej komendy. Dzięki podjętym przez nich działaniom wpadli na trop 25-letniego obywatela Uzbekistanu, który mógł mieć związek z przestępstwem. Udali się z mężczyzną do Warszawy.

- Podczas jego zatrzymania, funkcjonariusze znaleźli w za-

mowanym przez niego mieszkaniu kilkadziesiąt telefonów komórkowych różnych marek oraz kart SIM, kilkadziesiąt kart płatniczych na różne nazwiska i różnego rodzaju dokumenty. Zabezpieczyli także prawie 10 tysięcy złotych w gotówce. Zatrzymany mężczyzna trafił do policyjnego pomieszczenia dla osób zatrzymanych w komendzie w Puławach. Zgromadzony

materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie zatrzymanemu mężczyźnie zarzutów oszustwa - informuje rzeczniczka puławskiej komendy.

Na wniosek policji i prokuratury sąd zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci trzymiesięcznego aresztu.

Marta Pietroni

Wybuchy kilkaset metrów od domów. A za miedzą przecież trwa wojna...

Mieszkańcami wstrząsnęły niespodziewane eksplozje. W tle bardzo niebezpieczne odpady

Huk eksplozji w sąsiedztwie domów postawił na nogi mieszkańców kilku wsi pod Parczewem. W sytuacji, gdy nie było żadnej zapowiedzi od służb, miejscowi najpierw skojarzyli wybuchy z wojną za wschodnią granicą. Potem podejrzania padły na ujawnione niedawno w okolicy składowisko niebezpiecznych odpadów...

Nagłe wybuchy pod Parczewem

Do redakcji „Wspólnoty” w ub. tygodniu dotarły dramatyczne wręcz sygnały od mieszkańców podparczewskich miejscowości, m.in. wsi Koczerki czy Królewski Dwór.

- Byliśmy przerażeni. Nagle usłyszeliśmy głośne eksplozje, bardzo blisko naszych domów. Zupełnie nie wiemy, co się dzieje. Był ogromny stres, m.in. u kobiety w ciąży. A przecież za granicą mamy wojnę, kilka miesięcy temu niedaleko spadały wojskowe drony, myśliwce strzelały rakietami... - skarży się nam jeden z mieszkańców, chcący zachować anonimowość.

Takich sygnałów było więcej. Miejscowi powiązali potem eksplozje z nielegalnym składowiskiem odpadów, ujawnionym kilka tygodni wcześniej w garażu



Służby prowadziły intensywne działania na miejscu ujawnienia składowiska właśnie w ubiegłym tygodniu. Droga w rejonie nieruchomości, na terenie której znaleziono niebezpieczne odpady, była zablokowana



Paweł Kędracki, burmistrz Parczewa
To są takie czynności, które po prostu się wykonuje i tyle, a nie wdaje w szczegóły

przy ul. Siemieńskiej w Parczewie.

- Zidentyfikowane na miejscu substancje obejmują szerokie spektrum związków chemicznych o właściwościach: toksycznych (związki metali ciężkich), żrących (kwasy i zasady), łatwopalnych i wybuchowych (rozpuszczalniki organiczne), rakotwórczych, mutagennych i działających szkodliwie na rozrodczość. Nadto przy dwóch pojemnikach Straż Pożarna odnotowała podwyższone dawki promieniowania jonizującego, co świadczy, że zawierają materiał promieniotwórczy emitujący promieniowanie jonizujące - powiedział, niedługo po ujawnieniu składowiska, w rozmowie z nami Marcin Kozak z Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Taki przekaz i powiązanie eksplozji z niebezpiecznymi odpadami spotęgowało obawy mieszkańców.

- Czy oni detonują te niebezpieczne, żrące, promieniotwórcze odpady w lokalnej kopalni, kilkaset metrów od naszych domów?! Czy coś takiego w ogóle można robić?! - denerwował się jeden z naszych Czytelników.

Późny apel o zachowanie spokoju

W rozmowie z dziennikarzem „Wspólnoty” oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Parczewie potwierdziła, że to policyjni saperzy detonują część odpadów, konkretnie wybuchowych, ujawnionych przy ul. Siemieńskiej w pobliskiej kopalni żwiru. Krótko skomentowała sprawę, ale gdy wysłaliśmy treść jej wypowiedzi do autoryzacji, poprosiła o przesłanie pytań. Tym razem jej odpowiedź była jeszcze bardziej lakoniczna.

- Na terenie kopalni piachu w miejscowości Królewski Dwór następuje neutralizacja materiałów wybuchowych przez wyspecjalizowane służby. Prowadzone czynności nie powodują zagrożenia dla mieszkańców okolicznych miejscowości oraz środowiska naturalnego. Apelujemy o zachowanie spokoju. W zakresie wykonywanych czynności przy ul. Siemieńskiej w Parczewie należy kontaktować się z Rzecznikiem Prokuratury Okręgowej w Lublinie - napisała mł. asp. Ewelina Semeniuk, oficer prasowy KPP w Parczewie.

Jakiego rodzaju materiały są detonowane we wskazanym miejscu? Czy eksplozje mogą zagrażać bezpieczeństwu mieszkańców okolicznych miejscowości albo środowisku (biorąc pod uwagę charakter ujawnionych odpadów w składowisku przy ul. Siemieńskiej w Parczewie)? Dlaczego nie poinformowano mieszkańców, że we wskazanym miejscu będą prowadzone czynności powodujące eksplozje? - m.in. takie pytania przesłaliśmy rzecznikowi Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Czekamy na odpowiedź.

Komunikat bez zapowiedzi eksplozji. Burmistrz: To byłaby sytuacja całkowicie nieodpowiedzialna

Służby prowadziły intensywne działania na miejscu ujawnienia składowiska właśnie w ubiegłym tygodniu. Droga w rejonie

nieruchomości, na terenie której znaleziono niebezpieczne odpady, była zablokowana.

We wtorek, 12 maja, na stronie internetowej miasta Parczew pojawił się krótki komunikat dotyczący działań służb w związku z ujawnieniem składowiska na ul. Siemieńskiej.

- Informujemy o trwających pracach przy ulicy Siemieńskiej związanych z utylizacją odpadów potencjalnie niebezpiecznych, które mogą stanowić zagrożenie dla zdrowia ludzi oraz środowiska. Pracami kieruje Prokuratura Rejonowa oraz Komenda Powiatowa Policji w Parczewie. Na miejscu swoje działania prowadzi też firma zajmująca się tego typu odpadami. W związku z prowadzonymi działaniami mogą wystąpić utrudnienia w ruchu pojazdów, które będą kierowane na objazdy. Szacujemy, że utrudnienia mogą wystąpić maksymalnie do końca tygodnia. Prosimy o zrozumienie i cierpliwość - brzmiała treść komunikatu.

Dlaczego nie było w nim zapowiedzi eksplozji?

- Jeżeli pojawiłoby się ogłoszenie, że służby będą detonować materiały w konkretnym miejscu, to oprócz osób zainteresowanych, na miejscu moglibyśmy mieć gapiów, którzy postanowiliby zobaczyć na własne oczy, jak to przebiega. To byłaby sytuacja całkowicie nieodpowiedzialna. To są takie czynności, które po prostu się wykonuje i tyle, a nie wdaje w szczegóły - mówi Paweł Kędracki, burmistrz Parczewa.

- Decyzje podejmuje prokuratura i wszystkie inne służby odpowiedzialne. Gmina Parczew podejmuje jedynie czynności wspomagające służby, dostosowujemy się do poleceń, które otrzymujemy. Wszyscy jesteśmy zaskoczeni tą sytuacją. Natomiast jeżeli oczekujemy, że opróżnienie tej nieruchomości z odpadów przebiegnie jak najsprawniej, to, jak rozumiem, policja i pirotechnicy podjęli decyzję, by realizować swoje działania w pobliżu przedmiotu kontroli, zamiast jeździć na poligon kilkadziesiąt kilometrów w jedną stronę i tracić czas. Nie ma obaw, że eksplozje mogą mieć negatywny wpływ na bezpieczeństwo i życie mieszkańców - uważa burmistrz.

Sledztwo prokuratury

Prokuratura Rejonowa w Parczewie wszczęła śledztwo w sprawie składowania w Parczewie niebezpiecznych odpadów i substancji. Grozi za to do dziesięciu lat pozbawienia wolności.

Na jakim etapie jest śledztwo i czy komuś postawiono zarzuty? - takie pytania też zadaliśmy rzecznikowi Prokuratury Okręgowej w Lublinie i czekamy na odpowiedź.

Wiadomo natomiast, że prokurator podjął decyzję o tymczasowym składowaniu części niebezpiecznych substancji w Zakładzie Unieszkodliwiania Odpadów Promieniotwórczych w Otwocku.

Dominik Smagała

Krwawe popołudnie w Dęblinie. Ranni mężczyźni, śmigłowiec LPR i policyjna akcja. Mieszkańcy w szoku

Osiedle w Dęblinie zamieniło się w scenę dramatycznych wydarzeń. Dwóch mężczyzn z ranami ciętymi, śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego lądujący na bocznym boisku stadionu miejskiego, dziesiątki policyjnych radiowozów i przesłuchania świadków trwające do późnych godzin wieczornych. Tak wyglądał miniony czwartek.



Jeden z rannych został przetransportowany drogą lotniczą do specjalistycznej placówki medycznej. Drugiego zabrano karetka pogotowia (fot. OSP Dęblin - Masów)

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w jednym z bloków mieszkalnych w godzinach popołudniowych. Według nieoficjalnych ustaleń obrażeń doznały dwie osoby. Obaj mężczyźni mieli rany cięte, a ich stan wymagał natychmiastowej

interwencji służb ratunkowych.

Na miejsce skierowano zespoły ratownictwa medycznego, policję oraz śmigłowiec LPR. Jeden z rannych został przetransportowany drogą lotniczą do specjalistycznej placówki medycznej. Drugiego zabrano karetka pogo-

towia. Oficjalnych informacji o stanie zdrowia poszkodowanych nadal nie podano.

Śledczy od początku traktowali sprawę bardzo poważnie. Przez wiele godzin policjanci zabezpieczali miejsce zdarzenia i przesłuchiwali świadków. Jak wynika ze

wstępnych ustaleń, w zdarzeniu mogło zostać użyte ostre narzędzie. Co dokładnie wydarzyło się? Na razie pozostaje tajemnicą.

W tym samym czasie w innej części miasta, przy ul. Podchorążych, doszło do pożaru samochodu. Pojawiły się pytania, czy oba zdarzenia mogą mieć ze sobą związek.

Mieszkańcy Dęblina mówią o niespotykanej dotąd skali działań służb. Do miasta ściągnięto dodatkowe siły z Puław i Lublina. Radiowozy pojawiały się niemal na każdej ulicy, a obecność funkcjonariuszy budziła ogromne emocje i niepokój.

- W sprawie jest prowadzone śledztwo prokuratorskie i nie mogę udzielać informacji. Po wykonaniu czynności będę mógł więcej powiedzieć - przekazał Łukasz Filipek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Rykach.

Tymczasem wśród mieszkańców błyskawicznie zaczęły krążyć plotki i domysły. Ludzie łączyli różne wydarzenia, tworzyli własne wersje przebiegu zdarzeń i zastanawiali się, co naprawdę wydarzyło się tamtego popołudnia. Dęblin dawno nie przeżył tak dramatycznych chwil.

Agnieszka Praczk-Jedlińska

36-letni mieszkaniec gminy Kłoczew odnaleziony

Poszukiwania prowadzone były przez funkcjonariuszy Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Rykach. 36-latek zaginął po tym, jak 10

maja wyjechał samochodem marki Volvo V50 z miejscowości Wólka Domaszewska. Według ustaleń śledczych miał się udać do swojego miejsca zamieszka-

nia na terenie gminy Kłoczew, jednak nie wrócił do domu i nie nawiązał kontaktu z rodziną.

W trakcie działań policjanci ustalili również, że 13 maja

zaginiony mógł przebywać na terenie gminy Wojcieszków.

Przełom w sprawie nastąpił dzięki reakcji jednego z mieszkańców, który po zapoznaniu

się z opublikowanym komunikatem o zaginięciu zwrócił uwagę na pojazd, którym poruszał się mężczyzna. Informacja została przekazana

służbom i okazała się kluczowa dla ustalenia miejsca pobytu 36-latka.

mp

- Ich zachowanie było nieludzkie, bezwzględne, niewytłumaczalne - uzasadniła sędzia Barbara Markowska

Trzy dożywocia za spalenie dwóch ludzi. Sąd bez litości dla brutalnych morderców z Chełma

Takie wyroki zapadają w Polsce stosunkowo rzadko, a szczególnie wobec trzech oskarżonych w ramach jednego procesu... Lubelski sąd skazał w środę, 13 maja, trzech zabójców na dożywocie, a co więcej - zastrzegł, że o ewentualne przedterminowe zwolnienie z więzienia będą mogli ubiegać się... w okolicach 80-tki.

Pobili do nieprzytomności. A potem zrobili stos...

Przed sądem stanęło trzech mężczyzn - bracia: 39-letni Tomasz B. i 35-letni Krzysztof B. oraz ich kolega, 37-letni Piotr B. Ustalenia śledczych są następujące: pobitych do nieprzytomności 66-letniego Henryka K. i 42-letniego Sylwestra G. oprawcy ułożyli na środku pokoju.

Starszego z mężczyzn - twarzą do góry - na niego zsunęli meble i inne materiały tekstylne zebrane w mieszkaniu, a na górę - twarzą w dół - rzucili Sylwestra G. Za chwilę cały ten stos podpalił i uciekł. Zbrodnię popełniono w jednym z mieszkań w kamienicy przy ul. Narutowicza w Chełmie.

Młodsza z ofiar miała niemal całe zwęglone ciało. Starszy z pokrzywdzonych trafił do szpitala z ciężkimi obrażeniami, jednak wkrótce także zmarł w wyniku wstrząsu oparzeniowego. Jak wskazują dowody, oprawcy nie mieli żadnego motywu, między nimi a ofiarami nie było wcześniej konfliktu.

Recydywiści z Chełma

Cała trójka usłyszała zarzut zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem, za co grozi od 15 lat pozbawienia wolności dożywocia. Wszyscy oskarżeni mają różne wyroki na koncie.

Recydywiści nie przyznali się do popełnienia zarzucanego im przestępstwa i odmówili składania wyjaśnień. Fragmenty cierpień Henryka K. i Sylwestra G. zarejestrował telefonem jeden z oskarżonych.

Zbrodnia tak drastyczna, że sąd wyłączył część jawności procesu

Ich proces ruszył w październiku ub.r. przed Sądem Okręgowym w Lublinie. Częściowo została wyłączona jego jawność, m.in. w kwestii odтворzenia monitoringu i zdjęć z miejsca zbrodni ze względu



Trójka oskarżonych nie została doprowadzona w środę do sądu, choć o to wnioskowała. Służbom nie udało się na czas przeznaczyć na ich konwój do sądu wystarczających sił



sędzia Barbara Markowska

Sąd Okręgowy w Lublinie

Oczywista jest w tej sytuacji trwała demoralizacja oskarżonych i bezskuteczność poprzednio stosowanych środków penalnych

na drastyczny charakter zdarzenia.

Tylko Piotr B. pokazał częściowo skrucę, przeprosił bliskich ofiar, przyznał się do udziału w pobiciu pokrzywdzonych. Bracia Krzysztof B. i Tomasz B. prezentowali inną postawę. Szczególnie u tego drugiego widać było wyjątkową butę. Domażał się zwolnienia z aresztu. Grzmiał, że w tym sądzie nie może liczyć na sprawiedliwy wyrok. Śmiał się w sali rozpraw.

Będą mogli wyjść na wolność (ewentualnie) jako starcy

Wyrok został ogłoszony w środę, 13 maja. Sąd nie miał litości dla całej trójki oskarżonych. Piotr B. oraz bracia Krzysztof B. i Tomasz B. zostali skazani na dożywotnie pozbawienie wolności.

Skazany na dożywocie może ubiegać się o warunkowe przedterminowe zwolnienie

po odbyciu 30 lat kary. Chyba że sąd zaostreży ten element kary. I tak było w tym przypadku. 37-letni Piotr B. będzie się mógł ubiegać o wyjście zaa krat po 38 latach, 35-letni Krzysztof B. po 40 latach, a 39-letni Tomasz B. po 41 latach odsiadki.

- Zachowanie oskarżonych było nieludzkie, bezwzględne, niewytłumaczalne i zabrało dwóm osobom wartość dla człowieka najważniejszą: życie - uzasadniła sędzia Barbara Markowska.

Sąd: Trwała demoralizacja oskarżonych i bezskuteczność dotychczasowych kar

Sąd uznał, że oskarżeni nie są zdolni do resocjalizacji i należy odizolować ich od społeczeństwa.

- Zbrodni w niniejszej sprawie wszyscy oskarżeni dopuścili się w stosunkowo krótkim czasie po opuszczeniu zakładów karnych, gdzie odbywali poprzednie kary pozbawienia wolności. W ich postawie zaobserwować można swoistą ewolucję. W swoich przestępczych zachowaniach posuwali się coraz dalej, od przestępstw przeciwko mieniu,

przeciwko zdrowiu, przeciwko wolności seksualnej, odbywając długoterminowe kary pozbawienia wolności. Wreszcie dopuścili się zbrodni jednoczesnego zabójstwa dwóch osób. Oczwista jest w tej sytuacji trwała demoralizacja oskarżonych i bezskuteczność poprzednio stosowanych środków penalnych - dodała sędzia.

To nie wszystko. Zabójcy zostali także zobowiązani do zapłacenia bliskim pokrzywdzonych ogromnych pieniędzy. Trzej oskarżeni mają solidarnie na rzecz pokrzywdzonych zapłacić zadośćuczynienie - po 150 tys. zł dla czterech osób.

Trójka oskarżonych nie została doprowadzona w środę do sądu, choć o to wnioskowała. Służbom nie udało się na czas przeznaczyć na konwój oskarżonych do sądu wystarczających sił.

- Bracia B. stwarzali problemy w konwojowaniu i potrzeba było wzmocnionej liczby policjantów. Nie było to możliwe - wyjaśniła sędzia Barbara Markowska.

Wyrok nie jest prawomocny. Strony mogą składać od niego apelacje.

Dominik Smagała

Koniec kariery funkcjonariusza z krótkim stażem?

Błyskawiczna decyzja komendanta: wydalić policjanta ze służby. Za dobijanie ранnego kozła

Miał skrócić cierpienie potraconego zwierzęcia, a zamiast tego, według śledczych, policjant użył pałki i ostrego narzędzia. Zdarzenie wywołało medialną burzę. Policja szybko zakomunikowała o wydaleniu funkcjonariusza. Tymczasem policyjny związek zawodowy objął mundurowego pomocą prawną i przypomina o domniemaniu niewinności.

Sprawa, która zelektryzowała całą Polskę, rozpoczęła się 1 maja. Było około godz. 20. Na drodze krajowej nr 19 w miejscowości Halasy (powiat bialski), w rejonie budowanej trasy ekspresowej S19, doszło do zderzenia samochodu ciężarowego z samcem sarny (kozłem). Zwierzę konało w rowie. Na miejsce zadysponowano patrol z komisariatu w Międzyrzeczu Podlaskim.

Kamera na placu budowy

Interwencja trwała około godziny. Według relacji śledczych, młody stażem policjant nie podjął właściwych działań, by humanitarnie skrócić męki zwierzęcia. Zamiast użyć broni palnej, miał okładać koziołką pałką służbową, a następnie nieznanym narzędziem podciąć mu gardło, zostawiając zwierzę, by wykrwawiło się w męczarniach. Przebieg interwencji zarejestrował monitoring firmy ochroniarskiej pilnującej powstającego w pobliżu odcinka drogi ekspresowej.

To pracownik tej firmy miał złożyć zawiadomienie o nieprawidłowej interwencji funkcjonariusza do Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej 4 maja.

Sprawą zajęła się Prokuratura Rejonowa w Radzynie Podlaskim, prowadząca śledztwo w kierunku przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków oraz w kierunku znęcania się nad zwierzętami.

Przepisy o użyciu broni

Ustawa o ochronie zwierząt precyzuje warunki uśmiercania zwierząt w takich sytuacjach, jak ta w Halasach. Zgodnie z przepisami, uśmiercanie może odbywać się wyłącznie w sposób humanitarny, polegający na zadawaniu minimum cierpienia fizycznego i psychicznego. W przypadku konieczności bezzwłocznego zakończenia cierpienia potrzebą taką może stwierdzić m.in. funkcjonariusz policji. W razie konieczności dokonuje się tego przez zastrzelenie zwierzęcia wolno żyjącego przez osobę uprawnioną do użycia broni palnej. Policjant mógł użyć broni służbowej.

„Wszystko na barkach policjantów”

- Na kursach funkcjonariusze nie są uczeni, w jaki sposób dobijać zranione zwierzęta, gdzie celować, by zwierzę nie cierpiało, ani jak bezpiecznie strzelać na twardym, asfaltowym podłożu. Użycie ostrej amunicji w takich

warunkach grozi rykoszetem, który mógłby zranić samego policjanta lub osoby postronne. Tego wszystkiego policjanci dowiadują się najczęściej w terenie, ucząc się na własnych błędach - mówi „Wspólnocie” w nawiązaniu do zdarzenia w Halasach jeden z policjantów z pow. bialskiego, który nie chce jednak ujawniać swoich danych w artykule.

Stwierdza, że od policjanta nie wymaga się szczegółowej znajomości anatomii dzikich zwierząt, więc funkcjonariusz może nie wiedzieć, w które miejsce celować, aby uśmiercić ранnego zwierzę skutecznie i bez zadawania mu dodatkowego bólu.

- Zdarzenie miało miejsce wieczorem w Święto Pracy, w dodatku na drodze podlegającej Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, co oznaczało, że ściągnięcie na miejsce lekarza weterynarii graniczyło z cudem. Ciężar rozwiązania problemu spada wyłącznie na barki interwenujących policjantów - uważa mundurowy, który skontaktował się ze „Wspólnotą”.

Policja błyskawicznie rozstrzygnęła sprawę

Z informacji, które dotarły do „Wspólnoty” wynika, że oburzenie części środowiska policyjnego wywołało także tempo, w jakim przedstawiciele policji oficjalnie i kategorycznie przesądzieli o winie funkcjonariusza z komisariatu w Międzyrzeczu Podlaskim.

Kilka dni po zdarzeniu Komenda Wojewódzka Policji w Lublinie wydała komunikat, a jej oficer prasowy informował w mediach, że szef lubelskiego garnizonu „podjął decyzję o wydaleniu policjanta ze względu na ważny interes służby”.

W przestrzeni publicznej zaczęła funkcjonować narracja o wyrzuceniu z pracy funkcjonariusza.

Związkowcy bronią domniemania niewinności

Na te słowa ostro zareagował Związek Zawodowy Policyjna Solidarność Lubelska. Związkowcy zwrócili uwagę, że policjant wca-

le nie został zwolniony ze służby w podanym terminie, a komendant wojewódzki jedynie wszczął wobec niego postępowanie administracyjne zmierzające do zwolnienia.

„Obecnie Policjant został objęty pomocą prawną ze strony Związku Zawodowego Policyjna Solidarność w toczących się przeciwko niemu postępowaniach dyscyplinarnym i administracyjnym. Do czasu prawomocnej decyzji administracyjnej Policjant pozostaje w służbie, a do czasu prawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego policjant jest niewinny” - czytamy w stanowisku związku.

Skutkiem dotychczasowych działań przełożonych było zawieszenie funkcjonariusza w obowiązkach służbowych, co automatycznie wiąże się z obniżeniem jego pensji o połowę.

Obecnie wszczęte przez prokuraturę śledztwo toczy się w sprawie, a nie przeciwko międzyreszciekmu policjantowi.

Kamil Pulik

WSP

Operacja to dla Sandry jedyna szansa, by nie skończyć na wózku

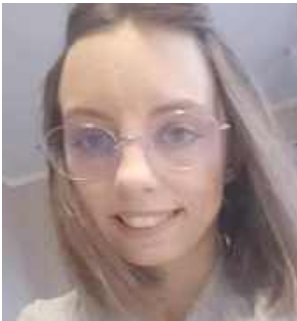
Łukowianka Sandra Mazurek od urodzenia zmagają się z mózgowym porażeniem dziecięcym. Z powodu choroby traci zdolność chodzenia, dziś porusza się o kulach i przy pomocy innych osób. Operacja oraz intensywna rehabilitacja mogą jej pomóc. Jednak pani Sandra nie jest w stanie sama pokryć kosztów leczenia - potrzebuje naszej pomocy.

Sandra Mazurek z Łukowa ma 32 lata i od urodzenia zmagają się z mózgowym porażeniem dziecięcym. To zespół różnych objawów, u pani Sandry związanych głównie z trudnościami w poruszaniu się i zaburzeniami postawy. Przyczyną tego stanu są uszkodzenia mózgu w okresie okołoporodowym lub wczesnodziecięcym. Mimo tych trudności, dzięki pomocy bliskich i własnej determinacji, pani Sandra skończyła studia na kierunku administracja na Uniwersytecie w Siedlcach.

Deformacje stóp

Choroba sprawia, że wielkim problemem dla pani Sandry jest samodzielne chodzenie. I o tę samodzielność Łukowianka chce zawalczyć.

- Mimo kilku operacji i ciągłej rehabilitacji moje stopy z biegiem czasu uległy deformacjom, które uniemożliwiają mi samodzielne poruszanie się. Są one w ustawieniu końsko-szpotawym. Od lat poruszam



Sandra Mazurek prosi o wsparcie i dziękuje za dotychczasowe wpłaty: - Z całego serca proszę o pomoc. Chcę walczyć o jak najlepsze chodzenie, o samodzielność. Dzięki Wam mam szansę przejść przez ten trudny etap i odzyskać normalne życie - mówi

się tylko o kulach - stały się one moim nieodłącznym towarzyszem. Zwykle codzienne czynności, jak przeniesienie herbaty z kuchni do pokoju, są dla mnie ogromnym wyzwaniem - wyznaje młoda kobieta.

Pani Sandra przez całe życie ćwiczy z fizjoterapeutą. To warunek funkcjonowania w jej chorobie.

- Staram się też ćwiczyć samodzielnie, ale to nie to samo, co z pomocą fizjoterapeuty - dodaje.

Coraz trudniej

Stan zdrowia pani Sandry ostatnio się pogarsza. Kobieta staje się coraz mniej samodzielna.

- Obecnie mam wzmoczone napięcie mięśniowe, problemy z chodzeniem, trudności z utrzymaniem równowagi, obustronne ustawienie końsko-szpotaWE stóp, pogorszenie chodu. Od kilku lat poruszam się o kulach, w specjalnych ortezach na nogach. Wcześniej chodziłam bez kul. Obecnie nie jestem w sta-

Operacja to dla Sandry jedyna szansa, by nie skończyć na wózku | Pomóż |

Sandra Mazurek
Dziecięce porażenie mózgowe, niedowład spastyczny kończyn dolnych

siepomaga.pl

siepomaga.pl/sandra-mazurek

Wpłaty można dokonywać na stronie Siepomaga - zbiórka Sandry Mazurek znajduje się pod linkiem: www.siepomaga.pl/sandra-mazurek

nie iść bez pomocy innej osoby. Moje stopy się deformują - opowiada pani Sandra.

Po licznych badaniach i analizie jej historii leczenia, specjaliści rozpoznali u niej poważne zaburzenie balansu mięśniowego w obrębie obu stóp. Dominującą siłą mięśni piszczelowych, a także skrócone ścięgno Achillesa powodują ucieczkę stóp do szpotawości.

Jest szansa na chodzenie!

Ostatnio pojawiła się dla pani Sandry ogromna nadzieja!

- Lekarze zaproponowali mi leczenie operacyjne, którego celem jest przywrócenie równowagi sił działających na stopę. Podczas zabiegu zostaną wydłużone: mięsień piszczelowy tylny oraz ścięgno Achillesa - bez utraty siły mięśniowej. Nastąpi

także transfer ścięgna mięśnia piszczelowego przedniego na stronę boczną, aby wzmocnić wynoszenie stopy i zapobiec jej przywodzeniu. Operacja skoryguje również palce młotkowate - wyjaśnia Łukowianka.

Młoda kobieta liczy, że operacja pozwoli jej lepiej chodzić. Ma nadzieję, że bez kul. Po operacji będzie konieczna intensywna rehabilitacja.

Wysoka cena

Koszty operacji, leczenia pooperacyjnego oraz intensywnej rehabilitacji są ogromne.

W związku z tym Łukowianka zdecydowała się poprosić życzliwych ludzi o wsparcie finansowe na leczenie. Potrzebuje 75 tys. zł.

- Nie pracuję obecnie, mimo że szukałam pracy, ale nieste-

Przelew tradycyjny

Numer konta
03 2490 1028 3587 1000 0096 8271

Odbiorca: Fundacja Siepomaga
Tytułem: Darowizna

Jeśli chcesz może wpłacić tradycyjnie, przelewem

Wpłać, wysyłając SMS

Numer telefonu: **75365**
Treść SMS: **0968271**

Koszt 6,15 zł brutto (w tym VAT)

Możesz pomóc Sandrze wysyłając charytatywnego SMS-a

Przeznacz 1,5% podatku

Numer KRS: **0000396361 Fundacja Siepomaga**

Cel szczegółowy 1,5%: **0968271 Sandra**

Przeznacz Sandrze 1,5% podatku!

ty z marnym skutkiem. Jestem rencistką. Koszt operacji to dla mnie ogromna kwota. Nie jestem w stanie jej sama uzbierać. Dlatego zdecydowałam się założyć zbiórkę na portalu Siepomaga.pl - wyznaje.

- Z całego serca proszę o pomoc. Chcę walczyć o jak najlepsze chodzenie, o samodzielność. Dzięki Wam mam szansę przejść przez ten trudny etap i odzyskać normalne życie. Każda złotówka zmniejsza ryzyko, że będę skazana na wózek inwalidzki. Dziękuję

ję za każdy gest wsparcia, za każdą złotówkę - apeluje 32-latk.

Jak pomóc?

Wpłaty można dokonywać na stronie Siepomaga - zbiórka Sandry Mazurek znajduje się pod linkiem: www.siepomaga.pl/sandra-mazurek; można wysłać charytatywnego SMS-a, wpłacić dowolną kwotę przelewem tradycyjnym oraz przekazać pani Sandrze 1,5% podatku. Pomóżmy!

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM



Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak



Goldi,
Julia Ciołek, Krzywda



Saba,
Amelia Charkiewicz, Kodeń



Gucio,
Aleksandra, Bełżyce



Forest,
Kamil Wójcik

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w Łukowskim szpitalu



Aleksandra Goławska, Dminin
ur. 9 maja, g. 10.30, 3600 g, 56 cm
rodzice: Paulina i Rafał
rodzeństwo: Piotruś i Emilka



Liliana Jarecka, Siedlce
ur. 9 maja, g. 9.35, 2450 g, 51 cm
rodzice: Aneta i Mateusz



Nikodem Szydłowski, Wola Osowińska
ur. 9 maja, g. 12.20, 3580 g, 55 cm
rodzice: Kamila i Łukasz
siostrzyczka: Nela

Marian Bernaciak (1917-1946) – niezłomny żołnierz dwóch konspiracji – cz. VIII

Ani Niemcom, ani Sowietom się nie kłaniał

Na taki dzień w Rykach czekali prawie pięć lat. Będą go potem wspominać przez dziesięciolecia. 26 lipca 1944 do opuszczonego przez Niemców miasta paradnie w równym szyku weszło Wojsko Polskie. Na czele Oddziału Partyzanckiego OP I/15 15 Pułku Piechoty „Wilków” Armii Krajowej jechał „Orlik” Marian Bernaciak. I tylko dwa sowieckie czołgi stojące na peryferiach miasteczka wskazywały, że ta defilada to nie koniec, tylko przerwa. Krótka przerwa.

Pieczołowicie budowana przez bezpieczeństwo matnia wokół Bernaciaka ostatecznie zaciśnięta się 24 czerwca 1946. Osaczony we wsi Piotrowek (dzisiaj gmina Trojanów w powiecie garwolińskim) ranny i bez szansy wyrwania się prześladowcom, nie dał się wziąć żywcem. Bose stopy bohatera. Ciało, po przewiezieniu do Warszawy identyfikowała rodzina i podkomendni. Pan

Marian Sulej, autor biografii Bernaciaka, przytacza relację Haliny Rybakowskiej „Iskierki”, której zwłoki pokazano w Warszawie: „W wielkiej świetlicy ułożono go na deskach podwyższonych w górnej części ciała. Twarz była czysta i spokojna, wyglądał jakby spał, ręce miał ułożone wzdłuż ciała, lewa była pokrwawiona i poszarpana pociskiem dum-dum, prawa zupełnie czysta. Miał na sobie zielonkawą kurtkę o kroju wojskowym i bryczesy. Zaszokowały mnie jego bose stopy, z palcami nadgryzionymi przez szczury. Sala była wypełniona przez wysokiej rangi umundurowanych, obwieszonych orderami – mundury polskie i ruskie. Żołnierzy „Orlika” zwożono z różnych więzień i aresztów, doprowadzono też jego rodziców w celu zidentyfikowania go. Modlitwą i łzami pożegnałam swojego dowódcę...”.

Wygrali pamięć

Ciało pochowano w nieznanym miejscu na Cmentarzu Bródnowskim, w największej tajemnicy, nie sporządzając nawet oficjalnego aktu zgonu. Jednak to „Orlik” i jego bliscy wygrali walkę o pamięć. Lucjan Bernaciak, brat, przez



Komuniści mieli zwyczaj wykonywania pośmiertnych fotografii poległych w boju żołnierzy podziemia niepodległościowego. Nie inaczej było z Orlikiem

W 2006 roku prezydent Rzeczypospolitej, Lech Kaczyński, do uczestników uroczystości rocznicowych skierował pismo, w którym napisał m.in., że bohaterskie i tragiczne losy polskiego narodu odbijają się w życiu i śmierci Mariana Bernaciaka. Jego śmierć w 1946 roku, kiedy zdradzony i otoczony przez siły wojska i milicji, ciężko ranny, poległ, ma wymiar dramatycznego symbolu. Walcząc, pokazywał mieszkańcom Ziemi Ryckiej i kraju, że nie wszyscy stracili nadzieję, ginąc - że są wartości, za które warto oddać życie.

Los żołnierzy Mariana Bernaciaka był równie tragiczny, jak dzieje ich dowódcy. Wielu żołnierzy „Orlika” zginęło, wielu zostało zamęczonych i zamordowanych w ubeckich katowniach, niemal wszyscy ocaleni przeszli przez najcięższe śledztwa i więzienia. Komunistyczna propaganda chciała skazać tych samotnych bohaterów na całkowite zapomnienie.

Dzisiaj, w wolnej Polsce, mówimy, że ofiara życia majora Mariana Bernaciaka nie była daremna. On i jemu podobni bohaterowie, walczący za sprawę, wydawało się, beznadziejną, wskazywali następnym pokoleniom, że miłość Ojczyzny i umiłowanie wolności przetrwać mogą najgorszy czas. Dzięki nim wolna Rzeczpospolita mogła się odrodzić.

wiele lat znoszący prześladowania, z uporem poszukiwał informacji i podejmował próby upamiętnienia. Na rodzinnym grobowcu kazał wypisać także nazwisko, funkcję, datę śmierci Mariana. Nawet wzywany przez Służbę Bezpieczeństwa do zmiany odmówił, a bezpieka nie zdecydowała się na rozpętanie większej awantury i milcząco się pogodziła. W 2005 roku w Zalesiu, z udziałem biskupa siedleckiego i przedstawicieli władz, wystawiono pomnik z napisem: „A jeśli komu droga otwarta do nieba, tym, co służą ojczyźnie”.

nie”. Pieśń XII Jan Kochanowski. / W HOŁDZIE URODZENIU W ZALESIU 6 MARCA 1917 R. M.JR. MARIANOWI BERNACIAKOWI „ORLIKOWI” / Obrońcy ojczyzny we wrześniu 1939 r. / Organizatorowi ZWZ-AK w podobowdnie Dęblin-Ryki / Dowódcy OPI/15 PP „Wilków” Armii Krajowej / Komendantowi zgrupowań partyzanckich WiN w inspektoracie Puławy / POLEGŁEMU W WALCE O NIEPODLEGŁĄ POLSKĘ 24 CZERWCA 1946 R. / Społeczeństwo powiatu ryckiego, 26 czerwca 2005 r.”.

Zbigniew Smółko

Maria Tarnowska (1880 - 1965) – arystokratka, społeczniczka, żołnierz (cz. X)

Niezłomna hrabina z Milanowa

...Piękna to ona może nigdy nie była. Teraz twarz miała tak zniszczoną, tak porytą od trosk, napięcia i zmartwień, że wydawała się dużo starsza, niż prawdopodobnie była. Ale ta stara twarz żyła. Promieniowała siłą, której nie można jej było pozbawić: pasją, dobrocią i wiarą (...).

Wszyscy mężczyźni jedli jej z ręki. (...) Mieliliśmy na końcu wrażenie, jakby to nie Polacy skapitulowali, ale my przed starą Tarnowską - zanotował niemiecki oficer, który uczestniczył w negocjacjach na temat kapitulacji Powstania Warszawskiego. Hrabina Maria Tarnowska, z domu księżniczka Czetwertyńska z Milanowa, ocalała dziesiątki tysięcy ludzi.

Mimo energicznych prób odnalezienia się w nowej rzeczywistości, m.in. osobistego prowadzenia kawiarenki wśród ruin, pewnej rezerwy finansowej w postaci ocalonych z wojny precjozów, Tarnowscy szybko zrozumieli, że nie czeka ich tu żadna dobra przyszłość. Wizyta milicji, która przyszła po Adama, ale wobec jego choroby i zdecydowanie niechętniej do jakiegokolwiek rozmowy postawy zatrzymała Marię, był wyraźnym sygnałem nastawienia nowych władz do dawnych ziemian, zwłaszcza tych cieszących się szczególnym szacunkiem społecznym.

Nie było wyjścia

Hrabina z aresztu wyszła bez większego szwanku, ale inni członkowie rodziny i wiele osób z otoczenia nie mieli tyle

szczęścia. Krewniak Konstanty Grocholski zostaje skazany na karę śmierci, wielu innych ląduje w więzieniach z długimi wyrokami dotyczącymi zarzutów o rzekomą kolaborację z Niemcami, szpiegostwa na rzecz USA i Wielkiej Brytanii, udziału w organizacjach konspiracyjnych itd. Tarnowscy otrzymują ostrzeżenia, że są następni w kolejce. Zapada decyzja o pozostaniu za granicą, najpierw w Szwajcarii a, docelowo o wyjeździe do Brazylii, gdzie od pewnego czasu mieszkał ich syn Andrzej. Dociera tam już sama - hrabia Adam, osiemdziesięcioletni i schorowany, umiera w Lozannie.

Na wygnaniu

W Rio de Janeiro udziela się w organizacjach polonijnych.

Oprócz „weteranów” z czasów przygód pana Balcera, po wojnie trafia tam być może nawet 20 tysięcy nowych emigrantów. W 1948 spada na Tarnowskich kolejne nieszczęście: w wypadku samochodowym ginie jej syn. W następnych dwóch latach spisuje, jak się wydaje z intencją „do szuflady”, fascynujące, bardzo szczegółowe pamiętniki „Przyszłość pokaże... wspomnienia”, które potem, po przetłumaczeniu z angielskiego i zaopatrzeniu w cały aparat światowej, wyda Andrzej Żółtowski.

Do Polski wróciła w pierwszym momencie, kiedy nie oznaczało to bezpośredniego niebezpieczeństwa, w 1956 roku. Nie udzielała się publicznie, w mieszkanku na Poznańskiej w Warszawie odwiedzali ją tylko najbliżsi. Pochowana

została na Starych Powązkach, w grobowcu Uruskich.

Pamięć o hrabinie

Po wieloletnim pominięciu w ostatnich dekadach wspomniana jest w kilku wątkach. Dzięki m.in. biografii autorstwa pani Jolanty Adamskiej dobrze znamy zarówno jej działalność w Polskim Czerwonym Krzyżu, dla którego okazała się postacią niezwykle emblematyczną, jak i jej działania w czasie II wojny światowej, a powstania warszawskiego w szczególności. Jej dzieje wreszcie zostały docenione lokalnie jako istotny element tradycji rodów ziemiańskich i ich zasług dla lokalnej społeczności. W rodzinnym Milanowie została uhonorowana murałem na ścianie tamtejszej biblioteki. W 2024 pani Maria Pisarek

Zachowałam wolność i wtopiłam się w anonimowy tłum uchodźców czy emigrantów politycznych - to określenie przyjemniejsze dla ucha. Nie mam paszportu. Nigdzie nie jestem przypisana. Wszystkie moje doczesne dobra mieszczą się w walizce średniej wielkości. Kolejne moje losy nie budzą większego zainteresowania i nie są warte wzmianki - chyba że jako przykładowa opowieść dotycząca tysięcy ludzi również wylotych z naturalnego prawa do wolności i życia we własnym kraju - notuje Tarnowska w Brazylii.

nakręciła film dokumentalny „Szalenie odważna hrabina”, który dostępny jest w zasobach streamingowych Telewizji Polskiej.

Zbigniew Smółko

WSP

Hrabia Henryk Łubieński (1793 - 1883): kiedy rekin biznesu postanowił pójść na skróty...

Wielka finansowa afera z Lubartowem w tle

Z perspektywy niemal dwustu lat sprawa wydaje się równie niezrozumiała, jak była zapewne dla współczesnych.

Dlaczego uznany finansista, prezes największego Banku, człowiek, którego nazwisko było synonimem finansowego sukcesu, lider znakomitej rodziny nagle dokonuje prostych malwersacji, bez których i tak by sobie świetnie poradził?

Ale zanim o finansowych sztuczkach, zastawianiu Lubartowa pod nieistniejące długi, najpierw o samych „bohaterach” afery.

Łubieńscy herbu Pomian stanowili jeden z najbardziej znaczących klanów rodzinnych w Rzeczypospolitej. Maciej Łubieński prymasem był w czasach Zygmunta III, Władysław Łubieński interesem przed wyborem Stanisława Augusta, purpurę nosiło kilku innych. Ojciec Henryka Feliks Franciszek był czynnym politykiem i działaczem społecznym czasów stanisławowskich, był też ministrem sprawiedliwości w rządzie Księstwa Warszawskiego.

Szwolęzer Tomasz

Szczególną popularnością cieszył się brat Henryka, Tomasz. Może i nie tak bystry, jak starszy brat, wykazywał się nieposkromioną energią, odwagą i chęcią przygód, co pchnęło go na drogę kariery wojskowej. Razem z Wincentym Krasińskim zakłada Towarzystwo Przyjaciół Ojczyzny,



Wiele drzwi otwierało Henrykowi Łubieńskiemu nazwisko jego brata Tomasza - napoleońskiego ułana, generała wojska powstańczego, powszechnie szanowanego patrona wielu przedsięwzięć biznesowych przed i po powstaniu listopadowym

z którego po 1807 roku znaczna liczba młodych arystokratów trafi do napoleońskiego wojska. A Łubieński oczywiście do tego, który potem okryje się największą, graniczącą z legendą, sławą: pułku szwoleżerów. Kiedy już dzielny Kozietulski poleci z konia, to właśnie szwadron Tomasza dokończy dzieła pod Somosierrą. Potem odprowadza Cesarza do Francji, wyróżnia się w pełnej zwrotów akcji i dramatycznej kampanii zakończonej bitwami pod Essling i Wagram w 1809 roku. Już wtedy od medali ma ciężkie poły mundu-

ru i surduta. A potem kolejne kilka lat znaczone nazwami bitew i kampanii: Wilno, Połock, Borysów, Berezyna, Lipsk, Hanau... Tyle że to już nie było mickiewiczowskie „grom po gromie”...

Koniec świata szwoleżerów

W 1814 składa dymisję, co budzi potem wśród niektórych towarzyszy broni niemałe kontrowersje: czyżby jeden z liderów środowiska chciał się w „ułożyć” z carem? Wielu taką drogę wybierało, z różnym skutkiem.

Smutny Kozietulski snuł się po Białej Księżęcej, hrabia generał Krasiński i generał Józef Zajączek zostaną kompromitującymi sługusami... Nawet jeśli generał Tomasz o tym myślał, szczęśliwie już w 1816 roku, kompletnie nie mogąc zrozumieć nowych porządków, odszedł z armii Królestwa. Jego opinia uczciwego bohatera nie zostaje podkopana przez dość dwuznaczną początkowo postawę w pierwszych dniach powstania listopadowego. Po chwili zaczyna robić to, co umie najlepiej, czyli dowodzić kawalerią. Rzetelnie zapracowuje na karę zesłania w głąb Rosji. Krótkiego wprawdzie, ale zawsze. Pozwoliło mu to zachować osobistą popularność i wiarygodność. Właśnie one okazały się istotnymi aktywami przy budowie finansowego imperium jego brata Henryka. Sam Tomasz żadną miarą nie był, delikatnie mówiąc, biznesowym samodzielnym talentem, jednak jego obecność we władzach wszelkich spółek, spółczek i konsorcjów dodawała im blasku.

Mały dzielny Henryk

Z szóstki synów Feliksa Franciszka tylko najmłodszy Henryk nie służył w wojsku. Choć i on ani nie próżnował, ani nie drżał ze strachu. Już jako czternastolatek przyjmował od ojca różne misje, przed którymi dzisiejsi nastolatki by zapewne zadrżeli: w apogeum wojennej zawieruchy potrafił pojechać z pocztą dyplomatyczną do Drezna.

cdn.

Zbigniew Smółko

Książka zamiast czerwonej farby na pomniku

O historii Żydów z „Małego Mazowsza”



Czwórka badaczy - regionalistów związanych z terenami wokół Kocka, Adamowa, Serokomli i Wojcieszkowa opublikowała książkę dotyczącą dziejów i zagłady miejscowej społeczności żydowskiej. Książkę pożyteczną nie tylko z punktu widzenia naukowego ale i - co w momencie jej powstawania nie było oczywiste - formacyjnego i wychowawczego.

Panom Ryszardowi Biesakowi, Edwardowi Czyżo, Jerzemu Kirzyńskiemu i Mieczysławowi Wojeckiemu zawdzięczamy cały szereg szczegółowych publikacji dotyczących dziedzictwa, historii i codzienności regionu, który określają jako „Mazowsze Małe”. Własnym sumptem i techniką wydają nieregularnie pismo „Wieści z Mazowsza Małego”, będące nieocenionym źródłem unikalnych informacji. Tym razem skoncentrowali się na dziejach miejscowej społeczności żydowskiej, zwłaszcza zaś procesowi jej zagłady w latach II wojny światowej i tuż po niej. Nie jest to oczywiście tematyka pionierska, dość wymienić liczne prace m.in. dr. Krzysztofa Czubaszki czy artykuł francuskiego badacza Jeana-Charlesa Szurka w tomie „Dalej jest noc”. Autorzy podjęli wysiłek ponownej kwerendy archiwalnej oraz przeglądu dotychczas opublikowanych relacji i materiałów prasowych. W efekcie udało im się przedstawić funkcjonowanie społeczności żydowskiej w poszczególnych miejscowościach regionu przed wybuchem wojny, kolejne etapy prześladowań aż po ich likwidację. Tu oczywiście sporo

miejsca zajęły dzieje masowej zbrodni w Serokomli, zupełnie zapomnianej zbrodni w Wojcieszkowie czy funkcjonowanie getta w Adamowie. Osobny rozdział poświęcono działalności w tej okolicy, otoczonego ponurą sławą, 101 Batalionu Policji, którego członkowie - według określenia Christopa Browninha „Zwykli ludzie” - dokonywali egzekucji, obław i nadzorowali wywózki do obozów zagłady. Opowiedziano też, w kilku przypadkach chyba po raz pierwszy, historie zarówno ofiar, jak i osób, które próbowały nieść im pomoc (do niektórych zapewne wrócimy na naszych łamach). Książka zawiera też zestawienie zbrodni oraz żydowskich mieszkańców Serokomli i materiał fotograficzny.

Książka ukazała się w listopadzie 2025 roku nakładem Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Józefów Duży i niewiele później została nam uprzejmie przekazana przez jednego ze współautorów, pana doktora Wojeckiego. Polecamy ją z tym większą przyjemnością, że w ostatnich tygodniach o tragicznych wydarzeniach m.in. w Serokomli pisało się głównie w kontekście barbarzyńskiego obłania, ustawionego w 2023 roku, pomnika pomordowanych Żydów czerwoną farbą oraz, będących następstwem tego wyczynu, awanturach politycznych. Sygnalizowana publikacja jest przejawem cywilizacji z drugiego biegunu. Bardzo potrzebnym i dobrym przejawem. Dla spragnionych wiedzy o tym, co według postulatów wielkiego historyka Rankego „co się naprawdę wydarzyło” - czytelniczka „jazda obowiązkowa”.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Zakopiańsko - nałęczowska chata Żeromskiego

W początkach XX wieku wśród części polskiej inteligencji styl budowania domów zaobserwowany u górali podtatrzzańskich uznany został za oryginalnie i nieskażenie polski, będący wyrazem polskiego ducha narodowego. W związku z tym nawet na Lubelszczyźnie zdarzało się, że zamawiano projekty nawiązujące do tego „zakopiańszczyzny”: dwór Steckich w Łańcuchowie wzniesiony według projektu S. Witkiewicza, biblioteka pałacu w Kluczkowicach. W Nałęczowie do tego nurtu nawiązują kościoły rektoralny pw. św. Karola Boromeusza, mogący nasuwać pewne skojarzenia choćby z Jaszczurówkami oraz willa, w której mieszkał, hołdujący, takiej idei, Stefan Żeromski. Jest to niewielka, jednoizbowa chata, zaprojektowana w 1905-1906 roku przez Jana Koszyczka-Wit-



kiewicza, na kamiennej podmurówce. Budowę pisarz sfinansował z honorarium za „Popioły”. Przyjeżdżał tu latem, domek traktował jako swoją pracownię. Tu powstały z kolei „Dzieje grze-

chu”. Zachowało się oryginalne wyposażenie pracowni: meble, pamiątki osobiste, fotografie rodzinne, obrazy i rysunki znanych artystów. Za budynkiem znajduje się mauzoleum jego, przedwcze-

śnie zmarłego syna Adama. Obecnie w budynku mieści się izba pamięci poświęcona Żeromskiemu, będąca częścią Muzeum Literackiego w Nałęczowie.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 1. LIGA

Koniec marzeń o utrzymaniu. Górnik spada z Betclic 1. Ligi

Tylko zwycięstwo w sobotę w domowym starciu z Odrą dawało piłkarzom pierwszoligowego Górnika przedłużenie nadziei na utrzymanie. Zielono-czarni nie dali rady wygrać... A to oznacza spadek na trzeci poziom rozgrywkowy.

Dla „Górników” sobotnia potyczka na własnym boisku była meczem o wszystko. A to ze względu na piątkowe zwycięstwo Stali Mielec w Siedlcach z Pogonią. Chodzi bowiem o ekipę zajmującą ostatnie bezpieczne miejsce w tabeli, do której zielono-czarni tracili przed 33. kolejką trzy punkty. W efekcie tylko wygrana w starciu z Odrą Opole dawała jeszcze ekipie Jurija Szatałowa cięć nadziei na utrzymanie w Betclic 1. Lidze.



Robert Skok

asystent trenera Górnika Łęczna

Obciążenie, które ciążyło z tyłu głowy

Na pewno chciałbym brać udział w tej konferencji w innych okolicznościach. To jest trudny moment, a matematyka jest dla nas nieubłagana. Jeśli chodzi o mecz z Odrą, to liczyliśmy na zdecydowanie więcej. Przede wszystkim źle weszliśmy w to spotkanie. Obciążenie, które ciążyło z tyłu głowy, było widoczne u zawodników. Może po pierwszej bramce trochę ruszyliśmy do przodu, ale to nie wystarczyło na zespół z Opola. Oczywiście gratuluję przeciwnikom wygranej. Cóż mogę powiedzieć więcej?...

Odra przyjechała do Łęcznej jako zespół, który nie jest zagrożony spadkiem, a jednocześnie nie ma też szans na włączenie się do walki o miejsce w barażach o PKO BP Ekstraklasę. Na domiar złego, zdyskwalifikowany na dwa mecze został Jurij Szatałow, więc nie mógł prowadzić swojego zespołu z ławki. To następstwo czerwonej kartki, jaką trener Górnika został ukarany w ostatnim meczu z Polonią.

W 12. minucie bliski wpisanie się na listę strzelców był Luka Guček, ale po dośrodkowaniu w pole karne obrońca Górnika oddał niecelne uderzenie. 1:0 powinno być pięć minut później, gdy zza pola karnego właściwie do pustej bramki strzelał Dawid Tkacz, po błędzie golkipera Odry. Wychowanek zielono-czarnych spudłował...

Po pierwszej połowie na prowadzeniu byli goście. W 29. minucie na listę strzelców wpisał się Michał Feliks dzie-

ki trafieniu głową, po podaniu od Krystiana Palacza. Chwilę wcześniej „Górnicy” popełnili błąd w wyprowadzaniu piłki spod własnej bramki.

Zaraz po zmianie stron okazję miał Rafał Wolsztyński, jednak strzał napastnika Górnika w nieznacznej odległości minął bramkę Odry. Próbowali też Bartosz Biedrzycki i Mateusz Hołownia. Centrostreż jednego z nich spadł na poprzeczkę bramki gości, uderzenie tego drugiego zostało zablokowane w polu karnym opolan.

Ostatecznie gospodarze nie byli w stanie odpowiedzieć. Na dodatek w końcówce spotkania na 2:0 dla Odry podwyższył wprowadzony w drugiej połowie Szymon Mida, który uderzył precyzyjnie z pola karnego, a przed wpadnięciem do siatki piłka odbiła się jeszcze od dwóch słupków.

Górnik przegrał w sobotę z Odrą i tym samym pozbawił się już szans na utrzymanie

w Betclic 1. Lidze. Do końca sezonu pozostała jeszcze jedna kolejka.

Górnik Łęczna - Odra Opole 0:2 (0:1)

Bramka: Feliks 29', Mida 90'+1.

Górniki: Budziłek - Szabaciuk, Gucek, Hołownia, Nowogórski, Deja (49' Akhmedov), Kryeziu, Biedrzycki, Tkacz (64' Paryzek), Myszor (64' Spacil), Wolsztyński.

Odra: Wójcik - Miłos (76' Kendzia), Piroch, Bałowąs, Spychała, Pochciół (58' Ramos), Tront (58' Perez), Palacz, Kobusiński (66' Mida), Sukiennicki (76' Przybyłko), Feliks.

Żółte kartki: Hołownia - Kobusiński, Palacz, Spychała.

Sędziował: Grzegorz Kawałko (Olsztyn).

Dominik Smagała

dsm

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 33. KOLEJKI

Miedź - Ruch 1:2
Chrobry - Znicz 3:2
Górnik - Odra 0:2
Grodzisk Maz. - Tychy 0:0
Pogoń - Mielec 1:3
Stal - Wieczysta 1:5
Polonia - Wisła 0:1
Bytom - Śląsk 1:3
Puszcza - ŁKS (po zamknięciu wydania)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wisła Kraków	33	68	70-32
2	Śląsk Wrocław	33	61	69-47
3	Wieczysta Kraków	33	56	69-46
4	Chrobry Głogów	33	54	47-35
5	Ruch Chorzów	33	53	52-43
6	ŁKS Łódź	32	51	53-46
7	Polonia Warszawa	33	50	50-48
8	Miedź Legnica	33	49	50-52
9	Polonia Bytom	33	47	55-46
10	Puszcza Niepołomice	32	46	43-38
11	Odra Opole	33	44	33-38
12	Pogoń Grodzisk Mazowiecki	33	44	51-54
13	Stal Rzeszów	33	42	46-57
14	Pogoń Siedlce	33	36	33-41
15	Stal Mielec	33	33	47-61
16	Górnik Łęczna	33	27	38-59
17	Znicz Pruszków	33	25	37-66
18	GKS Tychy	33	22	37-71

NASTĘPNA KOLEJKA (24.05.)

Tychy - Stal, ŁKS - Górnik (24.05., godz. 16.30), Miedź - Puszcza, Odra - Polonia, Mielec - Bytom, Śląsk - Grodzisk Maz., Wieczysta - Chrobry, Wisła - Pogoń, Znicz - Ruch

PIŁKA NOŻNA KOBIET - ORLEN EKSTRALIGA

To jeszcze nie ten sezon. Porażka w kluczowym meczu

Piłkarki ekstrakligowego Górnika musiały uznać wyższość Czarnych. GKS przegrał w Sosnowcu w meczu drużyn ze szczytu tabeli. Rywalki są o krok od mistrzostwa.

Po zwycięstwie własnym boisku ze znajdującym się w czołówce ligi GKS-em Katowice, podopieczne trenera Piotra Mazurkiewicza jechały na teren lidera do Sosnowca z dużymi nadziejami. „Górniczki” i Czarnych przed tym starciem dzieliły jedynie trzy punkty. Wygrana mogłaby otworzyć łączniakom drogę do mistrzostwa.

Niestety dla zielono-czarnych i ich kibiców, ekipa z Górnego Śląska 10 maja odniosła wyraźne zwycięstwo - Czarni pokonali GKS 4:1. Jedynie trafienie dla łączniarek zapisała na swoim koncie Julia Piętakiewicz.

PUCHAR POLSKI DLA GKS-U KATOWICE

Siedem goli zobaczyli kibice, którzy 16 maja oglądali rozegrany w Tychach finał Orlen Pucharu Polski, gdzie rywalizowały GKS Katowice i broniące tytułu sprzed roku piłkarki Czarnych Sosnowiec. W regulaminowym czasie gry było 2:2, ale po emocjonującej dogrywce 5:2 wygrał GKS. Górnik Łęczna odpadł z turnieju w ćwierćfinale, po porażce z Lechem/UAM Poznań.

Po tej porażce Czarni odskoczyli od Górnika na dystans sześciu punktów, na dodatek na pozycję wicelidera wskoczyła Pogoń Szczecin, która ma aktualnie o jedno oczko więcej od zielono-czarnych.

W następnej kolejce to właśnie Pogoń będzie rywalem GKS-u, który być może rozstrzygnie kwestię wicemistrzostwa w sezonie 2025/2026. Potem, w ostat-



W ubiegłym tygodniu przedstawiciele GKS-u ogłosili, że od nowego sezonu w Górniku grać będzie Dominika Kopińska. Jak podkreśla klub, to jedna z najlepszych napastniczek ostatnich lat w lidze. „26-letnia zawodniczka ma za sobą występy m.in. w Medyku Konin, UKS SMS Łódź oraz we francuskich klubach FC Fleury 91 i Dijon FCO. Dwukrotnie sięgała po koronę królowej strzelczyń Ekstraligi, zdobywając po 20 bramek w sezonach 2021/22 oraz 2022/23” - podaje GKS na swoim profilu. Piłkarka grała także w reprezentacji Polski

niej kolejce, łączniarki zagrają z najsłabszą w lidze Pogonią Tczew. Górnik ma dużą szansę na poprawienie wyniku z po-

przedniej kampanii, gdy zakończył ligowe zmagania na czwartej pozycji.

dsm

WYNIKI 20. KOLEJKI

Tczew - Pogoń 0:3
Czarni - Górnik 4:1
Katowice - Śląsk 2:1
Lech/UAM - Łódź 1:1
Kraków - Gdańsk 2:0
Stomilanki - Rekord 1:3

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Czarni Sosnowiec	20	50	63-15
2	Pogoń Szczecin	20	45	56-18
3	Górnik Łęczna	20	44	44-17
4	GKS Katowice	19	39	42-24
5	UKS SMS Łódź	20	29	32-30
6	Rekord Bielsko-Biała	20	28	28-31
7	Śląsk Wrocław	20	26	38-30
8	Lech/UAM Poznań	19	23	25-39
9	APLG Gdańsk	20	20	22-41
10	Uj Kraków	20	18	21-37
11	Stomilanki Olsztyn	20	10	21-64
12	Pogoń Tczew	20	6	13-59

NASTĘPNA KOLEJKA

(22-24.05.)

Tczew - Stomilanki, Rekord - Kraków, Gdańsk - Lech/UAM, Łódź - Katowice, Śląsk - Czarni, Górnik - Pogoń (23.05., g. 16)

Kapitan zostaje na pokładzie

Górnik przedłużył kontrakt z Pawłem Jaroszyńskim, kapitanem zespołu.

Jeszcze przed sobotnią porażką z Odrą, przesądzającym o zajęciu na koniec sezonu przez Górnika miejsca w strefie spadkowej Betclic 1. Ligi, poinformowano o nowej umowie Pawła Jaroszyńskiego. Przedłużono bowiem kontrakt z doświadczonym, 31-letnim defensorem. Ostatnio pełni rolę kapitana zespołu, jest to też wychowanek Górnika. Nowa umowa będzie obowiązywać do 30 czerwca 2029 roku.

- Paweł to dla mnie ucieleśnienie tego, czym powinien być Górnik Łęczna. Wychowanek, który wrócił do domu, założył opaskę kapitana i każdego dnia daje z siebie wszystko - powiedział Grzegorz Szkutnik, prezes klubu, cytowany przez media Górnika.

Paweł jest synem Piotra Jaroszyńskiego - byłego kapitana zielono-czarnych. W piłkarskim CV ma włoskie Chievo Verona czy US Salernitana 1919.

dsm

WSP

Końcówka jak z marzeń. Motor pokazał charakter z Cracovią

Kiedy wydawało się, że Motor Lublin przegra z Cracovią i znajdzie się w trudnej sytuacji, pojawił się nieoczywisty bohater. Kibicom przypomnieć się mogli „Niezniszczalni” z Lublina, którzy zawsze walczą do końca.

Oba zespoły wciąż zamieszane były w walkę o utrzymanie w PKO BP Ekstraklasie, więc spodziewać się można było walki już od pierwszych minut. Co prawda Motor już na początku miał akcję zakończoną celnym strzałem Karola Czubaka, ale to przyjezdni wykazywali się większym zaangażowaniem. To przyniosło im efekt ekspresowo, bo już w dziewiątej minucie gry do siatki trafił Mateusz Klich.



Motor powalczył do końca

Były reprezentant Polski wykorzystał sporą przestrzeń przed polem karnym i technicznym strzałem wbił piłkę do siatki przy samym słupku. Goście prowadzili więc 1:0.

Po stracie bramki Motor wcale się nie poddał i to Cracovia wyglądała na zespół dużo bardziej konkretny i przede wszystkim chcący wygrać. To jednak Lublinianie stworzyli piekielnie

groźną sytuację, a w 25. minucie, kiedy to długą piłkę nad bramkarzem zagrał Mbaye Jacques Ndiaye, ale trafił w słupek i nie był w stanie postraszyć groźną dobitką. Ten moment zmienił obraz gry na kolejne minuty.

Miejscowi wreszcie zaczęli przejmować inicjatywę i grozić rywalom. Głową próbował Paweł Stolarski, przewrotną Karol Czubak, a po kontrataku znów Ndiaye.

Senegalczyk wywalczył też rzut rżny w 37. minucie gry.

Dośrodkował z kolei Bartosz Wolski, a piłka spłynęła po głowie Czubaka i wpadła do siatki. Dla snajpera było to już 18. trafienie w tym sezonie, a w meczu zrobiło się 1:1.

Do przerwy „Motorowcy” mieli jeszcze jedną świetną okazję, kiedy to po wrzutce Ndiaye piętą próbował Bradleyem van Hoeven, ale jego uderzenie okazało się zbyt lekkie dla bramkarza gości. Jeszcze w doliczonym czasie gry musiał ich jednak ratować Gasper Tratnik, który napisał się kapitalnym refleksem po strzale głową z bliskiej odległości i przeniósł piłkę nad poprzeczką. Do przerwy był więc remis.

Po zmianie stron gra była dość wyrównana, ale sytuacji nie było wiele. Wynik zmieniła dopiero ta

z 64. minuty, która przyniosła „Pasom” bramkę na 2:1. Po składnej akcji w pole karne dośrodkował Gabriel Charpentier, a strzałem głową finalizował Amir Al Ammari i pokonał Tratnika. Od tej pory Motor musiał gonić.

To jednak nie wychodziło najlepiej i przez kolejne minuty piłkarze Mateusza Stolarskiego nie kreowali sobie dobrych szans. Kilka zrywów prawą stroną zaliczył Ndiaye, a raz głową uderzał Czubak. Wkradało się też mnóstwo błędów w wyprawadaniu akcji, a jeden z nich zakończył się absolutną tragedią. Prosto pod nogi rywala pod własnym polem karnym podał Herve Matthys, a to wykorzystał Charpentier i wpakował piłkę do siatki na 3:1 dla gości.

Nadzieję w 88. minucie obudził jeszcze lider klasyfikacji strzelców Ekstraklasy. Po raz kolejny strza-

łem głową Czubak zdobył bramkę i było 2:3. Na tym się jednak nie skończyło, a bohater był zupełnie nieoczywisty. Okazał się nim Kacper Karasek. Bramka znów padła po strzale głową. Tym razem dośrodkował Wolski, a Karasek przymerzył tuż obok słupka i pokonał bezradnego Sebastiana Madejskiego. Było więc 3:3.

W końcówce oba zespoły walczyły zaciekle o trzy punkty, ale więcej goli już nie padło. Podział punktów zapewnił Motorowi pozostanie w Ekstraklasie na kolejny sezon.

Motor Lublin - Cracovia
3:3 (1:1)

Bramki: Czubak 37', 88', Karasek 90+3', Klich 9', Al Ammari 64', Charpentier 82'

Kacper Ciuksza

Pożegnali się z żółto-czarnymi barwami

Rozegrany 10 maja, piąty z finałów minionego już sezonu PlusLigi był ostatnim meczem w Bogdance LUK Lublin dla kilku siatkarzy. Znamy ich plany na najbliższą przyszłość.

Lubelski zespół zakończył sezon z wicemistrzostwem kraju, a także Pucharem i Superpucharem Polski na koncie. Pięciu z zawodników, którzy przyczynili się do tych wyników, w następnej kampanii będzie bronić innych

barw. To Maciej Czyrek, Hillir Henno, Thales Hoss, Flynnian McCarthy oraz Jackson Young. Najdłużej z tego grona w drużynie żółto-czarnych występował Hoss. Brazylijczyk grał dla Bogdanki LUK przez trzy sezony i brał udział w największych sukcesach w historii klubu, notując 106 meczów w PlusLidze. Według medialnych doniesień 37-latek bardzo dobrze czuje się zarówno w Polsce, jak i Lublinie, dlatego przy doborze nowego pracodawcy nie planował dalekich przenosin. W następnych

rozgrywkach ten doświadczony libero ma grać dla pierwszoligowej Avii Świdnik.

Na tym samym poziomie będzie rywalizował Czyrek, który opuszcza lubelski klub po dwóch bardzo udanych latach. Jego następnym zespołem będzie Lechia Tomaszów Mazowiecki. W Bogdance LUK zagrał łącznie w 45 spotkaniach PlusLigi.

Do ligi włoskiej przenosi się natomiast Henno. Francuski przyjmujący zdecydował się na transfer do Padovy Sonepar. W Lublinie spędził jeden sezon,

w którym rozegrał 28 meczów w krajowej elicie i zdobył 288 punktów, notując przy tym 32 asy serwisowe.

Na innym kontynencie będą zaś występować McCarthy oraz Young. Pierwszy z wymienionych po dwóch latach i 74 plusligowych spotkaniach w żółto-czarnych barwach, trafił do japońskiego klubu Osaka Bluteon. Z kolei jego młodszy kolega z reprezentacji Kanady wybrał ofertę z tureckiego Altekma SC. W Bogdance LUK grał najkrócej z wymienionej grupy,

bo od października minionego roku.

Z drużyny trenera Stephane'a Antigi odeszło pięciu graczy, ale w ich miejsce doszło do transferów tylko czterech nowych zawodników. Należy pamiętać, że po długiej dyskwalifikacji do gry w marcu powrócił bowiem Mikołaj Sawicki, z którym przedłużono umowę na sezon 2026/27. Ponadto w szeregach aktualnych wicemistrzów Polski pozostaną Aleks Grozdanow, Daenan Gylmah, Marcin Komenda, Wilfredo Leon, Mateusz Malinowski,

Rafał Prokopczuk, Kewin Sasak, Jakub Wachnik oraz Maciej Zając.

Następne ligowe zmagania ruszą w październiku. Świetnie zorientowany w realiach PlusLigi Jakub Balcerzak informował na platformie X, że w Bogdance LUK zagrają dwaj reprezentanci Japonii: przyjmujący Ran Takahashi oraz libero Tomohiro Ogawa, a także środkowy Mousse Gueye, który występuje w kadrze narodowej Francji.

Karol Kurzępa

Porażka i kontuzja jednego z liderów

Po raz pierwszy w sezonie 2026 żużlowcy Orlen Oil Motoru Lublin przegrali mecz w PGE Ekstralidze. W szóstej kolejce rozgrywek „Koziołki” uległy na wyjeździe Fogo Unii Leszno.

Po pierwszej serii startów miejscowe „Byki” prowadziły 13:11. Najważniejszym wydarzeniem tej części meczu był bardzo pechowy bieg dla Fredrika Lindgrena. Podczas trzeciego wyścigu niedzielnego spotkania Szwed uderzył motocyklem w płot, a następnie upadł na tor, przelatując przez kierownicę. Stadion opuścił w karecie, osłabiając zespół aktualnych wicemistrzów Polski.

Dwa punkty przewagi Fogo Unia miała także po siedmiu gonitwach, prowadząc wówczas

22:20. W dalszej części rywalizacji prowadzenie przechodziło od jednej drużyny do drugiej, a emocji na torze nie brakowało. W szeregach Orlen Oil Motoru standardowo na wysokim poziomie jechał Bartosz Zmarzlik, a po zerze w pierwszym starcie fantastycznie prezentował się Kacper Woryna. Zawodził natomiast Martin Vaculik. Mimo to po jedenastu wyścigach „Koziołki” wygrywały 36:30.

Później jednak sytuacja się odwróciła, a fani z Lublina mogli poczuć niepokój, gdy po 13. biegu gospodarze objęli prowadzenie 40:38. Wszystko za sprawą dwóch podwójnych zwycięstw „Byków”, w których z dobrej strony pokazywali się Ben Cook i Piotr Pawlicki oraz Nazar Parnicki, zapewniający dobre rezerwy taktyczne. Ukraiński żużlowiec był tego dnia najsukuteczniejszy

na torze i poprowadził swój zespół do zwycięstwa, które Fogo Unia przypieczętowała w biegach nominowanych.

„Koziołki” doznały pierwszej ligowej porażki od 21 września ubiegłego roku. W następnej kolejce podopieczni trenera Macieja Kuciapy pojadą na wyjeździe w Gorzowie Wielkopolskim.

Fogo Unia Leszno - Orlen Oil Motor Lublin
46:44

Kacper Woryna - **10 pkt** (0,3,3,3,1); Fredrik Lindgren - **0** (w,,-,-); Martin Vaculik - **4** (2,2,0,0,0); Mateusz Cierniak - **6+1** (0,0,2,2*,2); Bartosz Zmarzlik - **13** (3,3,3,1,3); Bartosz Bańbór - **6+1** (1*,3,1,1,0); Bartosz Jaworski - **5+1** (2,0,2*,1).

Karol Kurzępa

Nadal są w grze o tytuł

Piłkarki ręczne PGE MKS El-Volt Lublin pokonały w hali Globus drużynę Enea MKS Gniezno w przedostatnim meczu sezonu 2025/26 Orlen Superligi kobiet. Dzięki temu podopieczne trenera Pawła Tetelewskiego zachowały szansę na wywalczenie mistrzostwa Polski.

Lublinianki były faworytkami sobotniej potyczki i wywiązały się ze swojej roli bezbłędnie. Już do przerwy gospodynie prowadziły różnicą jedenastu bramek, w pełni kontrolując boiskowe wydarzenia. Białozielone pokazywały bardzo dobrą grę, pomimo sporej liczby osłabień kadrowych.

Po zmianie stron PGE MKS El-Volt utrzymał bezpieczne

prowadzenie i sięgnął po zwycięstwo w ostatnim domowym spotkaniu bieżącej kampanii w krajowej elicie. To wszystko na oczach klubowych legend, które przed ligową konfrontacją spotkały się z kibicami w Centrum Historii Sportu z okazji 25-lecia zwycięstwa w międzynarodowym Pucharze EHF. Ważnym momentem było również pożegnanie z Weroniką Gawlik. Doświadczona bramkarka stanęła między słupkami w drugiej połowie, obroniła rzut karny i otrzymała owację na stojąco od kibiców w hali Globus po 15 latach występów w barwach lubelskiego zespołu.

Na kolejną do końca sezonu w tabeli prowadzi Zagłębie Lubin, które wywalczyło 74 punkty po 27 rozegranych spotkaniach. Lublinianki mają na koncie dwa oczka mniej. W piątek, 22 maja w Lubinie dojdzie do bezpośredniej kon-

frontacji w ostatnim meczu rozgrywek. Zwycięstwo zapewni białozielonym mistrzostwo Polski. W przypadku porażki będą musiały zadowolić się srebrnymi medalami. – Ten zespół nadal wierzy. To jest na pewno budujące. My jako sztab też wierzymy, że możemy wygrać. Liczymy na to, że zagramy już w tym szerszym składzie – mówi trener Paweł Tetelewski.

PGE MKS El-Volt Lublin - Enea MKS Gniezno
37:29 (22:11)

Lublin: Wdowiak, Gawlik – Rosiak 1, Andruszak 4, Przywara 8, Radosavljević 4, Górna 8, Więckowska 4, Gliwińska 3, Tomczyk 2, Matuszczyk 1, Szykaruk 1, Chodoń 1, Owczaruk

Karol Kurzępa

Lewart zatrzymany przez Ładę. Baraż z Wieczystą II?

Trzecia porażka piłkarzy z Lubartowa w tym sezonie, a pierwsza przed własną publicznością. Zespół Grzegorza Bonina uległ 0:1 Ładzie Biłgoraj.

Spotkanie miało niezwykle ważne znaczenie dla układu tabeli w górnej części tabeli. Zwycięstwo biało-niebieskich pozwalało przedłużyć nadzieję na walkę o mistrzostwo i bezpośredni awans z Hetmanem Zamość. Strata punktów niemal na 100 procent eliminowała naszych w wyścigu z ekipą z Zamościa.

Stało się. Hetman wygrał swój mecz, Lewart przegrał i strata wynosi aż pięć punktów. Do końca sezonu pozostały cztery kolejki i nikt o zdrowych zmysłach nie wierzy w to, iż Hetman zacznie seryjnie przegrywać. Lider ma na rozkładzie: Ruch Ryki (mecz domowy), Tomasovia Tomaszów Lubelski (mecz wyjazdowy), Janowiankę Janów Lubelski (u siebie) oraz Orłeta Radzyń Podlaski (w delegacji).



Piłkarze Lewartu skomplikowali sobie sytuację. Po przegranej z Ładą raczej nie mają co liczyć na skuteczną walkę o pierwsze miejsce. Teraz muszą się skupić, by obronić drugie miejsce dające możliwość walki w barażach (fot. Bartosz Gorzel)

Piłkarze Lewart skomplikowali swoją sytuację i teraz muszą mocno oglądać się za siebie, by zachować drugie miejsce. Lubartowianie mają dwa punkty przewagi nad Ładą. Jeśli utrzymają pozycję

wicemistrza, zagrają w barażu o III ligę. Z kim? Według planów zagrają z drugą drużyną IV ligi w grupie małopolskiej. A tam o awans walczą: Beskid Andrychów oraz Wieczysta II Kraków. Któraś z ekip awan-

suje bezpośrednio, zaś przegrany będzie bił się z Lewartem. Z Lewartem, jeśli ten utrzyma drugie miejsce.

Damian Podleśny i spółka przegrali z rozgrywaną Ładą, która przyjechała do Lubartowa ze znakomitą serią 10 zwycięstw z rzędu. Zespół z Biłgoraja wygrał wszystkie spotkania w tym roku, włącznie z Hetmanem Zamość. W Lubartowie również triumfował. Jedyny gol padł w 63 minucie. Po dwóch zablokowanych strzałach do piłki dopadł Patryk Czułowski, który „pasówką” trafił po długim rogu. Damian Podleśny nie miał szans.

- Ożywił się po stracie gola. Najlepszą okazję do wyrównania miał Sebastian Plesz, jednak górą był bramkarz gości. Anton Alfimov w ekwilibrystyczny sposób odbił piłkę. W doliczonym czasie gry dwukrotnie strzelaliśmy, ale bezskutecznie - mówi Karol Kalita.

Autor ośmiu goli w rundzie wiosennej przyznaje, iż Łada była lepszym zespołem. - Tak naprawdę zaczęliśmy grać dopiero po straconym голу. Spotkanie stało na niezłym poziomie taktycznym. Widać było, że drużyny podchodzą do siebie z respektem. Myślę, że

najsprawiedliwszym wynikiem byłby remis, ale popełniliśmy błąd przy wyprowadzeniu piłki i skończyło się stratą gola - dodaje.

Bez marginesu błędu

Piłkarze Lewartu nie mogą pozwolić sobie na wpadkę.

- Mamy cztery mecze do końca. Skomplikowaliśmy sobie drogę do bezpośredniego awansu, chociaż piłka lubi zaskakiwać. Teraz wiemy, że nie mamy marginesu błędu. Jeśli chcemy zająć drugie miejsce i walczyć w barażach, potrzebujemy zwycięstw - kończy 30-latek Kalita.

Lewart Lubartów - Łada Biłgoraj 0:1 (0:0)

Bramka: Czułowski 63'.

Lewart: D. Podleśny - Kompanicki, Duda, Niewęglowski, Jabłoński (56' Plesz), Marciniak (65' Najda), Skoczylas (78' Brzyski), Bednarczyk, Skrzyński (87' Gede), Paluch, Kalita (60' Żelisko).

Żółte kartki: Skoczylas, Duda, Jabłoński, Plesz.

IV LIGA

WYNIKI 26. KOLEJKI

Lewart - Łada 0:1
Granit - Janowianka 1:0
Tomasovia - Orłeta R. 0:0
Ruch - Orłeta Ł. 3:1
Motor II - Hetman 1:2
Start - Huragan 1:0
Tur - Bug 5:2
Tanew - Lublinianka 1:2

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hetman Zamość	26	70	92:12
2	Lewart Lubartów	26	65	70:18
3	Łada Biłgoraj	26	63	72:22
4	Tomasovia Tomaszów Lub.	26	46	53:34
5	Lublinianka Lublin	26	44	49:35
6	Motor II Lublin	26	42	46:31
7	Tur Milejów	26	41	47:44
8	Orłeta Radzyń Podl.	26	38	47:45
9	Janowianka Janów Lub.	26	38	55:44
10	Start Krasnostaw	26	35	39:47
11	Bug Hanna	26	28	40:54
12	Granit Bychawa	26	25	28:61
13	Ruch Ryki	26	20	33:70
14	Orłeta Łuków	26	19	25:61
15	Tanew Majdan Stary	26	18	25:66
16	Huragan Międzyrzec Podl.	26	3	17:94

NASTĘPNA KOLEJKA

(23.05., godz. 18:00):

Lewart - Granit, Łada - Tanew, Lublinianka - Tur, Bug - Start, Huragan - Motor II, Hetman - Ruch, Orłeta Ł. - Tomasovia, Orłeta R. - Janowianka.

mp

mp

Wisła Puławy walczy o przyszłość. Kilku kibiców apeluje do władz miasta o zdecydowane wsparcie

W Puławach narasta dyskusja dotycząca przyszłości Wisły Puławy - jednego z najstarszych i najbardziej rozpoznawalnych klubów sportowych w regionie. Grupa osób związana ze środowiskiem Wisły skierowała do władz miasta list otwarty, w którym apelują o zapewnienie stabilnego wsparcia finansowego i organizacyjnego dla klubu, który od ponad wieku stanowi ważny element lokalnej tożsamości.



Adresatami apelu są prezydent miasta, przewodniczący rady miejskiej oraz radni. Autorzy listu podkreślają, że sprawa wykracza daleko poza kwestie sportowe i dotyczy przyszłości instytucji od lat budującej społeczne oraz wychowawcze fundamenty miasta. W ich opinii Wisła Puławy nie jest wyłącznie klubem piłkarskim, lecz symbolem kilku pokoleń puławian i miejscem integrującym lokalną społeczność.

Od 103 lat klub wpisuje się w historię miasta, dostarczając mieszkańcom sportowych emocji i sukcesów. To właś-

nie pod szyldem Wisły rozwijali się nie tylko piłkarze, ale również lekkoatleci i sztangiści, którzy reprezentowali Puławę na arenach ogólnopolskich. Zdaniem sygnatariuszy listu klub przez dekady stał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych ambasadów miasta.

Autorzy apelu zwracają jednak uwagę, że obecna sytuacja finansowa i organizacyjna stawia klub przed ogromnymi wyzwaniem. Rosnące koszty utrzymania infrastruktury sportowej, wydatki związane ze szkoleniem młodzieży oraz zmiany na rynku sponsorskim sprawiają, że dalsze funkcjonowanie Wisły wymaga stabilnego partnerstwa z samorządem.

W liście podkreślono również znaczenie działalności wychowawczej prowadzonej

przez klub. Każdego dnia setki dzieci i młodzieży uczestniczą w treningach, ucząc się dyscypliny, współpracy i zdrowego stylu życia. Wiedząc, że klub pełni rolę bezpiecznej przestrzeni dla młodych ludzi, dając im możliwość rozwoju sportowego i społecznego. Autorzy zaznaczają, że tego rodzaju działalności nie można wyłączać wyłącznie przez przyzmat finansowych bilansów.

Mieszkańcy przyznają jednocześnie, że rozumieją trudną sytuację budżetową miasta i konieczność podejmowania niełatwych decyzji finansowych. Ich zdaniem wydatki na sport nie powinny być jednak traktowane jako koszt, lecz jako inwestycja w kapitał społeczny, zdrowie młodych mieszkańców oraz promocję miasta w kraju.

W apelu znalazły się konkretne oczekiwania wobec władz samorządowych. Sygnatariusze domagają się zabezpieczenia stabilnego finansowania klubu w miejskim budżecie, co umożliwiłoby długofalowe planowanie działalności oraz odbudowę systemu szkolenia dzieci i młodzieży. Ważnym postulatem jest również wypracowanie trwałego modelu współpracy pomiędzy miastem a klubem, który pozwoliłby utrzymać sport w Puławach przynajmniej na poziomie IV ligi piłkarskiej.

Autorzy listu przypominają, że Wisła Puławy przetrwała wiele trudnych momentów w swojej historii dzięki determinacji ludzi tworzących klub przez ponad stulecie. Dziś odpowiedzialność za dalsze losy tej sportowej tra-

dycji spoczywa także na władzach miasta. W ich ocenie od decyzji samorządu zależy, czy klub będzie mógł nadal rozwijać swoją działalność i reprezentować Puławę, czy też zostanie zmuszony do jej znaczącego ograniczenia.

Mieszkańcy wyrażają nadzieję na rozpoczęcie merytorycznej dyskusji oraz podjęcie odważnych decyzji, które pozwolą zachować ciągłość jednej z najważniejszych sportowych instytucji miasta. Pod apelem podpisali się mieszkańcy oraz sympatycy Wisły Puławy, którzy zgodnie podkreślają, że przyszłość klubu jest jednocześnie sprawą całej lokalnej społeczności.

mp

PUL

Koniec pewnej epoki. Puławy żegnają Superligę po 21 latach

To miał być mecz o życie i taki właśnie był. Emocje, dramaturgia, walka do ostatnich sekund i ogromna stawka wisząca nad parkietem w Piotrkowie Trybunalskim. Niestety dla kibiców z Puław, ten wieczór zakończył się najgorszym możliwym scenariuszem.



Krzysztof Łyżwa i spółka żegnają się z ORLEN Superligą. Skończył się pewien etap w historii klubu

LOTTO-Puławy przegrały z Piotrkowianinem 37:40 i po 21 latach nieprzerwanych występów opuszczają ORLEN Superligę. Dla puławskiej piłki ręcznej to moment symboliczny i niezwykle bolesny. Klub przez ponad dwie dekady należał do krajowej elity, dostarczając kibicom wielkich emocji, pamiętnych spotkań i europejskich występów. Teraz przed drużyną nowy rozdział. Już na parkietach Ligi Centralnej.

Mecz o wszystko

Od pierwszego gwizdka było jasne, że żadna z drużyn nie

zamierza kalkulować. Oba zespoły grały pod ogromną presją, bo stawką było pozostanie w grze o utrzymanie. Zwycięzca zachowywał nadzieję dzięki barażom, przegrany spadał z ligi.

Początek spotkania był niezwykle wyrównany. Gol odpowiadał na gola, a wynik długo oscylował wokół remisu. Kiedy przy stanie 6:6 puławianie rzucili trzy bramki z rzędu, wydawało się, że mogą przejąć kontrolę nad meczem. Gospodarze szybko jednak odpowiedzieli i jeszcze przed przerwą odzy-

skali prowadzenie. Do szatni schodzili przy wyniku 18:17.

Po zmianie stron Piotrkowianin wszedł na wyższy poziom intensywności. W 32. minucie było już 20:17 dla gospodarzy i przez długi czas zespół z Puław musiał gonić wynik. Drużyna Piotra Dropka nie zamierzała jednak składać broni. Ambitna pogoń przyniosła efekt w 49. minucie, gdy na tablicy pojawił się remis 30:30.

Wtedy zaczęły się prawdziwe nerwy.

Końcówkę lepiej wytrzymali jednak gospodarze. Kluczowe

trafienia zanotował Jan Stolarski, wybrany najlepszym zawodnikiem spotkania. Piotrkowianin zwyciężył 40:37 i to on zagra o utrzymanie w barażowym dwumeczu z Sandrą Spa Pogonią Szczecin.

Za każdą pracę powinna być nagroda

Po końcowej syrenie w hali eksplodowała radość gospodarzy. Piłkarze ręczni Piotrkowianina podkreślali, że zwycięstwo było efektem wielu tygodni walki i wiary mimo trudnego sezonu.

- Dziś jest czas na radość, ale od jutra zaczynamy już myśleć o Pogoni Szczecin. Wykonaliśmy dopiero część pracy, którą mamy jeszcze do wykonania. Dziś czuliśmy niesamowite wsparcie publiczności i za to jej bardzo dziękujemy - mówił po meczu rozgrywający Piotrkowianina.

Jeszcze mocniej wybrzmiały słowa grającego trenera Stanisława Makowiejewa, który nie ukrywał emocji po zwycięstwie w meczu o wszystko. - Za każdą pracę powinna być nagroda.

My na nią długo czekaliśmy. Dziś wreszcie ją dostaliśmy i każdy z nas przypomniał sobie, jak to jest wygrać mecz - podkreślał Stanisław Makowiejew.

- Pojedziemy do Szczecina z otwartą głową i zrobimy wszystko, aby utrzymać dla Piotrkowa Superligę - dodał szkoleniowiec gospodarzy.

Dramatyczny finał sezonu

Dla zespołu z Puław porażka oznacza koniec pewnej epoki. Klub przez lata budował swoją pozycję w krajowej piłce ręcznej, regularnie rywalizując z najlepszymi drużynami w Polsce. Spadek jest więc ogromnym ciosem zarówno sportowym, jak i wizerunkowym.

Najsukuteczniejsi w ekipie LOTTO-Puławy byli Artemenko, Jaworski i Komarzewski, którzy zdobyli po siedem bramek. Po stronie gospodarzy błyszczeli Rutkowski (10 goli), Stolarski (9) i Drózd (8).

Teraz przed puławskim klubem trudny czas odbudowy. Pytania dotyczą przyszłości

drużyny, składu oraz ambicji szybkiego powrotu do ORLEN Superligi. Jedno jest pewne - dla kibiców w Puławach zakończenie tego sezonu pozostanie jedną z najbardziej bolesnych chwil w historii miejscowej piłki ręcznej.

**Piotrkowianin
Piotrków Trybunalski
- LOTTO-Puławy
40:37 (18:17)**

Piotrkowianin: Chmurski, Kot, Lewandowski - Rutkowski 10, Stolarski 9, Drózd 8, Szopa 4, Grzesik 3, Mastalerz 3, Gogola 2, Filipowicz 1, Makowiejew, Pożarek, Surosz, Wadowski, Jurczenia.

LOTTO Puławy: Ciupa, Petkovski - Artemenko 7, Jaworski 7, Komarzewski 7, Antolak 5, Działakiewicz 5, Łyżwa 3, Racotea 2, Cacak 1, Adamczewski.

Kary: 6 min. (Rutkowski, Szopa, Surosz) - 8 min. (Komarzewski x2, Jaworski, Działakiewicz).

mp

Piotr Mielczarski w Limoges. Już jest wielkim graczem!

Piotr Mielczarski obecnie reprezentujący barwy CD Bidasoa Irún podpisał z francuskim klubem Limoges trzyletnią umowę obowiązującą do 2029 roku. Polski rozgrywający dołączy do zespołu 1 lipca 2026 roku i ma być jednym z filarów projektu budowanego przez klub na kolejne sezony.

Transfer 20-letniego zawodnika jest szeroko komentowany zarówno we Francji, jak i w Hiszpanii. Mielczarski od kilku sezonów uznawany jest za jeden z największych talentów europejskiej piłki ręcznej młodego pokolenia. Mierzący 197 centymetrów wzrostu zawodnik imponuje nie tylko warunkami fizycznymi, ale także dojrzałością taktyczną, inteligencją boiskową oraz skutecznością w ofensywie. Choć początkowo występował głównie na środku rozegrania, obecnie coraz częściej gra także na lewej połówce, gdzie wykorzystuje swoje warunki i mocny rzut z drugiej linii.

W Limoges nikt nie ukrywa, że transfer Polaka jest inwe-



Piotr Mielczarski obecnie reprezentujący barwy CD Bidasoa Irún podpisał z francuskim klubem Limoges trzyletnią umowę obowiązującą do 2029 roku (fot. www.lh-handball.fr)

stycją w przyszłość. Klub od kilku lat konsekwentnie buduje swoją pozycję we francuskiej lidze i europejskich pucharach, stawiając na młodych zawodników z dużym potencjałem rozwojowym. Sprowadzenie Mielczarskiego ma być kolejnym krokiem w budowaniu drużyny zdolnej rywalizować z najlepszymi zespołami ligi.

Kariera młodego szczypiornisty rozwija się w imponującym tempie. Swoją przygodę z piłką ręczną rozpoczynał w Bursie Puławy pod okiem trenera Henryka Arciucha. Następnie trafił do SMS-u Kielce, gdzie bardzo szybko stał się jednym z liderów zespołu i zwrócił na siebie uwagę trenerów reprezentacji narodowych. Już jako niespełna 18-latek

przeszedł do historii polskiego handballu, otrzymując powołanie do seniorskiej reprezentacji Polski. Był wówczas najmłodszym zawodnikiem, który dostąpił takiego wyróżnienia.

Równolegle Mielczarski regularnie występował w reprezentacjach młodzieżowych od kategorii U-18 do U-21. Na międzynarodowych turniejach wielokrotnie należał do najlepszych zawodników zawodów, zdobywając nagrody MVP i będąc liderem ofensywy polskiej kadry. Trenerzy podkreślali jego wyjątkową pewność siebie, odpowiedzialność w kluczowych momentach oraz umiejętność kierowania grą mimo bardzo młodego wieku.

Duże wrażenie robiły również jego występy na krajowych parkietach. Grając jeszcze w drugiej lidze w Polsce, został wybrany najlepszym obrońcą rozgrywek jako 17-latek. W ciągu jednego sezonu zdobył aż 147 bramek w 25 meczach.

W 2024 roku zdecydował się na pierwszy zagraniczny krok w karierze i podpisał kontrakt z CD Bidasoa Irún. Klub postanowił jednak najpierw wypożyczyć go do BM Guadalajara, aby zawodnik mógł regularnie

występować i szybciej zaaklimatyzować się w wymagającej lidze ASOBAL. Debiutancki sezon w Hiszpanii okazał się dużym sukcesem. Mielczarski zdobył 81 bramek w 29 spotkaniach i szybko udowodnił, że jest gotowy na rywalizację na wysokim poziomie.

Po powrocie do Irún zrobił kolejny krok naprzód. W obecnym sezonie zdobył już 80 ligowych bramek i zadebiutował w rozgrywkach EHF European League. Szczególnie głośno było o jego występach przeciwko Montpellier Handball oraz THW Kiel. W dwóch meczach z Montpellier rzucił łącznie 13 bramek, natomiast przeciwko niemieckiemu gigantowi siedmiokrotnie wpisał się na listę strzelców, imponując spokojem i skutecznością mimo gry przeciwko światowej klasy rywalom.

Dobra forma Polaka sprawiła, że znalazł się na radarze wielu klubów z najmocniejszych lig Europy. Ostatecznie zdecydował się jednak na projekt przedstawiony przez Limoges, uznając go za najlepsze miejsce do dalszego rozwoju sportowego i osobistego.

- Jestem bardzo podekscytowany i szczęśliwy, że podjąłem

tę decyzję. Mój wybór Limoges wynika przede wszystkim z chęci rozwoju i postawienia kolejnego kroku w mojej karierze sportowej, ale także z osobistej perspektywy: nowego kraju, nowego miasta i nowego języka - podkreśla Piotr Mielczarski.

Jak zaznacza młody rozgrywający, przeprowadzka do Francji będzie dla niego nie tylko sportowym wyzwaniem, ale również ważnym etapem życiowym.

- Jestem przekonany, że Limoges to właściwy wybór dla mnie. Definiuję siebie jako spokojnego i niezwykle skoncentrowanego gracza, który potrafi czytać grę i przeciwników, starając się znaleźć we właściwym miejscu o właściwym czasie. Jestem bardzo zdeterminowany, pracowity i chcę się ciągle rozwijać - mówi zawodnik.

Polak nie ukrywa również, że za dużą niecierpliwością czeka na pierwsze występy przed francuską publicznością. - Nie mogę się doczekać kolejnego sezonu, wyjścia na parkiet Beaublanc i zrobienia wszystkiego, co w mojej mocy, aby osiągnąć nasze cele - dodaje Piotr Mielczarski.

mp

Gmina
Opole LubelskiePowiat
Opolski

Ciechocinek w Opolu Lubelskim?

Mieszkańcy już łapią nadmorski klimat

Jeszcze niedawno nadmorską bryzę i charakterystyczny zapach solanki mieszkańcy kojarzyli głównie z wakacyjnymi wyjazdami nad Bałtyk albo słynnym Ciechocinkiem. Teraz wystarczy spacer do Parku Miejskiego w Opolu Lubelskim.

W piątek, 15 maja oficjalnie otwarto tam nową tętniącą solankową. I choć do morza stąd setki kilometrów, to - jak żartują mieszkańcy - „klimat już jest”.

Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonał burmistrz Opola Lubelskiego Sławomir Plis wspólnie z przedstawicielami środowisk senioralnych, które od lat zabiegały o realizację tej inwestycji. To właśnie seniorzy byli jednymi z największych orędowników pomysłu, który przez długi czas budził nie tylko entuzjazm, ale i gorące dyskusje.

- Zależało nam na tym, aby Park był dostępny dla różnego grona odbiorców, żeby łączył funkcje odpoczynku, rekreacji, ale i funkcje zdrowotne. Udało nam się to wykonać. Park modernizujemy od wielu lat - mówi burmistrz Opola Lubelskiego, Sławomir Plis.

Jak przyznaje wóldarz miasta, droga do realizacji inwestycji nie była łatwa. Jak wyjaśnia burmistrz, to był proces kilkuletni. Były różne pomysły lokalizacji, różne głosy i różne opinie. Jedni mówili „budować”, inni pytali „po co?”. Ostatecznie urzędnicy uznali jednak, że odpoczynek powinien mieć odpowiednią oprawę - ciszę, spokój i zieleni. Dlatego za najlepsze miejsce do zlokalizowania tętni uznali Park Miejski.

W cieniu drzew, z dala od ruchliwych ulic nowa tętnia rzeczywiście wpisuje się w coraz bardziej rekreacyjny charakter parku, który od kilku lat przechodzi sporą metamorfozę. Są nowe alejki, boisko, trwa przebudowa amfiteatru, pojawiają się kolejne nasadzenia.

- Park jest przestrzenią, z której korzystają mieszkańcy - widzę to i obserwuję, a to miejsce się rozwija i staje się coraz bardziej atrakcyjne, a tego typu tętni w okolicy nie ma. Życzę, aby to powietrze służyło Wam, a po-



Symboliczne przecięcie wstęgi: Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego, Halina Złotucha, Wiesław Gałek i Jadwiga Adamczyk - przedstawiciele środowisk senioralnych, Marcin Stępin, wiceprzewodniczący RM w Opolu Lubelskim

wietrze wtedy będzie dobre, jak będzie dobry serwis i dobra konserwacja tych urządzeń - wtedy nie ma problemu i nie ma opisywania, że tętnia szkodzi. Ona ma mieć właściwości zdrowotne, a serwisować ją będzie Opolskie Przedsiębiorstwo Komunalne. Liczę, że te wszystkie warunki będą spełnione, aby bezpiecznie mieszkańcy mogli z tego obiektu korzystać, żeby i odpoczywać, i zdrowotnie swój organizm zasilać tymi wszystkimi dobrodziejstwami, które tutaj mamy. To powietrze porównywalne jest do powietrza, które jest nad Morzem Bałtyckim - dodaje burmistrz.

Inwestycja kosztowała ponad 800 tysięcy złotych, ale zdecydowaną większość środków udało się zdobyć z zewnątrz. Dofinansowanie z programu Polski Ład pokryło aż 98 procent kosztów.

- Musieliśmy pogodzić wszystkie środowiska, żeby nie było zarzutu, że faktycznie dużo z naszego budżetu przeznaczamy na budowę tętni. Pozyskaliśmy środki finansowe zewnętrzne - 98 procent. Dwa proc. było po stronie samorządu Opola Lubelskiego, czyli - li-

cząc szybko - jest to ok. 16 tys. zł, które wydaliśmy na budowę tętni. Nawet ci oponenci, którzy się nie zgadzają z tą inwestycją i mają jakieś uwagi, na pewno nie mogą zarzucić, że 16 tys. zł to jest kwota, która powala nasz budżet - mówi Sławomir Plis.

Największej satysfakcji nie kryją jednak ci, którzy o tętnię zabiegali od początku.

- Były momenty, kiedy ręce opadały, ale daliśmy radę - mówi Wiesław Gałek, jeden z inicjatorów pomysłu. - Ja już nazywam ten Park Opolski Park Miejski Rozrywki, bo tu jest naprawdę dla dzieci, dla młodzieży i dla osób takich, jak ja, sporo atrakcji, mamy tu po co przychodzić - dodaje.

To właśnie Wiesław Gałek jako jeden z pierwszych rzucił pomysł stworzenia miejsca przypominającego znane uzdrowiska.

- Mówił: „A może zrobić tak jak w Ciechocinku?” - wspomina Halina Złotucha, kierownik Uniwersytetu Trzeciego Wieku i członkini Powiatowej Rady Seniorów. - No i proszę - jest. Można przyjść, usiąść na ławeczce, pooddychać i złapać trochę jodu. Brakowało u nas



Halina Złotucha,

kierownik Uniwersytetu Trzeciego Wieku, członkini Powiatowej Rady Seniorów

- Pierwszym, który o tym pomyślał, był przewodniczący Powiatowej Rady Seniorów, Wiesław Gałek, który mówił: „A może to tak zrobić, jak w Ciechocinku” - no i już jest. Tętnia jest miejscem, do którego można przyjść, usiąść na ławeczce i mniej czy więcej, ale tego jodu dostać. Brakowało u nas takiego miejsca, a nasza tętnia jest naprawdę ładna i zadaszona. Mamy Ciechocinek w Opolu Lubelskim.

takiego miejsca. Mamy Ciechocinek w Opolu Lubelskim - śmieje się.

Agnieszka Gołębiowska



Sławomir Plis,

burmistrz Opola Lubelskiego

- Z jednej strony były wnioski, aby tę tętnię wybudować, a z drugiej strony pojawiały się głosy krytyczne. Chcieliśmy ten proces rozłożyć na kilka lat i przygotować się odpowiednio, bo była mowa o wybudowaniu tętni w centrum Opola Lubelskiego, przy centrum, w tzw. „Małpim Gaju”, czyli przy wjeździe do Opola Lubelskiego. W trakcie rozmów i ustaleń zrezygnowaliśmy z lokalizacji w centrum miasta, bo odpoczynek powinien być w miejscu odpowiednim, gdzie jest cisza, spokój, nie przejeżdżają samochody... Stwierdziliśmy, że odpowiednim miejscem będzie Park Miejski.



Wiesław Gałek,

przewodniczący Powiatowej Rady Seniorów w Opolu Lubelskim

- Bardzo jestem szczęśliwy, że mogę uczestniczyć w odbiorze czegoś jakże ważnego i dyskusyjnego, że naprawdę czasami ręce opadały, ale daliśmy radę, zwyciężyliśmy i bardzo się z tego cieszę. Ja już nazywam ten Park Opolski Park Miejski Rozrywki, bo tu jest naprawdę dla dzieci, dla młodzieży i dla osób takich, jak ja, sporo atrakcji, mamy tu po co przychodzić. Cieszę się też, że wokół Parku powstały tak piękne uliczki, chodniki. W weekendy tu masa rodzin przychodzi, spaceruje. Tak naprawdę ten Park się kończy aż na Pomorzu. Cieszę się, że większość społeczeństwa nas popiera.

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186Gmina
Kazimierz DolnyGmina
JanowiecGmina
Nałęczów

Koniec GOK-u w Janowcu? Gmina chce połączyć kulturę i bibliotekę

Po latach działalności Gminny Ośrodek Kultury w Janowcu może zniknąć z mapy gminnych instytucji. Wszystko przez rosnące koszty.



Obecnie w jednym budynku funkcjonuje Gminny Ośrodek Kultury oraz Gminna Biblioteka Publiczna

Podczas ostatniej sesji, która odbyła się 8 maja, Rada Gminy Janowiec przyjęła uchwałę o zamiarze likwidacji Gminnego Ośrodka Kultury. Jeśli procedura zostanie doprowadzona do końca, placówka przestanie istnieć 31 marca 2027 roku, a jej zadania przejmie nowa instytucja - Biblioteka Publiczna i Centrum Kultury w Janowcu.

Władze gminy przekonują, że chodzi o ograniczenie kosztów i usprawnienie funkcjonowania lokalnych instytucji kultury.

Obecnie na terenie gminy funkcjonują dwie niewielkie jednostki: Gminny Ośrodek Kultury oraz

Gminna Biblioteka Publiczna. Obie mieszczą się w tym samym budynku, a ich działalność - zdaniem władz - często się przenika.

- Likwidacja Gminnego Ośrodka Kultury i przejęcie zadań przez Gminną Bibliotekę Publiczną pozwoli na bardziej efektywne wykorzystanie zasobów, optymalizację kosztów i procesów zarządzania - czytamy w uzasadnieniu uchwały.

Jednym z głównych argumentów są finanse. Dane przedstawione przez gminę pokazują znaczący wzrost kosztów utrzy-

mania placówki.

- W latach 2020-2025 koszty wzrosły z niecałych 400 tys. zł do prawie 650 tys. zł - podkreślają.

Równocześnie rosła wysokość dotacji przekazywanej z budżetu gminy - z 420 tys. zł do 635 tys. zł. Samorząd zwraca uwagę, że własne przychody GOK-u są niewielkie, a największą część wydatków stanowią koszty pracownicze.

- Większość kosztów funkcjonowania GOK pochłaniają wynagrodzenia pracowników. Obecnie ta pozycja stanowi blisko 75 proc.

kosztów funkcjonowania Gminnego Ośrodka Kultury - dodają.

Władze zapewniają jednak, że zmiana nie oznacza końca działalności kulturalnej. Wręcz przeciwnie - według planów ma powstać jedna, większa instytucja.

- Włączenie zadań (...) umożliwi stworzenie jednej prężnie działającej wielofunkcyjnej instytucji kultury i czytelnictwa - argumentują autorzy uchwały.

Dodają również, że część pracowników GOK-u może otrzymać zatrudnienie w nowej strukturze, a przekazanie zadań bibliotece ma odbyć się „bez ryzyka pogorszenia jakości i ilości realizowanych wydarzeń kulturalnych”.

Przed gminą wielomiesięczna procedura. Zgodnie z przepisami zamiar likwidacji instytucji kultury musi zostać ogłoszony co najmniej pół roku przed podjęciem ostatecznej decyzji.

Agnieszka Gołębiowska

75 tys. zł dla zabytkowego kościoła w Janowcu.

Gmina dołoży do ratowania świątyni

Zabytkowy kościół w Janowcu otrzyma finansowe wsparcie na niezbędne prace zabezpieczające i konserwatorskie. Radni zdecydowali o przekazaniu 75 tys. zł dotacji dla parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika oraz św. Małgorzaty.

Pieniądze mają pomóc w ochronie jednej z najważniejszych historycznych budowli w gminie.

Podczas majowej sesji Rada Gminy Janowiec podjęła uchwałę o udzieleniu wsparcia finansowego na prace przy zabytkowej świątyni. Środki zostaną przeznaczone na wykonanie izolacji fundamentów oraz opaski odwadniającej wokół budynku kościoła. W ramach zadania zaplanowano także naprawę sterczyn szczytów.

To inwestycja, która ma nie tylko poprawić stan techniczny obiektu, ale przede wszystkim zabezpieczyć go przed dalszym niszczeniem. Wilgoć od lat jest jednym z największych zagrożeń dla

historycznych budynków, dlatego wykonanie izolacji i odpowiedniego odwodnienia ma kluczowe znaczenie dla zachowania świątyni w dobrym stanie.

Parafia wcześniej otrzymała już dofinansowanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Ochrona Zabytków nieruchomości i ruchomych 2026”. Okazało się jednak, że przyznana kwota była niższa od potrzeb. Brakowało właśnie 75 tys. zł - i tę lukę zdecydowała się uzupełnić gmina.

Samorząd podkreśla, że inwestycja ma znaczenie nie tylko dla parafii, ale również dla całej lokalnej społeczności. Zabytkowy kościół jest ważnym elementem dziedzictwa kulturowego Janowca i jednym z miejsc szczególnie kojarzonych z historią miejscowości.

- Inwestycja ma na celu poprawę stanu technicznego budynku kościoła, zabezpieczenie go przed dalszą degradacją oraz zachowanie jego wartości historycznej i kulturowej - czytamy w uzasadnieniu uchwały.

Agnieszka Gołębiowska

Nałęczów gospodarzem forum przyszłości. Debaty o AI, energii i obronności

Nałęczów na chwilę stanie się centrum rozmów o technologiach przyszłości. Już 25 maja eksperci, samorządowcy i przedstawiciele biznesu spotkają się podczas Future Economy & Tech Forum 2026, by debatować o rozwiązaniach, które mogą zmieniać gospodarkę, energetykę i bezpieczeństwo.

W poniedziałek, 25 maja w hotelu Arche Nałęczów odbędzie się Future Economy & Tech Forum 2026 - wydarzenie poświęcone

nowoczesnym technologiom i ich roli w rozwoju współczesnej gospodarki. Organizatorzy zapowiadają pierwszą w Polsce platformę wymiany wiedzy i doświadczeń skupioną wokół obszarów, które już dziś mają wpływ na przyszłość wielu branż.

Forum rozpocznie się o godz. 9 i będzie podzielone na trzy ścieżki tematyczne: ekonomiczną, energetyczną oraz obronnościową. Uczestnicy będą rozmawiać m.in. o sztucznej inteligencji, technologiach dual use, blockchainie, internecie rzeczy (IoT)

czy rozwiązaniach opartych na chmurze obliczeniowej.

Jak podkreślają organizatorzy, celem wydarzenia jest stworzenie przestrzeni do współpracy pomiędzy przedstawicielami administracji, ekspertami, przedsiębiorcami i środowiskiem nowych technologii.

- Forum ma budować pomost między decydentami, innowatorami i praktykami, tak aby nowoczesne rozwiązania mogły być skutecznie wdrażane w kluczowych sektorach gospodarki - przekazują organizatorzy.

Wśród zapowiadanych gości specjalnych znaleźli się m.in. Krzysztof Hetman, Rafał Rosiński, dr Mariusz Filipek oraz Marek Kos. Lista uczestników ma być jednak znacznie dłuższa.

Organizatorami wydarzenia są Fundacja Instytut Prawno-Obywatelski oraz Fundacja Akademia Robotyki.

Osoby zainteresowane udziałem mogą zarejestrować się poprzez stronę: Future Economy & Tech Forum - rejestracja.

Agnieszka Gołębiowska



„W Zielone Gramy” niedługo w Nałęczowie!

Zapowiadają się sportowe emocje, wspólna rywalizacja i aktywność na świeżym powietrzu - przed nami Dzień Sportu pod hasłem „W Zielone Gramy”, który odbędzie się 28 maja o godz. 11 na terenach sportowych przy Zespole Szkół nr 2 w Nałęczowie.

Do udziału w wydarzeniu zaproszeni są uczniowie, rodzice i nauczyciele szkół podstawowych z gmin Nałęczów, Wąwolnica, Wojciechów i Poniatowa. Organizatorzy podkreślają, że celem imprezy jest nie tylko sportowa rywalizacja, ale przede wszystkim integracja oraz promowanie zdrowego stylu życia.

Dzień Sportu ma zachęcić młodych ludzi do aktywnego spędzania czasu poza ekranami telefonów i komputerów. To także okazja do rozwijania umiejętności współpracy, odpowiedzialności za drużynę i budowania relacji między uczestnikami.

Na uczestników czekać będą liczne konkurencje sportowe, ale organizatorzy przygotowali znacznie więcej atrakcji. W programie znalazły się m.in. pokazy strażackie, nauka udzielania pierwszej pomocy, trening relaksacyjny oraz quiz wiedzy na wesoło.

- To lokalne wydarzenie integracyjne oprócz waloru sportowo-rekreacyjnego ma również charakter wychowawczy i edukacyjny - podkreśla Zespół Szkół nr 2 w Nałęczowie.

Agnieszka Gołębiowska



OSP Bochothnica będzie świętować wyjątkowy jubileusz

W sobotę, 23 maja Ochotnicza Straż Pożarna w Bochothnicy będzie świętować 100-lecie swojej działalności. W programie jubileuszu zaplanowano uroczystości religijne, oficjalne obchody, wręczenie odznaczeń i wspomnienie historii jednostki, która od wieku służy mieszkańcom.

Obchody rozpoczną się o godz. 13 na placu przed remizą OSP przy ul. Kazimierskiej 16. Tam odbędzie się zbiórka

druhów z Bochothnicy, pocztów sztandarowych z innych jednostek OSP z terenu gminy Kazimierz Dolny oraz zaproszonych gości i przedstawicieli władz.

Jednym z najbardziej symbolicznych momentów będzie odświeżenie i poświęcenie tablicy upamiętniającej założycieli i członków OSP w Bochothnicy, którzy przez lata tworzyli historię jednostki.

Następnie uczestnicy przejdą do Kaplicy pw. Ducha Świętego, gdzie odprawiona zostanie

msza święta w intencji żyjących i zmarłych strażaków.

Główna część obchodów rozpocznie się o godz. 14.30 na placu przy Szkole Podstawowej w Bochothnicy. W przypadku niepogody uroczystości zostaną przeniesione do hali sportowej.

Podczas oficjalnej części nie zabraknie meldunku dowódcy, hymnu państwowego oraz okolicznościowych wystąpień. Szczególnym punktem będzie referat zatytułowany „100 lat działalności OSP w Bochothnicy w służbie

społeczeństwu - tradycje i nowe współczesne wyzwania”, który przypomni historię jednostki i jej rolę na przestrzeni dekad.

Będą również wystąpienia samorządowców i przedstawicieli władz strażackich, a także wręczenie odznaczeń państwowych i strażackich dla zasłużonych druhow.

Uroczystość zakończy koncert orkiestry strażackiej, a później uczestnicy spotkają się na wspólnym, jubileuszowym obiedzie.

Agnieszka Gołębiowska

Gmina
KarczmiskaGmina
WilkówGmina
Łaziska

OSP Dobre pomaga już od 100 lat!



Fot. Gmina Wilków

Uroczyste obchody 100-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrem odbyły się w niedzielę, 10 maja

Strażacy, mieszkańcy i zaproszeni goście wspólnie uczcili jubileusz jednostki.

Uroczyste obchody 100-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrem odbyły się w niedzielę, 10 maja. Jubileusz zgromadził druhow, mieszkańców oraz delegacje jednostek OSP z okolicznych miejscowości.

Obchody rozpoczęły się uroczystą Mszą Świętą odprawioną w intencji strażaków oraz ich rodzin. Podczas nabożeństwa strażacy dziękowali za opiekę św.

Floriana nad kolejnymi pokoleniami druhow pełniących służbę w jednostce.

Po części kościelnej uczestnicy przemazzerowali przed remizę OSP Dobre, gdzie odbył się najważniejszy punkt obchodów, czyli uroczysty apel. W trakcie ceremonii wręczone zostały odznaczenia i medale dla strażaków zasłużonych dla pożarnictwa oraz osób związanych z działalnością jednostki. Druhowie otrzymali złote, srebrne i brązowe medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa”, a także wyróżnienia za długoletnią służbę.

Oczywiście nie zabrakło wspólnego świętowania i spotkania przy jubileuszowym poczęstunku. Wydarzenie było okazją nie tylko do przypomnienia historii jednostki, ale także do integracji lokalnej społeczności.

- Sto lat działalności OSP Dobre to wiek odwagi, poświęcenia i gotowości do niesienia pomocy - podkreślają władze gminy Wilków.

Zarząd OSP Dobre oraz władze gminy podziękowały wszystkim osobom i instytucjom, które włączyły się w przygotowanie

jubileuszu. Ale szczególne słowa uznania skierowane zostały do strażaków ochotników, którzy od pokoleń dbają o bezpieczeństwo mieszkańców gminy.

- Drodzy Strażacy! Życzymy Wam kolejnych stu lat w zdrowiu, zawsze bezpiecznych powrotów z akcji i niesłabnącej satysfakcji z pełnionej służby. Tyle samo powrotów, co wyjazdów! - przekazuje Urząd Gminy w Wilkowie.

Agnieszka Gołębiowska

Odznaczenia podczas jubileuszu 100-lecia OSP Dobre

Jednym z najważniejszych momentów obchodów jubileuszu 100-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrem było uroczyste wręczenie odznaczeń i wyróżnień dla druhow, którzy przez lata swoją służbą, zaangażowaniem i oddaniem budowali siłę jednostki.

· Dawida Nawrota
· Michała Wiejaka
· Pawła Wesołowskiego
· Grzegorza Kostkę
· Mateusza Turskiego
· Radosława Piłata

Odznaczenie za wysługę 70 lat otrzymał:
· Władysław Drąg

Złoty Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa” otrzymali:

· Jerzy Piotr Czarnota
· Wojciech Turski

Srebrny Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa” otrzymali:

· Daniel Duda
· Robert Jantoń
· Krzysztof Abczak

Odznaką „Strażak Wzorowy” wyróżniono:

· Grzegorza Pałkę
· Michała Szalasta

Szczególne wyróżnienie trafiło również do całej jednostki. OSP Dobre została uhonorowana Złotym Znakiem Związku OSP RP, będącym jednym z najwyższych odznaczeń przyznawanych strażakom ochotnikom.

Wręczone wyróżnienia były wyrazem uznania za lata poświęcenia, gotowości do niesienia pomocy oraz działalności na rzecz lokalnej społeczności.

Pierwszy Klub Dziecięcy w Wilkowie już rekrutuje. Jest tylko 16 miejsc

To ważna wiadomość dla rodziców maluszków z gminy Wilków. Trwa pierwsza rekrutacja do nowo utworzonego Klubu Dziecięcego w Wilkowie, który już wkrótce rozpocznie działalność w budynku Szkoły Podstawowej w Wilkowie. Placówka ma zapewnić opiekę najmłodszym mieszkańcom i ułatwić rodzicom powrót do aktywności zawodowej.

Rekrutacja potrwa do 29 maja. Wypełnione dokumenty można składać w sekretariacie Urzędu Gminy w Wilkowie w godzinach pracy urzędu.

Uruchomienie placówki zaplanowano na 1 lipca br. Klub będzie czynny od godziny 6.30 do 16.30, także w okresie wakacyjnym.

Do nowej placówki przyjmowane będą dzieci od pierwszego do trzeciego roku



Fot. Agnieszka Giełt

Daniel Kuś,
wójt gminy Wilków

- Oferujemy 10-godzinną opiekę przez wykwalifikowaną kadrę, która stworzy przyjazne warunki do spędzania wspólnie czasu poświęconego na zabawę, zajęcia edukacyjne, sensoryczne czy ruchowe. Pełne i zbilansowane posiłki dostosowane do potrzeb maluchów to nasz priorytet. Nasz Klub Dziecięcy wyposażony jest w nowoczesne i bezpieczne zabawki oraz inne pomoce dydaktyczne pomocne podczas zabaw oraz zajęć.

życia. Jak zapowiadają władze gminy, najmłodsi będą mogli liczyć nie tylko na opiekę, ale także na zajęcia wspierające rozwój.

- Oferujemy 10-godzinną opiekę przez wykwalifikowaną kadrę, która stworzy przyjazne warunki do wspólnego spędzania czasu, zabawy oraz zajęć edukacyjnych, sensorycznych i ruchowych - informuje Urząd Gminy w Wilkowie.

Placówka została wyposażona w nowoczesne i bezpieczne zabawki oraz pomoce dydaktyczne, a ważnym elementem mają być również pełnowartościowe posiłki dostosowane do potrzeb najmłodszych. Stawka żywieniowa wyniesie 12 zł dziennie.

Miesięczna opłata za pobyt dziecka w klubie wynosić będzie 1500 zł, jednak rodzice będą mogli skorzystać z dofinansowania z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w ramach programu „Aktywny Rodzic”, które - jak podkreśla gmina - może pokryć koszty opieki.

Powstanie Klubu Dziecięcego było możliwe dzięki pozyskaniu przez gminę ponad 1,13 mln zł dofinansowania z programu „Aktywny Maluch 2022” w wysokości 1 132 151,04 zł.

Agnieszka Gołębiowska

Kolejny wagon oszpecony. Nagroda za informacje o wandalu



Fot. Nadwiślańska Kolej Wąskotorowa

W nocy z 10 na 11 maja nieznane osoby zdewastowały wagony należące do kolejki, malując je graffiti i powodując kolejne zniszczenia

Nadwiślańska Kolej Wąskotorowa przekazała informacje o kolejnym akcie wandalizmu na stacji w Karczmiskach. W nocy z 10 na 11 maja nieznane osoby zdewastowały wagony należące do kolejki, malując je graffiti i powodując kolejne zniszczenia.

Jak podkreślają przedstawiciele kolejki, to już trzeci wagon, który został oszpecony przez

wandal. Przywrócenie zabytkowych wagonów do pierwotnego wyglądu będzie kosztowne i czasochłonne.

- Wiele osób pyta, kiedy pojedziemy do Nałęczowa. Niestety przez takie czyny to marzenie się oddala - przekazują przedstawiciele Nadwiślańskiej Kolei Wąskotorowej.

Sprawa została zgłoszona policji, która prowadzi postępowanie i próbuje ustalić sprawców zniszczeń. Kolejka apeluje również do mieszkańców o pomoc. Osoby, które mają informacje mogące pomóc w ustaleniu wan-

dali, proszone są o kontakt pod numerem telefonu 600 897 421. Dla osoby, która pomoże w rozwiązaniu sprawy, przewidziano nagrodę.

Nadwiślańska Kolej Wąskotorowa od lat jest jedną z największych atrakcji turystycznych regionu. Miłośnicy kolejki liczą, że uda się nie tylko naprawić zniszczone wagony, ale także w przyszłości rozwinąć trasę i przywrócić kursy w kierunku Nałęczowa.

Agnieszka Gołębiowska

OPO

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
golebiowska@24wspolnota.pl



CO TAM W GMINIE?

Gmina
Józefów nad Wisłą



Gmina
Poniatowa



Gmina
Chodel



Miała być rekultywacja i porządek. Mieszkańcy Poniatowej Wsi nadal czekają na konkrety

Co dzieje się z wysypiskiem w Poniatowej Wsi? Odpady nie zostały wywiezione, kosztów nie ujawniono, a mieszkańcy nadal czekają na odpowiedź.

Sprawa składowiska odpadów w Poniatowej Wsi od miesiąca budzi ogromne emocje i pozostaje jednym z najgorętszych tematów w powiecie opolskim. Mieszkańcy pytają o bezpieczeństwo, przyszłość rekultywacji i los odpadów, które miały trafić na teren wysypiska. Teraz pojawiły się kolejne informacje.

Radny Dariusz Celejewski skierował interpelację, pytając m.in. o postęp prac, harmonogram działań, koszty, a także o sprawę odpadów medycznych, które - jak wskazywał - miały zostać nielegalnie przyjęte na składowisko.

Z odpowiedzi prezesa GPGK Tomasza Gontarza wynika, że w 2025 roku podjęto szereg działań naprawczych. Wśród nich znalazł się pełny monitoring składowiska, wykonanie audytu prawno-środowiskowego, przy-

Od września 2024 do stycznia 2025 roku na wysypisku w Poniatowej Wsi przeprowadzana była kontrola. WIOŚ wykazał aż 23 naruszenia i siedem wykroczeń. Wśród najpoważniejszych nieprawidłowości znalazły się m.in. nieszczelne odcieki przedostające się do gruntu, przekroczenie dopuszczalnej wysokości składowiska oraz błędy w ewidencji i magazynowaniu odpadów.

Po ujawnieniu wyników kontroli władze gminy zapowiedziały działania naprawcze. Nowy prezes GPGK Tomasz Gontarz przyznał, że składowisko było prowadzone niezgodnie z przepisami. Wprowadzone zostały pierwsze zmiany, rozpoczęto realizację zaleceń pokontrolnych i przygotowania do dalszej rekultywacji terenu. Mieszkańcy nadal oczekują jednak konkretnych decyzji i ostatecznego rozwiązania problemu.

gotowanie planu naprawczego, ekspertyzy technicznej oraz przeglądu ekologicznego mającego ocenić wpływ składowiska na środowisko.

Na terenie wysypiska prowadzono również odkrywkę membrany, pobierano próbki do badań laboratoryjnych, ugaszono zarzewia ognia i wdrożono całodobowy monitoring za pomocą kamery termowizyjnej. Rozpoczęto

także przygotowanie nowego projektu rekultywacji.

Jednak najwięcej emocji budzi odpowiedź dotycząca odpadów. Jak poinformował prezes Gminnego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Poniatowej, ze składowiska nie wydobyto żadnych odpadów.

- Ze składowiska nie wydobywano żadnych odpadów. Na chwilę obecną przepisy nie pozwalają na wydobycie jakichkolwiek



Tomasz Gontarz,
prezes GPGK w Poniatowej

- Koszty wykonania planu naprawczego (m.in. inwestycje na składowisku, badania gleby, badania geodezyjne, obsługa prawna etc.) objęte są tajemnicą przedsiębiorstwa GPGK (art. 11 ust. 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji). Ujawnienie tych danych mogłoby naruszyć interesy spółki, w tym jej pozycję konkurencyjną oraz pozycję procesową w ewentualnych procesach odszkodowaw-

czych przeciwko osobom, które doprowadziły do powstania nieprawidłowości. Koszty związane z postępowaniem naprawczym w stosunku do wysypiska w Poniatowej Wsi (m.in. wydatki na kancelarię prawną, ekspertyzy, prace projektowe i budowlane) są oddzielnie agregowane celem wystąpienia z powództwem o ich zwrot wobec osób, które zawińczyły nieprawidłowości, a czego konsekwencją jest ponoszenie tychże wydatków przez spółkę GPGK. Zapewniam, że wszystkie wydatki są ponoszone w sposób racjonalny i zgodny z zasadami gospodarności, pod nadzorem organów spółki i właściciela. W oparciu o wyniki audytu i analiz prawnych GPGK przygotowuje działania mające na celu dochodzenie odpowiedzialności cywilnej za szkody wynikające z ewentualnych zaniedbań. Szczegóły tych działań pozostają poufne do czasu ich formalnego zainicjowania.

odpadów. Dalsze czynności w tej sprawie będą zależały od stanowiska właściwych organów - przekazuje prezes Tomasz Gontarz.

To oznacza, że na pytania o ilość odpadów medycznych,

termin ich wywozu, miejsce utylizacji czy koszty tych działań na razie nie ma odpowiedzi.

Również kwestia finansów pozostaje niejasna. GPGK nie ujawnia kosztów związanych

z działaniami prowadzonymi na składowisku. Jak tłumaczy spółka, wydatki objęte są tajemnicą przedsiębiorstwa.

Według władz spółki ujawnienie danych mogłoby naruszyć jej interesy oraz wpłynąć na ewentualne postępowania dotyczące odpowiedzialności za nieprawidłowości. Jednocześnie podkreślono, że koszty związane z działaniami naprawczymi są gromadzone i mogą stać się podstawą do dochodzenia zwrotu pieniędzy od osób odpowiedzialnych za powstałe problemy.

- W roku 2026 planuje się wykonać zamienny projekt rekultywacji i doprowadzić do jego zatwierdzenia. To projekt określi szczegółowo rozwiązania techniczne, stopień skomplikowania i pracochłonność i będzie podstawą do wnioskowania do właściwego organu o uwzględnienie terminów, które pozwolą na wykonanie koniecznych prac gruntowych. GPGK dołoży wszelkich starań, by proces rekultywacji składowiska odpadów zakończył się jak najszybciej - dodaje Tomasz Gontarz.

Agnieszka Gołębiowska

Ponad 4,5 miliona złotych dla Chodla. Wielka inwestycja ruszy, ale czasu prawie nie ma

To jedna z największych inwestycji infrastrukturalnych ostatnich lat w gminie Chodel. Chodzi o miliony złotych na rozbudowę kanalizacji i nowoczesny system wodomierzy, który może całkowicie zmienić sposób zarządzania siecią wodociagową. Problem w tym, że nad całą inwestycją zawisł wyścig z czasem.

Gmina Chodel otrzymała zielone światło na realizację projektu wartego ponad 4,5 mln zł, z czego aż ponad 3,7 mln zł



Karolina Rzedzicka,
wójt gminy
Chodel

- Gmina Chodel złożyła wniosek o dofinansowanie realizacji inwestycji obejmującej budowę kanalizacji sanitarnej w ciągu ulicy Ratoszyńskiej w Chodlu oraz wprowadzenie w całej gminie inteligentnych wodomierzy ultradźwiękowych wraz z systemem zdalnego odczytu, w styczniu 2025. W minionym tygodniu Urząd Marszałkowski poinformował nas, iż wniosek oceniony został pozytywnie i możemy skorzystać ze wsparcia bezzwrotnego w ramach Krajowego Planu Odbudowy

stanowi bezzwrotne dofinansowanie z Krajowego Planu Odbudowy. To ogromna szansa

- z zastrzeżeniem, iż wsparcie wykorzystamy do 15 czerwca br. (...) Z uwagi na fakt, iż chodzi o bardzo duże pieniądze, bo całkowita wartość projektu wynosi ponad 4,5 mln zł, a całkowita wartość dofinansowania ponad 3,7 mln zł, 13 maja podpisaliśmy umowę dofinansowania. Równocześnie w porozumieniu z Urzędem Marszałkowskim oraz samorządami będącymi w podobnej sytuacji wystosowaliśmy apel do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi o przedłużenie terminu realizacji przedsięwzięcia w ramach inwestycji B3.1.1. Gmina Chodel ogłosiła również postępowanie przetargowe w celu wyłonienia wykonawcy kanalizacji sanitarnej w ciągu ul. Ratoszyńskiej

dla samorządu i mieszkańców, ale również ogromne wyzwanie. Obecne przepisy przewidują bo-

w Chodlu oraz dostawcy wodomierzy ultradźwiękowych wraz z systemem zdalnego odczytu. Jeżeli Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie wyrazi zgody na wydłużenie realizacji inwestycji w ramach Krajowego Planu Odbudowy, to oczywiście unieważnimy postępowanie przetargowe i rozwiążemy umowę z Urzędem Marszałkowskim. Jeżeli Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zezwoli na chociażby minimalne wydłużenie terminu, to oczywiście będziemy walczyć do końca i robić wszystko, aby inwestycję zrealizować. Zmiana systemu pomiaru pobieranej wody oraz dalsza kanalizacja gminy jest dla nas priorytetem.

wiem, że inwestycja musi zostać zakończona do 15 czerwca tego roku.

Planowana jest budowa kanalizacji sanitarnej przy ulicy Ratoszyńskiej w Chodlu. To długo oczekiwana inwestycja, która ma poprawić infrastrukturę wodno-kanalizacyjną i wpłynąć na komfort mieszkańców tej części miejscowości.

To jednak nie wszystko. W całej gminie mają pojawić się nowoczesne inteligentne wodomierze ultradźwiękowe wyposażone w system zdalnego odczytu. W praktyce oznacza to koniec tradycyjnego spisania liczników i bardziej precyzyjny system monitorowania zużycia wody.

Choć umowa o dofinansowanie została podpisana, sytuacja nadal jest niepewna. Gmina rozpoczęła procedury przetargowe i jednocześnie wraz z innymi samorządami wystąpiła do Mi-

nisterstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi o wydłużenie terminu realizacji inwestycji.

- Jeżeli Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zezwoli na chociażby minimalne wydłużenie terminu, to oczywiście będziemy walczyć do końca i robić wszystko, aby inwestycję zrealizować. Zmiana systemu pomiaru pobieranej wody oraz dalsza kanalizacja gminy jest dla nas priorytetem - podkreśla wójt gminy Chodel Karolina Rzedzicka.

Stawka jest ogromna. Jeśli resort nie zgodzi się na wydłużenie terminu, samorząd będzie musiał wyczołgać się z inwestycji, unieważnić przetargi i rozwiązać podpisaną umowę.

Agnieszka Gołębiowska

Tłumy ruszyły śladami Jana Wolskiego. Kosmici wrócili do Emilcina?

Jeszcze niedawno przyjeżdżali tu głównie pasjonaci UFO, ciekawscy turyści i ci, którzy koniecznie chcieli zrobić zdjęcie przy słynnym pomniku. Dziś Emilcin coraz śmielej wyrasta na najbardziej kosmiczne miejsce po tej stronie galaktyki... III Piknik Ufologiczny „Bliskie Spotkania III Edycji” przyciągnął tłumy, jakich organizatorzy sami się nie spodziewali.

I jeśli ktoś myślał, że historia Jana Wolskiego po niemal pół wieku powoli odchodzi w zapomnienie, wystarczyło spojrzeć na kolejki samochodów i tłum ludzi idących polną drogą śladami słynnej furmanki.

- Obecność wszystkich państwa naprawdę onieśmiela nas do samego rdzenia. Nie spodziewaliśmy się takiej frekwencji. Dziękujemy, że każdy z was zdecydował się przyjechać do tej śmiesznej wsi pod Lublinem, żeby doświadczyć żywej tradycji i historii tego miejsca - mówił podczas otwarcia Michał Kozub ze Stowarzyszenia Extra Terrestra.

Bo Emilcin to nie jest zwykła wieś. To tutaj 10 maja 1978 roku Jan Wolski miał podczas jazdy furmanką spotkać tajemnicze istoty, które - według jego relacji - zabrały go do niezidentyfikowanego obiektu. Jedni wierzą bez cienia wątpliwości, inni podchodzą do sprawy z przymrużeniem oka, ale ta historia od 48 lat nie daje ludziom spokoju.

Dla jednych to legenda, dla innych najlepiej udokumentowane spotkanie człowieka z po-



Największe emocje wywołała inscenizacja przejazdu Jana Wolskiego. Był koń, był wóz i był tłum ludzi podążający za nim

zaziemską inteligencją w Polsce. Mimo wszystko wydarzenie sprzed niemal pół wieku sprawiło, że niewielki Emilcin stał się miejscem rozpoznawalnym daleko poza granicami powiatu opolskiego.

- Niektórzy mieszkańcy Emilcina podchodzą dziś do tej historii z dużym dystansem, a niektórzy z dumą, że to zdarzenie wydarzyło się właśnie tutaj. To część naszej lokalnej tożsamości i coś, co sprawiło, że niewielka miejscowość pod Lublinem stała się rozpoznawalna w całej Polsce i na świecie - podkreślają organizatorzy.

Nie bez powodu Emilcin przez wielu miłośników zjawisk niewyjaśnionych określany jest mianem „polskiego Roswell”. Dla jednych brzmi to jak żart, dla innych - jak tytuł, na który miejscowość zapracowała przez lata.

I właśnie od tej historii wszystko się zaczęło.

Tegoroczny piknik otworzył spacer na miejsce rzekomego lądowania pojazdu UFO, prowadzony przez Piotra Ciełbiasia i Marka Żelkowskiego.

Było trochę historii, trochę tajemnicy i sporo pytań, które od dekad pozostają bez odpowiedzi.

- Wszyscy zadają sobie jedno pytanie: co właściwie się wtedy wydarzyło? I do dziś nikt nie zna odpowiedzi - mówili przewodnicy.

Największe emocje wywołała jednak inscenizacja przejazdu Jana Wolskiego. Był koń, był wóz i był tłum ludzi podążający za nim niczym procesja fanów historii z pogranicza legendy i ufologii. Retrospekcja przejazdu w programie pikniku pojawiła się po raz pierwszy.

- Nie było łatwo znaleźć konie i odpowiedni wóz. Tak naprawdę uratował nas pan Łukasz Łata, który zaoferował pomoc i przejazd z nami - opowiada Karolina Kubiś z Emilcina, jedna z organizatorek wydarzenia.

Ale chyba było warto...

- To było coś niesamowitego. Ludzie szli całą drogę za furmanką i ufoludkami. Naprawdę nie spodziewaliśmy się takiego zainteresowania - dodaje.

Dodatkowego klimatu całemu widowisku nadał Przemysław

Ostrowski, który podczas inscenizacji grał na lirze i wykonywał pieśń o wydarzeniach emilcińskich.

- To sprawiło, że cała retrospekcja nabrała prawdziwej magii - przyznają uczestnicy.

Jak przyznają organizatorzy, skala wydarzenia przerosła wszelkie oczekiwania.

- W zeszłym roku było może około stu osób. W tym? Ciężko policzyć. Pewnie ponad osiemset. Ludzie przyjechali z całej Polski - z Krakowa, Warszawy, a nawet jedna dziewczyna przyjechała z Anglii - mówi Karolina Kubiś.

I dodaje:

- Samochodów było tyle, że momentami ciężko było przejechać drogą. Niektórzy przyjechali już w piątek, rozstawili namioty i nocowali na polu namiotowym.

Za sukces odpowiadały także media społecznościowe.

- W tym roku mocno postawiliśmy na internet. Nasze filmiki osiągnęły ponad 50 tysięcy wyświetleń i naprawdę przyniosło to efekty - podkreślają organizatorzy.



Jan Wolski opowiadający o spotkaniu z UFO. Kadr z filmu „Odwiedziny, czyli u progu tajemnicy” (1978)

Ale piknik nie ograniczał się wyłącznie do opowieści o UFO. W programie znalazło się niemal wszystko: warsztaty, quizy, pokazy mody, koncerty, występy internetowych twórców i „kosmiczne” atrakcje dla całych rodzin.

- Nowością było właściwie wszystko - od retrospekcji po konkursy i warsztaty. Przyjechało też sporo osób znanych z internetu - dodaje Justyna Miotła.

Były także pokazy akrobaticzne grup dziecięcych, występy uczniów, warsztaty, strefy rodzinne i gastronomiczne, a wieczorem - kosmiczna dyskoteka pod gwiazdami.

DJ NOISE zadbał, by zabawa trwała do późnych godzin, a świeące koła LED i pokazy stworzyły atmosferę, która bardziej przypominała lądowisko międzygalaktyczne niż wiejską imprezę.

I choć historia Jana Wolskiego od początku budzi emocje, na pikniku spotkali się zarówno wierzący, sceptycy, jak i zwykli ciekawscy.

- Ludzie byli bardzo różni. Jedni byli przekonani, że to

wydarzyło się naprawdę, inni podchodzili do tego sceptycznie. Ale wszyscy przyjechali z pozytywnym nastawieniem. Nie było żadnych nieprzyjemnych sytuacji - podkreślają organizatorzy.

Ale przyznają też, że Emilcin potrafi czasem zaskoczyć.

- Kiedyś podczas pikniku robiliśmy zdjęcia specjalnym ostrośłupem. Gołym okiem niczego nie było widać, ale później na zdjęciach pojawiły się jakieś kule, jak przez mgłę. Dziwne uczucie... - wspominają.

Organizatorzy zwracają uwagę, że piknik to dziś coś więcej niż tylko wydarzenie dla pasjonatów zjawisk paranormalnych.

- Przyciągamy masę turystów. Korzystają na tym okoliczne firmy, miejsca noclegowe były praktycznie pełne. Zyskujemy nie tylko my, ale cały powiat - podkreślają.

I mają nadzieję, że to dopiero początek.

Czy więc kosmici naprawdę odwiedzili Emilcin? Tego nadal nie wiadomo.

Ale legenda żyje.

- Historia Emilcina trwa cały czas. Praktycznie codziennie ktoś przyjeżdża pod pomnik. W weekendy samochody stoją jeden za drugim - mówi Karolina Kubiś.

I patrząc na tegoroczną frekwencję, można odnieść wrażenie, że jeśli kiedyś kosmici rzeczywiście tu lądowali, dziś mieliby problem ze znalezieniem wolnego miejsca do parkowania...

- Obserwujcie nasz profil na facebooku: „Piknik w Emilcinie”, tam będziemy wrzucać informacje o następnym wydarzeniu i przeróżne ciekawostki - zachęca Karolina Kubiś.

Agnieszka Gołębiowska

Wielki sukces Chóru Cantata. Opolscy artyści Wicemistrzami Diamentów Kultury Województwa Lubelskiego

Pasja, talent i lata pracy potrafią zaprowadzić na sam szczyt regionalnej kultury.

Podczas Gali Finałowej Konkursu „Diamenty Kultury Województwa Lubelskiego”, która odbyła się w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie w piątek, 15 maja, Chór Cantata z Opola Lubelskiego zdobył prestiżowy tytuł Wicemistrzów Diamentów Kultury Województwa Lubelskiego.



Chór Cantata od lat jest muzyczną wizytówką Opola Lubelskiego

To jedno z najważniejszych wyróżnień przyznawanych twórcom, animatorom i inicjatywom kulturalnym w regionie.

Jak widać, wieloletnia praca, talent oraz zaangażowanie członków chóru przynoszą coraz bardziej imponujące efekty.

Cantata od lat jest muzyczną wizytówką Opola Lubelskiego. Swoimi występami zachwyca publiczność podczas lokalnych

uroczystości, koncertów i wydarzeń artystycznych, a teraz jej działalność została doceniona także na szczeblu wojewódzkim.

- To wyjątkowy sukces i piękne potwierdzenie, że Chór Cantata rozwija się, osiągając coraz wyższy poziom dzięki pasji i talentowi jego członków - podkreśla burmistrz Opola Lubelskiego Sławomir Plis.

W gali uczestniczyli przedstawiciele środowiska kultury z całego województwa. Podczas uroczystości wręczone zostały statuetki, dyplomy i nagrody dla najciekawszych inicjatyw oraz twórców.

Agnieszka Gołębiowska



Sprawę od biłgorajskiej prokuratury przejęła Prokuratura Rejonowa w Hrubieszowie

Policjant był kompletnie pijany. Śledczy w końcu ujawnili, ile miał promili...

BIŁGORAJ: Zarzut kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości usłyszał 42-letni policjant z Komendy Powiatowej Policji w Biłgoraju. Po niemal trzech tygodniach od zdarzenia śledczy wreszcie ujawnili, jaki był wynik badania stężenia alkoholu u funkcjonariusza. Stróż prawa był kompletnie pijany.

Uszkodzenie na parkingu i nietrzeźwy policjant

Chodzi o zdarzenie z 23 kwietnia br., kiedy to biłgorajska policja otrzymała zgłoszenie, że na parkingu pod jednym ze sklepów w Biłgoraju kierowca Audi uszkodził zaparkowanego tam Volkswagena. Co więcej, miało dojść do

próby odebrania kierowcy kluczyków, jednak mężczyzna odjechał z miejsca zdarzenia.

Okazało się, iż Audi kierował 42-latek, który jest funkcjonariuszem biłgorajskiej komendy. W chwili zdarzenia był poza służbą. Mężczyzna został zatrzymany.

Ile promili miał pijany funkcjonariusz z Biłgoraja?

- W toku czynności nadzorowanych przez prokuratorów Prokuratury Rejonowej w Biłgoraju przeprowadzono badanie, które potwierdziło obecność alkoholu w wydychanym powietrzu. Od mężczyzny pobrana została krew celem przeprowadzenia dalszych badań - informowała niedługo po zdarzeniu st. asp. Joanna Klimek z Komendy Powiatowej Policji

w Biłgoraju.

Przedstawiciele organów ścigania długo nie podawali konkretnego stężenia alkoholu, jakie ustalono u podejrzanego. Najpierw rzeczniczka biłgorajskiej policji odesłała nas z tym pytaniem do prokuratora, a rzecznik Prokuratury Okręgowej w Zamościu potwierdził jedynie, że mowa jest o „znacznych ilościach” i konkretnej dawki nie podał. Pytany o to dwa tygodnie temu prokurator rejonowy w Biłgoraju zastrzegł, że nie będzie się wypowiadał w tej kwestii szczegółowo.

Dopiero na początku ubiegłego tygodnia rzecznik Prokuratury Okręgowej w Zamościu w odpowiedzi na pytania „Nowej Gazety Biłgorajskiej” podał, że wynik badania u wspomnianego funkcjonariusza policji

2,94 promila
takie stężenie alkoholu w wydychanym powietrzu wykazało badanie biłgorajskiego policjanta

wyniósł 1,40 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. To 2,94 promila.

- Przy czym badanie wykonano nie bezpośrednio po zdarzeniu. Podejrzany po przedstawieniu mu zarzutu przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień - mówi prokurator Rafał Kawalec, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Zamościu.

Prokuratorzy z Biłgoraja wyłączeni ze sprawy

Sprawę od biłgorajskiej prokuratury przejęła Prokuratura Rejonowa w Hrubieszowie.

- Z uwagi na to, że postępowanie dotyczy funkcjonariusza policji z jednostki, z którą dana prokuratura regularnie współpracuje, to z urzędu tę prokuraturę wyłącza się ze sprawy i sprawa jest przekazywana innej prokuraturze, która na co dzień już z tą jednostką nie współpracuje. Żeby dla dobra wymiaru sprawiedliwości nie było wątpliwości co do podejmowanych czynności. Choć oczywiście, zakładamy, że prokuratorzy są bezstronni i podchodzą do swoich obowiązków tak samo, niezależnie od tego, kto jest po drugiej stronie - wyjaśnia rzecznik Prokuratury Okręgowej w Zamościu.

Koniec kariery mundurowego

Wobec podejrzanego zastosowano środek zapobiegawczy w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych.

- Prokuratura, kierując się dobrem śledztwa, nie informuje o zaplanowanych do wykonania czynnościach procesowych - zastrzega prokurator Rafał Kawalec.

W sprawie opisywanego policjanta wszczęto postępowanie karne i dyscyplinarne, a komendant powiatowy policji w Biłgoraju wszczął procedurę wydalania funkcjonariusza ze służby.

Prawo jazdy mężczyzny zostało zatrzymane. Za prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu grozi do trzech lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

R E K L A M A

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE
- hades-biala.pl
- KAMIENIARSTWO
- scalpro.pl
- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
- lignart.pl
- KWIACIARNIA
- poppyflowers.pl



IADES
Maksymilian i Wspólnicy

83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

„Synowa przebywa w szpitalu i pilnie potrzebuje drogiego leku”

LUBLIN: Policjanci zatrzymali i udowodnili 36-latkowi udział w dwóch oszustwach metodą „na lekarza”. Emerytki z Lublina straciły łącznie 35 tys. zł.

Do oszustw metodą „na lekarza” doszło w lutym.

- Sprawcy zadzwonili do 83-letniej mieszkanki Lublina. W trakcie rozmowy fałszywa lekarka przekonywała kobietę, że jej synowa przebywa w szpitalu i pilnie potrzebuje drogiego leku. Seniorka została popro-



Biorący udział w przestępstwie 36-latek został zatrzymany w Łodzi przy współpracy z tamtejszymi policjantami, a następnie przewieziony do Lublina

szone o przygotowanie wszystkich oszczędności. Po pieniądze zgłosiła się kurierka. 83-latka przekazała jej 18 000 złotych. W podobny sposób oszukana została druga z kobiet. W tym

przypadku seniorka straciła 17 000 złotych - informuje podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Nad sprawą pracowali policjanci z wydziału „mienia”

komendy miejskiej w Lublinie. Biorący udział w przestępstwie 36-latek został zatrzymany w Łodzi przy współpracy z tamtejszymi policjantami. Następnie przewieziony do Lublina.

Jak wynikało z ustaleń policjantów, 36-letni mieszkaniec Łodzi organizował odbiory i transporty pieniędzy od pokrzywdzonych. Usłyszał zarzut. Decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące.

Grozi mu do 8 lat więzienia.

Joanna Niecko

R E K L A M A

08-504 Ułęż, Korzeniów 80
Surowce wtórne

KORNEX

z myślą o środowisku

SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH

OBSŁUGA FIRM

- odbiór makulatury
- odbiór folii

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU

81 866 76 92 665 622 822 669 105 580

Pijany obywatel Zimbabwe potrafił pisać na pasach

19-letni obywatel Zimbabwe na skrzyżowaniu ulic Podzamcze i Rуска w Lublinie prowadząc samochód Honda, nie ustąpił pierwszeństwa pieszej na oznakowanym przejściu i potrafił 38-letnią kobietę.

Kierujący miał blisko 1,5 promila alkoholu w jego organizmie. Usłyszał zarzut związany z prowadzeniem pojazdu w stanie nietrzeźwości oraz spowodowaniem zagrożenia w ruchu drogowym. Mężczyzna wcześniej dopuszczał się wykroczeń drogowych. W najbliższym czasie 19-latek ma opuścić kraj, a dodatkowo zostanie objęty pięcioletnim zakazem wjazdu na terytorium Polski oraz innych państw strefy Schengen.

Magdalena Kołcon

OKNEX GMG
PRODUCENT

OKNA I DRZWI PCV

ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100

25/798 96 96

NOWA SROZIMA

Wyjątkowe wspomnienia o wyjątkowym księdzu Brzozowskim

12 maja w Parafii św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim odbyły się uroczystości pogrzebowe śp. ks. kanonika Józefa Brzozowskiego. W ostatniej drodze duchownemu towarzyszyli licznie zgromadzeni wierni, kapłani oraz przedstawiciele lokalnej społeczności.

Mszy Świętej pogrzebowej przewodniczył biskup siedlecki Kazimierz Gurda. Eucharystię koncelebrowali biskup pomocniczy Grzegorz Suchodolski oraz 210 kapłanów przybyłych z wielu diecezji z całej Polski.

Zmarłego wspominali zarówno duchowni, jak i parafianie, dla których był nie tylko kapłanem, ale również przewodnikiem duchowym i człowiekiem otwartym na potrzeby innych.



Józef Brzozowski

Anna i Andrzej Śledź przyjaciele ks. Józefa



Gdy 1 lipca 2007 roku został proboszczem parafii pw. św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim, wiedzieliśmy, że to będzie wyjątkowy proboszcz. Ogromnym dziełem jego posługi był remont kościoła. Dzięki jego zaangażowaniu świątynia odzyskała piękny i godny wygląd.

Potrafił połączyć obowiązki duszpasterza z prawdziwą troską o parafian. Dzięki niemu parafia zaczęła żyć nie tylko podczas niedzielnych Mszy Świętych, ale również na co dzień.

Bardzo angażował się w organizowanie rodzinnych rajdów, majówek oraz wspólnych spotkań przy ognisku. Chciał, aby rodziny spędzały czas razem, rozmawiały ze sobą i budowały trwałe więzi. Wierzył, że silna rodzina to silne społeczeństwo.

Ks. Józef miał wyjątkowe podejście do młodzieży. Nie ograniczał się tylko do rozmów czy nauczania w kościele. Grał z nimi w piłkę nożną, zabierał na narty i grał w hokeja. Był przykładem człowieka, który rozumiał młodych ludzi i potrafił do nich dotrzeć.

Warunkiem uczestnictwa we wszystkich wyjazdach było to, że "nie można narzekać".

Nasz ks. Józef miał wielki szacunek do osób starszych, chorych i cierpiących. Osobiście słyszałam, jak ks. Michał Domański opowiadał, z jaką troską opiekował się nim w jego starości.

Artur Grzyb wicestarosta bialski, a prywatnie przyjaciel ks. Józefa



Poznałem ks. Józefa w 2007 r. i bardzo szybko polubiliśmy się. Przez te 19 lat znajomości stał się dla mnie i mojej rodziny kimś bliskim. Zaszczycem było, że nazywał mnie swoim przyjacielem.

Był człowiekiem niezwykle otwartym, serdecznym i prawdziwym. Potrafił rozmawiać z każdym – z młodzieżą, seniorami, władzami, sportowcami, rodzinami. Każdy czuł, że jest dla niego ważny. Każdego umiał wysłuchać i każdemu dawał część swojego serca.

Był przede wszystkim wspaniałym, dobrym

człowiekiem. Człowiekiem czynu. Człowiekiem, który rozumiał, że Kościół to nie tylko budynek, lecz przede wszystkim ludzie i ich codzienne życie. Dlatego integrował mieszkańców, organizował rajdy i pielgrzymki rowerowe, zachęcał całe rodziny do wspólnego spędzania czasu. Dwa razy w tygodniu – obowiązkowo – spotykał się z młodzieżą na "orliku" czy lodowisku.

Był człowiekiem niezwykle skromnym. Mimo wielu zaszczytów, odznaczeń i ogromnego autorytetu, jaki posiadał wśród mieszkańców, nigdy nie stawiał siebie ponad innymi. Nie szukał – jak inni – rozgłosu ani uznania. Zawsze najważniejszy był dla niego drugi człowiek – jego potrzeby, troski i codzienne sprawy.

Potrafił z taką samą uwagą rozmawiać z osobami pełniącymi ważne funkcje, jak i z tymi, którzy po prostu potrzebowali rozmowy czy wsparcia. Ta skromność i autentyczność sprawiały, że ludzie darzyli Go ogromnym szacunkiem i zyczajnie kochali.

Miał także niezwykle poczucie humoru – inteligentne, subtelne i pełne życzliwości. Potrafił jednym zdaniem rozładować napięcie, wywołać uśmiech i sprawić, że nawet najtrudniejsze chwile stawały się lżejsze.

Umiął żartować z klasą, nigdy nikogo nie raniąc, a przy tym we wszystkim zachowując ogromną pokorę. Mimo swojej wiedzy, doświadczenia i szacunku, jakim był otaczany, pozostał człowiekiem serdecznym i bliskim ludziom.

Międzyrzec i wielu ludzi bardzo dużo Ks. Józefowi zawdzięcza. Nie tylko jako proboszczowi parafii, ale przede wszystkim jako człowiekowi, który potrafił jednoczyć ludzi ponad podziałami.

Trudno dziś wyobrazić sobie to miasto bez Ks. Józefa.

Pamiętam nasze spontaniczne wyjazdy na narty, cotygodniową "uroczystą kawę" po niedzielnej Mszy Św., liczne spotkania w przeróżnych okolicznościach i długie rozmowy o wszystkim, bo z nim można było rozmawiać na każdy temat. Jego życzliwość, dobre słowo, którego nigdy nie szczędził. Jego pogodę ducha i niezwykłą umiejętność dodawania otuchy innym, nawet wtedy, gdy sam miał własne, poważne problemy.

Był, bez dwóch zdań, człowiekiem wielkiego serca.



Ks. Patryk Krzymowski - kapłan pochodzący z parafii św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim

Wspominając ks. Józefa Brzozowskiego, dochodzę do przekonania, że słowo „duszpasterz” jest zbyt wąskim określeniem. Przede wszystkim był ojcem dla każdego, z kim siedział przez życie. Zarówno do ołtarza Pańskiego, jak i na rowerowe wyprawy, boisko czy stok narciarski. Potrafił gromadzić dzieci, młodzież, dorosłych i całe rodziny nie tylko wokół Chrystusowego ołtarza, lecz także przy wspólnym stole i ognisku.

Jego ogromne zaangażowanie oraz niezliczone inicjatywy sprawiły, że pod jego skrzydłami zrodziło się wiele przyjaźni i trwałych relacji, a wielu podejmowało odważne decyzje życiowe.

W moim przypadku świadectwo życia kapłańskiego ks. Józefa poprowadziło mnie drogą powołania. To właśnie jego postawa służby, otwartość, nieustanna obecność, gotowość do rozmowy przy uroczystej kawie, a także wytrwałość w dążeniu do celu mimo cierpienia i choroby pozostają dla mnie niezwykle cennym świadectwem.

Ks. Józef poprzez konkretne zasady, między innymi: „tylko w twardej szkole rosną charakter” czy „nie ma narzekania” budował wspólnotę, tworząc atmosferę domu i rodziny.

Wspólne mecze piłki nożnej, wyjazdy rowerowe czy narciarskie nie były jedynie formą rekreacji, lecz przestrzenią wzrastania człowieka w wartościach oraz odkrywania prawdy, że „w zdrowym ciele zdrowy duch”. Cieszył się każdym spotkaniem. Z uśmiechem na twarzy był nie tylko księdzem, ale także przewodnikiem, wychowawcą, ojcem i przyjacielem.

Marianna Brzozowska-Skwarek siostra ks. Józefa

Józef urodził się jako drugi z sześciorga dzieci w naszej rodzinie. Zawsze bardzo dobrze się uczył i był dla nas wzorem oraz przykładem.

Po maturze wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach i w tym samym roku został powołany do odbycia służby wojskowej. Wielokrotnie podkreślał, że utwierdziło go to w przekonaniu, iż powinien być księdzem i że dobrze odczytał swoje powołanie.

Mój brat, śp. ks. Józef, był człowiekiem odważnym. Miał zaledwie 32 lata, gdy jako młody kapłan poprowadził 37-osobową pielgrzymkę rowerową do Rzymu. Tam i z powrotem. Było to w 1984 roku. Wtedy nie było telefonów komórkowych ani nawigacji.

40 dni na rowerze, 4000 km z grupą nastolatków. Wszyscy, którzy uczestniczyliśmy w tych relokacjach, wiemy, że to wydarzenie zahartowało nas na całe życie.

Nikogo na pielgrzymkę nie zachęcał. Raczej podkreślał, że będą tam spartańskie warunki, rzucając hasła: „spanie na betonie, zdrowy wysiłek i autentyczna radość” albo „żarty się skończyły”. Jednocześnie zobowiązał naszych rodziców do codziennej modlitwy w intencji nas pielgrzymujących. Takie przedsięwzięcie wymagało od niego ogromnej odwagi i determinacji.

Śp. ks. Józef był niezwykle gościnny. Każda kawa, kolacja czy biesiada była „uroczysta”. Nigdy nie pił sam kawy. Każdego przyjmował z otwartym sercem, chciał ugościć i uhonorować. Nigdy nie żałował czasu dla drugiego człowieka.

Jeśli ktoś do niego przychodził, odkładał wszystkie swoje obowiązki, żeby zająć się gościem.

Był prostolinijny i stawiał wyraźne granice pomiędzy dobrem a złem. Przedstawiał zasady chrześcijańskie w sposób czytelny i bezkompromisowy. W centrum jego uwagi zawsze była rodzina parafialna. Nas, rodzinę biologiczną, uczył, że jesteśmy na drugim miejscu. Dostrzegał piękno swoich parafii, w których posługiwał.

Podkreślał: „Mam najlepszą parafię”. Wskazywał na przykłady pięknych rodzin oraz zaangażowanie swoich parafian w życie parafii. Wielokrotnie mówił, że dzięki tym ludziom mógł rozwijać każdą z parafii, do których był posłany.

Był człowiekiem pomysłowym. Kiedy po kilkudziesięciu latach kapłaństwa stwierdził, że nie ochrzcił żadnego Józefa, ogłosił „Józikowe”. Co to oznaczało? Każda rodzina, która zdecyduje się nadać synowi imię Józef i której dziecko ochrzci, otrzyma wspomniane „Józikowe” w wysokości becikowego.

Bardzo się cieszył, że ochrzcił kilku Józefów, bo Józef to wspaniały patron, któremu on również zawdzięczał uzdrowienie. Śp. ks. Józef był duszą towarzystwa. Zawsze miał coś do powiedzenia. Nawet w bardzo trudnych sytuacjach potrafił żartować.

Uprawiał sport: piłkę nożną, hokej, jeździł na nartach i organizował wyprawy rowerowe. Bardzo dobrze grał w szachy. Kiedyś, gdy zapytałam go, kiedy przestanie grać w piłkę, odpowiedział, że na boisku ma więcej do zrobienia niż w kościele.

Jeszcze tydzień przed śmiercią grał w piłkę i strzelał bramki. Jednak, zdając sobie sprawę ze swoich ograniczeń, opowiadał: „Wiesz... głowa była wcześniej w bramce niż nogi”.

Był wspaniałym mówcą. Z jego homilii zawsze można było zapamiętać przynajmniej jedną maksymę. Przemawiał krótko, ale treściwie. Zawsze słuchaliśmy go całą rodziną z zaciekawieniem i wykonywaliśmy jego polecenia bez sprzeciwu. Kiedyś mój syn powiedział: „wujkowi się nie odmawia”. W naszej rodzinie był pierwszym autorytetem.

Tworzył parafię w Dęblinie, budował kościół we Włodawie, ale największą budowlę zostawił w nas. W ludziach. Kształtował i wychowywał młode pokolenia, był wzorem, przykładem i autorytetem. Miał w sobie ogromną radość życia i entuzjazm. Nie lubił narzekać. Był skromny i nie zabiegał o zaszczyty. Chętnie dzielił się tym, co posiadał, nie przywiązywał się do rzeczy materialnych, potrafił budować wspólnotę i jednoczyć ludzi.

Śp. ks. Józef to kapłan z charakterem, lider, człowiek niezwykle silny i pracowity - zawsze z otwartym sercem i otwartym domem.

Anna, Kornel i Olgierd Domańscy przyjaciele ks. Józefa

Ksiądz Józef Brzozowski wniósł do naszej rodziny wartości, którym pozostał wierny przez całe życie. Swoją codziennością pokazywał nam, że warto żyć uczciwie, z pokorą, wdzięcznością i spokojem.

Nigdy nie narzekał. Potrafił cieszyć się tym, co przynosił każdy dzień, i uczył nas dostrzegać piękno w prostych chwilach.

Wspólnie spędzony czas: rozmowy, zimowiska i chwile przy filiżance kawy pozostaną dla nas czymś wyjątkowym. To właśnie wtedy inspirował nas do zmian, do pracy nad sobą i do stawiania się lepszymi ludźmi.

Kapliczka, która ocalała z ognia.

Zdjęcie z Puszczy Solskiej wiralem w sieci

Wśród spalonych połąci Puszczy Solskiej pozostała niemal nienaruszona sosna z kapliczką Matki Bożej i białoczerwoną wstążką. Fotografia wykonana podczas dogaszania ogromnego pożaru błyskawicznie obiegła internet, stając się jednym z najbardziej symbolicznych obrazów tragedii, jaka dotknęła lasy w sercu Roztocza.

Majowy pożar Puszczy Sol-
skiej był jedną z największych
akcji gaśniczych w regionie
w ostatnich latach. Ogień objął
rozległe tereny leśne na pogr-
niczu powiatów biłgorajskiego,
tomaszowskiego i zamojskiego.
W działania zaangażowano setki
strażaków PSP i OSP, samoloty
gaśnicze, śmigłowce oraz służby
leśne. Trudne warunki terenowe,
susza i silny wiatr sprawiły, że
akcja była wyjątkowo wymaga-
jąca. Po opanowaniu żywiołu
internet obiegło zdjęcie, które dla
wielu stało się symbolem nadziei
po tragedii - fotografia ocalałej
kapliczki zawieszanej na sośnie
pośród spalonych drzew.

Zdjęcie z pogorzeliska wywołało ogromne emocje

Kapliczka znajduje się na jednej z sosen w rejonie objętym pożarem Puszczy Solskiej. Ogień strawił setki hektarów lasu, niszcząc ściółkę, torfowiska i frag-



Fotografię wykonał strażak Arkadiusz Dudziński z OSP Majdan Górny podczas patrolowania pogorzeliska w okolicach Osuch

menty starodrzewu. Wśród osmalonych drzew strażacy zauważyli jednak miejsce, które niemal nie zostało dotknięte przez żywioł.

Fotografie wykonał strażak Arkadiusz Dudziński z OSP Majdan Górny podczas patrolowania pogorzeliska w okolicach Osuch. Do sieci wrzucili je strażacy z OSP KSRR Podhorce. Obraz szybko zaczął być udostępniany w mediach społecznościowych, wywołując liczne komentarze internautów. Część osób mówiła o cudzie i znaku nadziei na tragedii pożaru, inni próbowali tłumaczyć sytuację warunkami terenowymi czy kierunkiem rozprzestrzenia-

nia się ognia. Pod zdjęciem jest blisko tysiąc komentarzy i ponad 2,4 tys. udostępnień.

W mediach i internecie zdjęcie ocalałej kapliczki zaczęło funkcjonować jako symbol przetrwania i nadziei. Wielu mieszkańców regionu podkreślało przywiązanie do leśnych kapliczek i krzyży, które od pokoleń wpisane są w krajobraz Rostocza i Puszczy Solskiej.

Puszcza Solska nadal pod nadzorem służb

Choć pożar został opano-
wany, strażacy przez kolejne

dni prowadzą dogaszanie oraz monitoring pogorzeliska przy użyciu dronów i kamer termowizyjnych. Według służb spłonęły setki hektarów lasu, w tym cenne przyrodniczo obszary Natura 2000 i tereny torfowe. Ocalała kapliczka pozostaje dziś jednym z najbardziej rozpoznawalnych obrazów związanych z pożarem Puszczy Solskiej i nadal budzi duże zainteresowanie mieszkańców regionu oraz internautów z całej Polski.

Natalia Račaitis

CZYTELNICY KOMENTUJĄ

Komentarze podzielone

Oto niektóre komentarze zamieszczone pod zdjęciem:

■ O tym się mało mówi, ale często podczas pożarów krzyże, kapliczki zostają nienaruszone, gdy wszystko dookoła jest spalone.

■ Szacun dla druha/druhu za to ZDJĘCIE, pozdrawiam.

■ W naszym domu po pożarze w jednym z pomieszczeń, gdzie spłonęło wszystko, na stosie popiołu na samym wierzchu leżał lekko nadpalony obrazek Świętej Rodziny. Strażak, który podniósł ten obrazek, był zaskoczony tak, jak ja.

■ Żal mi ludzi, którzy nie wierzą.

■ Takie zdjęcia powinny dać do myślenia dla niedowiarków, którzy bezmyślnie obrażają wiarę, Matkę Boską i Tróję Św. Tylko tak w życiu jest, że jak trwoga, to do Boga!

■ Jak tu nie wierzyć w cuda. Boże, ratuj naszą
ojczyznę Polskę i w swojej opiece nasze rodziny.

■ Trzeba przyznać, że katolicy w cuda i teorie spiskowe wierzą najlepiej.

■ Przy drodze z Wrześni do Czarniejewa po wielkiej wicherze w 2017 roku, która położyła całe lasy dorodnych drzew, zostało się niepozorne drzewo z kapliczką Matki Bożej.

■ Wiem, o czym mówicie... Będąc ze swoją jednostką w 2017 r. w Łotyniu, po historycznej nawałnicy nie mogłem uwierzyć, jak leżały setki tysięcy drzew, a wśród nich jedno całe nienaruszone z przytwierdzoną do pnia kapliczką.

■ Jak widać na tym i innych zdjęciach, jest wiele nienaruszonych drzew. Gdyby modlitwy i Bóg pomogły, to pożar mógł się szybko skończyć.

Wypadek prezydenta Lublina. Krzysztof Żuk: „Jestem już po bolesnej operacji kręgosłupa”

LUBLIN: Prezydent Lublina Krzysztof Żuk uległ wypadkowi. Przeszedł operację kręgosłupa.

W środę (13 maja) na profilu Facebook Krzysztofa Żuka - prezydenta miasta Lublin został zamieszczony krótki wpis.

„Czeka mnie trudna rehabilitacja”

- W najbliższym czasie moja aktywność zawodowa będzie ograniczona z powodów zdrowotnych. Okazuje się, że nawet domowe czynności mogą skończyć się niespodziewanym wypadkiem. Jestem już po bole-

snej operacji kręgosłupa. Teraz czeka mnie trudna rehabilitacja, żebym mógł wrócić do pracy - czytamy we wpisie.

Prezydent jednocześnie podziękował personelowi medycznemu za opiekę, troskę i wsparcie.

Nie wskazano konkretnego terminu powrotu Żuka do codziennej aktywności zawodowej.

Krzysztof Żuk jest prezydentem Lublina nieprzerwanie od 2010 roku. Aktualnie trwa jego czwarta kadencja. Jednocześnie jest przewodniczącym miejskich struktur Koalicji Obywatelskiej w Lublinie.

Joanna Niećko

R E K L A M A

27-28
MAJA 2026
▶ LUBLIN

RP

Patronat Honorowy
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Karola Nawrockiego

SAMORZĄDOWY
KONGRES
TRÓJMORZA
FORUM
GOSPODARCZE

Serdecznie zapraszam
J. Stawiński
Jarosław Stawiński
Marszałek Województwa Lubelskiego

Zarejestruj się!

www.congress.lubelskie.pl

Ogłoszenia

Współorganizatorzy

Regionalny Ośrodek Kultury i Turystyki Lublin

IRT Lublin

LCK Lublin

CSK Lublin

Lubuska Agencja Rozwoju Regionalnego

Lubuska Fundacja Kultury

Lubuska Organizacja Promocji Kultury

Pracownik banku uchronił kobietę przed utratą pieniędzy

Jeszcze chwila i mieszkanka gminy Kazimierz Dolny straciłaby 20 tys. zł. Na taką kwotę oszuci zaciągnęli kredyt na jej dane. Dzięki czujności pracownika banku przelew środków z kredytu na konto oszustów został zablokowany.

67-letnia mieszkanka gminy Kazimierz Dolny znalazła w internecie stronę zachęcającą do inwestowania. Skuszona obietnicami szybkiego zysku wypełniła i wysłała formularz zgłoszeniowy. Wkrótce skontaktował się z nią rzekomy doradca inwestycyjny i zachęcał do wpłacenia na początek 1 000 zł. Kobieta, nie podejrzewając niczego, tak zrobiła. Oszust był z nią w stałym kontakcie, zlecając kolejne

wpłaty.

- Doszło nawet do tego, że przestępca zaczął ją straszyć przez telefon, że straci dom, jeśli nie wpłaci żądanej kwoty. W pewnym momencie okazało się, że na koncie mieszkanki gminy Kazimierz Dolny została zaciągnięta pożyczka w wysokości 20 tysięcy złotych. Kobieta nabrała podejrzeń, że może mieć do czynienia z oszustami i natychmiast skontaktowała się z pracownikiem swojego banku w Puławach - opowiada nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Na szczęście pracownik banku miał głowę na karku i w porę zablokował przelew środków z zaciągniętego kredytu na konto oszusta. Dzięki temu 67-latką nie straciła 20 tys. zł.

Marta Pietróń

Pożar autobusu MZK



Ogień pojawił się w komorze silnika pojazdu. Kierowca zadziałał błyskawicznie, zjechał z drogi i ewakuował pasażerów

PUŁAWY: Ogień pojawił się w komorze silnika pojazdu. Kierowca zjechał w najbliższą zatoczkę, ewakuował pasażerów i wezwał straż pożarną.

Do zdarzenia doszło w miniony poniedziałek 11 maja, tuż po godz. 9, na ul. Piaskowej. - Jak wynika z ustaleń policjantów, 58-letni kierowca

autobusu MZK marki Solaris jechał ulicą Piaskową w kierunku ulicy Piłsudskiego, gdy włączył się alarm i system gaśniczy w pojeździe. Kierowca zjechał na najbliższą zatokę przystankową, wezwał służby i ewakuował wszystkich pasażerów - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. - Nikomu nic się nie stało.

Marta Pietróń

R E K L A M A

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO. O.
B.M. DOBROWOLSKIE
 ✕ skup bydła ✕ dorosłe
 ✕ byki ✕ skup koni
 ✕ jałówki
 Kom. 511 660 072, 502 690 528
 tel/fax +48 25 797 41 38
 e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl
 Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski

Sądny dzień w Zagrodzie Króliczków.

Kto tu ma coś za uszami?

Wydarzenia, które rozegrały się w Muzeum Wsi Lubelskiej, rozpaliły Lublin do białości. Komentarze na Facebooku pod informacjami o tej sprawie szły w tysiące.

Wiesław Szajewski, zastępca dyrektora Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie, relacjonuje: - W sobotę otrzymałem informację, że ktoś chce zabrać króliki z ich zagrody. Ruszyłem na miejsce.

Opowiada, że w Zagrodzie Króliczków zastał trzy osoby ze Stowarzyszenia „Uszaty Lublin”. - Zapakowały już króliki do klatek, ale dzięki interwencji ochrony nie wyniosły ich z terenu muzeum. Panie stwierdziły, że króliki są chore na świerz. A także, że jeden jest pogryziony.

Na miejscu pojawił się lekarz weterynarii zajmujący się zwierzętami w skansenie i policja. - Panie kwestionowały kompetencje lekarza, zrobiło się niemiło. Wezwaliśmy „swojego” lekarza weterynarii, ale ten nie przyjechał. Wszystko trwało kilka godzin. Ostatecznie powiatowy lekarz weterynarii zdecydował, że zwierzęta należy uwolnić z klatek - dodaje.

Wiesław Szajewski mówi, że proponował przedstawicielkom stowarzyszenia, aby wspólnie zastanowić się, czy i jak można coś poprawić w opiece nad zwierzętami. - Nie były zainteresowane. Twierdziły, że lepiej będzie im w domach tymczasowych.

Joanna Szczesniak, prezeska Stowarzyszenia „Uszaty Lublin”, poproszona o komentarz, mówi, że przedstawicielki organizacji nie kwestionowały kompetencji lekarza.

- Ale chciałyśmy się dowiedzieć, czy ma specjalizację z leczenia małych zwierząt i jaki jest zakres jego kompetencji w skansenie. Odpowiedział, że leczy zwierzęta interwencyjnie, a nie na stałe.

A co z polubownym roz-



Zamieszanie trwało kilka godzin

wiązaniem, czyli ewentualnymi działaniami na miejscu? - Była tam już inna organizacja i zaleciła poprawę warunków. Ja osobiście, zanim zapadła decyzja o interwencji, kontaktowałam się z dwoma kierownikami skansenu, przyjęli do wiadomości, co mówiłam - i tyle.

Joanna Szczesniak informuje, że zwierzęta miały trafić do azylu prowadzonego przez „Uszaty Lublin”. - Tam je leczymy, szczepimy, kastrujemy, a potem szukamy nowych i odpowiedzialnych domów.

Lekarz weterynarii Wiesław Żuk jest, jak mówi o sobie, lekarzem pierwszego kontaktu zwierząt w skansenie. Pytany, jak ocenia stan królików, zastrzega, że nie jest specjalistą od chorób gryzoni. - Ale na podstawie mojej ponad czterdziestoletniej praktyki w zawodzie potrafię ocenić, że te króliki mają świerz uszny. To bardzo często występująca w przypadku tych zwierząt choroba. Nie jest to stan zagrażający ich życiu.

Dodaje, że króliki, które oglądał w sobotę, miały lekkie zmiany skórne. - Zakładam, że się podrapały, swędzą je uszy, więc starają się sobie w ten sposób pomóc.

Wiesław Żuk informuje, że dzień wcześniej, czyli w piątek, miał telefon ze skansenu w sprawie świerzbu królików. - Umówiliśmy się, że przyjadę w sobotę ok. 17 i będę działał. Następnego dnia zostałem wezwany wcześniej z powodu tej interwencji.

W odpowiedzi na pytanie o ogólną ocenę dobrostanu królików w skansenie odpowiedział. - Oby wszystkie

króliki żyły w takich warunkach.

O komentarz poprosiliśmy Bartłomieja Bałabana, dyrektora muzeum. - Wszyscy, którzy odwiedzają nasze muzeum, mogą na własne oczy przekonać się, że robimy bardzo dużo, aby dobrostan zwierząt mieszkających w skansenie był na jak najwyższym poziomie - deklaruje. - Dwanaście królików ma do dyspozycji obszerne, zadane pomieszczenie i duży ogrodzony wybieg na zewnątrz. Nie są w klatkach, a dawniej były.

Dodaje:

- Może się zdarzyć, że jakieś zwierzę zachoruje lub odniesie kontuzję. Ale to nie znaczy przecież, że jest w tej sytuacji pozostawione same sobie. Wszystkie nasze zwierzęta są pod stałą opieką lekarza weterynarii i są leczone. Nie chowamy ich w takiej sytuacji przed zwiedzającymi.

Pytany o wcześniejszą kontrolę innej organizacji i uwagi „Uszatego Lublina”, które prezeska stowarzyszenia miała zgłaszać pracownikom, odpowiada: - Stowarzyszenie nie przekazywało mi żadnych uwag na temat dobrostanu zwierząt.

Dr hab. Urszula Kosior-Korzecka, prorektor Uniwersytetu Przyrodniczego ds. studenckich i dydaktyki, bywa często w skansenie. - Jestem pracownikiem Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie od 30 lat. Mam wiedzę, jak powinny być utrzymywane zwierzęta, zarówno towarzyszące, jak i gospodarskie. Jestem też od kilkunastu lat ekspertem w lokalnej komisji do spraw

doświadczeń na zwierzętach w Lublinie. Od dwóch lat współpracujemy z Muzeum Wsi Lubelskiej. Ostatni raz byłam tam w piątek. Widziałam, w jakich warunkach są utrzymywane króliki, kozy, konie i owce. Uważam, że zwierzęta tam mają zapewnione doskonałe warunki.

Nie było podstaw do interwencji

Gdy wydawało się, że po burzliwym weekendzie sprawa przycicha, w poniedziałek 11 maja, do skansenu udała się kontrola inspekcji weterynaryjnej. Muzeum opublikowało w Internecie notatkę sporządzoną po kontroli, a podpisaną Tomasza Brzana, zastępcę powiatowego lekarza weterynarii w Lublinie. Czytamy w niej m.in.:

„Powiatowy Lekarz Weterynarii w Lublinie nie znajduje podstaw interwencji Stowarzyszenia „Uszaty Lublin” a zwłaszcza do odbierania królików ze względu na zagrożenie ich zdrowia i życia. Należy podkreślić, że nieodpowiedzialne działania Stowarzyszenia „Uszaty Lublin”, w tym bezpodstawne załadowanie zwierząt do klatek transportowych, przetrzymywanie ich w tych warunkach oraz narażenie na stres, stanowiło zagrożenie dla tych zwierząt”.

A także:

„(...) dobrostan tych zwierząt jest zachowany. Króliki są zdrowe, mają zapewnione osobne pomieszczenie z dużym wybiegiem osłoniętym częściowo przed słońcem i opadami atmosferycznymi (...)”.

Krzysztof Janiśkowski
REG

Małgorzata Świderek z Lubartowa zaręczyła się w „Love Is Blind: Polska”

Widzowie polskiej edycji programu Love Is Blind: Polska od pierwszych odcinków śledzą emocjonujące historie uczestników, którzy postanowili sprawdzić, czy prawdziwe uczucie może narodzić się bez spojrzeń, zdjęć i oceniania wyglądu.

Wśród bohaterów programu znalazła się pochodząca z Lubartowa Małgorzata Świderek - sportsmenka i kobieta, która nie boi się życiowych wyzwań.

Program emitowany na platformie Netflix od początku budzi ogromne zainteresowanie. Uczestnicy poznają się w specjalnych kabinach, nie widząc się nawzajem. Rozmowy, emocje i budowanie więzi mają stać się fundamentem relacji silniejszej niż pierwsze wrażenie.

Lubartowianka, która postawiła na autentyczność

Małgorzata Świderek dorastała w Lubartowie, jednak od wielu lat swoje życie zawodowe



Małgorzata przyjęła zaręczyny Radka!

- Dzięki eksperymentowi poznałam nie tylko Radka i wspaniałe dziewczyny oraz chłopaków, ale także poznałam lepiej siebie! - mówi Małgorzata

i prywatnie rozwija w Warszawie. Na co dzień związana jest z branżą sprzedaży i marketingu, ale jej wielką pasją pozostaje sport. Od dwóch lat trenuje rugby i wraz ze swoją drużyną wywalczyła brązowy medal mistrzostw Polski. Ma także za sobą debiut w reprezentacji kraju, co uznaje za jeden z najważniejszych momentów swojej sportowej drogi.

Ogromny wpływ na jej podejście do relacji miało także ponad 35-letnie małżeństwo rodziców, które stało się dla niej symbolem trwałości, partnerstwa i wzajemnego szacunku.

Zaręczyny bez spojrzenia w oczy

W kabinach Małgorzata po-



Decyzja o rozstaniu była trudna, ale oboje podkreślają, że udział w programie był dla nich niezwykle ważnym doświadczeniem

znała Radka - studenta psychologii. Oboje od początku znaleźli wspólny język.

Choć nie mogli się zobaczyć, ich relacja rozwijała się w imponującym tempie. W końcu padło najważniejsze pytanie i odpowiedź, która wzbudziła ogromne emocje wśród widzów. Małgorzata zgodziła się na zaręczyny.

Relacja, która trwała także po programie

Choć historia Małgorzaty i Radka nie zakończyła się wspólnym ślubem, ich relacja nie urwała się wraz z finałem eksperymentu. Po zakończeniu etapu nagrań para kontynuowała znajomość jeszcze przez około miesiąc. Z czasem okazało się jednak, że ich życiowe plany i oczekiwania

zaczynają się rozmijać.

Decyzja o rozstaniu była trudna, ale oboje podkreślają, że udział w programie był dla nich niezwykle ważnym doświadczeniem. - Udział w programie był dla mnie niesamowitym doświadczeniem, które z chęcią powtórzyłabym jeszcze raz. Dzięki eksperymentowi poznałam nie tylko Radka i wspaniałe dziewczyny oraz chłopaków, ale także poznałam lepiej siebie! - mówi Małgorzata.

Podobne odczucia ma również Radek. - Gdybym mógł to powtórzyć drugi raz, z pewnością bym się na to zdecydował - przyznaje uczestnik.

Ludzie pokochali światowy fenomen

Format Love Is Blind zdobył popularność na całym świecie, przyciągając miliony widzów w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Szwecji, Japonii czy Niemczech. Polska edycja od początku wzbudza równie duże zainteresowanie, a uczestnicy szybko stali się bohaterami internetowych dyskusji.

mp

Rokiczanka na I miejscu w konkursie Diamenty Kultury Województwa Lubelskiego



Rokiczanka na I miejscu w województwie!

Zespół Rokiczanka zdobył pierwsze miejsce w Konkursie Diamenty Kultury Województwa Lubelskiego w kategorii Twórczość Artystyczna - informuje gmina Lubartów.

Konkurs Diamenty Kultury Województwa Lubelskiego organizowany jest przez Centrum Spotkania Kultur w Lublinie oraz Województwo Lubelskie. Jego celem jest wyróżnianie twórców, instytucji i inicjatyw, które w szczególny sposób wzbogacają życie kulturalne regionu.

Najważniejsze osiągnięcia Rokiczanki

Zespół działa już 25 lat. W dorobku zespołu znajdują się liczne nagrody, wyróżnienia i projekty, które na trwałe wpisały się w historię polskiego folkloru:

Album „W moim ogródecku” — wydany w 2011 roku, przyniósł zespołowi ogólnopolską rozpoznawalność dzięki nowatorskim aranżacjom i barwnym teledyskom.

Nagroda FilmAT Festival POLAND (2014) dla teledysku „Lipka” jako najlepszego filmu promującego region.

Tytuł artystycznej wizytówki województwa lubelskiego oraz nagroda w kategorii Animator

Kultury (2014).

Odnaka „Zasłużony dla Kultury Polskiej” przyznana w 2016 roku przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Albumy „Oj, zagraj mi muzyko!” oraz „Hej, kolęda!” — wydane w 2016 roku, poszerzające repertuar zespołu.

Nagroda Starosty Lubartowskiego (2025) za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej i ochrony kultury.

Teledysk „W moim ogródecku” — ponad 56 milionów wyświetleń na YouTube, jeden z najpopularniejszych polskich klipów folkowych.

Marcin Kusyk

Samochód wjechał wprost pod pociąg. Kierowca zginął na miejscu



Policjanci pod nadzorem prokuratora prowadzą czynności mające na celu wyjaśnienie dokładnych okoliczności tego tragicznego zdarzenia

LUBLIN: Śmierć na miejscu poniósł kierowca samochodu. Wjechał pod nadjeżdżający pociąg.

W czwartek (14 maja) przed godziną 6 doszło do tragicznego wypadku na przejeździe kolejowym w miejscowości Krasne w powiecie chełmskim.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący Volkswagenem 70-letni mężczyzna nie zachował należytej ostrożności i wjechał wprost pod nadjeżdżający pociąg - opisuje młodszy aspirant Angelika Głąb-Kunysz z KMP w Chełmie.

Kierowca poniósł śmierć na miejscu.

Joanna Niecko



Kierowca poniósł śmierć na miejscu

Pierwsza kobieta w powiecie parczewskim może prowadzić strażacki wóz



MDP OSP Milanów ze swoim opiekunem drużyną Justyną Golonką

MILANÓW: Siła, pasja i chęć niesienia pomocy zaprowadziły Justynę Golonkę za kierownicę strażackiego wozu bojowego.

Ma 30 lat i nie zawsze chciała być strażakiem, ale współpraca z gminnymi jednostkami OSP sprawiła, że założyła mundur. Justyna Golonka, bo o niej mowa, na co dzień pracuje w Gminnym Ośrodku Kultury w Milanowie, jest też przewodniczącą Rady Gminy. Od niedawna kobieta zasiada za kierownicą wozu bojowego, a sygnał syreny sprawia, że sukienkę zamienia na mundur, a szpilki na buty strażackie. Odwagi i hartu ducha może pozazdrościć Justynie nie jeden kolega z OSP.

- Stanowimy zgrany zespół i bardzo się wspieramy - mówi drużna Justyna Golonka. - Zaczęło się od prowadzenia uroczystości, jak zaczęłam poznawać strukturę pożarnictwa, to wtedy już wiedziałam, że chcę zostać strażakiem. Oczywiście, że czasami jest ciężko, ale podczas akcji nie myśli się o tym, tylko za wszelką cenę próbuje pomóc. Mam też ogromne wsparcie od ludzi, z którymi współpracuję na co dzień - czy to w pracy zawodowej, czy w samorządzie, a zwłaszcza od kolegów i koleżanek z jednostek, z którymi

wyjeżdżam. Dużo akcji już za mną, ale myślę, że taką, która dużo mi pokazała, był pożar lasu przy Bobrowce w 2025 roku. Byłam wtedy przodownikiem rot (na przemian) przez dziewięć godzin, nie wiem jak, ale dałam radę do końca. Wtedy też bardzo odczułam, że na akcji wszyscy jesteśmy wielką drużyną - dodaje drużna Justyna.

Dziś drużna Justyna Golonka jest jedyną kobietą w powiecie parczewskim wyjeżdżającą do akcji ratowniczych i gaśniczych, gdzie wspólnie z mężczyznami wykonuje zadania w tak zwanym podziale bojowym.

- W naszym powiecie na przestrzeni kilku ostatnich lat obserwujemy spore zainteresowanie ze strony kobiet wstępowaniem w szeregi OSP - mówi st. bryg. mgr inż. Zbigniew Hawryluk Komendant Powiatowy PSP w Parczewie. - W strukturach OSP kobiety pełnią różne funkcje - od bycia zwykłymi członkiniami poprzez zasiadanie w zarządach jednostek, wspierają działania logistyczne, biorą udział w zawodach sportowo-pożarniczych oraz coraz częściej wyjeżdżają do działań ratowniczo-gaśniczych. Jedną z tych kobiet jest drużna Justyna Golonka. Jest to kobieta pełna energii, pomysłów, aktywna, a poprzez swoją działalność w OSP Czebe-

raki oddana wspieraniu lokalnej społeczności. Bardzo sobie ceni współpracę z drużyną Justyną Golonką szczególnie w zakresie podejmowanych działań poprawiających funkcjonowanie OSP Czeberaki. W ostatnim czasie podniosła swoje kwalifikacje jako strażaczka, uczestnicząc w kursach dla OSP organizowanych przez tutejszą komendę. Posiada nie tylko uprawnienia do udziału w działaniach ratowniczych, ale również prawo jazdy kat. C. Jest też osobą wiodącą w zakresie realizacji projektu „Lubelskie wspiera OSP” Pierwsza pomoc, który jest skierowany dla wybranych jednostek OSP z terenu naszego powiatu - dodaje komendant Zbigniew Hawryluk.

Jak mówią koledzy z jednostki, Justyna jest bardzo odpowiedzialna, ale też odważna. Szybko uczy się nowych rzeczy i ma naprawdę dużą wiedzę, a to przekłada się na zaufanie, które na akcjach jest bardzo potrzebne, a wręcz niezbędne.

- Justyna pojawiła się na jednej z charytatywnych akcji organizowanych przez naszą jednostkę, wzięła w niej aktywnie udział i wtedy zrodził się pomysł, że może wstąpić nasze szeregi - mówi Marek Siuciak prezes OSP Czeberaki. - Justyna jest pierwszą kobietą w naszej jednostce



Kobieta w OSP to odwaga, serce i wytrwałość. Siła, której nie da się ugasić. Prawo jazdy to nie jest zwykłe uprawnienie. To realna odpowiedzialność za ludzi, działania i sprzęt podczas akcji, gdzie liczy się czas, opanowanie i pewność co do każdej decyzji



OSP Czeberaki po akcji ratowniczo-gaśniczej

i przeszła wszystkie obowiązkowe szkolenia. Aktywnie angażuje się w działania jednostki i bierze również czynny udział w wyjazdach do pożarów. Tutaj obowiązuje ścisły podział zadań, czyli są ludzie wyznaczeni do określonych sprzętów i każdy za coś odpowiada. Strażacy pracują czasami w bardzo trudnych warunkach. W takich działaniach liczy się nie tylko sprzęt, ale przede wszystkim doświadcze-



Marek Siuciak
prezes OSP Czeberaki
Justyna jest pierwszą kobietą w naszej jednostce i przeszła wszystkie obowiązkowe szkolenia

nie i umiejętność współpracy, a tego tak naprawdę możemy się wszyscy uczyć od Justyny - dodaje prezes Marek Siuciak.

ema

Już w czerwcu strażacka pielgrzymka do Matki Bożej Kębelskiej

To już tradycja. Strażacy z całego województwa od lat przyjeżdżają do Kębła pod Wąwolnicą, by dziękować Matce Bożej za opiekę w ich służbie i wypraszać łaski na kolejne akcje. 7 czerwca odbędzie się Pielgrzymka Strażaków do Matki Bożej Kębelskiej.

W wydarzeniu co roku biorą udział strażacy Państwowej Straży Pożarnej oraz druhowie Ochotniczych Straży Pożarnych z całego regionu. Zawsze w pierwszą niedzielę czerwca na „Polu Zjawienia” w Kębłę przy miejscowej kapliczce, meldują się reprezentanci strażackiej braci z kilku okolicznych powiatów. Przybywają w galowych strojach, ze sztandarami.

Dlaczego tu? Strażacy wierzą w moc modlitwy i opiekę Matki Bożej, szczególnie, gdy nie zważając na nic, ruszają do akcji, by ratować ludzkie życie i mienie.

Legenda zapisana w Księgach Parafialnych głosi, że Matka Boska objawiła się w Kębłę tatarskim żołnierzom, którzy ograbili i zniewolili miejscową ludność, wyśmiewali się z jej wiary i zbezcześcili figurkę Maryi. Ci na wi-

dok cudu czym prędzej porzucili broń, zrabowane łupy i uciekli.

Tegoroczne uroczystości, zaplanowane na niedzielę 7 czerwca, rozpoczną się o godz. 10.30 zbiórka strażaków na placu przy Kaplicy Objawień w Kębłę. Następnie zaplanowano oficjalne powitanie przybyłych jednostek oraz gości. O godz. 11.30 uczestnicy wezmą udział w modlitwie różańcowej w intencji zmarłych

strażaków.

Centralnym punktem pielgrzymki będzie msza święta, która rozpocznie się o godz. 12. Po nabożeństwie uczestnicy przejdą do Wąwolnicy. Przemarsz zakończy się defiladą jednostek strażackich oraz paradą wozów bojowych.

Zakończenie pielgrzymki zaplanowano na godz. 14. Organizatorzy przygotowali również

poczęstunek dla uczestników - tradycyjny „Bigos Floriana”.

W organizację wydarzenia zaangażowały się m.in. Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie, Komenda Powiatowa PSP w Puławach i Opolu Lubelskim, Zarząd Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP w Lublinie oraz samorząd gminy Wąwolnica.

Marta Pietroni
REG

Wszystko działo się w Międzyrzeczu Podlaskim

Grzegorz Karczewski ustanowił Rekord Guinnessa!

Grzegorz Karczewski z sukcesem zakończył niezwykle wymagającą próbę ustanowienia Rekordu Guinnessa w jeździe na rowerze bez użycia pedałów.

Balans, siła i precyzja

Jazda na rowerze bez pedałowania to zadanie, które wymaga nie lada zręczności i doskonałego panowania nad własnym ciałem. Kluczem do sukcesu w tej nietypowej dyscyplinie jest idealna koordynacja. Najwięcej trudności przysparza sam start, generujący największe przeciążenia dla sprzętu. Rowerzyście udało się utrzymać równe tempo przez cały dystans, unikając jakichkolwiek momentów kryzysowych czy załamania formy. Zbytne przyspieszenie lub zwolnienie stanowiło ogromne zagrożenie

dla stabilności pojazdu, jednak utrzymanie właściwego rytmu pozwoliło na osiągnięcie imponującego czasu. Zegar zatrzymał się na 9 minutach i 51 sekundach – wynik poniżej 10 minut uznano za wielki sukces.

Ekstremalne obciążenie sprzętu i organizmu

Z pozoru płynna jazda to w rzeczywistości ogromny wysiłek fizyczny i mechaniczny. W trakcie przygotowań i próbnych jazd, obejmujących dystans kilkunastu kilometrów, najbardziej ucierpiało tylne koło roweru. Jego bieżnik uległ tak mocnemu zużyciu, że niemal całkowicie nadaje się do wymiany. Jeszcze większe obciążenie znosił organizm samego zawodnika. Ciężar całego układu – obejmujący wagę śmiałka i samego jednoślada (łącznie ponad 100 kilogramów) – spo-



Grzegorz Karczewski przejechał rowerem 2 kilometry bez pedałowania

czywał niemal w całości na kierownicy. To właśnie dłonie i ręce wykonały podczas tego wyczynu najcięższą i najbardziej wyczerpującą pracę.

Od młodzieńczej pasji do światowego rekordu

Projekt, choć sfinalizowany dopiero teraz, ma swoje korzenie w dalekiej przeszłości.

Koncepcja tej nietypowej jazdy zrodziła się w głowie bohatera wydarzenia jeszcze w czasach jego nastoletnich lat. Już wtedy eksperymentował on z napędzaniem roweru wyłącznie za sprawą odpowiednich ruchów ciała. Po upływie lat Karczewski postanowił wrócić do dawnej pasji i przekuć ją w oficjalny wyczyn o zasięgu globalnym.

Kamil Pulik



Koncepcja tej nietypowej jazdy zrodziła się w głowie Grzegorza Karczewskiego jeszcze w czasach jego nastoletnich lat

» DODATEK TELEWIZYJNY

PIĄTEK 22 Maja

TVP 1 7.00 Msza św. na Jasnej Górze 7.30 Agape blisko Ciebie 8.00 Serwis Info 8.15 Makłowicz w podróży 8.50 Ranczo (36) 9.50 Komisarz Alex (45): Więzy krwi 10.40 Ojciec Mateusz (150): Powrót 11.30 Okrasa łamie przepisy 12.00 Serwis Info 12.10 Agrobiznes 12.40 Magazyn rolniczy 13.00 Grenlandzkie olbrzymy. Kraina pismowółów i niedźwiedzi polarnych 14.00 Złoty chłopak (296) 15.00 Serwis Info – magazyn 15.15 Reporterzy – magazyn 15.35 Gra słów. Krzyżówka 16.05 Dziedzictwo (926) 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? 18.00 Klan (4721) 18.35 Akacyjowa 38 (874) 19.30 19.55 Pytanie dnia 20.30 Powrót (5) Zoja chce, by ojciec wrócił do domu. Zadaje trudne pytania, na które Jan nie umie odpowiedzieć. Poszerza się grono osób, które wiedzą o zmartwychwstaniu. W piekarni pojawia się agent ABW. 21.30 Nigdy nie mów nigdy ★ – komedia Polska 2009 Reż. Wojciech Pacyna, wyk. Anna Dereszowska, Jan Wieczorkowski 23.25 Wojna zastępcza (12) – serial sens. Polska 2026 0.20 Bogowie ulicy ★★★★ – thriller USA 2012 2.10 Wszystko na sprzedaż ★★★★ – dram. obycz. Polska 1968 3.55 Demony i smoki – film dok. Dania/Szw. 2024 4.55 Wykrywacz kłamstw	TVP 2 5.30 M jak miłość (1761) 6.20 Anna Dymna – spotkajmy się 6.50 Barwy szczęścia (3385) 7.30 Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny 11.40 Operacja zdrowie 12.15 Andrzej Wajda – Notatki 12.30 Koło fortuny 13.15 Panna młoda (102) – serial obyczajowy Turcja 2024 14.05 Va banque 14.35 Na sygnale (908): Strefa śmierci – serial obyczajowy Polska 2026 15.05 La Promesa – pałac tajemnic (396) 16.00 Koło fortuny – teleturniej 16.35 Familiada – teleturniej 17.20 Panna młoda (103) 18.15 Va banque – teleturniej 18.50 Jeden z dziesięciu 19.25 Barwy szczęścia (3385) 19.55 Domowe patenty – felieton 20.05 Barwy szczęścia (3386) Poranek Ewy i Romea przerywa lawina wiadomości od Elżbiety i Aldony. Mirek mówi siostrze, że jest gotów na konfrontację z Aro, by jej bronić. Damian, zły z powodu kradzieży klientów, wdaje się w bójkę ze zwolnionym podwładnym. 20.45 Kocham Cię, Polsko! – quiz 22.20 Postaw na milion 23.15 To jest grane – program muz. Marka Sierockiego 23.45 Kaznodzieja z karabinem ★★★★ – film biograf. USA 2011 Reż. Marc Forster, wyk. Gerard Butler, Michelle Monaghan, Michael Shannon 1.55 Miłość w chmurach ★★ – romans Niemcy 2017 3.30 Akacyjowa 38 – serial obyczajowy Hiszpania 2026 4.20 Rodzinka.pl	Polsat 6.00 Nowy dzień – magazyn informacyjno-publicystyczny 8.00 Halo tu Polsat – przedpołudniowy program informacyjno-publicystyczny 11.30 Gliniarze (793-795): Eksplozja / Więzień labiryntu / Pan na włóciach – kryminalny serial fabularno-dokumentalny Polska 2023 14.40 Dlaczego ja? (1573): Złe oko – obyczajowy serial fabularno-dokumentalny Polska 2026 15.50 Wydarzenia 16.15 Pogoda 16.20 Interwencja – magazyn 16.30 Na ratunek 112 (1170) 17.00 Gliniarze (1210) Po weselu kelnerka znajduje ciężko pobitego świadka pana młodego. Adam i Olga odkrywają, że prócz pobicia doszło do kradzieży kopert weselnych z pokoju nowożeńców. 18.00 Pierwsza miłość (4222) Szymon traci dach nad głową. Marta przychodzi mu z pomocą. W Wadlewie wciąż trwają intensywne poszukiwania Kazanowej. Tymczasem mająca wadę serca córeczka Jadzi musi pilnie trafić do szpitala. 18.50 Wydarzenia 19.20 Gość „Wydarzeń” 19.55 Polsat Hit Festiwal 2026 23.55 Gierek – film biograficzny ★★★ Polska 2021 Reż. Michał Węgrzyn, Heatcliff Janusz Iwanowski, wyk. Michał Koterski, Sebastian Stankiewicz, Antoni Pawlicki 3.15 Nasz nowy dom (354) 4.35 Kabaretowa Ekstraklasa	TVN 5.40 Uwaga! – magazyn 5.55 Ukryta prawda (1645) – serial fab.-dokumentalny Polska 2024 6.50 Kuchenne rewolucje: Wrocław – Bistro „Zapętlone” 7.45 Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny 11.25 Kuchenne rewolucje: „Pierogarnia u Marty”, Nowogard / Bar w Białogardzie 13.40 Ukryta prawda (1615-1616, 1691) – serial fab.-dokumentalny Polska 2024 16.50 Szpital św. Anny (31) Kaja dostaje pismo z Okręgowej Izby Lekarskiej. Ekipa pogotowia otrzymuje zgłoszenie o wycieku gazu w kamienicy. Poszkodowane zostały tam dwie dziewczynki. 17.55 Detektywi (328) 19.00 Fakty 19.50 Uwaga! – magazyn 20.00 Aquaman – film przygod. ★★★★ USA/Australia 2018 Reż. James Wan, wyk. Jason Momoa, Amber Heard, Willem Dafoe Pochodzący z Atlantydów Arthur wyrusza w podróż, by zmierzyć się ze swoim pochodzeniem i odkryć, czy jest godzien spełnić swoje przeznaczenie i przejąć władzę nad królestwem Siedmiu Mórz. 23.10 Jądro Ziemi ★★★ – film sf W. Bryt./USA 2003 Reż. Jon Amiel, wyk. Aaron Eckhart, Hilary Swank, Delroy Lindo 1.45 Smetarz dla zwierzaków. ★★ Początki – horror USA/Kanada 2023 3.30 Kuba Wojewódzki 4.45 Uwaga! – magazyn	TVN 7 6.50 Szkoła (668, 669) 8.45 Ukryta prawda (1302, 1374, 1375) 11.55 W-11 Wydział Śledczy (993-995) 14.00 Detektywi (88) 15.00 Szpital św. Anny (124) 16.00 Sędzia Anna Maria Wesołowska (14, 15) 18.00 Sekrety życia (24) 19.00 Ukryta prawda (1495) 20.00 ★★★★★ Zawsze jest czas na miłość – komedia rom. W. Bryt./Belg. 2017, reż. Joel Hopkins, wyk. Diane Keaton 22.15 Królowa przetrwania (12) 23.35 ★★★★★ Czyja to kochanka? – komedia Fr./Wł./Belg. 2006, reż. Francis Veber, wyk. Gad Elmaleh 1.20 Hotel Paradise (48) 2.20 Żyjąc z potworem (11) 10.00 Pan wzywał, Milordzie? (26) 11.00 ★★★★★ Kamień na kamieniu – dramat Polska 1995 12.50 Niezwykła podróż Georgesa Meliesa 14.10 ★★★★★ Porte des Lilas – dramat Wł./Fr. 1957 16.00 Piosenka jest dobra na wszystko. Wspomnienie o Jerzym Wasowskim 18.05 Tygodnik kulturalny 18.55 Dzień, w którym umarła gwiazda rocka 19.30 Video Killed the Radio Star 20.05 ★★★★★ Niewiniątka – dramat ob. USA 1961 22.10 ★★★★★ Bez znieczulenia – dramat Francja/Polska 1978	TV 4 6.00 Strażnik Teksasu (17, 18) 7.55 Bogaty dom – biedny dom (117) 8.55 Policjantki i policjanci (442, 443) 10.55 Na ratunek 112 (1171, 470) 11.55 Dlaczego ja? (1529, 1530) 13.55 Trudne sprawy (1109-1111) 16.55 Łowcy skarbów. Kto da więcej (532) 18.00 Policjantki i policjanci (1429, 1430) 20.00 Gala Polskiej Ligi Siatkówki – podsumowanie sezonu 2025-2026 22.40 ★★★★★ Aniolki Charliego: Zawrotna szybkość – komedia USA 2003, reż. Joseph McGinty Nichol, wyk. Cameron Diaz, Drew Barrymore, Lucy Liu 0.50 STOP Drogówka (372)	TVP Kultura 10.00 Pan wzywał, Milordzie? (26) 11.00 ★★★★★ Kamień na kamieniu – dramat Polska 1995 12.50 Niezwykła podróż Georgesa Meliesa 14.10 ★★★★★ Porte des Lilas – dramat Wł./Fr. 1957 16.00 Piosenka jest dobra na wszystko. Wspomnienie o Jerzym Wasowskim 18.05 Tygodnik kulturalny 18.55 Dzień, w którym umarła gwiazda rocka 19.30 Video Killed the Radio Star 20.05 ★★★★★ Niewiniątka – dramat ob. USA 1961 22.10 ★★★★★ Bez znieczulenia – dramat Francja/Polska 1978	TV Trwam 11.35 Rok Jubileuszowy – 200 lat poświęcenia Kościoła Św. Klemensa w Wieliczce 12.20 Głos serca (122) 13.05 Ostatni rzeźbiarz w szkłe 13.30 Msza święta z Jasnej Góry 14.30 Drzwi do lasu 15.00 Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia 15.20 Mocni w wierze (14) 14.00 Dzielnica strachu (477) 15.00 Lombard. Życie pod zastaw (717, 718) 17.00 Kurierzy (1) 18.00 Lombard. Życie pod zastaw (1008, 1009) 20.00 ★★★★★ Krocząc wśród cieni – film sens. USA 2014, wyk. Liam Neeson 22.15 ★★ Demaskator – thriller USA/Australia/Chiny 2022 0.15 ★★★★★ Służby specjalne – film sens. Polska 2014 2.30 Lombard. Życie pod zastaw (1004)	TVP Sport 8.00 Piłka nożna (k): GKS Katowice – Czarni Sosnowiec 10.15 Ryszard Szurkowski – wyciąg przez życie 11.30 LM Strongman: Węgry 12.30 Piłka nożna: Sporting CP – FC Porto 16.55 Ring TVP Sport 17.45 Szkolenie dziewczynek w akademiach 18.10 Koszykówka: NBA 20.10 Drift 20.30 Super Rapid & Blitz Poland 2026 20.55 (L) Piłka nożna sześciuosobowa (ME w Tiranie): Polska – Bułgaria 22.05 Boks: Gala 40 w Opolu 23.00 Sportowy wieczór 23.35 Boks: Efe Ajagba – Charles Martin	TV Puls 8.00 Kobra – oddział specjalny (10, 11) 10.00 Triumf miłości (159, 160) 12.00 Nie igraj z aniołem (80) 13.00 Wspaniałe stulecie (14) 14.00 Dzielnica strachu (477) 15.00 Lombard. Życie pod zastaw (717, 718) 17.00 Kurierzy (1) 18.00 Lombard. Życie pod zastaw (1008, 1009) 20.00 ★★★★★ Krocząc wśród cieni – film sens. USA 2014, wyk. Liam Neeson 22.15 ★★ Demaskator – thriller USA/Australia/Chiny 2022 0.15 ★★★★★ Służby specjalne – film sens. Polska 2014 2.30 Lombard. Życie pod zastaw (1004)
---	---	---	--	---	---	---	--	--	---

★★★★ koniecznie ★★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

DVB-T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

SOBOTA 23 Maja

TVP 1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.05** Rok w ogrodzie extra **8.20** Pełnosprawni **8.55** Ranczo (37): Zrozumieć kobietę **9.55** Komisarz Alex (46): Znak szatana **10.55** Ojciec Mateusz (151): Zakochany Marczak **11.55** ★★★★★ Gwiazda szeryfa – western USA 1957 **13.35** Życie lasu. Wielcy roślinożerocy **14.15** Domowe patenty **14.25** Okrasa łamie przepisy: Chłodniki na zimny maj

15.00 Ojciec Mateusz (449)
16.05 Dziedzictwo (927)
17.00 Teleexpress
17.35 Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej
18.20 Przed ekranem – magazyn
18.35 Jaka to melodia?
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Komisarz Alex (319)
21.25 Na noże – komedia
★★★★ kryminalna USA 2019
Reż. Rian Johnson, wyk. Daniel Craig, Chris Evans, Michael Shannon
23.45 Dziewczyna w sieci pająka
★★ – dramat kryminalny Niemcy/Szwecja/USA/W. Bryt. 2018
Reż. Fede Alvarez, wyk. Claire Foy, Beau Gadsdon
Frans angażuje hakerkę Lisbeth do odzyskania z serwerów NSA programu Firefall, który opracował i uznał za zbyt niebezpieczny. Działania Lisbeth ściągają na nią niebezpieczeństwo.
1.45 Nigdy nie mów nigdy
★★ – komedia Polska 2009
3.40 Jaka to melodia?
4.25 Polskie parki narodowe: Słowiński Park Narodowy

TVP 2

5.10 Barwy szczęścia (3382, 3383) **6.25** M jak miłość (1934) – serial Polska 2026
7.30 Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Górnopółka smaku – magazyn kulinarny **12.10** W poszukiwaniu dobrego filmu – magazyn **12.45** Kolekcja: Wojciech Fangor **13.05** Panna młoda (103) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.00** Familiada – teleturniej **14.35** Kolo fortuny – teleturniej
15.15 Szansa na sukces. Opole 2026: Raz, Dwa, Trzy
16.20 Na dobre i na złe (994) – serial obycz. Polska
17.20 Panna młoda (104)
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Słowo na niedzielę
19.00 Informacje kulturalne
19.25 Rodzinka.pl (316, 317) – serial kom. Polska 2026
20.30 Wielka sława to żart – Benefis Wiesława Ochmana – talk show
22.45 Gabi Drzewiecka zaprasza – talk show
23.40 Rodziny się nie wybiera
★★ – komedia Francja 2018
Reż. Dany Boon, wyk. Dany Boon, Line Renaud, Laurence Arné
Znany jest jako genialny projektant wnętrz, ukrywający się pod pseudonimem Valentin. Wspólnie z partnerką rzuca artystyczny Paryż na kolana. Wszystko zmienia się, gdy odwiedza go rodzina, o której chciał zapomnieć.
1.30 Kaznodzieja z karabinem
★★ – film biograf. USA 2011
Reż. Marc Forster
3.35 Rodzinka.pl

Polsat

5.10 Disco gramy! **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.00** Ewa gotuje – magazyn kulinarny **11.35** Hotel Transylwania II – film animowany USA 2015, reż. Genndy Tartakovsky **13.20** ★★ Gruby i chudszy II: Rodzina Klumpów – komedia USA 2000, reż. Peter Segal, wyk. Eddie Murphy, Janet Jackson, Larry Miller
15.50 Sami swoi
★★★★ – komedia Polska 1967
Reż. Sylwester Chęciński, wyk. Wacław Kowalski, Władysław Hańcza, Zdzisław Karczewski
17.30 Awantura o kasę
18.50 Wydarzenia
19.15 Prezydenci i premierzy
19.55 Polsat Hit Festiwal 2026 – transmisja z Sopotu
23.50 Kraven Łowca – film sf USA/W. Bryt./Isl./Kan. 2024
Reż. J.C. Chandor, wyk. Aaron Taylor-Johnson, Ariana DeBose, Fred Hechinger
2.25 Boski żigolo w Europie
★★ – komedia USA 2005
Reż. Mike Bigelow, wyk. Rob Schneider, Eddie Griffin, Til Schweiger
Deuce Bigalow opuszcza Kalifornię i na zaproszenie kolegi jedzie do Amsterdamu, gdzie ma zamiar doskonalić swoje umiejętności żigolaka. Pech chce, że w mieście działa akuratseryjny morderca.
4.00 Kabaretowa Ekstraklasa – program rozrywkowy
4.40 Disco gramy!

TVN

5.00 Nauka jazdy (4) **5.40** Uwaga! – magazyn **5.55** Ukryta prawda (1646) **6.50** Pogromcy chaosu (3) **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Na Wspólnej (4213-4216) **13.25** Ciężarówką przez Malezję (4) – serial dokumentalny Polska 2025 **14.35** ★★★★★ Gremliny II – film sf USA 1990, reż. Joe Dante, wyk. Zach Galligan, Phoebe Cates, John Glover
16.50 Agnieszka Chylińska 50 urodziny – prosto ze sceny – zapowiedź programu
16.55 Jak w niebie – komedia romantyczna USA 2005
Reż. Mark Waters, wyk. Reese Witherspoon, Mark Ruffalo, Donal Logue
Młoda lekarka zapada w śpiączkę. Duch kobiety wędruje do jej apartamentu, który okazuje się zajęty. Mieszkający tam mężczyzna i duch lekarki dochodzą do wniosku, że są dla siebie stworzeni.
19.00 Fakty
19.25 Agnieszka Chylińska 50 urodziny – prosto ze sceny – zapowiedź programu
19.45 Agnieszka Chylińska 50. urodziny – koncert
22.00 Kiler – kom. Polska 1997
Reż. Juliusz Machulski, wyk. Cezary Pazura, Janusz Rewiński, Jerzy Stuhr
0.15 Teściowie II
★★ – komedia Polska 2023
2.20 Szpital św. Anny (96)
3.20 Uwaga! – magazyn
3.35 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (9)
4.40 Nauka jazdy

TVN 7

6.00 Wiza na miłość: pierwsze spotkanie (12) **6.55** New Looney Tunes (9-11) **7.40** ★★ Batman i Robin – film fantasy USA/W. Bryt. 1997 **10.20** Ukryta prawda (1366) **11.20** Mówię Wam (14) **12.30** Ukryta prawda (1367-1369) **15.30** Detektywi (311, 312) **17.35** ★★★★★ Kong: Wyspa czaszki – film sf USA/Chiny 2017 **20.00** ★★★★★ Elita złodziei – film sens. USA/Finlandia 2021, reż. Renny Harlin, wyk. Pierce Brosnan **22.15** ★★★★★ Równi goście – komedia sens. USA 2016 **0.40** ★★★★★ Wygrać ze śmiercią – film sens. USA 1990, reż. Bruce Malmuth

TV 4

6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (179) **7.00** Galileo (1108, 1109) **9.05** #JestemyDlaDzieci (330) **9.30** Galileo (1132) **10.30** Mini Galileo (13) **10.50** Galileo (1196, 1197) **12.50** Mini Galileo (17) – program popularyzujący naukę **13.05** ★★★★★ Hot Shots! – komedia sensac. USA 1991, reż. Jim Abrahams, wyk. Charlie Sheen, Valeria Golino, Lloyd Bridges **14.55** Policjantki i policjanci (1416-1420) **20.00** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1032-1035) – serial krym. Polska 2026 **0.00** Gwiazdy kabaretu (178, 176): Grupa Rafała Krnity / Grzegorz Halama

TVP Kultura

8.55 21. Przegląd Piosenki Aktorskiej **9.55** Kolekcja **10.10** Narodziny brytyjskiego kina **11.30** Droga (5) **12.45** G. F. Händel – „Muzyka na wodzie” i „Muzyka ogni sztucznych” **14.05** 23. Millennium Docs Against Gravity 2026 **14.40** Miles Davis i jego muzyka **16.50** Tamte lata, tamte dni **17.30** ★★★★★ Porte des Lilas – dramat Wł./Fr. 1957 **19.20** Dzień z życia artysty **20.00** ★★★★★ Sicario – film sensacyjny USA/Meksyk 2015 **22.10** Klub Jazzowy **23.25** ★★★★★ Wybuch – thriller USA 1981 **1.20** Dobry tytuł

TVP Sport

8.05 Hokej na lodzie: NHL **9.30** Niezwykłe historie Białe-Czerwonych **10.00** Szkolenie dziewczynek w akademiach **10.25** (L) Piłka nożna: ORLEN Ekstraliga (k): Śląsk Wrocław – Czarni Sosnowiec **12.40** (L) Piłka nożna: Podhale Nowy Targ – Warta Poznań **14.55** (L) Futsal: FOGO Futsal Ekstraklasa **17.00** Studio **17.25** (L) Piłka nożna: PKO BP Ekstraklasa **20.30** Sportowy wieczór **21.00** (L) Boks: Gala 41 w Mielcu **23.55** Paweł Brach **0.35** Boks: Arthur Bizarlanov – Siergiej Lipiniec

TV Trwam

10.20 Dzielnia niewiasta **10.35** Słowo życia **10.40** Polski punkt widzenia **11.00** Kropelka radości **12.00** Regina Coeli **12.03** Informacje **12.20** Warto zauważyć... **12.50** Natura obiektywnie **13.20** Ocalić od zapomnienia **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.20** Muzyczne chwile **14.40** Święty na każdy dzień **14.45** Jak wygrać małżeństwo? **15.00** XXVII Pielgrzymka Młodych z Radiem Maryja **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia **22.00** Warto być ojcem **22.15** Głos serca

TV Puls

5.00 Menu na miarę (1) **5.35** Dyzur (40) **6.00** Kobra – oddział specjalny (7) **7.00** Zaklinaczka duchów (53, 54) **9.00** Taki jest świat (21, 20) **10.00** Lombard. Życie pod zastaw (714-718, 1005-1009) **20.00** ★★★★★ Cudzoziemiec – film sens. W. Bryt./USA/Chiny/Indie 2017, reż. Martin Campbell, wyk. Jackie Chan, Pierce Brosnan **22.10** ★★★★★ Ultimatum – film sensac. USA/Fr./Niemcy/Hiszp./Kan./Irl. 2023, reż. Nimród Antal, wyk. Liam Neeson **0.00** ★★ Odsiecz – film sens. Kan./USA 2021 **1.55** Taki jest świat (21)

★★★★ koniecznie ★★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

(DVB-T) stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 24 Maja

TVP 1

7.00 Msza św. w Krakowie Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.30** Fascynujące miejsca: Fascynująca Szwajcaria – jezioro Maggioro **8.55** Alternatywy 4 (7) **10.00** Ojciec Mateusz (152): Niania **10.55** Komisarz Alex (319): Psie śledztwo **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Regina Coeli **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Nowe życie **13.10** Planeta zmian **14.25** Dom (17): Komu gra ta orkiestra

16.05 Dziedzictwo (928)
17.00 Teleexpress
17.35 Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej
18.35 Jaka to melodia?
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Wojna zastępcza (13)
Budyni wyznaje, że padł ofiarą szantażu, co skutkuje decyzją o ryzykownej grze mającej na celu przejęcie ładunków. Bohdan i Nastia wspierają agentów podczas konfrontacji w porcie.
21.25 Ustanie różami
★★ – komedia Francja 2020
Reż. Pierre Pinaud, wyk. Catherine Frot, Manel Foulgoc, Fatsah Bouyahmed
Eve zajmuje się uprawą róż. Jej biznes podupada. Wkrótce okaże się, czy pomogą jej nie znający się właściwie na ogrodnictwie nowi pracownicy.
23.10 Na noże – komedia
★★★★ kryminalna USA 2019
1.25 Gwiazda szeryfa
★★★★ – western USA 1957
3.00 Dziewczyna w sieci
★★★ pająka – dramat krym. Niemcy/Szwecja/USA/W. Bryt. 2018

TVP 2

5.10 Barwy szczęścia (3385, 3386) – serial Polska 2025 **6.25** M jak miłość (1935) – serial Polska 2026 **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.15** Domowe patenty **11.25** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka – program edukacyjny **11.55** Wielka sława to żart – Benefis Wiesława Ochmana – portret muzyczny **14.00** Familiada – teleturniej **14.35** Kolo fortuny – teleturniej
15.10 Szansa na sukces. Opole 2026: Renata Przemyska
16.15 Tak to leciało! – teleturniej
17.15 Harald i Sonja: miłość wbrew regułom (1): Dziewczyna z ludu
Inspirowana faktami historia króla Norwegii i jego żony. U schyłku lat 50-tych XX w. następcą tronu Harald poznaje krawcową Sonję. Norweska konstytucja zabrania zawarcia małżeństwa bez zgody króla.
18.20 Pan Mama (56): Wirus – serial kom. Polska 2026
18.55 Kocham Cię, Polsko! – quiz
20.20 Postaw na milion
21.20 Kwiatki polskie duże
22.25 Pojedynek na głosy
★★ – komediodr. W. Bryt. 2019
Reż. Peter Cattaneo, wyk. Kristin Scott Thomas, Sharon Horgan, Jason Flemyng
0.20 Krucjata. Znak bliźniąt (10) – serial krym. Polska
1.10 Rodziny się nie wybiera
★★ – komedia Francja 2018
2.55 Akacjowa 38 – serial obyczaj. Hiszpania
3.45 Rodzinka.pl – serial kom. Polska 2026
4.30 Na dobre i na złe

Polsat

5.25 Telemekupy TV Okazje – program promocyjno-reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **12.00** Między nami żywiołami – film animowany USA 2023, reż. Peter Sohn **14.20** Super Mario Bros. Film – film animowany USA/Japonia 2023, reż. Aaron Horvath, Michael Jelenic, Pierre Leduc, Fabien Polack
16.15 Nasz nowy dom (371) – reality show Polska 2026
17.30 Awantura o kasę – teleturniej Polska 2026
Prowadzi Krzysztof Ibisz
18.50 Wydarzenia
19.35 Halo tu Polsat: Niepożegnana
Joanna Kołaczowska
20.00 Polsat Hit Festiwal 2026: Sopotki Hit Kabaretowy. Tu i teraz – transmisja z Sopotu
23.55 Druhny – komedia
★★★ romantyczna USA 2011
Reż. Paul Feig, wyk. Kristen Wiig, Maya Rudolph, Rose Byrne, Annie Rita, Megan i Helen
mają być druhami na ślubie koleżanki. Lecą na wieczór panieński do Las Vegas. Na pokładzie samolotu Annie, która boi się latania, wpada w panikę. Ale to dopiero początek całej serii katastrof, które spotkają druhy.
2.35 Świat według Kiepskich (571-573): Wielki sen / Bunt maszyn / Przepisy Halinci – serial komediowy Polska 2020
4.40 Disco gramy! (6912) – program muzyczny

TVN

5.10 Kto was tak urządził? **5.40** Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1647) **6.50** Bez kompleksów **7.45** Dzień Dobry TVN **11.25** Co za tydzień **12.00** Bitwa o gości (11) **13.05** ★★ Scooby-Doo – film przyg. USA/Australia 2002, reż. Raja Gosnell, wyk. Freddie Prinze jr., Sarah Michelle Gellar **14.50** ★★★★★ Aquaman – film przyg. USA/Australia 2018, reż. James Wan, wyk. Jason Momoa, Amber Heard
18.00 Kuchenne rewolucje: Białystok – HoNoTu
19.00 Fakty
19.35 Raport Roland Garros – magazyn sportowy
19.45 Kiler-ów 2-óch – komedia kryminalna Polska 1999
Reż. Juliusz Machulski, wyk. Cezary Pazura, Janusz Rewiński, Jan Englert
22.15 Wielki Szu – film
★★★★ sensacyjny Polska 1983
Reż. Sylwester Chęciński, wyk. Jan Nowicki, Andrzej Pieczyński, Karol Strasburger, Dorota Pomykała
Wielkim Szu wychodzi na wolność po pięciu latach więzienia. Dociera do miasteczka, w którym chce wziąć udział w licytacji domu. Rozgrywa partię pokera i wygrywa z miejscowym potentatem.
0.20 Snake Eyes: Geneza G.I. **★ ★ ★ ★ ★** Joe – film akcji USA 2021
2.50 Superwizjer
3.30 Uwaga! – magazyn
3.50 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (10): Zaburzenia genetyczne
4.50 Jak to jest zrobione? – serial dok. Kanada 2014

TVN 7

6.25 Wiza na miłość: pierwsze spotkanie (13) **7.15** New Looney Tunes (12-14) **8.00** ★★★★★ Kosmiczny mecz – komedia USA 1996 **9.55** Ukryta prawda (1370-1374) **14.55** Detektywi (313-315) **17.55** ★★★★★ Sonie. Szybki jak błyskawica – film przygod. USA/Jap./Kan. 2020, reż. Jeff Fowler, wyk. James Marsden **20.00** ★★★★★ Godzilla kontra Kong – film sf USA 2021, reż. Adam Wingard **22.30** ★★★★★ 72 godziny – film sens. USA/Fr. 2014, reż. Joseph McGinty Nichol, wyk. Kevin Costner **0.55** ★★ Norbit – komedia rom. USA 2007, reż. Brian Robbins

TVP Kultura

10.35 Krzysztof Klenczon – największe przeboje **11.15** Pan wzywał, Milordzie? (26) **12.15** Narodziny brytyjskiego kina **13.35** W poszukiwaniu dobrego filmu **14.15** ★★★★★ Panienki z Rochefort – komedia muz. Francja 1967 **16.30** Dobry tytuł **17.15** Studio Kultura – niedziela z... **18.10** ★★★★★ Tylko strach – dram. Polska 1993 **20.00** ★★★★★ Misja – dramat W. Bryt./Fr. 1986, reż. Roland Joffé, wyk. Robert De Niro **22.15** Kulturalni **23.10** Albert Camus i Maria Casares. Autor i jego muza **0.25** Afony

TVP Sport

8.15 Polska Liga Żeglarska: 1 Liga R1 Sopot **8.40** Droga do mundialu **9.45** Futbol totalny **11.00** (L) Padel: MMP Polskiego Związku Padla w Katowicach **13.15** (L) Lekkoatletyka: Lisek w domu – miłyng skoku o tyczce w Dusznikach **16.25** (L) Piłka nożna: Betclac 1. Liga **19.15** (L) Piłka nożna: Puch. Portugalii: Sporting CP – SCU Torreense **20.20** Sportowy wieczór **21.00** Piłka nożna: PKO BP Ekstraklasa **23.15** Piłka nożna: P. Portugalii: Sporting CP – SCU Torreense **1.25** Boks: Gala 41 w Mielcu

TV 4

6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (180) **7.00** Wielkie tajemnice historii 1, 2 **8.50** Ewa gotuje (472) **9.20** Galileo (1198, 1199) **11.25** ★★★★★ Goście, goście 2 – komedia Fr. 1998 **13.50** ★★ Aniolki Charliego: Zawrotna szybkość – komedia USA 2003, reż. Joseph McGinty Nichol, wyk. Cameron Diaz, Drew Barrymore, Lucy Liu **16.00** ★★★★★ 8 części prawdy – film krym. USA 2008, reż. Pete Travis, wyk. Dennis Quaid, Matthew Fox, Forest Whitaker **17.55** Uroczysko (251-254) **20.00** Sprawiedliwi. Trójmiasto (149-152) **0.00** STOP Drogówka (348)

TV Trwam

10.00 Uroczystość Zesłania Ducha Świętego **11.45** Muzyczne chwile **12.00** Regina Coeli z Ojcem Świętym Leonem XIV **12.15** Papież Polak do rodaków **12.45** Głos serca (123) **13.30** Był człowiek posłany **14.35** Wypłyni na głębię **15.00** Wieś to też Polska **16.10** Koncert życzeń **17.00** Natura et Homo **17.30** Sól Ziemi **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Baśniowy teatr lalek **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **22.00** Mocni Jego mocą **22.30** Muzyczne chwile **22.45** Jak wygrać małżeństwo?

TV Puls

8.00 Don Matteo: Boski detektyw (7, 8) **10.05** Zaklinaczka duchów (55, 56) **12.00** ★★★★★ Johnny English: reaktywacja – kom. W. Bryt/USA/Fr. 2011 **14.25** ★★★★★ Naga broń 33 i 1/3: Ostateczna zniewaga – kom. USA 1994 **15.55** ★★★★★ Powiedz tak – kom. USA/Niemcy 2001 **18.00** ★★★★★ Dziewczyna z Jersey – kom. USA 2004 **20.00** ★★★★★ Przerwany lot – film sens. USA/W. Bryt./Puert Rico 2023 **22.10** ★★★★★ Iluzja 2 – thriller USA/Hongk. 2016 **0.30** ★★★★★ Dorwać gringo – dramat USA/Meksyk 2012

★★★★ koniecznie ★★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

(DVB-T) stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

ŚRODA 27 Maja

TVP1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.30** Rodzina (nie od) święta **8.00** Serwis Info **8.25** Okrasa łamie przepisy **9.05** Ranczo (40): Szok poporodowy **10.05** Komisarz Alex (49): Zakazany owoc **11.05** Ojciec Mateusz (155): Żart **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes, Agropogoda **12.35** Magazyn rolniczy **12.55** Historia leniwa – film dokumentalny Austria 2025 **14.00** Złoty chłopak (299)

15.00 Serwis Info – magazyn **15.15** Reporterzy – magazyn **15.35** Gra słów. Krzyżówka **16.05** Dziedziectwo (931) **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? **18.00** Klan (4724) **18.35** Akacyjowa 38 (877) **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.25 (L)** Piłka nożna: Mecz towarzyski we Wrocławiu: Polska – Reszta Świata **22.35** Smuga cienia ******* – dramat psychologiczny Polska/W. Bryt. 1976 Reż. Andrzej Wajda, wyk. Marek Kondrat, Graham Lines, Tom Wilkinson Po nagłej śmierci kapitana młody oficer marynarki handlowej, Polak z pochodzenia, po raz pierwszy obejmuje dowództwo. Musi sprowadzić statek z Bangkoku do Singapuru. **0.25** Jutro nie umiera nigdy ******* – film sensacyjny W. Bryt./USA/Hispania 1997 **2.25** Magazyn Ekspresu Reporterów **3.20** Pograbek – dramat ******** obyczaj. Polska 1992

TVP2

5.20 M jak miłość (1764) **6.10** Przysiań nad Biblią **6.25** Pozyteczni.pl **6.55** Barwy szczęścia (3388) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.40** Gwiazdorska kuchnia Ani – magazyn **12.10** Rzecz Polska **12.30** Koło fortuny **13.15** Panna młoda (106) – serial obycz. Turcja 2024 **14.05** Va banque **14.35** Na sygnale (911): Normalni ludzie – serial obycz. Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (399) **15.50** Domowe patenty – felieton **16.00** Koło fortuny – teleturniej **16.35** Familiada – teleturniej **17.20** Panna młoda (107) **18.15** Va banque – teleturniej **18.50** Jeden z dziesięciu **19.25** Barwy szczęścia (3388, 3389) – serial Polska **20.40** Przepis dnia – magazyn **20.55** Na dobre i na złe (995) – serial obycz. Polska **21.55** Na sygnale (913, 914) **22.55** Francuska ruletka (4) – serial krym. Francja 2023 **0.00** Wakacyjna terapia ******* – komedia Francja 2018 Reż. Eloise Lang, wyk. Miou-Miou, Camille Cottin, Camille Chamoux 60-letnia Françoise zostaje porzucona przez męża. Córkę, Rose i Alice, zapraszają ją na wyspę Reunion. Rose płaci pewnemu mężczyźnie, by spędził z jej matką noc. **1.35** Okrutna miłość (3, 4) – miniserial W. Bryt. 2025 **3.20** Inwigilacja. Dla dobra ogółu – film dokumentalny Niemcy/Holandia 2023

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.30** Malanowski i Partnerzy (276, 277): Otruła i zgwałcona / Zabójcza intryga **9.30** Trudne sprawy (922, 923): Kochanie, twój kochanek jest naciągaczem / Julka wywróciła nasze życie do góry nogami **11.35** Gliniarze (802-804): Scarlett / Córka mamotrawna / Lokalne piekło **14.40** Dlaczego ja? (1576): Niechciany powrót

15.50 Wydarzenia **16.15** Pogoda **16.20** Interwencja – magazyn **16.30** Na ratunek 112 (1173) **17.00** Gliniarze (1213) **18.00** Pierwsza miłość (4225) – serial Polska 2026 **18.50** Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **19.25** Smak na każdą kieszeń **19.55** Milionerzy – teleturniej **20.30** Nie ma mocnych ******** – komedia Polska 1974 Reż. Sylwester Chęciński, wyk. Wacław Kowalski, Władysław Hańcza, Anna Dymna **22.40** Chiński zodiak ******* – komedia sensacyjna Hongkong/Chiny 2012 Reż. Jackie Chan, Oliver Platt, Laura Weissbecker Asian Hawk z grupą najemników podróżują po całym świecie w poszukiwaniu wykonanych z brązu głów dwunastu zwierząt, symbolizujących chińskie znaki zodiaku. **1.00** Jutro będzie futro ******* – komedia USA 2010 **3.15** Nasz nowy dom **4.40** Disco gramy!

TVN

5.20 Nauka jazdy (11) **5.40** Uwaga! (8001) **5.55** Ukryta prawda (1650) **6.50** Kuchenne rewolucje: Restauracja „Gusto Kuchnia i Wino”, Bydgoszcz **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku – magazyn kulinarny **11.25** Kuchenne rewolucje: Restauracja „Pod przykryką”, Gdańsk / „Jani Sushi”, Tamów **13.40** Ukryta prawda (1621-1622, 1694)

16.50 Szpital św. Anny (34) **17.55** Detektywi (267) **19.00** Fakty **19.40** Raport Roland Garros **19.55** Uwaga! – magazyn **20.15** Na Wspólnej (4219) – serial Polska 2026 **20.50** Kiler – komedia sensacyjna Polska 1997 Reż. Juliusz Machulski, wyk. Cezary Pazura, Janusz Rewiński, Jerzy Stuhr Nieśmiały 30-letni tak-sówkarz Jurek Kiler przez pomyłkę zostaje uznany przez policję za profesjonalnego zabójcę. Absurdalny błąd pociąga za sobą serię prze-dziwnych sytuacji. **23.05** Kiler-ów 2-óch – komedia ******* kryminalna Polska 1999 Reż. Juliusz Machulski, wyk. Cezary Pazura, Janusz Rewiński, Jan Englert **1.25** Wielki Szu ********* – film sensac. Polska 1983 Reż. Sylwester Chęciński **3.35** Szpital św. Anny (99) **4.30** Uwaga! – magazyn **4.50** Śmierć Diany: dwa śledztwa: To nie był wypadek – serial dok. USA 2022

TVN 7

6.50 Szkoła (679, 680) **8.45** Ukryta prawda (1305, 1380, 1381) **11.55** W-11 Wydział Sledczy (1002-1004) **14.00** Detektywi (91) **15.00** Szpital św. Anny (127) **16.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (20, 21) **18.00** Sekrety życia (27) **19.00** Ukryta prawda (1498) **20.00** ******** Dar – thriller USA/Australia/Chiny 2015, reż. Joel Edgerton **22.20** ******* Elita złodziei – film sensac. USA/Finlandia 2021, reż. Renny Harlin, wyk. Pierce Brosnan **0.20** ******* Zawsze jest czas na miłość – komedia rom. W. Bryt./Belg. 2017, reż. Joel Hopkins, wyk. Diane Keaton

TVP Kultura

9.05 Tygodnik kulturalny **10.00** Zmiennicy (4) **11.15** ******* Braciszek – film biograficzny Polska 2007, reż. Andrzej Barański, wyk. Artur Barciś **13.05** Czesław Wollejko – aktor i poeta **14.50** ******* Poznań '56 – dramat Polska 1996 **16.55** Zmiennicy (5) **18.05** Dobre strony **18.30** Informacje kulturalne **18.50** Reżyserzy **19.45** Andrzej Wajda – Notatki **20.00** ******* Fucking Bornholm – dramat obyczajowy Polska 2022 **21.50** Przygody Sherlocka Holmesa (13) **23.00** Enter 2025 – Perpetus **0.00** Hala odlotów

TVP Sport

7.15 Padeł: Międzynarodowe MP Polskiego Związku Padła w Katowicach: Finały **9.00** Piłka nożna: Śląsk Wrocław – Czarni Sosnowiec **11.00** Piłka kobiet **15.15** Prezentacja trasy Tour de Pologne **16.50** Pełnosprawni **17.25** Żużel: LOTTO Drużynowe ME w Rzeszowie **19.20** Motocross: Mistrzostw Polski w Piekoszowie **19.40** Studio **20.25 (L)** Piłka nożna: Mecz towarzyski: Polska – Reszta Świata **23.00** Sportowy wieczór **23.35** Piłka nożna kobiet: FC Barcelona Femeni – Real Sociedad Femenino **1.25** NBA Action

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (23, 24) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (120) **8.55** Policjantki i policjanci (448, 449) **10.55** Na ratunek 112 (1114, 473) **11.55** Dlaczego ja? (1535, 1536) **13.55** Trudne sprawy (1298-1300) **16.55** Łowcy skarbów. Kto da więcej (55) **18.00** Policjantki i policjanci (1432, 1433) **20.00** Uroczysko (259) **20.30** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1038) **21.30** Sprawiedliwi. Trójiasto (155) **22.40** ******* Terytorium wroga – dramat Fr. 2011 **0.50** Love Island. Wyspa miłości (49) **1.55** Hardkorowy lombard (5, 6) **2.55** Śmierć na 1000 sposobów (3)

TV Trwam

10.00 Audienca Generalna Ojca Świętego Leona XIV z Watykanu **11.00** Muzyczne chwile **11.10** Mateczniki polskości **11.25** Jestem mamą **12.20** Przepraszam za marzenia **13.00** Ojcowie Niepodległości **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Pędzelkiem z ogona wiewiórki pisane **15.00** Ze Swojczan do wolności **16.10** Na zdrowie **16.30** Żywa nie tradycja **17.00** Po stronie prawdy **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Bóg z nami **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (21, 22) **8.00** Kobra – oddział specjalny (13, 14) **10.00** Triumf miłości (165, 166) **12.00** Nie igraj z aniołem (83) **13.00** Wspaniałe stulecie (17) **14.00** Kurierzy (3) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (480, 481) **17.00** Kurierzy (4) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (961, 962) **20.00** ******* Niemożliwe – film katastrof. USA/Hiszp./Tajland. 2012 **22.25** ******* 97 minut do śmierci – thriller W. Bryt./USA/Kan. 2023 **0.05** ******* Syberia – film krym. Niemcy 2018 **2.10** Dzielnica strachu (441)

CZWARTEK 28 Maja

TVP1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Pełnia wiary **8.00** Serwis Info **8.25** Okrasa łamie przepisy: Potrawy z młodej kapusty **9.05** Ranczo (41): Sztormy emocjonalne **10.10** Komisarz Alex (50): Morderczy plan **11.05** Ojciec Mateusz (156): Suknia **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.35** To się opłaca **12.50** Abruzja – klejnot Wioch. Dzika Natura – film dok. Austria 2025 **14.00** Złoty chłopak (300)

15.00 Serwis Info – magazyn **15.15** Reporterzy – magazyn **15.35** Gra słów. Krzyżówka **16.05** Dziedziectwo (932) **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? **18.00** Klan (4725) **18.35** Akacyjowa 38 (878) **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.30** Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej **21.20** Ojciec Mateusz (450) Na polecenie biskupa ksiądz Mateusz bada przypadek siostry Łucji, by ustalić, czy cierpiąca na zaburzenia zakonnica wymaga egzorcyzmów. Tymczasem zostaje zamordowany hipnoterapeuta. **22.20** Sprawa dla reportera **23.25** Dekady Diany: Lata dzie-więdziesiąte – serial dok. **0.15** Powrót (5) **1.05** 24 godziny w Le Mans ******* – film sensac. USA 1971 Reż. Lee H. Katzin, wyk. Steve McQueen **2.55** Sprawa dla reportera **3.50** Misja: Morze Śródziemne. Podwodne muzeum – film dok. Francja 2023

TVP2

5.30 M jak miłość (1765) **6.20** Operacja zdrowie **6.55** Barwy szczęścia (3389) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.40** Dzień z życia artysty: Joanna Kurowska **12.15** Którędy po sztukę **12.30** Koło fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (107) – serial obycz. Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (912): Live! – serial obyczaj. Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (400) Cruz ma pretensje do Alonso, że próbuje swatać Margaritę z hrabią Ayala. Salvador wątpi w pomysł próbnego ślubu. Jime-na prosi Alonso i Cruz o pomoc w odbudowaniu relacji z Manuelem. Lorenzo umacnia pozycję w interesach. **16.00** Koło fortuny – teleturniej **16.35** Familiada – teleturniej **17.20** Panna młoda (108) **18.15** Va banque – teleturniej **18.50** Jeden z dziesięciu **19.25** Barwy szczęścia (3389) **19.55** Domowe patenty – felieton **20.05** Barwy szczęścia (3390) – serial Polska 2026 **20.40** Tak to leciało! – teleturniej **21.40** Niepewne sytuacje – program rozrywkowy **22.10** Zaćmienie (5, 6) – serial krym. Francja **0.15** Rodzinka.pl (317) **0.45** Wszystko dla mojej matki ******* – dram. obycz. Polska 2019 Reż. Małgorzata Imliska, wyk. Zofia Domalik, Maria Sobocińska, Malwina Laska **2.35** Akacyjowa 38 – serial obyczaj. Hispania

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.30** Malanowski i Partnerzy (278, 279): Niekochana / Oblakany **9.30** Trudne sprawy (924, 925): Facet i dziecko / Syn lekko-duch ratuje przed bankructwem swoich rodziców **11.35** Gliniarze (805-807): Fanty / Koronny / Manifest – serial fabu-larno-dokumentalny Polska 2023 **14.40** Dlaczego ja? (1577): Talizman

15.50 Wydarzenia **16.15** Pogoda **16.20** Interwencja – magazyn **16.30** Na ratunek 112 (1054): Cięża wysokiego ryzyka **17.00** Gliniarze (1214) **18.00** Pierwsza miłość (4226) – serial Polska 2026 **18.50** Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **19.25** Smak na każdą kieszeń **19.55** Milionerzy – teleturniej **20.30** Nasz nowy dom – reality show Polska 2026 **21.50** Bilet do raju – komedia ******* romantyczna USA 2022 Reż. Ol Parker, wyk. George Clooney, Sean Lynch, Julia Roberts Rozwiedziona para jedzie na Bali przekonać córkę, aby nie popełniła ich błędu i nie wychodziła za mąż. Atmos-fera i przygody powodują, że rozwodnicy sami otrzymują od losu drugą szansę. **0.05** Jeszcze dłuższe zaręczyny ******* – komedia romantyczna USA/Japonia 2012 **2.50** Nasz nowy dom **4.10** Kabaretowa Ekstraklasa **4.40** Disco gramy!

TVN

5.40 Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1651) **6.50** Kuchenne rewolucje: Restauracja „Karpiełówka”, Warszawa **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku – magazyn kulinarny **11.25** Kuchenne rewolucje: Restauracja „Złota kura”, Elbląg / Łódź – Burger i Spółka **13.40** Ukryta prawda (1623-1624, 1695) – serial fabu-larno-dokumentalny Polska 2024

16.50 Szpital św. Anny (35) Zespół karetki otrzymuje zgłoszenie do kobiety, która spadła z niezabezpieczonego balkonu. Kobieta ma widoczne siniaki na rękach, więc Marta i Tomek zastanawiają się, czy zawiadomić policję o przemoc domowej. **17.55** Detektywi (268) **19.00** Fakty **19.40** Raport Roland Garros **19.55** Uwaga! – magazyn **20.15** Na Wspólnej (4220) **20.50** Kuchenne rewolucje: Cieszyn – Winiarnia u Czecha **22.00** Bogowie ******* – dramat obycz. Polska 2014 Reż. Łukasz Palkowski, wyk. Tomasz Kot, Piotr Głowacki, Szymon Piotr Warszawski **0.20** Freestyle ******* – film sensac. Polska 2023 Reż. Maciej Bochniak, wyk. Maciej Musiałowski, Michał Sikorski, Filip Lipiecki **2.20** Szpital św. Anny (100) **3.25** Uwaga! – magazyn **3.45** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (13): Zagadkowe morderstwa – serial krym. USA/Kanada 2012

TVN 7

6.50 Szkoła (682, 683) **8.45** Ukryta prawda (1306, 1382, 1383) **11.55** W-11 Wydział Sledczy (1005-1007) **14.00** Detektywi (92) **15.00** Szpital św. Anny (128) **16.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (22, 23) **18.00** Sekrety życia (28) **19.00** Ukryta prawda (1499) **20.00** ******* Norbit – komedia USA 2007, reż. Brian Robbins, wyk. Eddie Murphy **22.15** ******** Równi goście – komedia sens. USA 2016, reż. Shane Black, wyk. Russell Crowe **0.40** ******* Czyja to kochanka? – komedia Fr./Wł./Belg. 2006, reż. Francis Veber, wyk. Gad Elmaleh **2.25** Żyjąc z potworem (17)

TVP Kultura

7.50 WTEM **8.00** Przysiań nad Biblią **8.15** Informacje kulturalne **8.45** Kolekacja **9.05** Studio Kultura – niedziela z... **10.00** Zmien-nicy (5) **11.10** ******* Poznań '56 – dramat spol. Polska 1996 **13.10** Reżyserzy **14.10** ******* Legenda Tatr – dramat Polska 1995 **16.10** Zmiennicy (6) **17.15** Wydarzenie aktualne **17.50** Fenomen Fogga **19.00** Grand Press Photo – nagrody **21.10** ******** Człowiek z żelaza – dramat Polska 1981 **23.50** Dzień, w którym umarła gwiazda rocka **0.25** Video Killed the Radio Star

TVP Sport

7.15 Prezentacja trasy Tour de Pologne **9.00** Piłka nożna: Liga hiszpańska kobiet: FC Barcelona Femeni – Real Sociedad Femenino **11.00** Mundial 2026: Legendy miejskie **11.35** Koszykówka: NBA **13.40** Boks: Gala 41 w Mielcu – podsumowanie walki wieczoru **16.00** Ring TVP Sport **17.00** Studio **17.25 (L)** Piłka nożna: Betclic 1. Liga: 1. półfinał **20.00** Studio **20.25 (L)** Piłka nożna: Betclic 1. Liga: 2. półfinał **23.05** Sportowy wieczór **23.40** Boks: WKB Rushh Kielce – Pomorzanie Boxing Toruń

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (25, 26) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (121) **8.55** Policjantki i policjanci (450, 451) **10.55** Na ratunek 112 (1115, 474) **11.55** Dlaczego ja? (1537, 1538) **13.55** Trudne sprawy (1301-1303) **16.55** Łowcy skarbów. Kto da więcej (536) **18.00** Policjantki i policjanci (1433, 1434) **20.00** Uroczysko (260) **20.30** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1039) **21.30** Sprawiedliwi. Trójiasto (156) **22.40** ******* Purpurowe rzeki – thriller Francja 2000, reż. Mathieu Kassovitz, wyk. Jean Reno, Vincent Cassel **0.50** Love Island. Wyspa miłości (50)

TV Trwam

10.15 Rozmowy niedokończone **11.25** Myśląc Ojczyzna **11.35** Przyroda i ludzie **12.03** Informacje **12.20** Wykłady z kongresu **13.00** Perły polskiego krajoznawstwa **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Cioteczka **15.00** Po stronie prawdy **16.10** Z wędką nad wodę w Polskę i świat **16.35** Sól Ziemi **17.15** Muzyczne chwile **17.30** Odpowiedzialni za Kościół **18.15** Rozmowy niedokończone **19.25** Rodzinny Ogród Zoologiczny „Królestwo Stworzenia” **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski

TV Puls

8.00 Kobra – oddział specjalny (14, 15) **10.00** Triumf miłości (167, 168) **12.00** Nie igraj z aniołem (84) **13.00** Wspaniałe stulecie (18) **14.00** Kurierzy (4) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (481, 482) **17.00** Kurierzy (5) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (962, 963) **20.00** ******* Wakacje Jasła Fasoli – komedia W. Bryt./Fr./Niemcy/USA 2007 **22.00** ******* Johnny English: Nokaut – ko-media W. Bryt./Fr./USA/Chiny 2018 **23.50** ******* Jak dogryźć mafii – komedia sens. USA 2017 **1.55** Dzielnica strachu (442)

***** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo

(D3 T) stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie

» Punkty ogłoszeń blisko Ciebie



- POWIAT ŁUKOWSKI**
Łuków

 - Redakcja
ul. Kwiatkowskiego 5
 - Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
 - Serwis komputerowy, os. Unitów
Podlaskich 17 (piwnica sklepu
Stokrotka)
 - Ubezpieczenia Marek Małkiński, al.
Tadeusza Kościuszki 29 A
 - Punkt Kurierski PAKERSI
ul. Browarna 35/1, Łuków

Wojcieszków

 - Sklep Wielobranżowy i Kwiaty
Iwona Burdach, Pl. Próchniewiczza 5

Trzebieiszów

 - Sklep Agrotop Jerzy Płudowski,
Trzebieiszów Drugi 45

Serokomla

 - Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37
- POWIAT PARCZEWSKI**
Parczew

 - Ubezpieczenia i Nieruchomości
Edward Ochnik, ul. Nowa 8
 - PH Ola Anna Abramuk
ul. Kolejowa 1

Milanów

 - Lewiatan ul. Szkolna 20

Sosnowica

 - Groszek Jarosław Mazurek
ul. Wojska Polskiego 87

POWIAT LUBARTOWSKI
Lubartów

 - Redakcja ul. Ks. Szulca 1
 - Lombrard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka

 - Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski

 - Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek

 - Sklep Korona, Ostrówek Kolonia 12

Kock

 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Piłsudskiego 17
(obok Stokrotki)
 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Kleeberga 10
(obok Biedronki)

Jeziorzany

 - Dom Handlowy Anna Blicharz
ul. Rynek 24

Michów

 - Komis Bogusława Staniak
ul. Rynek 1 21
- POWIAT ŁĘCZYŃSKI**
Łęczna

 - BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK,
ul. Targowa 14

Cyców

 - Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-
Sadlak, ul. Chełmska

POWIAT BIAŁSKI
Biała Podl.

 - Punkt Opiat Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

Międzyrzec

 - Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk ul. Targowa 6
(hala targowa)
 - Ubezpieczenia JAKAR Tomasz
Zaniewicz ul. Żelazna 4

POWIAT OPOLSKI
Opole Lubelskie

 - MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska
16/11 (obok PKO S.A.)
 - RS Control Stacja Kontroli
Pojazdów ul. Willowa 22 (obok
mleczarni)

Poniatowa

 - MiR Ubezpieczenia
ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

POWIAT PUŁAWSKI
Kurów

 - Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

POWIAT BIŁGORAJSKI
Biłgoraj

 - "Pikul Media" Przemysław Pakuła,
ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

BARAN

Zaryzykuj nowy po-
myśl w pracy, bo ktoś wresz-
cie dostrzeże twoją odwagę.
W relacjach unikaj pośpiechu,
a w weekend znajdź czas na
długi spacer i rozmowę z bli-
ską osobą.

BLIŹNIĘTA

Odkrywaj nowe kon-
takty, bo jedna rozmowa
może przynieść ciekawą
propozycję. W domu zadbaj
o spokój wieczorami, a drob-
ne zmiany poprawią twoje
samopoczucie.

LEW

Rozpocznij tydzień z
większą pewnością siebie,
bo los sprzyja ambitnym de-
cyzjom. W ogrodzie posadź
nowe kwiaty lub przytnij krze-
wy, aby zrobić miejsce na let-
ni porządek.

WAGA

Zainspiruj bliskich
swoim spokojem i kreatywno-
ścią, a unikniesz niepotrzeb-
nych konfliktów. Pod koniec
tygodnia warto wrócić do
dawnego hobby lub niespeł-
nionego pomysłu.

STRZELEC

Wyrusz po nowe do-
świadczenia, nawet jeśli będą
wymagały wyjścia ze strefy
komfortu. Energia dopisze ci
szczególnie w drugiej połowie
tygodnia i doda motywacji.

WODNIK

Stwórz więcej prze-
strzeni na odpoczynek i kre-
atywność, bo przemęczenie
zaczyna odbierać ci radość.
Spotkanie z przyjacielem
może odmienić twoje spojrze-
nie na ważną sprawę.

BYK

Uporządkuj swoje
wydatki, zanim pojawi się
niespodziewana okazja do
większego zakupu. W maju
zaplanuj krótki wyjazd, któ-
ry pozwoli odzyskać energię
i świeże spojrzenie.

RAK

Zadbaj o odpoczynek
i nie bierz na siebie cudzych
problemów. W uczuciach po-
jawia się więcej ciepła, jeśli od-
ważysz się powiedzieć wprost
o swoich oczekiwaniach i pla-
nach.

PANNA

Przeanalizuj swoje
plany zawodowe, bo nadcho-
dzi moment ważnego wyboru.
Nie ignoruj drobnych sygna-
łów od organizmu, a wieczor-
em znajdź chwilę tylko dla
siebie.

SKORPION

Podejmij odważ-
ną decyzję finansową, ale
wcześniej sprawdź wszystkie
szczegóły. W relacjach ktoś
będzie oczekiwał szczerości,
dlatego nie odkładaj trudnej
rozmowy.

KOZIOROŻEC

Skoncentruj się na
jednym celu zamiast rozpra-
szać uwagę wieloma sprawa-
mi. Ktoś doceni twoją cier-
pliwość, a spokojny wieczór
przyniesie dobrą wiadomość.

RYBY

Otwórz się na sponta-
niczne wydarzenia, ponieważ
los szykuje miłe zaskoczenie.
W miłości unikaj niedomó-
wień, a szczera rozmowa
poprawi atmosferę na cały
tydzień.

POGODA

(temperatura dzień/noc, zachmurzenie,
prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)

WT		ŚR		CZW		PT		SOB		NIEDZ		PN	
16	12	15	11	19	11	19	11	18	13	20	12	16	8
14 km/h		22 km/h		29 km/h		29 km/h		22 km/h		25 km/h		18 km/h	
1016 hPa		1018 hPa		1019 hPa		1019 hPa		1017 hPa		1020 hPa		1020 hPa	

godz. 04:29

godz. 20:23

godz. 4:21

godz. 20:32

WTOREK
19 MAJA

godz. 20:23

godz. 4:21

godz. 20:32

PONIEDZIAŁEK
25 MAJA

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

1 Na kuponie
Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.

2 W punkcie nadawania ogłoszeń
Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi **10 zł**, w przypadku usług **15 zł**.

3 SMS
Wyślij sms na numer **79567** w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia. Koszt smsa to **11,07 zł (z Vat)**
Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz
UWAGA: używanie polskich znaków np, ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależne od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE (ważny do 01.06.2026 r.)

Dotyczy sprzedaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: treść:

.....

Cena miejscowość tel:

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk

NA SPRZEDAŻ

Siedlisko z gruntami rolnymi o łącznej pow. 3 ha w Skrobów, w tym 50 arów działki budowlanej. Możliwość zakupu całości lub wybranej części (budowlanej lub rolnej).
Cena: 100 zł/m² (część budowlana), 45 tys. zł/ha (grunt rolnej).
Nr działki: 815
Kontakt: 602 651 294

NA SPRZEDAŻ

Działka w Skorbowie - 1,5 ha
Część budowlana 36 arów, pozostała to grunty rolne.
Możliwość zakupu całości lub wybranej części (budowlanej lub rolnej).
Cena: 100 zł/m² (część budowlana), 45 tys. zł/ha (grunt rolnej).
Kontakt: 602 651 294

**» SPRZEDAM DOM**

SPRZEDAM dom drewniany o pow. ok. 90 m² w stanie dobrym do niewielkiego remontu na działce 24 ary. Cichostów Kolonia 45. Cena do uzgodnienia Tel. 692 171 673



DOM murowany 100 m², ogrzewany pelletem do zamieszkania/remontu. Działka ok. 35 a. Murowany budynek gosp. Blisko szkoły, DK19. Tchórzew Kolonia. Cena: 380 tys. zł Tel. 660 667 093

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

SPRZEDAM 2 działki budowlane po 30 arów przy lesie w miejscowości Glinny Stok cena do uzgodnienia Tel. 606 978 978

SPRZEDAM DZIAŁKĘ INWESTYCYJNĄ O WYMIARACH 32x200 m² POWIERZCHNIA DZIAŁKI 6400M² KTÓRA ZNAJDUJĘ SIĘ NA GRANICY ŁUKÓW-ŚWIDRY Tel. 782 318 190

SPRZEDAM działkę rolną częściowo pod zabudowę o pow. 2,20 ha w Żabikowie Tel. 601 226 081

SPRZEDAM działkę pod budowę 24 ary, blisko drogi, uzbrojona Cichostów 45 Tel. 692 171 673

SPRZEDAM działki budowlane Rzeczyca Tel. 506 832 111

SPRZEDAM GOSPODARSTWO ROLNE 3,18 HA. CENA DO UZGODNIENIA. TELEFON 722 106 836 Tel. 722 106 836

DZIAŁKI budowlane Szczekarków, gm. Lubartów. Tel. 789 244 885

SPRZEDAM 8 ha pola w jednym kawałku Gmina Wohyń Tel. 668 632 773

SPRZEDAM DZIAŁKĘ NR 71; 98 ARÓW; BIAŁA PODLASKA; DOBRY DOJAZD POJAZDEM CIĘŻAROWYM Tel. 881 468 314

SPRZEDAM pole 4,09 ha w jednym kawałku. Okolice Radzyna. Cena do uzgodnienia Tel. 57 218 86 34

» POLONEZ

SPRZEDAM AUTO POLONEZ CENA 1000Zł; BIAŁA PODLASKA Tel. 602 571 846

» RENAULT

SPRZEDAM AUTO RENAULT TRAFIC; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000Zł Tel. 602 571 846

» SKODA

SKODA Fabia 1,4 B+G 2001 stan idealny Tel. 794 543 896

» TOYOTA

SPRZEDAM TOYOTA AVENSIS 2.0 kombi, diesel, 2013rok, przebieg 253tys., czarny metalik. Łuków Tel. 603 780 331

» VOLKSWAGEN

SPRZEDAM AUTO VOLKSWAGEN POLO; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000Zł Tel. 602 571 846

» MOTOCYKLE/ SKUTERY

SUZUKI Intruder 800 1996r. Po serwisie, 41000 km przebiegu. Szczekarków. 10500zł. Tel. 789 244 885

» PRZYCZEPKI

PRZYCZEPA kempingowa Adria, 4m. 6000zł. Tel. 789 244 885

» ROWERY

NOWY rower miejski, koła 28, nie jeżdżony. Kupiony w centrum sportowym w Lubartowie. 1000zł. Tel. 694 542 835

ROWER młodzieżowy na kołach „26” na 7 przerutek. 250zł. Tel. 516 032 112

DAMSKI, mało używany, koła „28” z przerzutkami, dobrej firmy niemieckiej, kolor ciemna zieleń metalik. Lubartów. Cena do uzgodn. Tel. 696 485 513

» CZĘŚCI

SPRZEDAM felgi do Toyota Yaris 13 cali Tel. 605 288 379

SPRZEDAM2 nowe amortyzatory do mercedesa 410 i niektóre części do mercedesa 124 tylna ława do mercedesa 124 Tel. 604 544 479

KOŁO dojazdowe T/25/90 R16 5 x 114,3 Toyota, Nissan stan bardzo dobry, c. 250zł. Radzyń. Tel. 515 194 552

SPRZEDAM opony letnie 4 szt. Michelin Pilot Sport 3 235/45/18 w dobrym stanie . cena 250 zł kpl. Okolice Adamowa. Tel. 604 891 618

SPRZEDAM opony letnie Bridgestone 225/55 R18 98V H/B. Tel. 53 447 49 85

» INNE

SUBARU Forester, diesel, 2016r. 42000zł - do uzgodn. Tel. 789 244 885

SAMOCHÓD Mikro Car na dowód osobisty 2015 r, Cena 32 000 zł , motor Yamaha 250 z 1990 r c. 6500 zł, sakwy do motoru Honda 3 szt c. 2200 zł, opony letnie 4 szt 205/52/16” c. 210 zł Tel. 508 789 183

SPRZEDAM relingi dachowe do Opla Merivy. Tel. 516 032 112

SPRZEDAM prostownik z rozruchem 12/24V i prostownik zwykły 12V Lubartów. Cena do uzgodn. Tel. 661 482 474

**» SPRZĘT**

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAJNY, MASZyny, CASE, DEUTZ-FAHR, RENAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone Tel. 665 207 084

KUPIĘ C330, T25 lub inny może być do remontu lub bez prawa rejestracji i sprzęt rolniczy: glebogryzarka, talerzówka, przyczepa, rozsiewacz RCW, motyl, gniotownik, kopaczka, sadzarka Tel. 516 496 134

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłać gotówka od ręki Tel. 57 692 22 46

SPRZEDAM przyczepę samozbierającą sprawną, przewracarko-zgrabiarkę, przewracarkę karuzelową Tel. 81 852 53 30

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

KULTYWATOR 2.10 I 2.70; PŁUGI 3 I 2; PAJĄK DO SIANA; OBSYPNIK 3; KOMBajn ZBOŻOWY „SAMPO”; SIANO I SŁOMA W KOSTKACH; PRASA KOSTKA POLSKA; BRONY 3; KOPACZKA KONNA Tel. 502 243 030

SŁOMA/ Siano Sadzarka do ziemniaków Opsypniki do ziemniaków Zbiornik do chłodzenia mleka 300 Litrów Dojarka Nowa Karuzela do siana Zgrabiarka do siana Kombajn do kukurydzy Tel. 503 644 396

SPRZEDAM śrutownik bijakowy z silnikiem 11 kw, opryskiwacz 400 l 12 m, wialnia z silnikiem, pługi 2ki Grudziądz, brona talerzowa Akpil 8, siewnik poznaniak na skrzyni olejowej Tel. 517 642 344

SPRZEDAM sortownik do ziemniaków Tel. 508 028 553

PRZYCZEPA ZBIERAJĄCA 10/01 , górny zaczep, STAN DOBRY, obsypniki do ziemniaków 5, Tel. 81 857 41 49 , 667 668 575

SPRZEDAM zgrabiarkę Fella TS415DN, szer. robocza 4,15m. Sprawna, cicho pracuje. 7000zł-do uzgodn. Tel. 783 136 664

SPRZEDAM: WAŁ ŁĄKOWY zawieszany wymiar 2,5*40 cm. Cena do negocjacji. Cyców Tel. 507 690 115

SPRZEDAM Pług 3 skibowy Unia-Grudziądz, odkładnie śrubowe 45. Cena do negocjacji. Cyców Tel. 507 690 115

SPRZEDAM: PŁUG 2 skibowy grudziądzki. Cena 999,00 . Cyców Tel. 507 690 115

SPRZEDAM: KULTYWATOR ciągnikowy mały. Cena 800,00 zł. Cyców Tel. 507 690 115

SPRZEDAM foliarkę POLAR Z245, prasa do zbierania słomy MASCAR, kosiarka rotacyjna SAMASZ, Stanin pow. łukowski Tel. 503 852 441

SPRZEDAM PAJĄKA DO SIANA POLSKI FABRYCZNY; CENA 480 Zł Tel. 502 243 030

SPRZEDAM OBSYPNIK TRÓJKA FABRYCZNY; CENA 730 Zł Tel. 502 243 030

SPRZEDAM : KOMBajn DONINBORG z sieczkarnią, sprawny. Cena do negocjacji. Szpica Tel. 516 517 759

SPRZEDAM JUMZ 1976R; ZETOR 1956R; URSUS C328 1963R Tel. 602 571 846

SPRZEDAM przetrząsacz konny Tel. 81 857 41 49 , 667 668 575

SPRZEDAM maszynę szerokomłotną Kutnowianka stan dobry, pługi 5ki Tel. 81 857 41 49 , 667 668 575

SPRZEDAM prasę-kostkę, Z-224/1 Sigma, stan bardzo dobry, Pieszowola, powiat parczewski Tel. 694 848 514

SPRZEDAM silniki elektryczne od 3 kW - 4 kW i większe wiertarkę stołową WS 15 i liny stalowe. Tel. 603 346 594

PŁUGI 4 x 40 zrywalne, agregat ścierniskowy, kosiarka sadownicza - rozdrabniacz, żmijka do zboża Tel. 661 899 344

TALERZÓWKA, rozsiewacz 2- talerzowy, owijkarka do bel, glebogryzarka Tel. 505 071 250

SPRZEDAM 2 opony ciągnikowe Petlas, używane, rozm. 16.9-348PR. 1000zł/szt. - do uzgodn. Tel. 783 136 664

SPRZEDAM silnik elektryczny 3kw i 1,5kw. Sprawne. Cena do uzgodn. Tel. 516 032 112

SPRZEDAM prasę do wytłaczania oleju w dużych ilościach, produkcji niemieckiej. Lubartów. Cena do uzgodn. Tel. 661 482 474

CZĘŚCI do silników Andoria S320, S231, S301D. Tel. 665 577 041

CIĄGNIK własnej konstrukcji na podzespołach UAZ 4x4, silnik S231. Lubartów. Tel. 665 577 041

SPRZEDAM części do Zetora K25. Lubartów. Tel. 665 577 041

SPRZEDAM opryskiwacz 400L, kosiarka, kabina c330, obsypnik, rozrzutnik, rozsiewacz, opony C330 tył Tel. 509 832 339

» PŁODY ROLNE

SPRZEDAM słomę bele 45 szt i siano bele 22 szt suche Glinny stok Tel. 73 379 87 11

SPRZEDAM siano,słomę w wałkach Tel. 783 619 652

ZIEMIANKI jadalne nieprzebrane, sadzeniaki, tuczniki na ubój, zboże: owies, pszenica, pszenżyto, siano, słoma w rołkach. Okolice kocka Tel. 880 997 018

SPRZEDAM słomę żytnią i owsianą w belach, siano w belach ok 200 bel , Suleje, powiat łukowski Tel. 604 679 101

SPRZEDAM owies,pszenicę bezglutenową i wysoko białkową na mąkę,sprzedam gorczycę z domieszką gryki na poplon.Samokłęski Tel. 506 196 863

SPRZEDAM owies, ziemniaki sadzeniaki i jadalne. . Staroścín. Tel. 727 510 935

SPRZEDAM sosny różnej wielkości i objętości (czyszczenie działki budowlanej) ok. 40szt. Lubartów. Tel. 53 447 49 85

» INNE

SPRZEDAM Działkę leśną 38 ary, gruby drzewostan w atrakcyjnym miejscu,cenadouzgodnienia miejscowość Nadzeczce, koła Biłgoraja Tel. 84 686 60 49

SPRZEDAM Działkę leśną 38 ary, gruby drzewostan w atrakcyjnym miejscu,cenadouzgodnienia miejscowość Nadzeczce, koła Biłgoraja Tel. 84 686 60 49

» KUPIĘ

KUPIĘ PRASĘ kosztującą, rolującą, siewnik, przyczepę, talerzówkę, glebogryzarkę,ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijkarkę do bel Tel. 503 643 162

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany sadzarkę sortownik, kopaczkę, glebogryzarkę talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię Tel. 512 598 054

KUPIĘ CIĄGNIK, KOMBajn,ŁADOWARKĘ TELESKOPOWĄ, KOPARKĘ, KOPARKO - ŁADOWARKĘ, MINI ŁADOWARKĘ - MANNITOU, CASE, BOBCAT, MF, MATBRO, NEW HOLLAND I INNE W KAŻDYM STANIE. Tel. 607 876 449

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŻNYCH SP. ZO. O.
B.M. DOBROWOLSKIE
 x skup bydła x dorosłe
 x byki x skup koni
 x jałówki
 Kom. 511 660 072, 502 690 528
 tel/fax +48 25 797 41 38
 e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl
 Stare Kobiątki 106 21-450 Stoczek Łukowski



SKUP SPRZEDAŻ
 MASZYN ROLNICZYCH
 Rol - Mar
 880 438 881



KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebo-
 gryzarkę, kopaczkę, siewnik,
 agregat, ciągnik z turem,
 przyczepę, żmijkę do zboża
 Tel. 783 154 031

KUPIĘ w rozsądnej cenie
 używany zbiornik do mleka
 o poj. od 200-600l, Tel. 601
 051 417

ZWIERZĘTA



SPRZEDAM kury noski 70
 tygodniowe, noszące. Cena
 22 zł / szt. Puławy, Łuków, Lu-
 bartów, Radzyń Podl. Par-
 czew część zachodnia.
 Możliwość dowozu Tel. 509
 348 264

SPRZEDAM Żrebicę 2-letnią.
 Zimnokrwista, główna księ-
 ga, chodzi w zaprzęgu. Tel.
 53 503 65 27

SPRZEDAM konie. Różny
 wiek. Od 1000zł. Sprzedam
 bele słomy 120x120 większa
 ilość ,60 zł za sztukę. Sprze-
 dam ciągnik leyland sprawny
 14000zł. Sprzedam prasę rol-
 ki sprawny 13000zł. Tel. 695
 643 352

SPRZEDAM krowę dwulat-
 kę, rasy Angus, po wyciele-
 niu, ok Kamionki, cena do
 uzgodnienia Tel. 886 373 095

SPRZEDAM prosiętą Tel. 73
 030 26 66

SPRZEDAM konia ogierka 1
 rok, gniady, rasa małopolska
 Tel. 604 948 681

SPRZEDAM gołębie garbo-
 nosy Jasionka Tel. 83 354 20
 18

SPRZEDAM króle Olbrzym
 Belgijski waga 6-7 kg wiek 9
 miesięcy miejscowość Na-
 dzieja cena 100 zł Tel. 603 263
 560

SPRZEDAM tuczniki 130 -
 150 kg okolice Wojcieszkowa
 Tel. 886 244 028

MEDYCZNE



AUTOCLAW (sterylizator
 stomatologiczny) Exacta
 Macom z drukarką z pasz-
 portem po dużym serwisie,
 b. solidny nie chiński. Biała
 Podlaska Tel. 791 510 087

» SERWIS
POMPY wodne
 naprawa, skup używanych
 Tel. 604 200 271

DOM



» MEBLE
STÓŁ okrągły 4 szt, krze-
 śła tapicerowane dodam
 beczkę 200 l na paliwo,
 Tanio sprzedam. Cena
 590 zł Radzyń Podlaski
 Tel. 519 447 997

SPRZEDAM stół dębowy,
 okrągły. Wym. 110cm, po
 rozłożeniu 160cm. 470zł.
 Tel. 660 232 085

SPRZEDAM meble mło-
 dzieżowe 250zł. Biurko
 100zł. Lubartów. Tel. 660
 232 085

SPRZEDAM kredens ku-
 chenny z PRL. 200zł. Tel.
 660 232 085

SPRZEDAM szafę dwu-
 drzwiową. Lubartów. Tel.
 73 204 45 19

» AGD
SPRZEDAM 3 szt zle-
 wozmywaki, 1 ze stali
 kwasoodpornej używany
 60x100cm z baterią i syfo-
 nem cena 170zł, blaszany
 podwójny nowy 80x60cm
 cena 100zł, żeliwny poje-
 dyńczy nowy 50x40 cena
 100zł Tel. 604 544 479

SPRZEDAM pralkę au-
 tomatyczną „GORENJE”
 boczny wsad. Stan tech-
 niczny bardzo dobry.
 Cena 300 zł Tel. 608 008
 596

SPRZEDAM kuchnię
 indukcyjną z okapem.
 270zł. Tel. 660 232 085

» URZĄDZENIA
SPRZEDAM Bojler-pod-
 grzewacz ciepłej wody
 użytkowej (c.w.u.) piono-
 wy, 200l. z grzałką firmy
 Elektroplasmę, stan bar-
 dzo dobry Tel. 605 288
 379

OKLEJARKA do obrze-
 ży meblowych MSU - 45
 Cena 1100 zł; Frezarka
 do obrzeżny meblowych
 EKONO Jaroma Cena 2100
 zł Tel. 606 141 210

KUPIĘ sprzęarkę do użyt-
 ku gospodarczego, małej
 wielkości. W rozsądnej
 cenie. Tel. 53 447 49 85

SPRZEDAM bojler elek-
 tryczny z podłączeniem
 do c.o. i węzownicy.
 450zł. Tel. 660 232 085

PIEC CO na drzewo i wę-
 giel 120m. Cena 5000 zł.
 Tel. 694 966 771

**» MATERIAŁY BU-
 DOWLANE**

SPRZEDAM palety ze
 sklejką wymiar 230cm
 x110cm cena 35zł szt Tel.
 698 001 820

SKRZYDŁA drzwiowe
 wewnętrzne prawe pełne
 70, lwe 80 do przeszkle-
 nia, 70zł szt Parczew Tel.
 604 544 479

SPRZEDAM cegłę białą
 pojedynczą ok. 2 tys.szt.
 Tel. 81 857 41 49, 667 668
 575

SPRZEDAM 3 nowe drewn-
 niane dwuszybowe okna
 145 x 146, c. 500 zł/ szt.
 Tel. 793 441 927

SPRZEDAM deski pół-
 torówki dł. 1,26m, suche,
 równe ok. 60szt. Deski dę-
 bowe, suche, całówki, ok.
 20szt. Bale sosnowe grub.
 6cm, ok. 10szt. Tel. 53 447
 49 85

SPRZEDAM. Kafle do
 pieca oraz narożniki i
 drzwiczki, elementy z
 szamotu, blat górny i
 inne. Lubartów. Tel. 661
 482 474

» INNE
SPRZEDAM BLACHĘ PŁA-
 SKĄ ORAZ DESKI PODŁO-
 GOWE UŻYWANE Tel. 602
 571 846

SPRZEDAM skrzydła
 drzwiowe przeszklone
 „80”, prawe. 50zł/szt. Tel.
 727 510 935

SPRZEDAM elektrody
 „czwórki” ER146, tzw. ró-
 żowe, ok. 120szt. Lubar-
 tów. Tel. 53 447 49 85

SPRZEDAM wałek do he-
 blarki kompletny, nowy,
 na 3 noże, szer. 40cm. Lu-
 bartów. Tel. 661 482 474

SPRZEDAM drzwi wej-
 ściowe z futryną ze sta-
 rego domu. Stan dobry.
 Wym. 142x250. Drzwi
 wewnętrzne lite 90x217.
 Tanio. Tel. 504 061 250

» KUPIĘ
KUPIĘ blachę ocynko-
 waną lub malowaną,
 drobno falistą, dł. 10mb,
 szer. 2mb. Lubartów.
 Tel. 53 447 49 85

MATRYMONIALNE



WDOWA, 60+, pozna
 pana w podobnym wie-
 ku do przyjaźni lub do
 roli męża. Tel. 667 734
 587

WDOWIEC, lat 70+, mo-
 bilny, pozna panią do
 przyjaźni lub czegoś
 więcej Tel. 45 289 68 10

ROZMAITOŚCI



SPRZEDAM deski suche
 dębowe i grabinę suchą
 i mokrą opałową, oraz
 siano w belach. Tel. 668
 632 773



SPRZEDAM stare deski,
 belki i drewno na ściany,
 sufity, elewację boazeria
 do wystroju wnętrz. Możliwa
 wysyłka. Tel. 787
 459 267 Email: dobro-
 drew@wp.pl www.do-
 drow.pl FB dobro-
 drew

FIRMA PHU „Zieliński”
 Oferujemy drewno opa-
 łowe w wałkach lub
 łupane. TRANSPORT
 HDS GRATIS. Cennik:
 -grab 280 zł
 -dąb 260 zł
 -brzoza 250 zł
 -olcha 240 zł
 -sosna 210 zł
 -osika 190 zł Tel. 81 857
 51 33

PELLET SOSNOWY, RE-
 ZULT, GRANULITA, BAR-
 LINEK, GOLD ENERGY,
 EPSERWIS, OLCZYK I DĘ-
 BOWY EDWOOD, A1 CER-
 TYFIKAT DOSTĘPNY OD
 RĘKI. DOSTAWA SAMO-
 CHÓD Z WINDĄ 3zł/km.
 ŁUKÓW Tel. 604 652 819

PSYCHOTERAPIA
 Małgorzata Orzechowska

Gabinet Psychoterapii
 Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidualna:

- ♦ depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- ♦ nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- ♦ powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:

- ♦ doświadczenie kryzysu w relacji
- ♦ częste konflikty
- ♦ zdrada
- ♦ poczucie wypalenia w związku

Łuków
 ul. Rogalińskiego 8

Radzyń Podlaski
 ul. Ostrowiecka 38

tel. 660 667 093

www.gabinetyterapii.pl




OBRZYNKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

GROSZEK POLSKI BAR-TEX GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DŻWIGARY nowe stru-nobetonowe 15 mb x 80 do wykorzystania mostu wiaduktu hali 3600 zł szt. Maszyny stolarskie wyrówniarka, frezarka, wyrzynarka pionowa, przecinarka poprzeczna kapówka Tel. 791 510 087

SPRZEDAM betoniarkę o pojemności 100 l, mało używaną. Kontakt po godz. 17tej Tel. 502 829 415

SPRZEDAŻ rzeczy używanych: telewizory, lodówki, meble: stoły, krzesła, komody itp. Rowery, kosiarzki, kosiarki, silniki, motoreduktory, imadła używane z Niemiec. Łuków ul. Kanałowa 5A obok nowej Baltony...

WYWÓZ ZŁOMU sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzętanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne

WYCINKA DRZEW podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzętanie działek, wywóz lub zgrębkowanie gałęzi

PRACE ROZBIÓRKOWE (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)

MYCIE malowanie elewacji, dachów itp.

ODŚNIEŻANIE dachów, placów, wywóz śniegu

CAŁE WOJEWÓDZTWO
od 8 do 21
514-299-106

SPRZEDAM hale rozebraną o pow. 340 m², wymiary: 9 m szer x 36 m dł x 4 m wys., zabudowana blachą, z projektem budowlanym oraz 2 zbiorniki po 10000 l metalowe po paliwie Tel. 694 934 748

STUDNIE
Mirostaw Izdebski
Dąbrówka Stany 74



☎ **608 046 239** ☎ **504 320 592**

✓ **STUDNIE WIERCONE** ✓ **DESZCZOWNIE**
✓ **POMPY CIEPŁA** ✓ **NAWODNIENIA**

SZAMBA
PROSTOKĄTNE
6 m³, 8 m³, 10 m³
Z ATESTEM

Ulan Duży 64
Tel. 501 012 989
E-mail: przybysz.58@wp.pl
www.szambabetonoweulanduzy.pl

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

W
To jest
miejsce na
Twoją
reklamę

NAJTAŃSZY OPAŁ

Brykiet torfowy ekologiczny zamiennik węgla
od **1000** zł/t

Brykiet drzewny RUF
od **1300** zł/t

Pellet od **1500** zł/t

» **DOSTĘPNY CAŁY CZAS** «

504 458 111
www.zradyznia.pl

W ofercie folia stretch i bale do budowy domów

Radzyń Podlaski ul. Sitkowskiego 13

Media System
ALARMY I MONITORING



doradzamy
montujemy
serwisujemy

83 352 12 15
www.mediasystem-tdi.pl

ul. Pocztowa 4 Radzyń Podlaski

AUTOPROMOCJA

W TYGODNIK LOKALNY **wspólnota**

**NADAJ
OGŁOSZENIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU**

Wyślij SMS pod numer: **79567**
o treści: **WL.treść ogłoszenia**
np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz
Koszt SMS-a to **11,07** zł z VAT

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl



Szykuje się gigantyczna inwestycja w lubelskim szpitalu. Marszałek Stawiarski: „Więcej niż nowoczesne mury i najnowocześniejszy sprzęt”

LUBLIN: W ciągu najbliższych trzech lat powstanie ośrodek diagnostyczno-profilaktyczny w Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej. Wartość inwestycji to blisko 300 milionów złotych. Umowa została już podpisana.

„Milowy krok w walce o zdrowie naszych mieszkańców”

- Ta inwestycja to coś więcej niż nowoczesne mury i najnowocześniejszy sprzęt, to przede wszystkim obietnica szybszej diagnozy i skuteczniejszego leczenia, podarowana mieszkańcom naszego regionu. Głęboko

wierzę, że każda godzina zaoszczędzona dzięki nowej diagnostyce stanie się dla kogoś szansą na powrót do zdrowia - mówi Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego.

Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej (jego podmiotem tworzącym jest województwo lubelskie - Urząd Marszałkowski) przy ul. Jaczewskiego otrzyma z Funduszu Medycznego tyle, o ile się ubiegał, czyli ponad 254,5 mln złotych. Zaś wkład własny w wysokości prawie 45 mln zł będzie pochodził z budżetu Samorządu Województwa Lubelskiego.

Sama inwestycja obejmuje budowę od podstaw nowego ośrodka przy ul. Biernackiego. Do tego planowane jest jego wyposażenie oraz zakup sprzętu medycznego dla COZL, zarówno oddziałów szpitalnych, jak i zespołu 27 poradni.



Ośrodek ma być otwarty w połowie 2029 roku. Będzie to pięć kondygnacji, w tym jedna podziemna, gdzie powstanie zaplecze magazynowo-techniczne

Co powstanie, co kupią?

Ośrodek ma być otwarty w połowie 2029 roku. Będzie to pięć kondygnacji, w tym jedna podziemna, gdzie powstanie zaplecze magazynowo-techniczne. Przewidziano też dwa łączniki, które połączą ośrodek z obecnie istniejącym budynkiem COZL przy

ul. Jaczewskiego. Zostanie również zakupione wyposażenie Zakładu Diagnostyki Obrazowej, w tym aparat PET/CT, rezonans magnetyczny, aparat TK, aparat RTG, aparat MMG oraz dwa aparaty USG i pozostałe wyposażenie.

Po zakupie urządzenia PET/CT Centrum Onkologii Ziemi

Lubelskiej będzie trzecim ośrodkiem w województwie lubelskim dysponującym taką metodą diagnostyczną. PET/CT to połączenie dwóch badań: pozytonowej tomografii emisyjnej (PET) oraz tomografii komputerowej (CT). Dzięki temu urządzeniu, po zlokalizowaniu ognisk choroby nowotworowej, specjaliści są w stanie wdrożyć terapię celowaną, która precyzyjnie uderza w zmiany chorobowe. To najnowocześniejsza na rynku metoda diagnostyczna.

Oprócz tego, w ramach projektu zaplanowano zakup sprzętu i wyrobów medycznych, potrzebnych do realizacji świadczeń w zakresie diagnostyki i leczenia onkologicznego (m.in. wymiana aparatów EKG na nowe, monitor funkcji życiowych z integracją do HIS). Planowany jest także zakup myjni dla Centralnej Sterylizatorni

ze stacją mycia i dezynfekcji. Powstanie strefa komfortu, zaprojektowana z myślą o stworzeniu jak najdogodniejszych warunków obsługi pacjentów i ich rodzin w oczekiwaniu na wizytę lekarską czy pobyt w szpitalu.

- Budowa ośrodka diagnostyczno-profilaktycznego to milowy krok, który skróci drogę pacjenta od pierwszego wizyty do postawienia diagnozy. Jest duża szansa na zmniejszenie barier w dostępie do lekarzy, co pozwoli nam działać szybciej i precyzyjniej. W onkologii każda zaoszczędzona chwila ma ogromne znaczenie, a ta inwestycja bezpośrednio przełoży się na wyższą skuteczność prowadzonych terapii - mówi Piotr Matej, dyrektor COZL.

Joanna Niećko

Powojskowy sprzęt „pod młotek”. AMW szykuje ogromny przetarg, do kupienia m.in. łódź. Zyski pójdą na armię

LUBLIN: Agencja Mienia Wojskowego w Lublinie szykuje jeden z największych przetargów w lubelskim oddziale. Obejmuje 153 pozycje o łącznej wartości wywoławczej blisko 918 tys. zł. Będzie można kupić np. łódź motorową. Jednocześnie władze oddziału zauważają, że jednymi z najbardziej poszukiwanych sprzętów są kuchnie polowe.

Jeden z największych przetargów

Nadchodzący przetarg to jeden z największych i najbardziej różnorodnych w lubelskim oddziale AMW. Obejmuje 153 pozycje o łącznej wartości wywoławczej blisko 918 tys. zł netto, w tym szereg nowych pozycji asortymentowych. Wśród nich znajdują się m.in. łódź motorowa Parker RIB 630, koparka samochodowa K-407C, podnośnik montażowy na podwoziu Stara 200, pojazdy wojskowe oraz polowe rurociągi stalowe.

Koniec z długim czekaniem na kardiologa. Szpital Wojskowy

w Lublinie planuje zakup sprzętu i przeszkolenie personelu.

Całość zysków zostanie przekazana na Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych.

Prawdziwa perła w ofercie

Jak podkreśla AMW - prawdziwą perłą przetargu jest łódź motorowa Parker RIB 630 wraz z przyczepą do łodzi Niewiadów P1400. To zwrotna, pneumatyczna jednostka pływająca z 2005 roku, ceniona zarówno w służbach mundurowych, jak i przez miłośników wodnych wypraw. Cena wywoławcza zestawu wynosi 50 tys. zł, a wadium 5 tys. zł - to jedna z najwyższej wycenionych pozycji całego przetargu.

Dla branży budowlanej i transportowej prawdziwą okazją może być koparka samochodowa hydrauliczna K-407C na podwoziu Stara 266 z 1980 roku, dostępna za 14 tys. zł, oraz podnośnik montażowy hydrauliczny P-183 na podwoziu Stara 200 z 1988 roku - wystawiony za 18,5 tys. zł.

W przetargu nie zabrakło też samochodów terenowych: samochód ciężarowo-osobowy wysokiej mobilności Honker 2324 z 1999 roku można nabyć już za



AMW ma sklep przy swojej siedzibie. Znajduje się on przy ul. Łęczyńskiej. Jest otwarty trzy dni w tygodniu - we wtorki, środy i czwartki. Sklep ma również swoją stronę internetową - sklep.amw.com.pl

5 tys. zł. Na miłośników klasycznych wojskowych ciężarówek czekają dwa egzemplarze Stara 660 z nadwoziem 117AUM w cenie 6 tys. zł każdy, a także cysterna paliwowa CD-7,5B na podwoziu Jelcza (16 tys. zł) i samochód kontenerowy samozaładowczy SMW 1142 na podwoziu Star (7,5 tys. zł).

Okazją dla firm budowlanych i infrastrukturalnych jest aż sześć odcinków polowego rurociągu stalowego RS-150 o średnicy 150 mm i długości 10 km każdy, oferowanych po 64 tys. zł za sztukę. Do przetargu trafiły również: osprzęt przeprawowy i przejścia bramowe (16 tys. zł), osprzęt przeprawowy rurociągu RSG-150 (18 tys. zł)

oraz rurociąg gumowy składowy RGS-150 (13 tys. zł).

Mechanicy i fachowcy znajdą w ofercie liczne urządzenia warsztatowe, w tym półauto-mat spawalniczy MINIMAG 163, wiertarki stołowe WS-15, szlifierki kątowe Bosch, a także zestawy narzędzi kowalskich. Na uwagę zasługuje też pakiet sprzętu diagnostycznego z przyrządem do kontroli geometrii kół GTL Truck, wyceniony na 2,4 tys. zł. Miłośników elektroniki zainteresuje pakiet 16 urządzeń elektronicznych, w tym rejestratory cyfrowe i kamery przemysłowe, dostępne za 700 zł.

Ofertę uzupełniają zbiorniki gumowe do przechowywania

materiałów pędnych i smarów ZGP-25A o pojemności 25 m³ (dostępne w pakietach od 2 do 10 sztuk), agregat prądotwórczy Wola 56ZPPE na ramie z 1986 roku (12 tys. zł), polowa stacja zasilania 4ZPP-250/S o mocy 250 kVA (10 tys. zł) oraz agregat sprężarkowy WD-53 na przyczepie (4 tys. zł). Ciekawą pozycją dla serwisantów samochodów ciężarowych są liczne pakiety kabin kierowcy i silników wysokoprężnych S-359M do Stara 266. Osobną kategorię w przetargu stanowi drewno opałowe mieszane, dostępne w sześciu partiach o zróżnicowanej objętości - od niespełna 14 do ponad 75 m³. Ceny wywoławcze wynoszą od 20 do 50 zł za m³.

Potencjalni nabywcy przed złożeniem ofert będą mogli obejrzeć poszczególne pozycje przetargowe w miejscach ich składowania w dniach 14, 18, 19 maja w godz. 8 - 14. Szczegółowe informacje zamieszczone są na stronie AMW.

Dodatkowo AMW ma sklep przy swojej siedzibie. Znajduje się on przy ul. Łęczyńskiej. Jest otwarty trzy dni w tygodniu - we wtorki, środy i czwartki. Sklep ma też swoją stronę internetową - sklep.amw.com.pl.

Warunki i formalności

Zaznaczyła, że przetargi mają charakter nieograniczony. To oznacza, że każdy może wziąć w nich udział - zarówno osoba fizyczna, prawna, jak i prowadząca działalność gospodarczą.

Niezbędnymi do wzięcia udziału w postępowaniu przetargowym jest złożenie na formularzu ofertowym oferty, a po drugie wpłacenie wadium.

Na tego typu przetargach najczęściej wykupowane są pojazdy, drewno na opał, skrzynie biegów. Z kolei wśród najbardziej poszukiwanych są np. kuchnie polowe.

- Nasi klienci pytają o takie kuchnie bardzo często. Myślę, że popularność grup rekonstrukcyjnych, ale też i różnego rodzaju stowarzyszeń, które się wiążą, które dzisiaj organizują mnóstwo różnego rodzaju festynów, robi swoje. A ta kuchnia jednak jest bardzo, bardzo przydatna - informuje Grzegorz Kapusta, Zastępca Dyrektora Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Lublinie.

Joanna Niećko

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie – spotkanie CXCV

Szparagi są dobre na wszystko. Tak, do carbonary też...

Sezon na szparagi jeszcze **Strwa, ale powoli drepcze ku końcowi. Jem je więc niejako „na zapas”, żeby potem długo nie tęsknić.**

Pomysłów i kombinacji jest mnóstwo. Jeżeli obiecują mi Państwo, że nie powiedzą o tym np. jakiejś włoskiej mafii, to podzielę się pomysłem, jak użyć szparagów do podkręcenia jednego z najbardziej znanych dań tamtejszej kuchni. Makaroniarze na wszelkie próby modyfikowania ich kulinarnych klasyków reagują dość nerwowo, ale szparagi są przecież dobre na wszystko...

Klasyczne włoski spaghetti alla carbonara (karbonariusze to byli tacy włoscy wściekni rewołucjoniści, którzy siedzieli w górach i jedli to, co było łatwo dostępne nawet w jakiejś apenińskiej czy podalpejskiej bawółce) polega na połączeniu podsmażonego podgardla wieprzowego z jajkami i serem. Nasz dzisiejszy pomysł polega na zastąpieniu skwarek... No właśnie...

Pewnym dylematem jest, jakie wybrać. Występują w trzech kolorach. Najrzadsze są fioletowe. Bardzo delikatne, lekko orzechowe w smaku, można jeść nawet na surowo, pokrojone do sałaty. Po ugotowaniu na parze robią się zielonkawe. Są dość drogie, ale raz na jakiś czas warto spróbować. Białe trzeba starannie obrać ze skórki, zostawiając nienaruszoną główkę. Zanim użyjemy

ich do czegokolwiek, musimy chwilę popoblanszować we wrzątku, delikatną główkę pozostawiając nad powierzchnią (jak się nie ma wysokiego i wąskiego garnka, to trzeba związać białą nicią w pęczek) albo pogotować kilka minut na parze. My dzisiaj użyjemy zielonych – są najłatwiej dostępne, względnie tanie i proste w obsłudze. Na straganie oglądamy starannie i sprawdzamy, czy są sprężyste – takie bardziej gumowe zostawiamy bez żalu. W razie wątpliwości pocieramy jeden o drugi: jak trzeszczy, to znaczy, że dobry. Potem wystarczy odłamać ich dolną, zdrewniałą część. Bierzymy za oba końce, uginamy i same będą wiedziały, w którym miejscu mają pęknąć. Tych końcówek zresztą też nie wywalamy: zbieram je do torebki foliowej i przechowuję w zamrażarce, w razie potrzeby mam na wywar.

Szparagi kroimy na 2-3-centymetrowe kawałki. Na patelni rozgrzewamy odrobinę oliwy i chwilę podsmażamy. Nie chcemy, żeby się zrumieniły, mają po prostu przestać być surowe.

Poza tym potrzebować będziemy żółtek oraz potartego drobno parmezanu albo peccorino. Oczywiście, jeśli mamy pod ręką kawałek naszego lokalnego bursztynu czy rubina, najlepiej z tych sezonowanych kilka albo kilkanaście miesięcy, to też będzie się znakomicie nadawał.

Makaron możemy wybrać w zasadzie dowolny. Spaghetti (czyli nitki nr 5) pasują idealnie do wszystkiego, więc nie ma się co wahać. Zagotowujemy litr wody na każde 100 gramów suchego makaronu, solimy w momencie, kiedy zaczyna się gotować. Wyjmujemy albo odcedzamy w momencie, kiedy jest jeszcze nawet nie „al dente” (czyli mniej-więcej 2 minuty szybciej niż podane jest na pudełku) – zmięknie za chwilę na patelni. Niepełną szklankę wody z gotowania klusek zachowujemy na potem – przyda się już za kilka-

NA CZTERY DOŚĆ GŁODNE OSOBY
500 gramów makaronu spaghetti
5 średnich żółtek
100 gramów potartego drobno parmezanu albo np. bursztynu
pęczek zielonych szparagów
sól, grubo mielony czarny pieprz

dziesiąt sekund.

W czasie kiedy makaron się gotuje, my sporządzamy podstawę sosu. Żółtka bardzo starannie oddzielamy od białek. Dosypujemy do nich drobnutko potartego sera i mieszając widelcem, robimy z nich emulsję.

W tym momencie mamy już wszystko gotowe, trzeba to tylko poskładać w jedną całość. Musimy działać szybko i sprawnie.

Makaron przerzucamy na patelnię z oliwą i szparagami i zaczynamy powoli podgrzewać. Wodę z gotowania wlewamy cienkim strumieniem do masy jajeczno-serowej i energicznie mieszamy. Kiedy powstanie jednorodny sos wszystko wlewamy na patelnię i mieszając powodujemy, żeby oblepił nam każdą nitkę spaghetti. Jeszcze chwilę trzymamy wszystko razem, posypujemy po wierzchu grubo zmielonym czarnym pieprzem i możemy podawać. Znakomitym dodatkiem będzie kieliszek jakiegось dobrego, rzeńskiego białego półwytrawnego wina.

Żbigniew Smółko



KRZYŻÓWKA

Ci ¹ gnie mamê za sukniê	▼	Gatu- nek filmowy	P ³ ynie zbo- czem wulkanu	▼	Mieszanie kart		▼	Klasa jachtów		Alaska w USA		▼	G ³ ow ¹ w dó ³ na dr ¹ ęku	▼	Filmo- wa klatka	▼
					Ci ¹ g ³ e podszeptywanie				"Ajudah" Adama Mickiewicza	Uczy religii	Pêk zboża	6		4		
Wahad ³ owiec amerykański	▶						10		Korona do bielizny	▶						13
Miasto, stolica Tybetu	▶					Z ³ a, nigdy się nie spóŸnia				1			Australijski kazuar		Nazwa greckiej litery	20
▶		3	19	Kolega Materny	▶				Znawca	▶			▼		▼	
									Leczenie	▼						
Czu ³ y w zêbie	▶				7	Si ³ a od wyst-rza ³ u		Czêææ trasy		▼		By ³ a przed blizn ¹	16		Gene- tyczny odmie- niec	
								Azjatycki kraj								... Halleya
Ludzki organizm			Francuski filozof		▶							Koñ rycerza	▶	▼		▼
Zak ³ amany pobożniê				Postaæ dramatu	Jerzy z ekranu	9	8					Ostry zakrêt		11		
Metoda walki z bólem	▶								Miara papieru	▶					£ódŸ na potop	Obwód- ka dooko ³ a czapki
									Mordapsa	▼				▼		▼
▶						Tryska z szybu	17			2		WskaŹe nerkê i p ³ uco	18			
Trzos, mieszek						Kana ³ na æmieci						Dome- na Norrisa	▶			
Atrybut Zeusa	▶									5						
Pe ³ en map			Azerska stolica	▶					Do przesia- nia m ¹ ki	▶				Pali siê w æwiecy	▶	
▶		12				DuŹo wiêksza od aktówki					15		Szuka mêtęa dla panny	▶		
												14		21		

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

Zbiory rzepaku 2026 w Polsce Komisja Europejska koryguje prognozy

Województwo lubelskie jest liderem pod względem powierzchni obsianej rzepakiem - **ponad 150 tys. ha**
ARiMR za 2025 rok

Komisja Europejska zaktualizowała prognozy dotyczące zbiorów rzepaku w Polsce w sezonie 2026. Najnowsze szacunki wskazują na produkcję na poziomie około 3,65 mln ton, co oznacza niewielką korektę – 220 tys. ton w dół względem wcześniejszych prognoz.

Według danych KE, Polska pozostaje jednym z kluczowych producentów rzepaku w Unii Europejskiej, jednak tegoroczne warunki pogodowe wyraźnie wpłynęły na potencjał plonowania. W szczególności wskazuje się na suszę rolniczą oraz przymrozki, które w wielu regionach kraju osłabiły kondycję plantacji ozimych i ograniczyły możliwości zawiązywania nasion.

Choć areal upraw w Polsce pozostaje relatywnie wysoki i stabilny, to niższe oczekiwania dotyczące plonów przełożyły się na korektę całkowitej produkcji. Średni plon został obniżony do około 3,3 t/ha z liczonych w zeszłym miesiącu 3,5 t/ha. Eksperci zwracają uwagę, że sytuacja w Polsce wpisuje się w szerszy obraz rynku unijnego, gdzie mimo rekordo-

wego arealu rzepaku w całej UE, lokalne warunki pogodowe w poszczególnych krajach wciąż pozostają kluczowym czynnikiem ryzyka dla ostatecznych zbiorów. Jednocześnie analitycy podkreślają, że prognozy KE mają charakter wstępny i mogą ulec dalszym zmianom w kolejnych miesiącach.

Źródło: KE

W NUMERZE



**Minister
dał rolnikom
więcej czasu**

STRONA **IV**



**Jedna kura
może kosztować
całe stado**

STRONA **VIII i IX**



**Woda w Polsce
może być
reglamentowana**

STRONA **X**



**Mądry rolnik
po szkodzi...**

STRONA **XIV**

REKLAMA



WYSTAWA **23-24 MAJA 2026**
MASZYN ROLNICZYCH
UŁĘŻ, POWIAT RYKI

**ZIELONE
AGRO SHOW**
& ANIMAL SHOW

WSTĘP WOLNY

W najbliższy weekend rolnicze święto w Ułężu



Branża rolnicza ponownie spotka się na lotnisku w Ułężu w powiecie ryckim podczas 23. edycji Wystawy Rolniczej Zielone AGRO SHOW & Animal Show 2026. Wydarzenie odbędzie się w dniach 23–24 maja i jak co roku przyciągnie rolników, hodowców oraz przedstawicieli firm z całej Polski.

Wystawa szczególnie zainteresowaniem cieszy się wśród hodowców bydła mlecznego i producentów mleka,

dla których prezentowane technologie i rozwiązania stanowią ważne wsparcie w codziennej pracy gospodarstw.

Jednym z najważniejszych punktów programu będą dynamiczne pokazy maszyn zielonkowych – największe tego typu prezentacje w Polsce. Wystawcy zaprezentują sprzęt nie tylko na stoiskach, ale również podczas pracy w warunkach polowych. Pokazy podzielone zostaną na dwa bloki technologiczne odbywające się zarówno w sobotę, jak i w niedzielę. Całość uzupełni profesjonalny komentarz ekspertów, którzy na bieżąco wyjaśnią działanie maszyn i najważniejsze zagadnienia związane z produkcją wysokiej jakości pasz zielonych.

Tegoroczna edycja przyniesie także powrót formuły Animal Show organizowanej przez Polską Izbę Gospodarczą Maszyn i Urządzeń Rolniczych. Na odwiedzających czekać będą specjalistyczne wystawy i pokazy zwierząt hodowlanych, w tym:

- III Krajowa Wystawa Bydła Białogrzbietego,
- III Regionalna Wystawa Bydła Mlecznego,
- IV Regionalna Wystawa Koni Ras Rodzimych,
- I Krajowa Wystawa Kozy Kazimierzowskiej,
- II Regionalny Pokaz Alpak.

W programie znalazły się również pokazy rodzimych ras kóz i owiec, konkurs „Młodzi Hodowcy”, konkurs zręczności powożenia w singlach i parach, a także widowiskowy pokaz Grupy Rekonstrukcji

Historycznych III Pułku Strzelców Konnych im. Hetmana Stefana Czarnieckiego.

Wystawa będzie okazją nie tylko do obejrzenia nowoczesnych maszyn rolniczych, ale również zapoznania się z ofertą producentów nasion, nawozów, folii rolniczych czy wyposażenia budynków inwentarskich. Organizatorzy podkreślają, że wydarzenie stanowi doskonałą przestrzeń do bezpośrednich rozmów pomiędzy producentami, dealerami i rolnikami planującymi inwestycje w swoich gospodarstwach.

Wystawa Zielone AGRO SHOW 2026 odbędzie się na lotnisku w Ułężu w godzinach 9:00–17:00. Wstęp oraz parkingi będą bezpłatne.

Więcej na: agroshow.pl

REKLAMA

Bank Spółdzielczy w Adamowie
Grupa BPS

BANK SPÓŁDZIELCZY W ADAMOWIE

WSPIERA ROLNIKÓW!

Szukasz korzystnego finansowania dla swojego gospodarstwa?

Bank Spółdzielczy w Adamowie oferuje atrakcyjne rozwiązania finansowe dla rolników.

FINANSUJEMY:

- zakup ziemi
- zakup maszyn i urządzeń rolniczych
- bieżącą działalność rolniczą

Zapewniamy indywidualne podejście, konkurencyjne warunki finansowania oraz wsparcie doradców znających potrzeby rolników.

Bank Spółdzielczy w Adamowie
ul. Kleeberga 5
21-412 Adamów
(25) 755 31 72

Oddział w Łukowie
ul. Zdanowskiego 3
21-400 Łuków
(25) 798 81 16

I Oddział w Siedlcach
ul. Czerwonego Krzyża 32
08-110 Siedlce
(25) 631 70 21

II Oddział w Siedlcach
ul. Szaloma Asza 4
08-110 Siedlce
(25) 644 05 80

Oddział w Dęblinie
ul. 15 P.P. Wilków 5
08-530 Dęblin
(81) 865 00 86

Razem wspieramy rozwój polskiego rolnictwa!

REKLAMA

SKUP ZBOŻA

SPRZEDAŻ WĘGLA

Ludwin - WAŁĘCIUK

tel. 81 75 70 213

LUDWIN 76

REKLAMA

 **OptiAgro**


Polska firma



**Zwiększ Moc,
Zmniejsz Spalanie.
Uniknij usterek
z DPF, EGR, ADBLU**



**Zwiększanie
mocy**



**Filtr cząstek
stałych (DPF)**



**Zawór
recyrkulacji
spalin (EGR)**



**System
Adblu/SCR**



Jesteśmy dostępni 24/7



Działamy na terenie całej Polski

Obsługujemy wszystkie typy maszyn i pojazdów

optiagro.pl



+48 780 180 300

**Jesteśmy na Wystawie
"Zielone Agro Show" w Ułężu!**

**zapraszamy do odwiedzenia
naszego stoiska**

nr 149

Minister dał rolnikom więcej czasu

Około 400 tysięcy wniosków o dopłaty bezpośrednie wpłynęło do oddziałów regionalnych i biur powiatowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Zgodnie z harmonogramem, nabór rozpoczął się 15 marca i miał potrwać do połowy maja. Jednakże na wniosek środowisk rolniczych władze Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi zdecydowały się wydłużyć ten termin.

Według wcześniejszych zasad, nabór wniosków o dopłaty bezpośrednie i obszarowe miał trwać od 15 marca do 15 maja. Jednakże środowiska rolnicze, zaczęły podnosić kwestie wyjątkowo ciężkiego roku dla rolników, co może utrudnić także przygotowanie wniosków obszarowych. – Wiosenna susza ograniczyła rozwój roślin i ich ocenę, a niekorzystna zima spowodowała straty w uprawach i konieczność zmian w zasiewach już w trakcie sezonu. Obecna sytuacja wydłuża prace w gospodarstwach i utrudnia przygotowanie dokumentacji, przez co wielu rolników nie zdążył złożyć wniosków w terminie w sposób kompletny i zgodny ze stanem faktycznym, co zwiększa ryzyko błędów i późniejszych



WYDŁUŻENIE DO 1 CZERWCA TERMINU SKŁADANIA DOKUMENTÓW DOTYCZY:

- płatności bezpośrednich;
- przejściowego wsparcia krajowego;
- działań obszarowych w ramach II filaru WPR.

korekt – czytamy na stronie internetowej WIR. Władze resortu rolnictwa przychylnie ustosunkowały się do apeli polskich rolników.

Jak poinformowały strony rządowe, podczas spotkania z kierownictwem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz dyrektorami departamentów i biur centrali ARiMR, 29 kwietnia 2026 r. minister Stefan Krajewski poinformował o wydłużeniu naboru wniosków o dopłaty bezpośrednie i obszarowe. Nowy termin to 1 czerwca 2026 roku. –

Decyzja o wydłużeniu terminu jest wyrazem troski o rolników. Chcemy, aby każdy miał realną możliwość złożenia wniosku poprawnie i bez pośpiechu. Rolnicy już wiele razy pokazali, że potrafią się dostosować, a naszym obowiązkiem jest stworzyć takie warunki, które pozwolą każdemu zainteresowanemu spokojnie i poprawnie złożyć wniosek. To nie tylko kwestia czasu, lecz także jakości. Zależy mi, aby wnioski były kompletne, a środki trafiały do rolników sprawnie i bez błędów – zaznaczył minister rolnictwa.

Wydłużony został również termin składania zmian do już złożonych wniosków – do 16 czerwca. Wniosek o przyznanie płatności będzie można złożyć również po 1 czerwca, w ciągu kolejnych 25 dni kalendarzowych (tj. do 26 czerwca), jednak za każdy dzień roboczy opóźnienia kwota pomocy zostanie pomniejszona o 1%. Wzorem lat ubiegłych dokumenty składane są za pośrednictwem aplikacji eWniosekPlus.

(buj)

REKLAMA

HALE PRODUKCYJNE
HALE MAGAZYNOWE
HALE WARSZTATOWE
HALE USŁUGOWO-HANDLOWE

WWW.FOX-POLAND.PL
TEL. 604 595 060

UL. CZĘSTOCHOWSKA 193,
CZARNY LAS 42-233 K/CZĘSTOCHOWY

REKLAMA

CENTRUM KOMINIARSTWA

- CZYSZCZENIE / PRZEGLĄDY CEEB / ODBIORY
- FREZOWANIE (ROZWIERCANIE)
- WKŁADY KOMINOWE CERAMICZNE, NIERDZEWNE, STALOWE
- USZCZELNIANIE KOMINÓW, SZLAMOWANIE
- BUDOWA CAŁYCH KOMINÓW I REMONTY PONAD DACHEM
- KOMINY IZOLOWANE KWASOODPORNE

TEL. 781-495-997 / 578-143-582

REKLAMA



PMN AGRO

Stępków 137, gm Dębowa Kłoda

Tel. 83 354 59 56, www.pmnagro.pl

SKUP RZEPAKU

GĘŚ

tel. 500 088 916

STĘPKÓW

tel. 783 639 042

ŁYNIEW

tel. 661 410 023

REKLAMA



ROL
WAR

30 LAT

DOŚWIADCZENIA
W SŁUŻBIE POLSKIEMU
ROLNICTWU

NASIONA
*na gleby
naszego regionu*



FACHOWE
DORADZTWO



NAJWYŻSZA
JAKOŚĆ



SZYBKA
REALIZACJA



BOGATA
OFERTA

ROL
WAR

Najlepsza genetyka OSEVA w zasięgu ręki.
Zapewniamy indywidualną obsługę
i dobór najlepszych odmian
pod Twoje konkretne pole.



**MOŻLIWY DOWÓZ
I WYSYŁKA***

*Szczegóły u doradców

BOGATA OFERTA NASION ROLNICZYCH:



KUKURYDZA
FAO 130-300



SOJA
polskiej hodowli
AgroYoumis



SŁONECZNIK:
ozdobny,
oleisty, paskowy



ZBOŻA:
jare i ozime



RZEPAK



MIESZANKA TRAW
I ROŚLINY
POPLONOWE



SADZENIAKI
ZIEMNIAKA



ROŚLINY
OZDOBNE



Naszą misją jest dostarczanie
„nasion z potencjałem”,
które są fundamentem
sukcesu każdego gospodarstwa.



ŁUKÓW
ul. Żelechowska 21e



502 447 541



660 409 969



www.oseva.pl

REKLAMA



HALE PRZEMYSŁOWE I MAGAZYNOWE

**ŚWIADCZYMY KOMPLEKSOWE USŁUGI
W ZAKRESIE BUDOWY:**

WIAT ROLNICZYCH

HAL PRODUKCYJNO PRZEMYSŁOWYCH

MAGAZYNÓW NA MATERIAŁY, PŁODY ROLNE

CHŁODNI, PRZECHOWALNI OWOCÓW I WARZEW

GARAŻY NA MASZyny ROLNICZE

BUDYNKÓW INWENTARSKICH

(OBORY, CHLEWNIE, KURNIKI)

**WYKONUJEMY RÓWNIEŻ REMONTY
ISTNIEJĄCYCH BUDYNKÓW**



www.globaldach.eu

Tel. 536 530 196

Rolnicy muszą się pospieszyć

Termin na wymianę dachów z azbestu mija 1 czerwca

Rolnicy korzystający z dofinansowania na wymianę dachów zawierających azbest mają coraz mniej czasu na zakończenie inwestycji i rozliczenie otrzymanego wsparcia. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przypomina, że ostateczny termin złożenia wniosku o płatność końcową upływa 1 czerwca 2026 roku.

Program realizowany jest w ramach Krajowego Planu Odbudowy i ma pomóc rolnikom w usuwaniu szkodliwych pokryć dachowych wykonanych z azbestu, w tym popularnego eternitu. Wsparcie obejmuje wymianę dachów na budynkach gospodarczych służących produkcji rolnej. Pomoc cieszy się dużym zainteresowaniem, ponieważ pozwala



nie tylko poprawić bezpieczeństwo zdrowotne i środowiskowe, ale także unowocześnić zabudowę gospodarstw.

Zgodnie z obowiązującymi zasadami, rolnik musi do 1 czerwca zakończyć wszystkie prace związane z wymianą pokrycia dachowego oraz złożyć

komplet dokumentów rozliczeniowych. Wniosek o płatność końcową można przekazać wyłącznie elektronicznie za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ARiMR.

Pierwotnie termin realizacji inwestycji miał upłynąć wcześniej, jednak został

wydłużony przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jak tłumaczy resort, dodatkowy czas ma umożliwić rolnikom dokończenie prac uzależnionych m.in. od warunków pogodowych i dostępności wykonawców.

Program obejmuje wymianę pokryć dachowych wykonanych z materiałów szkodliwych dla zdrowia lub środowiska. W praktyce wsparcie dotyczy przede wszystkim demontażu eternitu i montażu nowych dachów na budynkach gospodarczych. Rolnicy muszą jednak pamiętać, że samo wykonanie prac nie wystarczy – konieczne jest również prawidłowe rozliczenie inwestycji i terminowe złożenie dokumentów.

Jak podaje resort rolnictwa, dzięki dotychczasowej realizacji programu z gospodarstw usunięto już pokrycia dachowe zawierające azbest o łącznej powierzchni około 16,4 mln metrów kwadratowych, co odpowiada blisko 246 tysiącom ton niebezpiecznych materiałów.

Źródło: ARiMR
REG

REKLAMA

GAJ-STAL

KONSTRUKCJE STALOWE

KONSTRUKCJE, NA KTÓRYCH MOŻESZ POLEGAĆ

SOLIDNE KONSTRUKCJE STALOWE

Projektujemy, produkujemy
i montujemy nowoczesne konstrukcje
stalowe dla przemysłu, rolnictwa
i budownictwa.



PROJEKT
INDYWIDUALNE
PODEJŚCIE



PRODUKCJA
NAJWYŻSZA
JAKOŚĆ



MONTAŻ
TERMINOWOŚĆ
I DOŚWIADCZENIE



GWARANCJA
TRWAŁOŚĆ
I BEZPIECZEŃSTWO

STAL TO NASZA PASJA
JAKOŚĆ TO NASZ STANDARD

☎ 884 060 266

☎ 505 383 861

🌐 www.gaj-stal.com

✉ biuro@gaj-stal.com

📍 Wnętrzne 21,
Tuchowicz, Polska

TRWAŁOŚĆ | PRECYZJA | ZAUFANIE

Jedna niezarejestrowana kura może kosztować całe stado

Ponad 12 milionów sztuk drobiu wybito w tym roku w wyniku ptasiej grypy i rzekomego pomoru drobiu. W województwie lubelskim 374 tysiące sztuk. Dlatego ustawodawca i służby weterynaryjne reagują zaostreniem regulacji dotyczących hodowli drobiu, które dotyczą wszystkich właścicieli ptaków.

W ramach walki z rozprzestrzenianiem się chorób zakaźnych wprowadzono regulacje, które mają objąć cały sektor drobiarski: od hodowców utrzymujących jedną kurę, kaczkę czy gęś po wielkopowierzchniowe farmy. Zgodnie z przepisami, właściwy dla danego terenu powiatowy lekarz weterynarii wydaje ogłoszenie obejmujące wszystkich hodowców, wskazując na konieczność dostosowania się do nowych zasad.

Warto przypomnieć, że obowiązek rejestracji hodowli drobiu spoczywa na hodowcach, którym nadany został Weterynaryjny Numer Identyfikacyjny (WNI) w związku z posiadaniem co najmniej jednej kury, kaczki, kaczki piżmowej, gęsi, gęsi garbonosej, indyka, przepiórki japońskiej, perlicy czy strusia lub co najmniej jednego jaja wylęgowego któregoś z tych gatunków ptaków.

Obowiązek rejestracji nie dotyczy hodowców, którzy utrzymują drób na własne potrzeby i nie sprzedają jajek lub drobiu oraz utrzymują stado liczące do 349 sztuk (powyżej tego limitu wymagana jest rejestracja w systemie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa). Właściciel hodowli, niezależnie od jej wielkości musi poinformować właściwą inspekcję weterynaryjną o miejscu utrzymywania ptaków. Po zgłoszeniu wymaga jest także dalsza kontrola i informowanie służb weterynaryjnych o zmianach liczebności stada oraz sposobu ich utrzymania.

W celu lepszej kontroli nad rynkiem obrotu drobiem wprowadzono ograniczenia dotyczące zakupu zwierząt. Pisklęta, ptaki czy jaja wylęgowe można więc nabywać wyłącznie z legalnych, zarejestrowanych



źródeł. W tym w przypadku w szczególności odradzany jest zakup od niezwyfikowanych hodowców na targowiskach czy też w ramach handlu w Internecie.

Każdy hodowca, nawet ten utrzymujący drób na własny użytek, zobowiązany jest do utrzymywania i przestrzegania zasad bioasekuracji, które są najskuteczniejszym sposobem walki z chorobami zakaźnymi. Niecki dezynfekcyjne przy wyjazdach do gospodarstw oraz maty przed wejściem do pomieszczeń, w których utrzymywany jest drób, zabezpieczenie paszy i wody przed dostępem dzikiego ptactwa oraz stosowanie odzieży ochronnej podczas pracy przy zwierzętach – to już konieczność w ochronie przed wniknięciem do stada wysoce zjadliwych wirusów. Ponadto hodowcy utrzymujący średniorocznie więcej niż 350 sztuk muszą posiadać pisemny plan bioasekuracji. Wprowadzono też obowiązek posiadania szczegółowego programu szczepienia kur i indyków przeciwko rzekomemu pomorowi drobiu (ND).

Nieprzestrzeganie nowych przepisów może prowadzić do poważnych konsekwencji. Wśród sankcji przewidziano kary finansowe, ograniczenia w przemieszczaniu zwierząt, a nawet likwidację całego stada.

(buj)

HODOWCA MA OBOWIĄZEK ZGŁASZAĆ WSZYSTKIE NIEPOKOJĄCE OBJAWY W STADZIE DO WŁAŚCIWEGO POWIATOWEGO LEKARZA WETERYNARII W SZCZEGÓLNOŚCI:

- zwiększoną śmiertelność
- znaczący spadek pobierania paszy i wody
- objawy nerwowe takie jak: drgawki, skręt szyi, paraliż nóg i skrzydeł, niezdolność ruchów
- duszność
- sinicę i wybroczyny
- biegunkę
- nagły spadek nieśności

Nowe ogniska HPAI potwierdzone w zeszłym tygodniu

Data stwierdzenia	Podtyp wirusa AI	Liczba zwierząt w ognisku	Gatunek	Województwo	Powiat	Gmina	Miejscowość
2026-05-11	H5N1	25 495	Indyk rzeźny	warmińsko-mazurskie	działdowski	Rybno	Koszelewy
2026-05-11	H5N1	41 515	indyk rzeźny	wielkopolskie	ostrowski	Nowe Skalmierzyce	Gałązki Wielkie
2026-05-12	H5N1	25 040	kura ogólnoużytkowa	mazowieckie	żuromiński	Żuromin	Poniatowo
2026-05-13	H5N1	5 000	kaczka rzeźna	lubelskie	bialski	Międzyrzec Podlaski	Halasy
2026-05-13	H5N1	42 160	indyk rzeźny	warmińsko-mazurskie	nowomiejski	Kurzętnik	Lipowiec

Źródło: Główny Inspektorat Weterynarii

O GRYPIE PTAKÓW

GRYPA PTAKÓW (AI – Avian influenza), d. pomór drobiu (FP – Fowl plaque), jest chorobą wirusową, która dotyka w głównej mierze ptaki (zarówno drób jak i ptaki dzikie).

Zakażenia ptaków mogą być wywoływane przez wirusy grypy wysoce zjadliwej (ang. Highly Pathogenic Avian Influenza) oraz wirusy o niskiej zjadliwości (ang. Low Pathogenic Avian Influenza).

Zakażone ptaki wydają wirus w dużych ilościach przede wszystkim z:

- kałem,
- wydzieliną z oczu,
- wydzieliną z dróg oddechowych,
- wydychanym powietrzem.

Na zakażenie wirusami grypy ptaków podatne są prawie wszystkie gatunki ptaków zarówno domowych (drób), jak i dzikich utrzymywanych w niewoli jak i ptaków wolno żyjących, jednak stopień wrażliwości poszczególnych gatunków jest zróżnicowany:

- kury i indyki – duża wrażliwość na zakażenie, występowanie klinicznej postaci choroby,
- kaczki i gęsi – wrażliwość na zakażenie wszystkimi szczepami wirusa AI, ale tylko niektóre bardzo zjadliwe wirusy wywołują kliniczną postać choroby. Drób wodny uważa się za rezerwuár i źródło wirusa dla drobiu,
- perliczki, przepiórki, bażanty i kuropatwy – wrażliwość podobna jak u kur i indyków,
- strusie – u strusi występują objawy oddechowe i nerwowe, biegunka, osłabienie i upadki 20–30%. Emu jest mniej wrażliwe, nie występują objawy kliniczne ani upadki,
- ptaki trzymane w klatkach, włączając papugowate i śpiewające – wirusy AI izolowane na całym świecie od dzikich i egzotycznych ptaków nie były dotąd stwierdzane u ptaków trzymanych w klatkach.

Wirus grypy ptaków może zachowywać aktywność w sprzyjającym środowisku kurnika przez długi okres czasu – długo przeżywa w niskich temperaturach: w temperaturze +4°C (temperatura lodówki) ponad 2 miesiące, a w zamrożeniu wiele miesięcy, a nawet lat. W wodzie aktywność wirusa obserwowano nawet po kilku tygodniach od jej zanieczyszczenia. Zatem istotne jest przy podejrzeniu lub stwierdzeniu choroby, zabezpieczenie pomieszczeń, sprzętu, nawozu oraz dokładne ich oczyszczenie i odkażenie. Wirusy grypy są wrażliwe na powszechnie stosowane środki dezynfekcyjne oraz detergenty. Niszczy go również obróbka termiczna – w temperaturze 70°C ginie niemal natychmiast. Dlatego prawidłowe pieczenie, smażenie czy gotowanie mięsa drobiowego czy jaj skutecznie niszczy wirusa.

REKLAMA

REKLAMA

SKUTECZNE ROZWIĄZANIA dla Twojego gospodarstwa

PROFESJONALNE DORADZTWO

ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN

NAWOZY DOLISTNE

KWALIFIKOWANY MATERIAŁ SIEWNY

DOSTĘPNY TYLKO U NAS!

AGRO GARDEN 99 NAWOZ UNIERSALNY

SZYBKE I SKUTECZNE DZIAŁANIE

WYŻSZE PLONY, LEPSZA JAKOŚĆ

ZDROWIE I ODPORNE ROŚLINY

ŁATWA I BEZPIECZNA APLIKACJA

DOSTOSOWANY DO WSZYSTKICH UPRAW

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW

RADZYŃ PODLASKI ul. Lubelska 7 512 316 423

MIĘDZYRZEC PODLASKI ul. Partyzantów 39 502 650 494

SM BEMOL

RZEPAK OZIMY

POSTAW NA PEWNY PŁON

NOWOŚĆ

ponad 5 t/ha w doświadczeniach COBORU

wyrównany łan, bardzo dobra zimotrwałość i odporność na stres

skuteczna ochrona m.in. przed zgnilizną twardzikową i werciliozą

wysoka zawartość tłuszczu - 47,7%



WIĘCEJ INFORMACJI



Hodowla Roślin Smolice
Sp. z o.o. Grupa IHAR
www.hrsmolice.pl

Kontakt
region 1. 784 915 508 region 2. 538 819 893
region 3. 538 819 890 region 4. 538 819 901



Woda w Polsce może być reglamentowana



O narastających problemach z suszą: atmosferyczną, glebową i hydrologiczną może świadczyć choćby fakt, że po niedawnych ogromnych wiosennych rozlewiskach wodnych na polach uprawnych, nie ma już śladu (Fot. B. Bujak)

Pięć lat do kryzysu?

Polska od lat boryka się z problemem niedoboru wody, a potoczne przekonanie, że „śnieżna zima załatwia sprawę”, staje się coraz bardziej niebezpiecznym mitem. Choć ostatnie miesiące mogły wydawać się sprzyjające, eksperci biją na alarm: system hydrologiczny kraju znajduje się w punkcie krytycznym.

Mimo że zima 2025/2026 mogła wydać się obiecująca, twarde dane hydrologiczne nie pozostawiają złudzeń. Dr Łukasz Weber zwraca uwagę, że już w okresie wiosennym rzeki na południu Polski wykazywały stany niskie, co oznacza, że zasilanie z roztopów zostało błyskawicznie wyczerpane.

Prognoza doktora Webbera

– W ciągu najbliższych pięciu lat na pewno będziemy świadkami „głębszego kryzysu wodnego”, który dotknie region Polski najbardziej zależny od wód powierzchniowych – prognozuje doktor Łukasz Webber, członek Państwowej Rady Gospodarki Wodnej. Ekspert podkreśla fundamentalną różnicę między zasobami powierzchniowymi a podziemnymi. Te drugie są naszym „ubezpieczeniem”, ponieważ ich reakcja na suszę jest wieloletnia. Jednak wody powierzchniowe reagują niemal natychmiastowo.

– Mamy to szczęście, że wody podziemne nie są tak wrażliwe na zmiany pogo-

dowe i na zależności trzeba tutaj patrzeć w długiej perspektywie. Natomiast w przypadku wód powierzchniowych to sprzężenie jest krótkie – tłumaczy gostyński specjalista ds. technologii uzdatniania wody. Co to może oznaczać dla przeciętnego „Kowalskiego”? Między innymi kalifornijskie standardy ograniczeń: zakaz podlewania trawników, napełniania basenów, a w skrajnych przypadkach – surową reglamentację wody pitnej. Problem potęguje tzw. „betonoza” i brak retencji krajo-
brazowej, przez co opady, zamiast zasilać warstwy wodonośne, błyskawicznie spływają do Bałtyku.

W odpowiedzi na te wyzwania, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, opracowała nowatorski system monitorowania wysychających rzek o nazwie IRENE. To aplikacja społeczna, która pozwala każdemu obywatelowi zgłosić zanik mniejszych cieków czy rowów, które często umykają oficjalnym statystykom hydrologicznym. – W ciągu kilku pierwszych miesięcy funkcjonowania „IRENE” wpłynęło kilkaset zgłoszeń. (...) Z zebranych danych wyłania się bardzo nieciekawość obraz coraz bardziej intensywniejszych zaników cieków wodnych – zauważa dr Weber.

Ziemia jak gąbka

Gdy zajmujący się m.in. technologią uzdatniania wody doktor Webber mówi o zagrożeniach, były wiceminister rol-

nictwa Ryszard Zarudski skupił się na dobrych praktykach w gospodarowaniu wodą w rolnictwie i na obszarach wiejskich. W jego opinii kluczem do sukcesu nie są wielkie zapory, lecz mikroretencja i zmiana kultury uprawy roli.

Obecnie sytuacja w Polsce jest dramatyczna pod względem wykorzystania opadów. – Jeśli w formie deszczu spadnie 100 litrów wody, to w tej chwili w naszym kraju zostaje w glebie i zagospodarowujemy 6,5 litra. Pozostałe ponad 90 litrów zwyczajnie spływa, znikają. Średnia w Unii Europejskiej to około 20 litrów. Obecnie naszym celem jest zatrzymanie przynajmniej 15 litrów – tłumaczy doktor R. Zarudski. Rozwiązaniem jest retencja glebowa. Wymaga to jednak odejścia od tradycyjnej orki na rzecz systemów bezorkowych, stosowania poplonów i dbałości o wysoką zawartość próchnicy. Każdy procent materii organicznej więcej w glebie to tysiące litrów wody zatrzymanej na każdym hektarze.

Największym wyzwaniem, według byłego wiceministra, nie jest jednak technologia, lecz psychologia i współpraca. Retencja ma sens tylko wtedy, gdy odbywa się w skali całej zlewni. – Budujemy koncepcję, żeby postawić jak najwięcej zastawek. Ale trzeba to robić z głową, żeby dbając o meliorację sąsiad sąsiadowi nie szkodził

– tłumaczy doktor Zarudski. Tworzenie lokalnych partnerstw wodnych i grup operacyjnych na rzecz innowacji (jak ta prowadzona przez dr Zarudskiego) pozwala na wspólne zarządzanie poziomem wód.

Wyścig z czasem

Zdaniem ekspertów, Polska stoi przed wyborem: zainwestujemy w rozproszoną retencję, edukację rolników i nowoczesne systemy monitoringu albo pogodzimy się z postępującym procesem stepowania, który już teraz dotyka województwo kujawsko-pomorskie i wielkopolskie.

Specjaliści sugerują, że brak działań dzisiaj będzie nas słono kosztował już w najbliższej przyszłości. – Trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że nie jesteśmy przygotowani na zbliżający się kryzys. Musimy przestać negować różnego rodzaju mechanizmy, które zachodzą w przyrodzie i w klimacie. Jeśli to nie nastąpi, to nawet takie programy, jak ten zakładający zasilanie terenów rolniczych obfitujących w produkcję warzyw na województwie kujawsko-pomorskim wodami z Wisły poprzez budowę rurociągów o wielkich średnicach i nawadnianie w ten sposób pól, na nic się nie zda – podsumowuje doktor Łukasz Webber.

Bogdan Bujak

Doktor Ryszard Zarudski promuje koncepcję „inteligentnych melioracji” m.in. zamiast rowów, które jedynie odprowadzają wodę, należy stawiać na systemy dwukierunkowe:

Zastawki i szandory: pozwalają zatrzymać wodę w rowach w okresach suszy i spuścić ją tylko wtedy, gdy jest jej nadmiar (np. przed zniwami).

Uproszczenia prawne: ważną informacją dla rolników jest to, że na budowę zastawki do wysokości 1 metra nie jest wymagane pozwolenie na budowę, co znacznie ułatwia inwestycje.

Budowa stawów i zbiorników wodnych: jeśli planujesz zbiornik, który nie jest zasilany z rzeki (tylko wodami opadowymi lub gruntowymi), to jeżeli

jego powierzchnia nie przekracza 1000 m², a głębokość 3 metrów wystarczy zgłoszenie wodnoprawne składane do właściwego nadzoru wodnego (Wody Polskie).

Finansowanie: ekspert wskazuje na programy takie jak „Moja Woda”, który co prawda skierowany jest głównie do domów jednorodzinnych, ale jest również pomocny przy zbieraniu deszczówki z dachów zabudowań gospodarczych oferując m.in. 8 000 zł dotacji.

Programy ARIMR: warto korzystać z naborów np. na „Inwestycje zapobiegające zniszczeniu potencjału produkcji rolnej” m.in. zakup maszyn do głębszowania oraz budowę ujęć wody.

REKLAMA



ZESPÓŁ SZKÓŁ CENTRUM KSZTAŁCENIA ROLNICZEGO IM. WINCENTEGO WITOSA W RÓŻAŃCU

OFERTA EDUKACYJNA

TECHNIKUM

- **HIT!! TECHNIK WETERYNARII**
- technik mechanizacji rolnictwa i agrotechniki
- technik żywienia i usług gastronomicznych
- technik rolnik
- technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA

- agroogrodnik
- mechanik operator pojazdów i maszyn rolniczych
- kucharz

Bezpłatne prawo jazdy kat. B i T
Kursy kwalifikacyjne
(dla dorosłych)



Minister Rolnictwa
i Rozwoju Wsi



Sieć Szkół Rolniczych
prowadzonych przez
Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi

📍 Różaniec Pierwszy 94, 23-420 Tarnogród

☎ 84 68 99 382, 695 689 781

📘 ZSCKRwROZANCU 🎵 @zsckrrozaniec

🌐 www.gov.pl/web/zsckr-w-rozancu

Konkurs z nową nazwą

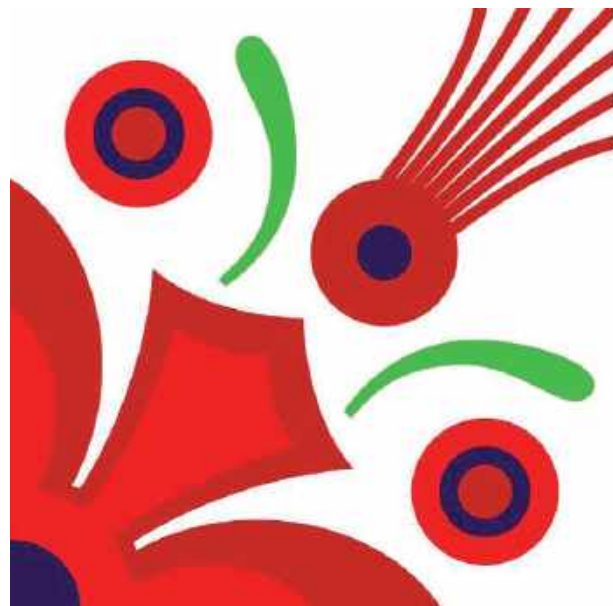
„Polska smakuje” zamiast „Bitwy Regionów”

Znany ogólnopolski konkurs kulinarny zmienia nazwę. Dotychczasowa „Bitwa Regionów” będzie od teraz organizowana pod hasłem „Polska smakuje”. Jak podkreślają organizatorzy, nowa nazwa ma jeszcze lepiej oddawać ideę wydarzenia promującego polską kuchnię regionalną i lokalne produkty.

– Nowa nazwa jeszcze lepiej oddaje ideę konkursu – mówi zastępca dyrektora generalnego KOWR Piotr Kolada. Jak zaznacza, celem przedsięwzięcia pozostaje promocja tradycji kulinarnych, regionalnych smaków oraz dziedzictwa wszystkich regionów kraju.

Konkurs od lat skupia koła gospodyń wiejskich, stowarzyszenia i organizacje pielęgnujące kulturę ludową. Uczestnicy prezentują potrawy przygotowane według rodzinnych receptur, wykorzystując charakterystyczne dla swoich regionów produkty i lokalne składniki.

Organizatorzy podkreślają, że nowa odsłona konkursu ma mocniej akcentować potencjał polskiej żywności oraz bogactwo

Konkurs
KulinarnyPolska
smakujeMinisterstwo Rolnictwa
i Rozwoju WsiKrajowy Ośrodek
Wsparcia Rolnictwa

rodzimych przepisów. Nawiązuje także do hasła „Poland tastes good”, wykorzystywanego podczas promocji polskich produktów na rynkach zagranicznych i międzynarodowych targach żywności.

Konkurs cieszy się ogromnym zainteresowaniem w całym kraju. W rekordowej VIII edycji zgłosiły się aż 3528 kół gospodyń wiejskich, co było najwyższą frekwencją w historii wydarzenia. W samym pierwszym etapie tamtej edycji odbyły się 244 wydarzenia powiatowe, podczas których za-

prezentowano blisko 2780 regionalnych potraw.

Również jubileuszowa edycja konkursu w 2025 roku przyciągnęła tysiące uczestników – do rywalizacji stanęły 1843 koła gospodyń wiejskich i stowarzyszenia z całej Polski.

Konkurs „Polska smakuje” pozostaje jednym z najważniejszych wydarzeń promujących koła gospodyń wiejskich, regionalne receptury i różnorodność polskiej kuchni.

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

W konkursie bardzo aktywnie uczestniczą również koła gospodyń wiejskich z województwa lubelskiego. W rekordowej VIII edycji „Bitwy Regionów” do rywalizacji z całego regionu zgłosiło się aż 427 KGW. Lubelskie od lat należy także do czołówki konkursu – w finale ogólnopolskim w 2023 roku drugie miejsce zdobyło KGW „Drużyna sprzed Olszyny” z Kuder. W ubiegłorocznym finale wojewódzkim w Janowie Podlaskim rywalizowało natomiast 12 najlepszych kół z regionu

Koła gospodyń wiejskich mogą otrzymać nawet 10 tys. zł wsparcia

Koła gospodyń wiejskich ponownie mogą ubiegać się o dofinansowanie na działalność statutową. Nabór prowadzi Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a środki mają wspierać aktywność społeczną, kulturalną i edukacyjną na terenach wiejskich. W tym roku na pomoc dla KGW przeznaczono 140 mln zł.

Wysokość wsparcia zależy od liczby członków koła. KGW liczące do 30 osób mogą otrzymać 8 tys. zł, organizacje zrzeszające od 31 do 75 członków – 9 tys. zł, natomiast największe koła, liczące ponad 75 osób, mogą ubiegać się o 10 tys. zł dofinansowania.

Pieniądze można przeznaczyć m.in. na organizację wydarzeń kulturalnych, warsztatów, szkoleń, festynów czy działań promujących lokalne tradycje i kulturę ludową. Wsparcie może również pomóc w wyposażeniu świetlic wiejskich, rozwoju przedsię-



biorczości kobiet oraz inicjatywach integrujących mieszkańców wsi.

O pomoc mogą ubiegać się koła wpisane do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich prowadzonego przez ARiMR. Tegoroczny nabór przyniósł ważną zmianę – wnioski przyjmowane są wyłącznie elektro-

nicznie za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ARiMR. Agencja zapewnia jednak możliwość uzyskania pomocy przy wypełnianiu dokumentów w biurach powiatowych.

Program wsparcia dla KGW realizowany jest od kilku lat i cieszy się dużym za-



interesowaniem. Jak podaje ARiMR, tylko w pierwszych dniach tegorocznego naboru wpłynęło blisko 4,5 tys. wniosków. Organizatorzy podkreślają, że środki pomagają aktywizować mieszkańców obszarów wiejskich i wspierają pielęgnowanie lokalnych tradycji kulinarnych oraz folkloru.

REG

REKLAMA

0 zł prowizji i rata gra!

Pożyczka Fit
RRSO 11,47%

Połącz zobowiązania
finansowe i płać tylko jedną
ratę w miesiącu zamiast kilku.

Zapraszamy do kontaktu:

Dęblin, ul. Warszawska 11
tel. 81 440 04 97, 696 978 607
www.kasastefczyka.pl 801 600 100

 **KASA** STEFCZYKA

Zawsze u siebie 

Przykład reprezentatywny z dnia 30.12.2024 r. dla Pożyczki Fit: Całkowita kwota kredytu wynosi 94 480,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją: 0 zł/0%, opłatą za dwa przelewy: 20 zł) wynosi 10,90%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 11,47%. Czas obowiązywania umowy – 107 miesięcy, 106 miesięcznych rat równych: 1384,64 zł oraz ostatnia, 107. rata: 1384,86 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 148 156,70 zł, w tym odsetki: 53 656,70 zł.

Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. Pożyczka Fit umożliwia konsolidację zobowiązań zaciągniętych wyłącznie w innych instytucjach finansowych. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Placówka Pośrednika Kredytowego SMART FINANCE J&B Sp. z o.o., umocowanego do dokonywania czynności faktycznych lub prawnych w imieniu SKOK Stefczyka związanych z przygotowaniem, oferowaniem lub zawieraniem umów o kredycie konsumenckim oraz do czynności niezbędnych do wykonywania zawartych umów.

Mądry rolnik po szkodzie...

W dobie dynamicznych zmian klimatycznych oraz rosnącego zagrożenia chorobami zakaźnymi zwierząt, ubezpieczenie gospodarstwa przestaje być jedynie formalnym obowiązkiem, a staje się fundamentem finansowego bezpieczeństwa rolnika. Choć państwo oferuje wysokie dopłaty do składek, praktyka pokazuje, że część producentów rolnych wciąż zwleka z wykupieniem polisy.

– Rolnik powinien mieć ubezpieczenie, ale jak pokazuje praktyka, nie zawsze nasi gospodarze się do tego stosują – mówi Jan Gross, kierownik biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Gostyniu.

Nowe zagrożenia

Mimo że świadomość zagrożeń rośnie, statystyki wciąż pozostawiają pole do poprawy. Nadal są rolnicy wychodzący z założenia, że skoro dotychczas ich gospodarstwo omijały klęski, tak będzie zawsze.

Niestety producenci rolni, oprócz klęsk żywiołowych w coraz większym stopniu muszą mierzyć się z zagrożeniami, które pustoszą ich gospodarstwa w takim tempie, że susza, przymrozki czy gradobicia wydają się tylko „niewielkimi niedogodnościami”. Ptasia grypa, ASF, rzekomy pomór drobiu, pryszczycza czy choroba niebieskiego języka – już sama myśl o pojawieniu się jednej z tych wysoco zjadliwych chorób zakaźnych sprawia, że skóra cierpienie na samą myśl o konsekwencjach. – Gdy mamy takie zagrożenie chorobami wirusowymi i zakaźnymi, rolnik może, a nawet powinien się od tego ubezpieczyć. Jest na to specjalny system dofinansowania do składki ubezpieczeniowej – zaznacza Jan Gross.

Brak ubezpieczenia zwierząt w niektórych rejonach wynika często z faktu, że dana okolica nie została jeszcze bezpośrednio dotknięta skutkami epidemii. Jednak, jak zaznacza ekspert, to właśnie czas spokoju jest najlepszym momentem na zabezpieczenie stada, by w razie wystąpienia ogniska choroby móc liczyć na pomoc finansową, a nie tylko na odszkodowanie z budżetu państwa, które mogą nie pokryć wszystkich strat.

Z dopłat bezpośrednich

Na wniosek rolnika Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa może przekazywać środki z dopłat bezpośrednich na rzecz towarzystw ubezpieczeniowych. Składka ubezpieczenia, zostanie opłacona z należnych rolnikowi płatności bezpośrednich. W praktyce oznacza to, że o tę kwotę zostanie pomniejszony przelew z tytułu przyznanych płatności bezpośrednich, ewentualnie przelew



Coraz więcej rolników decyduje się na ubezpieczenie upraw od skutków gwałtownych zjawisk pogodowych, takich jak burze, grad czy nawalne deszcze. Polisy pozwalają ograniczyć straty finansowe w przypadku zniszczenia plonów i stanowią ważne zabezpieczenie szczególnie w okresie coraz częstszych anomalii pogodowych (Fot.: pixabay)

z tytułu zaliczki (w przypadku ich wypłat).

Rolnik w takim przypadku musi wykażać się umową z towarzystwem ubezpieczeń i złożyć stosowny wniosek. – Początkowo było zainteresowanie tym rozwiązaniem wśród rolników jednakże szybko od tego odeszli ze względu na to, że terminy uiszczania składek nie pokrywały się z wypłatami dopłat bezpośrednich nawet tymi zaliczkowymi. Ustalanie płatności bezpośrednich zaczyna się na przełomie września i października, a ubezpieczenia uiszczane się na jesień, ale roku poprzedzającego albo najpóźniej na wiosnę w przypadku upraw – tłumaczy kierownik Jan Gross.

70% refundacji

Specjalnie dla rolników, którzy hodują określone gatunki zwierząt i ubezpieczyli je od ryzyka wystąpienia co najmniej jednej z kilkudziesięciu chorób zakaźnych stworzono możliwość ubiegania się o refundację części opłaconej składki w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027. Wnioski o pomoc są przyjmowane za pośrednictwem PUE ARiMR.

Wsparcie skierowane jest do hodowców: bydła, świń, owiec, kóz, koni lub drobiu. Powinni oni dysponować nieruchomością, na terenie której utrzymywane są te zwierzęta i mieć je ubezpieczone, nie wcześniej niż od 1 stycznia 2024 r., na wypadek co najmniej jednej z kilkudziesięciu chorób zakaźnych. Pomoc ma formę refundacji 70% opłaconej składki, jeżeli z umowy ubezpieczenia wynika, że wypłata odszkodowania nastąpi w przypadku wystąpienia ponad 20% strat. – Wykaz chorób zakaźnych objętych refundacją został mocno poszerzony, m.in. o chorobę niebieskiego języka, pryszczycę

Kto może skorzystać z dopłat do ubezpieczeń i jaki jest poziom refundacji?

Rolnikom, którzy podpiszą umowę ubezpieczenia dla produkcji roślinnej i zwierzęcej przysługuje refundacja większej części składki z budżetu państwa. Z tzw. ubezpieczeń dotowanych mogą skorzystać:

- rolnicy – tzw. osoby fizyczne,
- osoby prawne (np. spółki z o.o.),
- jednostki, które nie posiadają osobowości prawnej (np. stowarzyszenia).

Poziom dopłat z budżetu państwa do składek ubezpieczeń z tytułu zawarcia umowy ubezpieczenia został określony w wysokości:

- 65% składki do 1 ha upraw rolnych,
- 65% składki do 1 szt. zwierzęcia gospodarskiego.

W tym przypadku dopłaty do składek ubezpieczeniowych pochodzą z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które współpracuje z dziewięcioma towarzystwami ubezpieczeniowymi. W tym systemie rolnik może ubezpieczyć uprawy polowe, warzywa, owoce oraz zwierzęta. Państwo pokrywa lwią część kosztów, co sprawia, że polisa staje się relatywnie tanim produktem.

cę czy ASF. Istnieją jednak progi wejścia dotyczące minimalnej liczby sztuk ubezpieczonych zwierząt: 1000 sztuk rzeźnych kurcząt, gęsi, kaczek, perlic, indyków lub drobiu nieśnego; 14 sztuk świń lub 4 sztuki bydła, owiec, kóz lub koni – wylicza kierownik gostyńskiego biura powiatowego ARiMR.

Obowiązki i kary

Warto przypomnieć, że w przypadku upraw polowych przepisy nakładają na rolników korzystających z dopłat bezpośrednich obowiązek ubezpieczenia co najmniej 50% powierzchni upraw od co najmniej jednego ryzyka obowiązkowego: gradu, przymrozków wiosennych,

ujemnych skutków przezimowania, powodzi czy suszy.

Choć kary za brak ubezpieczenia (w wysokości około 2 euro od hektara) wnoszone są na rzecz gminy właściwej ze względu na miejsca zamieszkania lub siedzibę rolnika, to prawdziwe konsekwencje wychodzą na jaw w momencie wystąpienia klęski żywiołowej. – Jeżeli występują klęski i uruchamiane są dofinansowania krajowe, brak ubezpieczenia jest szybko weryfikowany. Wtedy rolnik bez polisy otrzymuje zazwyczaj tylko 50% należnej pomocy. To bardzo dotkliwe, biorąc pod uwagę, jak wysokie potrafią być straty suszowe czy przymrozkowe – informuje J. Gross.

Bogdan Bujak

REKLAMA

ELMASZ

ODDZIAŁY: PIASKI: ul. Lubelska 15, tel. 81 582 14 55
BYCHAWA: ul. Pileckiego 14e, tel. 81 566 07 63

Lublin, ul. Abramowicka 37B
tel. 81 748 71 85, 81 748 71 86
zapraszamy pon-pt 7.30-16.30 i soboty 7.30-14.00
www.elmaszlublin.pl



Zadzwoń zamówimy dla ciebie części CZĘŚCI ZAMIENNE DO CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH



AKUMULATORY ♦ OPONY ♦ OLEJE

DORABIAMY PRZEWODY HYDRAULICZNE



ELMASZ

ZAPRASZAMY: poniedziałek – piątek 7-20, soboty 7-14
Abramowicka 37b, tel. 81 504 93 08
www.oskpelmasz.pl e-mail: stacja@elmaszlublin.pl



motocykle



przyczepy



ciągniki



samochody
dostawcze



samochody
osobowe



samochody
terenowe 4x4



samochody
ciężarowe



autobusy



WARSZTAT OFERUJE:

- wymiana opon wszystkich rozmiarów
- mechanika samochodowa
- diagnostyka komputerowa

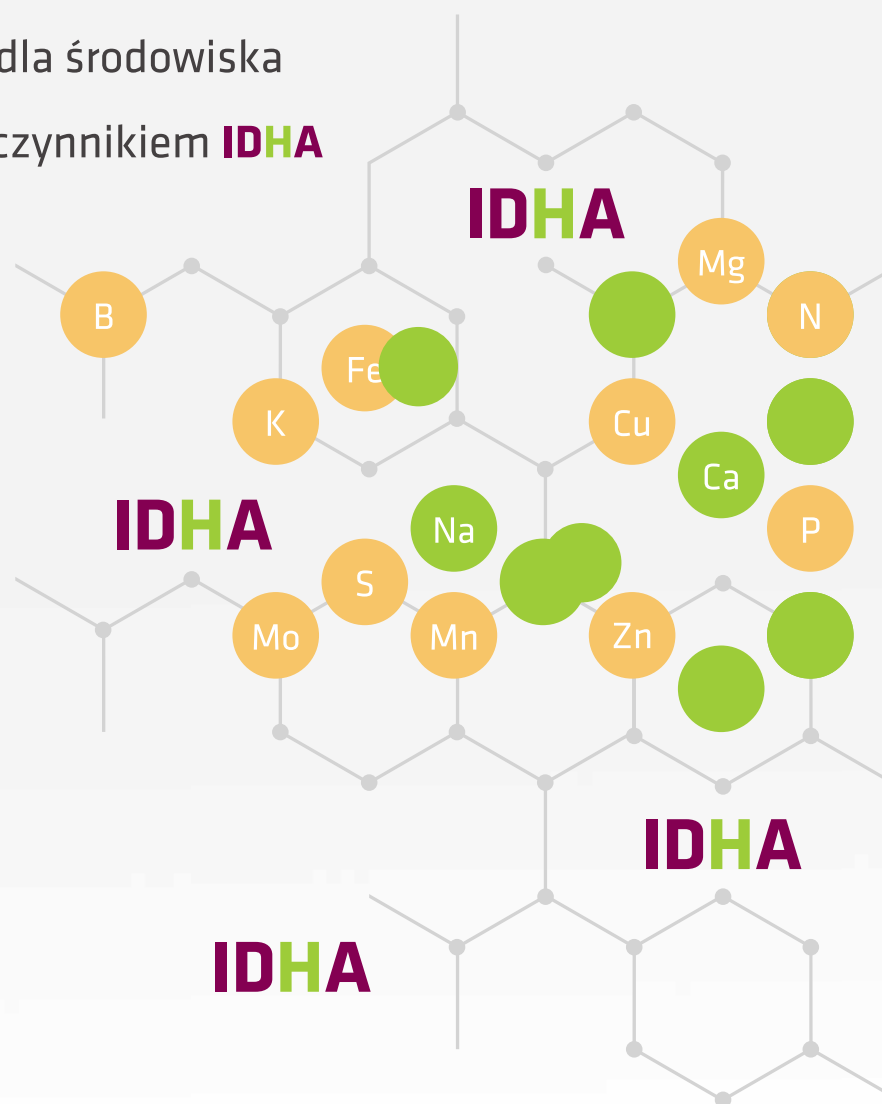
- wulkanizacja TIR
- klimatyzacja
- zbieżność 3D



Basfoliar[®] 2.0 36 Extra

Lider jest tylko jeden!

- lepsza wchłanianiałość
- kompleksowe nawożenie upraw
- nowoczesna technologia
- udoskonalona formuła
- wysoka efektywność
- biodegradowany i przyjazny dla środowiska
- chelatowany nowoczesnym czynnikiem **IDHA**
– światowy patent ADOB[®]



www.adob.com.pl

ADOB[®]. Siła nauki